

Skąd przyszliśmy
Kim jesteśmy
Dokąd zmierzamy

Redakcja
Przemysław Jędrzejewski
Jakub Pieczara



Wokół badań nad
genealogią

Skąd przyszliśmy
Kim jesteśmy
Dokąd zmierzamy




Wokół badań nad genealogią

Uniwersytet Pedagogiczny
im. Komisji Edukacji Narodowej
w Krakowie

Prace Monograficzne 1014

Skąd przyszliśmy
Kim jesteśmy
Dokąd zmierzamy



Redakcja
Przemysław Jędrzejewski
Jakub Pieczara

Wokół badań nad genealogią

Recenzenci:

prof. dr hab. Jan Tęgowski

prof. dr hab. Adam Walaszek

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe UP, Kraków 2021

Redakcja i projekt typograficzny: Natalia Majoch

Projekt okładki: Janusz Schneider

Łamanie: Zuzanna Konieczna

Na okładce wykorzystano: *Skąd przychodzimy? Kim jesteśmy? Dokąd zmierzamy?*,
Paul Gauguin, Museum of Fine Arts, Boston; źródło: wikipedia.org

ISSN 2450-7865

ISBN 978-83-8084-578-7

e-ISBN 978-83-8084-579-4

DOI 10.24917/9788380845787

Wydawnictwo Naukowe UP

30-084 Kraków, ul. Podchorążych 2

tel./faks: 12 662-63-83, tel.: 12 662-67-56

e-mail: wydawnictwo@up.krakow.pl

Zapraszamy na stronę internetową:

<http://www.wydawnictwoup.pl>

Druk i oprawa:

Zespół Poligraficzny WN UP

Spis treści

Od redakcji	7
Kamila Follprecht Jesteśmy z Krakowa? Jak to sprawdzić, czyli źródła do badań genealogicznych z zasobu Archiwum Narodowego w Krakowie	15
Joanna Napierała Archiwa kościelne – instrukcja obsługi dla genealogów na przykładzie Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu	23
Barbara Bułat Od kolebki do grobu, czyli źródła informacji biograficznej w Bibliotece Jagiellońskiej	39
Gabriel Szuster Źródła do badań genealogicznych w zasobie Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau	55
Zbigniew Pasierbek Źródła do badań genealogicznych w zasobach Archiwum Urzędu Miasta Krakowa	67
Karolina Trzeskowska-Kubasik Informacje biograficzne w zbiorach Studium Polski Podziemnej w Londynie	77
Jakub Pieczara Księgi metrykalne miasta Wieliczki jako źródło do badań demograficznych i genealogicznych w okresie staropolskim	89
Przemysław Jędrzejewski Krakowskie spisy cywilno-wojskowe z lat 1790–1792 jako pozametrykalne źródło do badań genealogicznych	103

Bożena Popiołek Elementy biograficzno-genealogiczne w testamentach przełomu XVII i XVIII w. _____	117
Łukasz Połomski Źródła i specyfika badań nad genealogią Żydów na terenie dawnej Galicji _____	131
Renata Lesiakowska Polonizujący się luteranie w Królestwie Polskim. Losy ludzi i społeczności _____	141
Paweł Sękowski Źródła do historii działalności społeczności międzynarodowej wobec uchodźców i ludności przemieszczonej z Polski (do 1951 r.) _____	157
Mateusz Wyźga Genealogia, migracje a długie trwanie _____	167
Aleksandra Kluczewska Jak szukać i nie pogubić się w gąszczu przepisów? Problematyka prawna poszukiwań genealogicznych _____	179
Andrzej Marek Nowik Metodyka tworzenia archiwum cyfrowego na przykładzie Polskiego Towarzystwa Genealogicznego _____	193
Przemysław Lisowski Indeksacja książek metrykalnych – oczekiwania a rzeczywistość. Zarys problematyki _____	203
Karolina Szlęzak, Kinga Urbańska Moda na genealogię. Rynek usług i produktów genealogicznych na przykładzie firmy Your Roots in Poland _____	215
Maciej Saryusz-Romiszewski Działalność Małopolskiego Towarzystwa Genealogicznego w Krakowie _____	225
Karol Szotek Poszukiwania genealogiczne w północnej Małopolsce na przykładzie Zagłębiowskiego Towarzystwa Genealogicznego _____	229
Michał Gierszon Działalność Stowarzyszenia Twoje Korzenie w Polsce _____	231
Bibliografia _____	235

Od redakcji

Genealogia – jedna z głównych nauk pomocniczych historii – już od dawna uznawana jest za swoisty fenomen w badaniach nad człowiekiem i jego historią. Coraz częściej zajmują się nią nie tylko naukowcy, ale przede wszystkim amatorzy łaknący wiedzy na temat własnych korzeni, dziejów rodziny i informacji o przodkach. W dobie informacji cyfrowej i łatwego dostępu do archiwaliów genealogią może zajmować się praktycznie każdy, choć wymaga to przyswojenia pewnych umiejętności, typowych zwłaszcza dla historyków. Na Zachodzie, w krajach anglosaskich genealogię traktuje się jako osobną dyscyplinę naukową, poświęcając jej kursy i seminaria na uczelniach wyższych. Asumptem do wzrostu zainteresowania tym zjawiskiem jest „moda” na poszukiwanie własnych korzeni i tożsamości. Wyraża się ona poprzez budowę drzew genealogicznych i rekonstrukcję rodzinnej historii, która od jakiegoś czasu zdobywa licznych sympatyków w Polsce. Ową popularność można zauważyć dzięki stale rosnącej liczbie towarzystw czy stowarzyszeń, jak również firm wykonujących kwerendy archiwalne oraz biblioteczne w celach genealogicznych. Pokłosiem rekonstrukcji obrazu rodzinnej przeszłości są także liczne bazy danych gromadzące wyniki prac digitalizacyjnych zarówno materiałów metrykalnych, jak i pozametrykalnych, które służą nie tylko kolejnym pokoleniom badaczy własnych korzeni, ale również demografom historycznym, regionalistom i innym historykom.

Już w Biblii wiele uwagi poświęcono wywodom przodków, w tym drzewu genealogicznemu Jezusa, które do dziś stanowi temat badań teologów¹.

¹ A. Dynak, *Status i misja Jezusa: „Syna Adama, Syna Bożego”*. Fenomen i teologiczne znaczenie genealogii Łk 3,23-39, „Warszawskie Studia Teologiczne”, t. 23, 2010, nr 1, s. 73–86; W. Eckey, *Das Lukasevangelium. Unter Berücksichtigung seiner Parallelen*, t. 1, Neukircher 2004, s. 205; L. T. Johnson, *The Gospel of Luke*, [w:] *Sacra Pagina*, red. D. J. Harrington, t. 3, Minnesota 1991, s. 72; por. H. Klein, *Das Lukasevangelium*, Göttingen 2006, s. 172;

W najstarszych polskich kronikach, takich jak *Cronica et gesta ducum sive principum Polonorum*², autorstwa Galla Anonima, czy też *Historia Polonica*³ mistrza Wincentego Kadłubka, omówiono szczegółowo rodowód Piastów, nie pomijając wątków fantastycznych. Problemem „kto kogo rodził”, czyli kwestią pochodzenia, zainteresowano się żywo w kręgach szlachty jeszcze w okresie przedrozbiorowym, zaczęto opracowywać herbarze. Przedstawiciele stanu uprzywilejowanego obawiali się ambitnych mieszczan i zwykłych awanturników, którzy chętnie podszywali się pod „braci herbowych”. Próbował temu przeciwdziałać Walerian Nekanda Trepka, wydając, napisane w latach 1615–1640 dzieło *Liber generationis plebeanorum*, znane lepiej pod tytułem *Liber chamorum*, w którym ukazał proces nielegalnego przechodzenia plebejów do stanu szlacheckiego⁴.

Zainteresowanie wśród badaczy genealogią szlachecką nie ustało w okresie rozbiorów. Wręcz przeciwnie można zauważyć jego wzrost, czego powodem było upolitycznienie, głównie w związku z pracami instytucji zaborczych mających na celu rewindykację nadań szlacheckich. Przykładem takich urzędów były deputacje szlacheckie powołane przez Rosjan w 1836 r. i podporządkowane Heroldii Królestwa Polskiego. Urzędy te gromadziły dokumenty osób pragnących udowodnić posiadanie szlachectwa lub starających się o jego przyznanie⁵. W związku z działalnością Heroldii wydano powtórnie w Lipsku w latach 1839–1846 *Herbarz Kaspra Niesieckiego*⁶.

Bogate zbiory dokumentów tyjących się genealogii szlacheckiej, głównie z Galicji, zgromadził prof. Aleksander Czołowski, uznany polski historyk i archiwista, dyrektor Muzeum Historycznego Miasta Lwowa i Muzeum Narodowego we Lwowie. Na jego kolekcję składają się zarówno liczne akty normatywne, jak i setki tysięcy wypisów z ksiąg grodzkich i ziemskich, ksiąg metrykalnych, Tabuli Krajowej, drzew genealogicznych i inne dotyczące dziejów takich rodów, jak: Zielińscy, Młodeccy, Morawscy, Kormarowie, Kossakowie, Komorowscy, Dzieduszyccy czy Sapiehowie. Obecnie genealogiczna spuścizna po Czołowskim przechowywana jest w Archiwum

Ch. G. Müller, *Ungefähr 30. Anmerkungen zur Altersangabe Jesu im Lukasevangelium* (Lk 3.23), „New Testament Studies”, t. 49, 2003, s. 495–499.

² Anonima tzw. Galla Kronika czyli Dzieje książąt i władców polskich, wyd. K. Maleczyński, Kraków 1952, s. 395–398.

³ Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika polska*, przeł. i oprac. B. Kürbis, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1992, s. 16–18.

⁴ W. Nekanda Trepka, *Liber chamorum*, oprac. H. Polaczówna, Lwów 1911.

⁵ T. Demidowicz, *Reforma szlachectwa w Królestwie Polskim w latach 1836–1861*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 62, 2010, z. 2, s. 148–151.

⁶ https://www.wilanow-palac.pl/ponowna_edycja_herbarza_kaspra_niesieckiego_w_xix_w.html (dostęp: 1.02.2019).

Głównym Akt Dawnych w Warszawie⁷ oraz Lwowskiej Narodowej Naukowej Bibliotece Ukrainy im. Wasyla Stefanyka⁸.

Istotną rolę w rozwoju badań genealogicznych odegrały studia Władysława Aleksandra Semkowicza, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz członka Polskiej Akademii Umiejętności. Jego zainteresowanie genealogią, podobnie jak i sfragistyką czy heraldyką, było częścią badań nad szerszą problematyką, związaną z kwestią genezy i ustroju rycerstwa polskiego w średniowieczu⁹. Był twórcą tzw. szkoły semkowiczowskiej skupionej wokół „Rocznika Polskiego Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie”. Skonstruowany przez nią model opracowywania portretu zbiorowego feudałów był podejmowany m.in. przez Karola Górskiego¹⁰.

Prace genealogów dziewiętnastowiecznych oraz okresu międzywojnia były kontynuowane po II wojnie światowej. Problematyką genealogii rycerstwa zajmowali się chociażby Janusz Bieniak¹¹, Błażej Śliwiński¹² i Marek Cetwiński¹³. Liczne sukcesy w badaniach z zakresu genealogii szlachty wielkopolskiej odniósł Włodzimierz Dworzaczek. Zebrane przez niego materiały, tzw. genealogie, przekazane Bibliotece Kórnickiej PAN w dniu 17 października 1988 r. przez żonę zmarłego zostały opracowane przez zespół Pracowni Genealogicznej Biblioteki Kórnickiej, a następnie udostępnione za pomocą komputerowej bazy danych odkrywającej nowe możliwości badawcze. Na spuściznę po prof. Dworzaczku składają się materiały zebrane przez niego przed wybuchem II wojny światowej (60 tys. regestrów z ksiąg grodzkich z województw poznańskiego i kaliskiego oraz 20 tys. wypisów z ksiąg metrykalnych chrztów, ślubów i pogrzebów) i po jej zakończeniu (głównie wypisy z ksiąg metrykalnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Poznaniu oraz z metryk różnych parafii z terenu archidiecezji gnieźnieńskiej). Wypisy z metryk parafii

⁷ AGAD, Zbiór Aleksandra Czołowskiego, sygn. 136, 277, 436, 446, 456–692.

⁸ Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka (Львівська національна наукова бібліотека України імені В.Стефаника), Rękopisy Aleksandra Czołowskiego, fond 141, dział 2–3.

⁹ W. Semkowicz, *Wywody szlachectwa w Polsce XIV–XVII w.*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie”, t. 3, 1911–1912.

¹⁰ Z. Piech, *Profesor Janusz Bieniak i nauki pomocnicze historii*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 56, 2018, s. 15.

¹¹ J. Bieniak, *Wielkopolska, Kujawy, ziemie łączycza i kujawska wobec problemu zjednoczenia państwowego w latach 1300–1306*, Templum, Wodzisław Śląski 2011.

¹² B. Śliwiński, *Lisowie Krzelowscy w XIV–XV w. i ich antenaci. Studium genealogiczne*, Marpress, Gdańsk 1993.

¹³ M. Cetwiński, *Rycerstwo śląskie do końca XIII w. Pochodzenie – gospodarka – polityka*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1980.

z terenu archidiecezji gnieźnieńskiej zostały zdeponowane początkowo przez Niemców w klasztorze filipinów w Gostyniu, a następnie najstarsze z nich przekazane Archiwum Archidiecezjalnemu w Poznaniu¹⁴.

Koło Naukowe Doktorantów Historii Uniwersytetu Pedagogicznego i Stowarzyszenie Twoje Korzenie w Polsce celem omówienia, zebrania i konfrontacji dotychczasowych ustaleń naukowych i praktycznego warsztatu i metod pracy genealoga zorganizowały spotkanie naukowe, zatytułowane „Skąd przyszliśmy? Kim jesteśmy? Dokąd zmierzamy? I Krakowska Konferencja Genealogiczna” („Where Do We Come From? What Are We? Where Are We Going? Cracow Genealogical Conference”). Odbyło się ono w gmachu głównym Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie w dniach 28–29 listopada 2019 r. Instytucjami partnerskimi wydarzenia były Centrum Dokumentacji Zsyłek, Wypędzeń i Przesiedleń UP w Krakowie, londyńskie Studium Polski Podziemnej, a honorowy patronat nad obradami objął Prezydent Miasta Krakowa prof. Jacek Majchrowski. W dwudniowym seminarium referaty wygłosiło 36 prelegentów, a w obradach wzięło udział około 300 słuchaczy. Popularność spotkania wyniknęła nie tylko z unikalności podjętej tematyki, lecz także interdyscyplinarności, która pozwoliła uczestnikom na konfrontację z różnymi zagadnieniami.

Oddajemy do rąk Czytelnika zbiór 20 artykułów opracowanych zarówno przez młodych adeptów nauki, jak i doświadczonych badaczy oraz zawodowych genealogów, pracowników instytucji państwowych i kościelnych, firm genealogicznych oraz członków stowarzyszeń – historyków, archiwistów, demografów, antropologów, kulturoznawców, prawników, brokerów informacji itd. Reprezentują takie ośrodki, jak: Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, Archiwum Urzędu Miasta Krakowa, Biblioteka Jagiellońska, Instytut Pamięci Narodowej, Polskie Towarzystwo Genealogiczne, Małopolskie Towarzystwo Genealogiczne, Stowarzyszenie Twoje Korzenie w Polsce, Zagłębiowskie Towarzystwo Genealogiczne czy firma Your Roots in Poland. Co istotne, swój głos zabrali również pasjonaci genealogii, których wieloletnie poszukiwania dokumentów świadczących o dziejach ich własnych antenatów niewątpliwie dodatnio wpłynęły na treść niniejszej publikacji.

Zamieszczone w monografii teksty mają różnorodną tematykę i obejmują szerokie ramy chronologiczne. Redaktorzy tomu nie zdecydowali się na

¹⁴ https://teki.bkpan.poznan.pl/informacje_2.html (dostęp: 1.02.2020).

typowy podział książki na rozdziały, jednak uszeregowanie poszczególnych artykułów nie pozostawili przypadkowi. Publikację otwiera sześć tekstów poświęconych zasobom i zbiorom instytucji państwowych, kościelnych, miejskich, kultury oraz polskiej instytucji posiadającej siedzibę poza granicami kraju. Pierwszy artykuł, autorstwa **Kamili Follprecht**, stanowi o źródłach do badań nad genealogią w zasobie Archiwum Narodowego w Krakowie. Analogiczną tematykę poruszono w następujących tekstach naukowych. **Joanna Napierała** zaprezentowała zbiory metrykalne Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu; **Barbara Bułat** skupiła się na materiałach informacji genealogicznej zgromadzonych w Bibliotece Jagiellońskiej; **Gabriel Szuster** przedstawił źródła do genealogii więźniów nazistowskich obozów koncentracyjnych w zbiorach Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau; **Zbigniew Pasierbek** przybliżył dokumentację istotną z punktu widzenia badań nad historią rodziny, przechowywaną w zasobie Archiwum Urzędu Miasta Krakowa; **Karolina Trzeskowska-Kubasik** omówiła natomiast archiwalia ze zbiorów Studium Polski Podziemnej w Londynie, w których można odnaleźć informacje genealogiczne i biograficzne o polskiej emigracji na Wyspach Brytyjskich.

Następna część monografii dotyczy dokumentacji, w której można odnaleźć informacje genealogiczne. **Jakub Pieczara** przedstawił podstawowe źródło do badań nad dziejami rodzin – akta metrykalne parafii św. Klemensa w Wieliczce (metryki chrztów, ślubów i pogrzebów), wskazując dodatkowo na alternatywne materiały pisane i kartograficzne, istotne z punktu widzenia poszukiwań genealogicznych na tym terytorium. **Przemysław Jędrzejewski** zaprezentował jedno z najstarszych źródeł pozametrykalnych potrzebnych do pozyskania informacji genealogicznej, to wytworzone dla krakowskich instytucji administracji terenowej z końca XVIII w. spisy cywilno-wojskowe na tle innej dokumentacji tego typu z okresu przedrozbiorowego. **Bożena Popiołek** skupiła się na elementach biograficzno-genealogicznych zawartych w aktach ostatniej woli – testamentach staropolskich z przełomu XVII i XVIII w., stanowiących rewelacyjne źródło nie tylko do poznania imion przodków, ale także wzajemnych relacji i stosunków panujących w rodzinie.

W kolejnych trzech artykułach omówiono bazę źródłową dla badaczy poszukujących informacji genealogicznych o osobach wyznania mojżeszowego i ewangelickiego, a także o polskich emigrantach pozostałych poza granicami państwa na skutek II wojny światowej i narzuconego w jej następstwie ładu pojałtańskiego. **Łukasz Połomski** przeanalizował źródła i przedstawił problematykę badań nad genealogią Żydów z terenu Galicji.

Renata Lesiakowska skupiła się na kwestii spolonizowanych rodzin lute-
rańskich w granicach Królestwa Polskiego w XIX i XX w. Natomiast **Paweł**
Sękowski przybliżył tematykę archiwaliów z zakresu historii działalności
społeczności międzynarodowej wobec uchodźców i ludności przemieszczo-
nej z Polski do czasu uchwalenia konwencji genewskiej z 1951 r.

Jednym z głównych założeń niniejszej publikacji było świeże spojrzenie
na rozwój genealogii zarówno tej naukowej, jak i komercyjnej. To próba
nowego ujęcia metodologicznego genealogii, która dzięki nowoczesnym
narzędziom badań wykracza poza ramy stworzone dla niej jako nauki
pomocniczej historii w XIX w. Ponadto celem było przedstawienie osią-
gnięć z dziedziny demografii historycznej i informatyki, niezwykle przy-
datnych w poszukiwaniach informacji genealogicznej, oraz omówienie
niebezpieczeństw płynących z przepisów prawa czy błędów wynikających
z powielania źródeł. Tę szeroką tematykę poruszono w kolejnych pię-
ciu artykułach. **Mateusz Wyźga** szczegółowo objaśnił problem migracji
naszych przodków i jej konsekwencje dla poszukiwań genealogicznych
z perspektywy braudelowskiego terminu *longue durée* – długie trwanie.
Aleksandra Kluczevska przedstawiła kwestię pozyskiwania informacji
genealogicznej w świetle obowiązującego w Polsce prawa, podkreśliła
dobitnie ewentualne zagrożenia i możliwości z niego wynikające. **Andrzej**
Marek Nowik ukazał metodykę tworzenia archiwum cyfrowego na przy-
kładzie funkcjonowania strony Polskiego Towarzystwa Genealogicznego.
Przemysław Lisowski skupił się na jednym ze współczesnych narzędzi
ułatwiających poszukiwania przodków, jakim są elektroniczne indeksy
ksiąg metrykalnych, przeanalizował typowe problemy korzystających z tego
typu baz danych. **Karolina Szlęzak** i **Kinga Urbańska** zaprezentowały roz-
wój branży genealogicznej w znaczeniu usługowym – oferty skierowanej
do klienta, na przykładach rynku zachodniego i rodzimej firmy, którą
założyły (Your Roots in Poland). Ostatnie trzy teksty dotyczą działalności
trzech organizacji zrzeszających miłośników genealogii, które funkcjo-
nują na terenie małopolski. Ich powstanie, rozwój oraz projekty omówili:
Maciej Saryusz-Romiszewski – Małopolskie Towarzystwo Genealogiczne
w Krakowie, **Karol Szotek** – Zagłębiowskie Towarzystwo Genealogiczne
oraz **Michał Gierszon** – Stowarzyszenie Twoje Korzenie w Polsce.

* * *

W tym miejscu pragniemy gorąco podziękować recenzentom niniejszej
pracy prof. dr. hab. Janowi Tęgowskiemu oraz prof. dr. hab. Adamowi
Walaszkowski, których rzeczowe rady przyczyniły się do nadania ostatecznego

kształtu publikacji. Redaktorzy tomu kierują również słowa wdzięczności do prof. dr. hab. Mariusza Wołosa oraz dr hab. Katarzyny Potyrały, prof. UP, bez wsparcia których monografia ta nie ukazałaby się drukiem.

Przemysław Jędrzejewski

Jakub Pieczara

Kamila Follprecht

Archiwum Narodowe w Krakowie

DOI 10.24917/9788380845787.1

Jesteśmy z Krakowa? Jak to sprawdzić, czyli źródła do badań genealogicznych z zasobu Archiwum Narodowego w Krakowie

Archiwum Państwowe w Krakowie (zmiana nazwy na Archiwum Narodowe w Krakowie nastąpiła w grudniu 2012 r.) wydało w 2008 r. książkę *W poszukiwaniu przodków. Źródła do badań genealogicznych w Archiwum Państwowym w Krakowie*, autorstwa Karoliny Gołąb-Malowickiej, ukazującą na przykładzie materiałów archiwalnych sposób przeprowadzania badań genealogicznych¹. Powstała wówczas także prezentacja multimedialna (na płycie CD) pod tym samym tytułem, przygotowana przez Małgorzatę Klimas. W ten sposób informacja o możliwościach wykorzystania zasobu Archiwum przy tworzeniu historii własnej rodziny stała się dostępna nie tylko dla wąskiego grona naukowców tradycyjnie korzystających z archiwaliów w czytelnich. Pierwsza wersja opracowanego przez Narodowe Archiwum Cyfrowe internetowego serwisu „szukaj w archiwach”² ukazała się w 2009 r., obecnie umożliwia dostęp nie tylko do pomocy archiwalnych (dawniej dostępnych wyłącznie w czytelnich Archiwum), ale coraz częściej także do kopii archiwaliów. Korzystając z tego serwisu, należy pamiętać o ograniczeniach w publikowaniu w Internecie danych przez archiwa państwowe wynikających m.in. z obowiązujących przepisów o ochronie danych osobowych (RODO) i dóbr osobistych. W związku z tym część ewidencji zasobu oraz archiwaliów jest nadal dostępna tylko w czytelnich, a w Internecie zostanie udostępniona po upływie okresu przewidzianego w odpowiednich przepisach (przeważnie 100 lat).

Archiwum Narodowe w Krakowie otrzymuje zapytania zarówno z kraju, jak i całego świata dotyczące poszukiwania informacji o osobach

¹ Publikacja dostępna w Małopolskiej Bibliotece Cyfrowej.

² Wówczas szukajwarchiwach.pl, obecnie szukajwarchiwach.gov.pl

pochodzących według tradycji rodzinnej z Krakowa. Często dołączane są kopie dokumentów rodzinnych z dawnych czasów, wyblakłych, zniszczonych, spisanych niewyraźnym charakterem pisma w obcym języku, z których wynika np., że poszukiwana osoba urodziła się w miejscowości o trudnej do zidentyfikowania nazwie koło Krakowa. Trzeba pamiętać, że dla urzędnika rejestrującego emigranta z Polski, zarówno w kraju europejskim, jak i na innych kontynentach, zapisanie usłyszanej polskiej nazwy miejscowości było trudne, a nazwa Kraków była w miarę znana w wielu wersjach językowych. Dlatego też w dokumentach często znajdujemy wpisany Kraków, chociaż oznaczać to może obszar szeroko pojętej Małopolski. Zwróćmy uwagę, że sam Kraków do przełomu XVIII i XIX w. to miasto w obrębie murów obronnych – Kleparz oraz Kazimierz ze Stradomiem stanowiły odrębne miasta. Na początku XX w. powstał Wielki Kraków, wchłaniając w granice miasta sąsiednie gminy – ten systematyczny proces rozrastania się Krakowa zakończył się dopiero 1986 r.³ Pamiętajmy, prowadząc poszukiwania, że wcześniej te miejscowości funkcjonowały jako samodzielne jednostki. Doskonałym przykładem jest sąsiadujące z Krakowem po drugiej stronie Wisły miasto Podgórze powstałe w końcu XVIII w., a w 1915 r. połączone z Krakowem – osoby pochodzące z Podgórza jako miejsce urodzenia miały od tego momentu wpisywany Kraków, jak np. znany aktor Juliusz Osterwa, czyli Julian Andrzej Maluszek (ur. 23 czerwca 1885 r.)⁴.

Rozpoczynając poszukiwania przodka pochodzącego według rodzinnej tradycji z Krakowa, warto więc najpierw sprawdzić, czy rzeczywiście osoba o takim nazwisku mieszkała (na stałe lub przynajmniej w pewnym okresie) w aglomeracji krakowskiej. W zasobie Archiwum znajdują się spisy ludności miasta Krakowa z lat 1850, 1857, 1870, 1880, 1890, 1900, 1910, 1921⁵ oraz miasta Podgórza z lat 1857, 1870, 1880, 1890, 1900, 1910⁶ – spisy wymieniają tylko osoby przebywające w mieście w czasie prowadzenia spisu, czyli

³ *Poczet sołtysów, wójtów i burmistrzów miast, jurydyk, wsi i gmin przyłączonych do Krakowa do 1915 roku*, oprac. B. Kasprzyk, Urząd Miasta Krakowa Kancelaria Prezydenta, Kraków 2013; *Poczet sołtysów i wójtów wsi, gmin i gromad przyłączonych do Krakowa po 1915 roku*, oprac. B. Kasprzyk, Urząd Miasta Krakowa Kancelaria Prezydenta, Kraków 2015 (publikacje dostępne w Jagiellońskiej Bibliotece Cyfrowej).

⁴ *Słownik biograficzny teatru polskiego 1765–1965*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973, s. 516; ANK, Spisy ludności miasta Podgórza, sygn. 29/93/11, s. 145.

⁵ Zespoły nr 29/84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91 to poszczególne roczniki spisów miasta Krakowa (udostępnione w „szukaj w archiwach”, brakuje spisu z 1921 r., zostanie umieszczony po upływie 100 lat). Spis ludności z 1921 r. obejmuje połączone miasta Kraków i Podgórze.

⁶ Zespół nr 29/93 to wszystkie spisy miasta Podgórza (udostępnione w „szukaj w archiwach”).

w konkretnym roku. W Krakowie arkusze spisowe do 1890 r. były wypełniane przez mieszkańców⁷, w Podgórzu w tej formie zachowały się wszystkie spisy, są więc sporządzone różnymi charakterami pisma, dla roczników 1850 i 1857 w języku niemieckim, czasem trudne do odczytania. Dane podawane w formularzach spisowych przeważnie nie były weryfikowane, dlatego zdarza się, że śledząc w kolejnych spisach konkretną osobę, zauważamy, iż za każdym razem ma inną datę i miejsce urodzenia, co znacznie utrudnia dalsze poszukiwania. Wszystkie spisy ludności mają indeksy osobowe sporządzone przez urzędników⁸. Od 1900 r. w Krakowie wpisywano w indeksie imiona wszystkich członków rodziny zamieszkujących pod tym samym adresem, wcześniej (dla Podgórza dla wszystkich spisów) podawano tylko głównego lokatora, dodając „z rodziną” lub „z rodziną” i wpisując także jego zawód (zatrudnienie). Indeksy dla Krakowa do 1890 r. (dla Podgórza dla wszystkich spisów) operują numerami domów, późniejsze numerami spisowymi, zaznaczyć jednak trzeba, iż numeracja domów obowiązująca w spisach ludności do 1890 r. to tzw. numery spisowe, nieodpowiadające obecnej numeracji posesji w Krakowie (zasadnicza zmiana zasad numeracji nieruchomości w Krakowie nastąpiła w 1882 r.⁹). Warto wspomnieć, że w zasobie Archiwum znajdują się także spisy ludności Krakowa (według podziału na parafie) z lat 1790–1792¹⁰ – powstały wówczas spisy ludności żydowskiej, które zostały opublikowane przez Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa¹¹.

Pomocne będą wydawane drukiem księgi adresowe miasta Krakowa (i Podgórza) z lat 1905, 1906, 1907, 1908, 1909, 1910, 1912, 1913, 1914, 1925, 1926, 1932, 1933/1934¹². Zawierają spisy alfabetyczne mieszkańców, wykazy

⁷ Od spisu z 1900 r. w Krakowie dane spisowe były wpisane do księgi przez urzędników.

⁸ Pracownicy Archiwum wykonali indeks do spisu ludności miasta Podgórza z 1880 r. oraz indeks na literę S do spisu ludności miasta Krakowa z 1921 r., które nie zostały przejęte wraz z księgami spisowymi.

⁹ *Poczet zwierzchników dzielnic miasta Krakowa 1396–2018*, oprac. B. Kasprzyk, Urząd Miasta Krakowa Kancelaria Prezydenta, Kraków 2018 (publikacja dostępna w Jagiellońskiej Bibliotece Cyfrowej).

¹⁰ ANK, Akta Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej Województwa Krakowskiego, sygn. 29/30 (udostępnione w „szukaj w archiwach”).

¹¹ *Ludność żydowska województwa krakowskiego w czasie Sejmu Czteroletniego. Spisy z powiatów krakowskiego, ksiąskiego, lelowskiego i proszowskiego z lat 1790–1792 ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie*, wyd. K. Follprecht, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, „Fontes Cracovienses” 12, Kraków 2008; K. Follprecht, *Spisy ludności „innej religii czyli wyznania” województwa krakowskiego z lat 1790–1791*, „Rocznik Krakowski”, t. 75, 2009, s. 83–94.

¹² *Stefana Mikulskiego Wielka Księga Adresowa Stoł. Król. Miasta Krakowa i Król. Woln. Miasta Podgórza*, R. 1–10, Rok 1905–1910, 1912–1914; *Skorowidz Rzeczypospolitej Polskiej i Księga*

właścicieli nieruchomości, wykazy przedstawicieli poszczególnych zawodów, wykazy urzędów wraz nazwiskami urzędników. Wykazy właścicieli nieruchomości od 1884 r. oraz tzw. szematyzmy krakowskie (i podgórskie), czyli spisy urzędników oraz osób pełniących funkcje, znajdujemy także w wydawnictwie „Józefa Czecha kalendarz krakowski na rok...” (do 1917 r.)¹³. W kalendarzu zamieszczano także *Kronikę żałobną* zawierającą informacje o zmarłych mieszkańcach miasta. Urzędnicy austriaccy często byli przenoszani służbowo do innych miejscowości, wówczas śluby, chrzty, pogrzeby były odnotowane w różnych parafiach, warto więc sprawdzić indeksy nazwisk w tzw. szematyzmach galicyjskich z lat 1792–1914¹⁴.

W zasobie Archiwum znajduje się kataster przynależnych do gminy miasta Krakowa z początku XX w., zbiór wniosków o wydanie dowodów osobistych z lat 1930–1939 oraz paszportów z lat 1919–1939¹⁵. Karta spisu przynależnych do stoł. król. miasta Krakowa zawiera szczegółowe dane dotyczące męża i żony (imię i nazwisko, zawód, imiona rodziców, datę i miejsce urodzenia), datę i miejsce ślubu oraz dane dzieci (imię, data i miejsce urodzenia). Zachowały się niestety niekompletne kwestionariusze wniosków o wydanie dowodów osobistych (Kennkarte) dla Żydów z lat 1940–1941¹⁶. Interesującym źródłem są listy wyborcze do Sejmu Ustawodawczego RP z poszczególnych obwodów i okręgów Krakowa z lat 1918–1919¹⁷ oraz dokumentacja poboru do wojska austriackiego (listy poborowe, listy popisowych, listy losowania, listy rejestracyjne, wyciągi z metryk urodzeń)¹⁸.

Najczęściej wykorzystywanym źródłem do badań genealogicznych są akta metrykalne, czyli parafialne księgi chrztów, małżeństw i zgonów.

adresowa miasta Krakowa 1926; Księga adresowa miasta Krakowa i województwa krakowskiego 1932; Księga adresowa miasta Krakowa i województwa krakowskiego z informatorem m.st. Warszawy, województwa kieleckiego i śląskiego, rocznik 1933/1934 (publikacje dostępne m.in. na stronie Małopolskiego Towarzystwa Genealogicznego), Kraków 1933.

¹³ Publikacje dostępne m.in. na stronie Małopolskiego Towarzystwa Genealogicznego oraz w Małopolskiej Bibliotece Cyfrowej.

¹⁴ *Schematismus für die Königreiche Galizien und Lodomerien für das Jahr/Provinzial Handbuch der Königreiches Galizien und Lodomerien für das Jahr/Provinzial Handbuch des Krakauer Verwaltungs-Gebietes für das Jahr/Handbuch des Statthalterei-Gebietes in Galizien für das Jahr/Galizisches Provinzial-Handbuch für das Jahr/Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim w Krakowskiem na rok..., Lwów 1870–1914 (publikacje dostępne m.in. na stronie Małopolskiego Towarzystwa Genealogicznego).*

¹⁵ ANK, Starostwo grodzkie krakowskie, sygn. 29/218.

¹⁶ ANK, Akta miasta Krakowa – Starosta miasta Krakowa (Der Stadthauptmann der Stadt Krakau), sygn. 29/33.

¹⁷ ANK, Wybory w Krakowie, sygn. 29/100.

¹⁸ ANK, Spisy poborowych 1849–1917, sygn. 29/92.

Przechowywane w zasobie Archiwum księgi to akta stanu cywilnego od 1810 r. Dotychczas archiwa przejmowały akta stanu cywilnego po upływie 100 lat. Wprowadzone w 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego pozostawiło cezurę 100 lat dla ksiąg urodzeń oraz wprowadziło 80 lat dla ksiąg małżeństw i zgonów. Trzeba jednak pamiętać, że często urzędy stanu cywilnego prowadzą księgi wieloletnie, w związku z tym przekazanie do Archiwum jest możliwe dopiero po upływie ustawowej liczby lat dla wszystkich zapisów w księdze. W zasobie Archiwum znajdują się akta metrykalne parafii rzymskokatolickich z terenu Krakowa (św. Anny, Bożego Ciała na Kazimierzu, św. Floriana na Kleparzu, św. Krzyża, Najświętszej Marii Panny (Mariacka), św. Mikołaja i szpital św. Łazarza, św. Stanisława i św. Michała na Skałce, św. Szczepana, Najświętszego Salwatora na Zwierzyńcu, Wszystkich Świętych, św. Waclawa na Wawelu), Podgórze (św. Józefa), a także kościoła garnizonowego (św. Agnieszki). Ponadto parafii ewangelicko-augsburskiej (św. Marcina), grekokatolickiej (św. Norberta) oraz akta Izraelickich Okręgów Metrykalnych w Krakowie i Klasnie-Podgórzu. W zasobie Archiwum znajdują się też akta metrykalne dla parafii (miejscowości) obecnie będących w granicach miasta Krakowa. Stopniowo księgi te są udostępniane w „szukaj w archiwach”. Warto zwrócić uwagę na zachowane, szczególnie dla okresu Wolnego Miasta Krakowa, alegaty do ksiąg małżeństw zawierające m.in. protokoły przedślubne, akty zgonu rodziców i małżonków, zgody na zawarcie małżeństwa. Uzupełnieniem akt metrykalnych jest dokumentacja prowadzona przez Urząd Zdrowia w Krakowie w latach 1841–1953, która obejmuje księgi urodzeń z lat 1904–1949 (1951) oraz księgi zgonów od 1841 (chrześcijanie) i 1858 (Żydzi) do 1947 r. (1953)¹⁹.

Warto poszukać dokumentacji z prowadzonych przez sądy spraw spadkowych lub opiekuńczych dotyczących interesującej nas rodziny, znajdziemy w nich urzędowe protokoły zgonu, inwentarze majątku, informacje o spadkobiercach oraz prawnych opiekunach. Równie interesujące są akta szkolne zawierające katalogi uczniów, w których wpisywano dane rodziców lub opiekunów opłacających koszty nauki.

W wielu wymienionych już dokumentach znajdziemy informacje o zawodzie czy zatrudnieniu poszukiwanych osób. W zasobie Archiwum można odnaleźć dokumentację dotyczącą przebiegu zatrudnienia np. pracowników kolei²⁰,

¹⁹ Zespół nr 29/83, księgi stopniowo udostępniane w „szukaj w archiwach”.

²⁰ ANK, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie, sygn. 29/425 (szczegółowa ewidencja dostępna w „szukaj w archiwach”).

nauczycieli²¹, notariuszy²², lekarzy²³ czy pracowników Muzeum Przemysłu Artystycznego w Krakowie²⁴. Dokumentacja krakowskich cechów sięga od średniowiecza do okresu międzywojennego, znajdziemy w niej m.in. wykazy uczniów i majstrów. W Bibliotece Archiwum zgromadzono zbiór publikowanych od połowy XIX w. do okresu międzywojennego przez wiele instytucji, organizacji, przedsiębiorstw czy urzędów sprawozdań z działalności zawierających spisy pracowników²⁵.

Systematyczna digitalizacja archiwaliów z zasobu Archiwum Narodowego w Krakowie (udostępnianych w „szukaj w archiwach”) ulegnie czasowemu ograniczeniu w związku z planowaną na okres od połowy 2020 do połowy 2021 r. przeprowadzką do nowej siedziby przy ulicy Rakowickiej. Od 2021 r. w nowej czytelnicy będą udostępniane materiały archiwalne dotychczas przechowywane w pięciu krakowskich budynkach (na Wawelu oraz przy ulicach Grodzkiej, Siennej, Orzeszkowej i Lubicz) oraz w Spytkowicach.

Are we from Krakow? How to check it, i.e. research sources genealogical records from the National Archives in Krakow

The history of many families has a tradition of ties with Krakow, the effect of which is the search for documents that confirm this. A search can be made on the Internet in printed materials, e.g. address books, published in Krakow from 1905, containing alphabetical lists of residents, lists of property owners, representatives of particular professions, offices along with the names of officials. The censuses of the population of the city of Krakow from 1850–1921, preserved in the resources of the National Archives in Krakow, are made available on the Internet on the website szukajwarchiwach.gov.pl. Gradually, more and more archives are presented there, among others civil status files. However, due to the limitations of the possibility of publishing data on the Internet by state archives, some ar-

²¹ ANK, Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego, sygn. 29/1342 (szczegółowa ewidencja dostępna w „szukaj w archiwach”).

²² ANK, Izba Notarialna w Krakowie, sygn. 29/1251 (szczegółowa ewidencja dostępna w „szukaj w archiwach”).

²³ ANK, Izba Lekarska w Krakowie, sygn. 29/320 (ankiety personalne i spisy lekarzy 1894–1941).

²⁴ ANK, Muzeum Przemysłu Artystycznego w Krakowie, sygn. 29/540 (szczegółowa ewidencja dostępna w „szukaj w archiwach”).

²⁵ W 2018 r. nakładem Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa ukazał się 164. tom serii „Biblioteka Krakowska”: M. Andrasz-Mrozek, *Magistrat Miasta Krakowa 1866–1914. Ustrój, kadra i mechanizmy zarządzania miastem*, który w aneksie zawiera „Wykaz urzędników i sług miejskich Magistratu stoł. król. Miasta Krakowa w latach 1866–1914”. Teczki osobowe pracowników miejskich znajdują się w zespole nr 29/33, Akta miasta Krakowa. Dokumentacja pracowników Magistratu miasta Podgórze znajduje się w zespole nr 29/53, Akta miasta Podgórze (sygn. 29/53/948).

chival materials invaluable for genealogists are still available only in archival reading rooms, e.g. applications for issuing identity cards or files of inheritance cases conducted by courts. An important source for researchers are school files collected by the Archive and documentation concerning the course of employment, for example, of railway workers, teachers, notaries, doctors and officials.

Joanna Napierała

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu

Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu

DOI 10.24917/9788380845787.2

Archiwa kościelne - instrukcja obsługi dla genealogów na przykładzie Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu

Każdy genealog choć raz odwiedzający archiwum kościelne w Polsce od razu zauważa, że ma ono swoją specyfikę i zdecydowanie różni się od archiwów państwowych, które funkcjonują na terenie całego kraju wedle tych samych procedur. Z archiwami kościelnymi tak nie jest. Wielu genealogów podejmujących badania w placówkach kościelnych właściwie często wyrusza w nieznaną. Co archiwum to inny regulamin, zasób, różne zasady dostępu do ksiąg i zakresy udostępnianych materiałów. Dla genealoga to nieraz prawdziwy poligon doświadczalny, a czasem pole minowe i źródło frustracji.

Dla poszukujących niezrozumiałe jest zwłaszcza mało elastyczne podejście archiwów kościelnych do udostępniania ksiąg metrykalnych. Nie tylko sposób udostępniania jest w nich inny, ale sama treść ksiąg stanowiących podstawę poszukiwań, która różni się znacząco od ksiąg stanu cywilnego dostępnych w archiwach państwowych.

Niniejszy tekst ma przybliżyć sposób funkcjonowania archiwów kościelnych. Za przykład posłuży najstarsza tego typu placówka w Polsce – Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu. Dodatkowo prezentacja struktury i charakteru zasobu metrykalnego tego Archiwum ma wyjaśnić, z czego wynikają różnice między poszczególnymi archiwami, ułatwić poruszanie się po zasobie oraz samych księgach metrykalnych.

Na początku należy wyjaśnić, czym są archiwa kościelne. Zgodnie z ustawą o narodowym zasobie archiwalnym instytucje te (w tym Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu) stanowią ewidencjonowany niepaństwowy zasób archiwalny. Oznacza to, że każdy może z niego korzystać, ale na wewnętrznych zasadach ustalonych i obowiązujących w danym archiwum¹.

¹ Art. 42 Ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz.U. z 1983 r. Nr 38, poz. 173) mówi o tym, że ewidencjonowany niepaństwowy zasób

Archiwa kościelne to w szczególności jednostki organizacyjne kościelnych osób prawnych, w tym diecezji. Nie posiadają własnej osobowości prawnej i podlegają bezpośrednio ordynariuszowi miejsca. Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu podlega metropolii poznańskiemu. To ordynariusz dokonuje czynności prawnych w imieniu całej archidiecezji oraz instytucji wchodzących w jej skład, ewentualnie udziela upoważnień w tym zakresie kierownikom poszczególnych jednostek organizacyjnych.

W związku z tym wszelkie prawa własnościowe, w tym prawa do bazy danych oraz zasobu Archiwum, należą do Archidiecezji Poznańskiej i stanowią jej majątek. Ordynariusz odpowiedzialny za zasób Archiwum ma zatem prawo decydować o formie i zakresie jego udostępniania, wydając pojedyncze dekrety lub zalecenia. Stanowią one m.in. podstawy dla wydania regulaminu Archiwum.

Zasady funkcjonowania Archiwum Archidiecezjalnego jako jednostki organizacyjnej Archidiecezji Poznańskiej precyzowane są w oparciu o przepisy ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej², Kodeks Prawa Kanonicznego³ oraz prawo partykularne – ustalone podczas synodu diecezjalnego, a także przepisy szczegółowe dotyczące zasad prowadzenia archiwów⁴. Sposób działania Archiwum oraz zasady udostępniania zasobu regulowane są przez statuty i regulaminy sporządzone na podstawie wymienionych przepisów. Tak też jest w przypadku Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu. Jego misja i zadania zostały określone w statucie oraz regulaminie⁵.

Istnieją zatem prawnie dopuszczalne rozbieżności pomiędzy korzystaniem z państwowego zasobu archiwalnego oraz zasobów archiwalnych niewchodzących w jego skład, w tym przypadku zarządzanych przez Archiwum Archidiecezjalne.

archiwalny tworzą materiały archiwalne powstałe i powstające w wyniku działalności: partii politycznych, organizacji politycznych, spółdzielczych i innych organizacji społecznych, kościołów i związków wyznaniowych, innych niż wymienione w pkt 2 niepaństwowych jednostek organizacyjnych oraz stanowiące ich własność.

² Do działalności archiwów w szczególności odnosi się art. 50 działu II ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 1989 r. Nr 29, poz. 154).

³ *Codex Iuris Canonici. Auctoritate Ioannis Pauli PP. II Promulgat*, Romae 1983, tekst polski *Kodeks Prawa Kanonicznego*, Pallotinum, Poznań 1984.

⁴ *Synod Archidiecezji Poznańskiej 2004–2008. Zwołany i przeprowadzony przez arcybiskupa Stanisława Gądeckiego*, t. 2: *Statuty*, Wydawnictwo Świętego Wojciecha, Poznań 2008, s. 172–173.

⁵ Regulamin Pracowni Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu dostępny jest na stronie internetowej <https://aap.poznan.pl/regulamin/> (dostęp: 4.03.2020).

Archiwum, mieszczące się obecnie w budynku przy ulicy ks. Ignacego Posadzego 2, zostało założone w 1925 r. przez arcybiskupa Edmunda Dalbora z myślą o gromadzeniu pomników historii dwóch wielkopolskich diecezji: poznańskiej i gnieźnieńskiej⁶. W dekreście erygującym Archiwum z 13 października 1925 roku arcybiskup nakreślił jego zadania, sprowadzając je do⁷:

- gromadzenia i konserwowania wszelkich zabytków rękopiśmiennych, a także drukowanych, odnoszących się do dziejów wielkopolskich archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej (materiałów wytworzonych w parafiach i wszystkich instytucjach archidiecezjalnych),
- stworzenia i utrzymywania biblioteki z dziedziny teologii i filozofii chrześcijańskiej,
- udostępniania zbiorów pracownikom naukowym w granicach przestrzeganych przez podobne instytucje państwowe⁸.

Od roku 2008 Archiwum pracuje w oparciu o nowy statut, wypracowany w toku synodu diecezjalnego w latach 2004–2008. W sześciu rozdziałach określono zakres działalności oraz strukturę organizacyjną instytucji. Ponadto statut poszerzył dotychczasową działalność Archiwum o stosowanie reprografii w celu ochrony zasobu, wykonywanie wypisu z akt, działalność wydawniczą oraz współpracę z kościelnymi i świeckimi instytucjami nauki i kultury⁹.

Wśród ogromnego zasobu Archiwum Archidiecezjalnego, liczącego 1085 dokumentów pergaminowych, 14 114 dokumentów papierowych, 1078 listów, 2504 rękopiśmiennych ksiąg centralnych urzędów diecezjalnych, inkunabułów, starodruków, znajduje się przeszło 8400 ksiąg metrykalnych¹⁰.

⁶ W tej formie przetrwało ono do roku 1960, kiedy kard. Stefan Wyszyński powołał do życia osobne archiwum dla diecezji gnieźnieńskiej.

⁷ Szerzej o historii powstania Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu pisali m.in.: K. Kaczmarczyk, *Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu*, „Roczniki Historyczne”, R. 2, 1926, s. 302–303; J. Nowacki, *Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu*, „Ateneum Kapłańskie”, t. 38, 1936, s. 198–205; Tenże, *Losy wojenne Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, t. 13, 1945–1946, s. 44–46; F. Lenort, *Z dziejów organizacji i zasobu Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 14, 1967, s. 5–89; J. Napierała, „Praca za pokolenia dla pokoleń”, 90-lecie Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 106, 2016, s. 443–454.

⁸ AAP, Różne Akta Arcybiskupie – Archiwum Diecezjalne, sygn. OA XI 015 (dawna sygn. 803); *Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu. Statut dla Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*, „Miesięcznik Kościelny dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej” 1925, nr 12, s. 96–97.

⁹ *Statut Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*, [w:] *Synod Archidiecezji Poznańskiej...*, s. 347–351.

¹⁰ Zawartość zasobu udostępniona została na stronie Archiwum w zakładce zasób – <https://aap.poznan.pl/zasob/> (dostęp: 4.03.2020), bazy danych – <https://aap.poznan.pl/bazy-da->

Wśród tzw. zasobu specjalnego Archiwum gromadzi księgi chrztów (B – Liber Baptisatorum), małżeństw (C – Liber Copulatorum) i zgonów (M – Liber Mortuorum)¹¹. Występują one w ramach czterech różnych zespołów:

1. Zespół główny – najobszerniejszy, obejmuje księgi metrykalne parafii wyznania rzymskokatolickiego z terenów Archidiecezji Poznańskiej sprzed 1992 r., oznaczony nazwą PM.
2. Zespół ksiąg metrykalnych parafii wyznania ewangelickiego, oznaczony nazwą PME.
3. Zespół ksiąg metrykalnych parafii rzymskokatolickich i ormiańskich z terenów Bukowiny, historycznej krainy między Karpatami Wschodnimi a środkowym Dniestrem (obecnie tereny Ukrainy i Rumunii), oznaczony nazwą PMB¹².
4. Zespół ksiąg metrykalnych parafii rzymskokatolickich spoza Archidiecezji Poznańskiej, oznaczony nazwą PMI.

Nie znajdziemy natomiast w Archiwum ksiąg wyznania mojżeszowego, prawosławnego i grekokatolickiego. Największą część zasobu stanowią za to księgi metrykalne z 322 parafii katolickich i 32 parafii ewangelickich, razem 8487 jednostek archiwalnych. Najstarsze z nich to księgi metrykalne Kolegiaty św. Marii Magdaleny z lat 1577–1623¹³, z Bukowca Górnego z lat 1586–1715¹⁴ i Kościana z lat 1598–1675¹⁵. Ze względu na zdecydowaną reprezentatywność ksiąg rzymskokatolickich niniejszy artykuł będzie dotyczył głównie ksiąg tego wyznania.

Zespół ksiąg metrykalnych zaczął powstawać wraz z rozwojem Archiwum. Wystawiając dekret erekcyjny w 1925 r., abp Edmund Dalbor zobligował wszystkich proboszczów oraz zarządców parafii z terenów archidiecezji poznańskiej i gnieźnieńskiej do przekazania do Archiwum dokumentów, archiwaliów, w tym ksiąg metrykalnych wytworzonych do 1850 r., które

nych/ (dostęp: 4.03.2020), oraz w informatorze udostępnionym do pobrania w zakładce zasób-archiwum – <https://aap.poznan.pl/zasob/archiwum/> (dostęp: 4.03.2020).

¹¹ Ze strukturą zasobu Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu można się zapoznać na stronie internetowej Archiwum w zakładce zasób – <https://aap.poznan.pl/zasob/archiwum/> (dostęp: 4.03.2020).

¹² Zespół obejmuje parafie: Hlibokfcapitaa (rum. Adâncata), Czerniowice, Kocmań, Suczawa, Zastawna.

¹³ Obecnie Bazylika Matki Bożej Nieustającej Pomocy, św. Marii Magdaleny i św. Stanisława Biskupa. Księgi chrztów i małżeństw dla tego okresu znajdują się w zasobie Archiwum; zob. AAP, Księga chrztów, Parafia Poznań – św. Marii Magdaleny (1577–1626), sygn. PM 229/1, mf. 373 i 374.

¹⁴ AAP, Księga małżeństw, Parafia w Bukowcu Górnym (1596–1690), sygn. PM 031/1, mf. 1800 (5), księgi udostępniane są do wglądu również w formie skanów w bazie CAAP.

¹⁵ AAP, Księga chrztów, Parafia Kościan (1598–1675), sygn. PM 135/1, mf. 128 (1), księga dostępna jest również w postaci skanów.

nie były przydatne w bieżącej działalności parafii. Początkowo proboszczowie nie spieszyli się z wypełnianiem polecenia metropolity. Do wybuchu II wojny światowej spłynęło niespełna 80 ksiąg parafialnych na 330 parafii wchodzących w skład ówczesnej archidiecezji¹⁶. W czasie okupacji księgi metrykalne trafiły w ręce Niemców, którzy umieścili je w klasztorze filipińców na Świętej Górze koło Gostynia i tam przeczekały aż do końca 1945 r. Efekty okupacji i złej ewidencji prowadzonej w pośpiechu odcisnęły wyraźne piętno na zespole, co skutkuje brakami w księgach i zapisach. Gdy wróciły do Archiwum, okazało się, że w księgach parafii ze Swarzędza i Komornik są poważne luki. Ponadto część odzyskanych ksiąg przekazano po 1946 r. z powrotem do parafii w celu wystawiania zaświadczeń potwierdzających tożsamość mieszkańców wracających po wojnie. Największą jednak stratą były księgi wywiezione poza granice Polski. Przykładem są księgi z powiatu międzychodzkiego, z którymi uciec miał w 1945 r. burmistrz Międzychodu. Ksiądz Józef Nowacki, któremu Kuria Metropolitalna w Poznaniu powierzyła zadanie odzyskania i scalenia zasobu Archiwum po wojnie, twierdził, że wywiezionych materiałów należałoby szukać w Berlinie, Hanowerze lub Wiesbaden¹⁷. Przyczyną sporych luk w zapisach metrykalnych były także decyzje niemieckiego okupanta z 1941 r. Zamknięto wówczas większość kościołów archidiecezji poznańskiej, zgodę na funkcjonowanie miał tylko jeden kościół w powiecie. Nabożeństwa odprawiano i sakramentów udzielano zatem w Bninie, Bronikowie, Chłudowie, Dębnie nad Wartą, Domachowie, Doruchowie, Grodzisku Wielkopolskim, Kaczkowie, Kopanicy (do 1943 r.), Krzywiniu (raz na kwartał), Łowyniu, Mikstacie, Mokronosie, Oborzyskach Starych, Opatowie, Otorowie, Rąbinu (raz na kwartał), Ryczywole, Słopanowie, Wirach, Tulcach, Zielonej Wsi, Rawiczu, Świeciechowie, Granowie, Lesznie i Rakoniewicach¹⁸. W samym Poznaniu pozostawiono czynne tylko dwie świątynie – parafię św. Wojciecha (na wzgórzu św. Wojciecha) oraz Matki Boskiej Bolesnej (przy ul. Focha, obecnie Głogowskiej)¹⁹. Taki stan rzeczy skutkuje dziś sporymi utrudnieniami w poszukiwaniu przodków, a miejscami nawet je uniemożliwia.

¹⁶ F. Lenort, *50 lat Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*, „Poznańskie Studia Teologiczne”, t. 3, 1981, s. 319–329.

¹⁷ L. Wilczyński, *Księgi metrykalne w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu*, „Archiwariusz. Biuletyn Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu” 2005, nr 1, s. 95.

¹⁸ Ł. Jastrząb, *Archidiecezja Poznańska w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Wydział Teologiczny UAM, Poznań 2012.

¹⁹ L. Wilczyński, *Księgi metrykalne...*, s. 88; Ł. Jastrząb, *Życie religijne w Poznaniu podczas okupacji niemieckiej 1939–1945 (cz. II)*, „Poznańskie Zeszyty Humanistyczne” t. 25, 2016, s. 49.

Aby zminimalizować te przeszkody, postanowiono główny zespół ksiąg metrykalnych, o ile będzie to możliwe, uzupełniać duplikatami. Od 1949 do 1960 r., a także w latach 70. i obecnie w Archiwum Archidiecezjalnym prowadzone są regularne prace nad scalaniem i uzupełnianiem zespołu metrykalnego. Księża zarządzeniami metropolitów poznańskich zostali zobligowani do odsyłania ksiąg do archiwum. Ostatnie takie zarządzenie zostało wydane w 2013 r. Ksiądz arcybiskup Stanisław Gądecki wezwał, przykładem swoich poprzedników, do przekazywania Archiwum wszystkich ksiąg, duplikatów oraz dokumentów parafialnych wytworzonych do 31 grudnia 1933 r., a zatem dokumentów, dla których minął okres 80 lat od chwili ich wytworzenia, o ile nie są one niezbędne do bieżącej pracy parafii²⁰. Aktualnie do Archiwum spływają materiały wytworzone w latach 1945–1949²¹.

Księgi metrykalne są w Archiwum otoczone szczególną troską, zarówno ze względu na nałożony przez władze kościelne obowiązek dbania o zasób, ale przede wszystkim bardzo duże zainteresowanie źródłami o tym charakterze. Aby zabezpieczyć zespół i uchronić go przed zniszczeniem, ogranicza się bezpośredni dostęp do oryginałów, udostępniając księgi na mikrofilmach oraz w postaci skanów przy stanowiskach komputerowych²². Udostępnianie ksiąg metrykalnych w tej formie traktowane jest w Archiwum jako usługa świadczona odpłatnie. Ponadto Archiwum w zakresie zasobu metrykalnego oferuje odpłatne usługi w postaci wystawiania metryk oraz prowadzenia kwerend genealogicznych. Wydawane są dwa rodzaje metryk: hobbystyczne (stanowią przeciętnie 20% wszystkich zleceń) oraz urzędowe (odgrywające istotne znaczenie w postępowaniach spadkowych, majątkowych, roszczeniowych, administracyjnych, dokumentujące służebności sprzed wojny, potwierdzające obywatelstwo, hipoteki – stanowią 80% realizowanych spraw). Środki zebrane w ramach usług świadczonych przez Archiwum przekazane są na działalność statutową, która związana jest z gromadzeniem, zabezpieczaniem, ewidencjonowaniem, opracowywaniem i udostępnianiem zasobu²³.

²⁰ *Zarządzenie Arcybiskupa Metropolity Poznańskiego w sprawie przekazywania archiwaliów (w tym ksiąg metrykalnych i ich duplikatów) do Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu, z dnia 22 lutego 2013 r., N 914/2013, „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” 2013, nr 3, s. 149–151. Tekst zarządzenia jest również dostępny na stronie internetowej Archiwum w zakładce Zarządzenie o przekazaniu archiwaliów i duplikatów, <https://aap.poznan.pl/zarzadzenie-metropolity-poznanskiego-o-przekazywaniu-archiwaliow-do-archiwum-archidiecezjalnego-w-poznaniu/> (dostęp: 4.03.2020).*

²¹ Stan na 2019 r.

²² *Statut Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu...*, rozdz. II §7 lit. c, s. 348.

²³ Tamże, rozdz. VI § 19 ust. 2, s. 351.

Przestępując do pracy na materiale metrykalnym w Archiwum Archidiecezjalnym, należy pamiętać o kilku podstawowych zasadach. Warto się odpowiednio przygotować do pracy, sięgnąć do dostępnych na rynku poradników genealogicznych, opracowań genealogów znających i pracujących na zasobie, z którego będzie się korzystało. Doskonałym wyborem będzie *Niezbędnik genealoga* przygotowany i uzupełniony przez członków Wielkopolskiego Towarzystwa Genealogicznego „Gniazdo” – WTG²⁴. Wprowadza on w metodykę pracy genealogów kościelnych i uświadamia kilka podstawowych faktów, m.in. to, że kwerenda w archiwum kościelnym będzie się znacząco różniła od kwerendy w archiwach państwowych, w których korzysta się głównie z ksiąg stanu cywilnego.

Należy pamiętać, że pierwszą zasadniczą różnicą między archiwami kościelnymi a państwowym zasobem metrykalnym jest to, że materiał w tym pierwszym ma charakter wyznaniowy, co determinuje całe poszukiwanie. Podstawą zapisu w wyznaniowych księgach metrykalnych jest data chrztu, pogrzebu, zaślubin, nie zaś urodzenia czy śmierci. W większości nie znajdziemy również danych o pochodzeniu i narodowości. Taka informacja to ogromna rzadkość.

Kluczową rzeczą jest również to, że należy pracować według innego podziału administracyjnego niż w przypadku ksiąg urzędu stanu cywilnego. W archiwach kościelnych przyjmujemy podział administracyjny Kościoła katolickiego, w którym podstawową jednostką administracyjną i geograficzną jest parafia. Szukając przodków w archiwach kościelnych, należy zwrócić uwagę na to, w jakiej parafii urodził się, pobrał i zmarł nasz przodek. Ważna jest zatem wiedza o przynależności miejscowości do właściwej parafii. Tu z pomocą przychodzą dostępne w archiwach schematyzmy lub roczniki kościelne, które zawierają wykazy parafii i miejscowości do nich należących. Jednocześnie bardzo ważne jest, by zwracać uwagę na zmiany, jakie zachodziły w granicach administracyjnych diecezji, zmiany przynależności miejscowości do parafii i samej parafii do danej diecezji. Jest to ważne, ponieważ archiwa kościelne działają w oparciu o zasadę proveniencji (przynależności zespołowej), nakazującą ścisły związek materiałów archiwalnych tworzących zespół archiwalny z jego twórcą²⁵.

²⁴ P. Hałuszczak, *Niezbędnik genealoga*, wyd. II, Wielkopolskie Towarzystwo Genealogiczne „Gniazdo”, Mnichowo–Adensen 2019. Zaletą wydania drugiego jest to, że zostało ono przygotowane w wersji dwujęzycznej w języku polskim i niemieckim. Z kolei aneksy z praktycznymi pomocami, m.in. przykładami zapisów metrykalnych, słownikami czy wykazami skrótów, przygotowano w wersji łącińsko-polskiej, łącińsko-niemieckiej, niemiecko-polskiej oraz rosyjsko-polskiej.

²⁵ *Polski słownik archiwalny*, red. W. Maciejewska, oprac. T. Grygier, W. Maciejewska, J. Płocha, I. Sułkowska-Kurasiowa, M. Tarakanowska, M. Wąsowicz, W. Zysko, Państwowe

Zgodnie z tą zasadą od momentu reorganizacji Archidiecezji Poznańskiej, najpierw w 1992 r., kiedy do nowo erygowanej diecezji kaliskiej przyłączono dziewięć poznańskich dekanatów, a następnie w 2004 r. kolejne dwadzieścia sześć parafii włączono do archidiecezji gnieźnieńskiej, wszelkie materiały archiwalne z parafii i instytucji kościelnych na odłączonym terenie zaczęto przekazywać już do właściwych archiwów kościelnych w Kaliszu i Gnieźnie, nie naruszając jedności dotychczasowego zasobu. Przystępując zatem do poszukiwań, należy zawsze sprawdzić aktualne miejsce przechowywania ksiąg.

Kolejnym znaczącym czynnikiem wyróżniającym metrykalia w archiwach kościelnych jest język ksiąg. Niemal od samego początku (XVI w.) księgi metrykalne znajdujące się w zasobie Archiwum Archidiecezjalnego prowadzone były w języku łacińskim, język polski występował w nich sporadycznie²⁶. Regularnie zaczęto go stosować dopiero od lat 20. XX w., wcześniej funkcjonował głównie w duplikatach. W Archiwum występują również księgi w języku niemieckim, ten jednak figurował wyłącznie w księgach ewangelickich, a wyjątek stanowiły księgi obejmujące niemieckich katolików z parafii św. Marcina w Poznaniu²⁷. Do XVIII w. zapisy w księgach prowadzono w formie narracyjnej (opisowej), natomiast od drugiej połowy XVIII w. wprowadzono zapis tabelaryczny (który utrzymuje się do dzisiaj), było to związane z kodyfikacją prawa pruskiego oraz instrukcjami Fryderyka Wilhelma II²⁸. Ostatnim istotnym elementem, na który należy zwrócić uwagę w trakcie poszukiwań, jest sposób określania i zapisywania czasu, zwłaszcza dat. W księgach wyznaniowych można spotkać trzy podstawowe formy zapisu: cyfrowy – w postaci liczb rzymskich i arabskich, opisowy – „Anno millesimo septingentesimo” – 1700, oraz wedle świąt kościelnych – „Dominica Lavautium Capita” (Niedziela Palmowa) czy „Dominica Rogate” (Piąta Niedziela po Wielkanocy)²⁹.

Zespół metrykaliów w Archiwum Archidiecezjalnym obejmuje unikaty i duplikaty (zarówno te wytworzone na potrzeby parafii, jak i władz świeckich). Unikaty (pierwopisy) były to oryginały ksiąg metrykalnych

Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1979, s. 90; I. Mamczak-Gadkowska, *Zasada przynależności zespołowej w praktyce polskich archiwów państwowych. Wprowadzenie do problematyki*, [w:] *Zasada zespołowości w praktyce Archiwów Państwowych. Studia i Materiały*, red. E. Rosowska, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa 2017, s. 11–12.

²⁶ Przykładem mogą być XVII-wieczne księgi metrykalne parafii w Szamotułach (dek. Szamotulski); zob. AAP, sygn. PM 292/1-3, 6.

²⁷ Księga chrztów niemieckich katolików za lata 1900–1913 w parafii św. Marcina w Poznaniu; zob. AAP, sygn. PM 232/45.

²⁸ Schematy ksiąg metrykalnych.

²⁹ P. Hałaszcak, *Niezbędnik genealoga...*, s. 71–73.

sporządzane od drugiej połowy XVI w. wedle postanowień Soboru Trydenckiego, wytycznych synodalnych i przepisów prawa kościelnego, które w przeciwieństwie do aktów stanu cywilnego przechowywano w parafii³⁰. Duplikaty z kolei wprowadzono dopiero w czasie zaborów³¹. Zaborcy uznając księgi za akta stanu cywilnego, zobligowali proboszczów do prowadzenia ksiąg metrykalnych w dwóch egzemplarzach, wówczas unikat pozostawał w parafii, a drugi egzemplarz – duplikat – po zapisaniu i zamknięciu odsyłało do sądów powiatowych³². W 1794 r. Prusacy przeprowadzili kodyfikację prawa krajowego tzw. Landrechtu, która objęła także kancelarie parafialne³³. Regulacje dotyczyły sposobu prowadzenia i postępowania z księgami metrykalnymi. Zarówno parafie ewangelickie, jak i katolickie zostały zobowiązane do przekazywania na początku każdego roku kalendarzowego duplikatu ksiąg metrykalnych do właściwych sądów pierwszej instancji³⁴. Uzupełnieniem prawa krajowego były przepisy wydane przez Fryderyka Wilhelma II *Jak na przyszłość w układaniu lepszym metryk kościelnych, iako też w przesyłaniu corocznie wiadomości o Narodzinach, Umarłych, Zasłużonych i Komunikujących, zachować się należy*. Zasady prowadzenia ksiąg wedle tych wytycznych obejmowały chrzty, zaślubiny, zgony, a także komunikujących. Sankcjonowały zapis tabelaryczny, który dotąd występował sporadycznie. Wcześniej księgi w tej formie prowadziły, przynajmniej od lat 20. XIX w., dwie parafie poznańskie – farna oraz św. Jana Jerozolimskiego. Tak zwane *Schema dla metryk*, załączone do przepisów, zawierały wzory tabel podzielonych na rubryki, do których należało wprowadzić odpowiednie dane. Liczba rubryk różniła się w zależności od rodzaju zapisu. Księgi chrztów, ślubów i komunikujących posiadały po trzy rubryki. Najobszerniejsza zaś była księga umarłych, ponieważ miała aż osiem rubryk.

Kolejne istotne zmiany wprowadzono w czasach Księstwa Warszawskiego, kiedy od 1808 r. zaczął obowiązywać Kodeks Napoleona. Wprowadzał nowe przepisy dotyczące prowadzenia ksiąg stanu cywilnego oraz wyznaczał

³⁰ T. Moskał, *Historia ksiąg metrykalnych kościoła katolickiego na ziemiach polskich*, „Archiwariusz. Biuletyn Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu” 2005, nr 1, s. 59; L. Wilczyński, *Księgi metrykalne...*, s. 85–86.

³¹ *O Aktach Stanu Cywilnego. Pismo z polecenia jaśnie wielmożnego radcy tajnego P. Muchanow [...] dla użytku osób, utrzymujących akta stanu cywilnego ułożone*, Warszawa 1858.

³² P. Hałuszczak, *Niezbędnik genealoga...*, s. 25.

³³ Regulacje dotyczące postępowania z księgami parafialnymi oraz sposobu dokonywania zapisów dotyczą §481–509. Zapisy dotyczące postępowania z duplikatami przedstawiono w §501–503, *Powszechnego prawa krajowego dla państw pruskich*, t. 4 (cz. 2, t. 2), Poznań 1826, s. 93–97.

³⁴ P. Hałuszczak, *Niezbędnik genealoga...*, s. 25.

nową rolę dla sporządzających je księży – stali się urzędnikami stanu cywilnego³⁵. Zgodnie z kodeksem „Akta Narodzonych–Zmarłych i mających się żenić, były wprzód przez Urzędników Cywilnych w Protokoły Cywilne wciągnięte i zapisane niżeli się do Obrządków Religijnych przestąpi (...)”³⁶. Kodeks wprowadzał zatem zasadę pierwszeństwa wpisu w księgach cywilnych przed ceremonią religijną i zapisem w księgach metrykalnych. Mimo obowiązku prowadzenia duplikatu napoleońskiego, księża nadal prowadzili księgi metrykalne, które pozostawały w parafii. Duplikaty sporządzano w języku polskim wedle państwowej przynależności administracyjnej (departament – powiat – gmina). Ponadto prowadzono je nie jak dotąd od stycznia do grudnia, a od 1 maja do 30 kwietnia następnego roku. Na akcie cywilnym podpisywał się proboszcz, jako urzędnik stanu cywilnego, oraz świadkowie ceremonii lub obecni przy narodzinach i zgonie³⁷. Aktualnie Archiwum Archidiecezjalne w ramach zespołu duplikatów posiada 224 tego typu księgi z 36 miejscowości, obejmują lata 1808–1816/1817³⁸. Przykładowe miejscowości, dla których zachowały się duplikaty napoleońskie, to: Biskupice Ołoboczne, Brenno, Bronikowo, Bukownica, Ceradz Kościelny, Dłużyna, Doruchów, Głuchowo, Kamieniec, Kaszczor, Konarzewo, Krotoszyn, Mikorzyn, Myjomice, Oborzyska Stare, Opatów, Strzeszów, Przedborów, Przemęt, Rogaszyce, Siemianice, Siemowo, Solec, Szamotuły, Śrem, Trzcinica, Tuchorza, Tulce, Wieszczyczyn, Wilkowo Leszczyńskie, Wołoszkowice, Wyskoć i Zaniemyśl.

Obowiązek prowadzenia duplikatów przez parafie wygasł 1 października 1874 r., w momencie pojawienia się pruskich urzędów stanu cywilnego³⁹.

³⁵ Nie w każdej parafii ksiądz pełnił rolę urzędnika państwowego. Obowiązek ten spoczywał na proboszczach tam, gdzie nie było na miejscu urzędnika państwowego. T. Moskał, *Historia ksiąg metrykalnych...*, s. 72–73; E. Ziółek, *O cywilnych rozwodach na ziemiach polskich w XIX wieku. Nowe Badania nad recepcją Kodeksu Napoleońskiego*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 67, 2009, z. 2, s. 199.

³⁶ Informację o wprowadzeniu Kodeksu Napoleona oraz zasadach zapisu metrycznego zapisał na kartach księgi chrztów proboszcz parafii Kobylin, AAP PM 124/6, *Księga chrztów, Parafia Kobylin (1785–1823)*, k. 201–2012.

³⁷ E. Ziółek, *O cywilnych rozwodach...*, s. 199.

³⁸ Informację o wprowadzeniu Kodeksu Napoleona oraz o zasadach zapisu metrycznego zostały uwiecznione m.in. na kartach księgi chrztów parafii Kobylin, AAP PM 124/6, *Księga chrztów, Parafia Kobylin (1785–1823)*, s. 201–2012.

³⁹ Różnicę pomiędzy unikatami i duplikatami w sposób zwięzły przedstawiono na stronie Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, https://www.archiwa.gov.pl/pl/dla-uzytownikow/genealogia/typy-%C5%BAr%C3%B3de%C5%82-wykorzystywanych-do-bada%C5%84-genealogicznych#akta_metrykalne (dostęp: 4.03.2020); R. Kufel, *Kancelaria, registratura i archiwum parafialne na ziemiach polskich od XII do XXI w.*, Księgarnia Akademicka, Zielona Góra 2005, s. 45.

6 lutego 1875 r. rząd pruski uchwalił ustawę o cywilnej rejestracji, zgodnie z którą oddzielono rejestrację stanu cywilnego od spraw kościelnych i wykluczono jednocześnie możliwość pełnienia przez duchownych funkcji urzędnika stanu cywilnego.

Od 1917 r. kodeks prawa kanonicznego w kanonie 470 wprowadzał zasadę, wedle której księży oprócz oryginalnej księgi prowadzili duplikat przekazywany następnie do właściwego archiwum kościelnego. Aktualnie obowiązujący kodeks prawa kanonicznego z 1983 r. nakazuje prowadzenie ksiąg zgodnie z przepisami wydanymi przez Konferencję Episkopatu Polski lub ordynariusza miejsca⁴⁰.

Warto dodać, że obecnie w Archiwum Archidiecezjalnym funkcjonuje pewien rodzaj duplikatów, które nie zostały włączone do żadnego zespołu metrykalnego. Można je odnaleźć w ramach zespołu akt parafialnych (PA). Zwyczajowo przy poszukiwaniach korzysta się ze wszystkich dostępnych form zapisu metrykalnego. Podstawowa kwerenda w Archiwum obejmuje zatem zespół unikatów, a luki czasowe i braki ksiąg uzupełnia się, korzystając z dostępnych duplikatów, akt parafialnych i konsystorskich, które mogą zawierać dane osobowe lub informacje naprowadzające.

Przedstawione zależności i regulacje zasadniczo wpływały na zawartość poszczególnych ksiąg z terenów Archidiecezji Poznańskiej, charakter zapisów i ich treść. Księgi chrztów (*Liber Baptisatorum*) z okresu staropolskiego miały charakter opisowy i prowadzone były wyłącznie w języku łacińskim. Podstawą zapisu była data chrztu, do 1918 r. sporadycznie nanoszono także datę urodzin, która później była już stałą częścią wpisu. Do XVIII w. znajdziemy w nich następujące informacje: miejsce narodzin, dane duchownego udzielającego chrztu – imię, nazwisko oraz funkcję sprawowaną w parafii (*praepositus, parochus, mansionario*), imię ochrzczonego dziecka, czasem dopisywano nazwisko, płeć (*filius/filia, puer, puella*), imiona rodziców, nazwisko ojca i panięskie matki, dane o ich statusie społecznym, zawodzie oraz wyznaniu. Zapis zwyczajowo kończyły uwagi dotyczące rodziców chrzestnych: ich imiona, nazwiska, status społeczny lub zawód.

Od XVIII w., kiedy wprowadzono instrukcję Fryderyka Wilhelma II, w metryce zaczęto obowiązkowo zapisywać informacje o tym, czy dziecko urodzone było w związku legalnym (*legitimi/ae, illegitimi/ae*). W przypadku dzieci z nieprawego łoża podawano jedynie imię matki, dane ojca wpisywano tylko wtedy, gdy uznał dziecko za swoje. Coraz częściej w głównej treści zapisu zaczęto notować również dokładną godzinę i datę narodzin, informacje o wyznaniu rodziców oraz o tym, czy rodzina jest żołnierskiego

⁴⁰ T. Moskal, *Historia ksiąg metrykalnych...*, s. 77.

stanu. W ostatniej rubryce znajdowały się „Przestrogi”, które wypełniano, jeśli dziecko przyszło na świat martwe.

W latach 20. XX w. na podstawie kanonu 1103 oraz instrukcji kongregacji sakramentalnej z 4 lipca 1921 r. proboszczowie zostali zobligowani do nanoszenia w księgach chrztu adnotacji o bierzmowaniu oraz zawarciu związku małżeńskiego⁴¹.

Księgi małżeństw (*Liber Copulatorum*) otwierała zwyczajowo informacja o miejscu zaślubin (przeważnie odbywały się w parafii panny młodej), dalej zapisywano datę ceremonii, dane osoby udzielającej sakramentu, imiona, nazwiska lub przezwiska młodych; stan cywilny młodych, nazwisko panięskie panny młodej oraz informacje o poprzednich związkach małżeńskich (łac. *primo, secundo, tertio voto*). W dalszej kolejności wpisywano wiek młodych, ich pochodzenie oraz wyznanie. W trzy niedziele poprzedzające ślub ogłaszano zapowiedzi. Fakt ten również zapisywano w księgach metrykalnych.

Istotną informacją był zapis dotyczący przeszkód kanonicznych do zawarcia sakramentu małżeństwa. Związek nie był ważny i nie mógł być zawarty bez zgody rodziców (ewentualnie opiekunów prawnych), zwłaszcza gdy jedno z małżonków było nieletnie, oraz gdy przynajmniej jedno z małżonków nie wyrażało zgody i woli do zawarcia związku⁴². Zapis metryki ślubu kończył wykaz świadków.

W Polsce księgi zmarłych (*Liber Mortuorum*) prowadzono regularnie dopiero od 1631 r., po tym jak prymas Jan Wężyk powtórzył postanowienia Synodu Trydenckiego dotyczące tych ksiąg⁴³. Wpisywano do nich imię i nazwisko zmarłego, datę pogrzebu, wiek nieżyjącego, dane księdza odpowiadającego pogrzeb, dane o współmałżonku lub dzieciach, przyczynę śmierci oraz dane osoby zgłaszającej zgon. W XVIII w. uzupełniono je o stan i profesję zmarłego, miejsce zamieszkania, dane rodziców, dzień, czasem dokładną godzinę śmierci, płeć, informacje o dzieciach z prawego i nieprawego łoża.

Uzupełnieniem do ksiąg metrykalnych są wszelkiego rodzaju materiały źródłowe zawierające dane osobowe. Mogą to być spisy lub wykazy wiernych znane jako *Status animarum*. Znajdziemy w nich imię i nazwisko wiernego – głowy rodziny, współmałżonka, dzieci, ich daty urodzenia,

⁴¹ Zapis taki odnajdujemy w księdze chrztów parafii św. Wojciecha w Poznaniu z roku 1920. AAP PM 236/45, s. 405–406.

⁴² T. Moskał, *Historia ksiąg metrykalnych...*, s. 65.

⁴³ Tamże, s. 65–66; Z. Sułowski, *O finansowej genezie polskiej rejestracji zgonów*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, t. 9, 1976, s. 57–66.

daty ślubu, zgonu, noty dotyczące wyznania, pokrewieństwa oraz miejsca zamieszkania⁴⁴. Warto zaglądać również do wykazów komunikujących (zawierających imię i nazwisko, wykaz członków rodziny oraz pokrewieństwo), ksiąg cmentarnych (znajdziemy w nich imię i nazwisko osoby pochowanej, nazwisko rodowe, daty urodzenia i zgonu, wiek, dane osoby zgłaszającej zgon i opłacającej miejsce pochówku, często dokładną lokalizację grobu), alegatów (zawierają akty urodzenia osób wstępujących w związek małżeński, pochodzących z parafii innej niż ta, w której był ślub, zgody rodziców na zawarcie małżeństwa), dyspens małżeńskich dotyczących osób nieletnich, małżeństw mieszanych lub osób blisko spokrewnionych (w tym przypadku należało przedstawić wywód przodków), protokołów egzaminów przedmałżeńskich zwanych również licencjami przedmałżeńskimi (można w nich odnaleźć podstawowe dane narzeczonych) czy ksiąg zapowiedzi (zawierają dane małżonków i daty zapowiedzi, informacje o liczbie odbytych zapowiedzi oraz o tym czy małżeństwo doszło do skutku). Pomocne okazują się również sumariusze lub indeksy będące alfabetycznym zestawieniem urodzeń, małżeństw i zgonów opracowane dla określonego przedziału czasowego. Stanowiły osobne księgi lub prowadzono je w ramach ksiąg metrykalnych. Zawierają nazwisko i imię oraz numer zapisu lub strony, na której można znaleźć cały akt. Z tej racji, że w sumariuszach nie nanoszono poprawek dotyczących nazwiska i bywają one niekompletne, zaleca się, by nie traktować ich jako obligatoryjnej informacji o zapisie i przejrzeć całą księgę.

Poza materiałami źródłowymi w Archiwum Archidiecezjalnym można korzystać z podręcznych pomocy genealogicznych, takich jak *Tryptyk wielkopolski. Spis parafii i miejscowości wieku XIX* (obejmuje lokalizację i informację o przynależności parafialnej miejscowości z terenów Archidiecezji w XIX w.)⁴⁵. Praktyczne porady genealogiczne zawierają także: *Niezbędnik genealogiczny*, *Poradnik genealoga amatora czy Dawne zawody i statusy* oraz wiele innych materiałów, w tym mapy, które znajdują się w podręcznym księgozbiorze Archiwum⁴⁶.

⁴⁴ A. Jakman, *Wykazy parafian a genealogia. Co znajdziemy w tzw. status animarum*, „More Maiorum. Miesięcznik genealogiczny”, t. 64, 2018, nr 5, s. 27–31.

⁴⁵ W. Jędraszewski, *Tryptyk wielkopolski. Spis parafii i miejscowości wieku XIX*, t. 1–3, Wydawnictwo Wimar, Gniezno 2009–2010 (tom 1 dotyczy Archidiecezji Gnieźnieńskiej, tom 2 – Archidiecezji Poznańskiej, tom 3 – Diecezji kujawsko-kaliskiej).

⁴⁶ R. T. Prinke, *Poradnik genealoga amatora*, Zysk i S-ka, Warszawa 1992; L. Molenda, *Dawne zawody i statusy. Glosariusz niemiecko-polski opatrzone przykładowymi od ręcznego zapisu z akt pruskich urzędów stanu cywilnego z terenu Wielkopolski (1874–1918)*, Wielkopolskie Towarzystwo Genealogiczne „Gniazdo”, Gdańsk 2016.

Archiwum Archidiecezjalne w miarę swoich możliwości stara się wychodzić naprzeciw wyzwaniom, jakie stawiają przed nim użytkownicy, oraz najnowszym rozwiązaniom wdrażanym przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych czy biblioteki, zwłaszcza w zakresie digitalizacji materiałów. Już w latach 70. XX w. podjęto decyzję o zmikrofilmowaniu zbioru archiwaliów z okresu staropolskiego oraz ksiąg metrykalnych, materiały te liczą 1000 rolek. Rozpoczęto opracowywanie informacyjnych baz komputerowych. Stopniowo, począwszy od roku 2009, zasoby Archiwum fotografowane były aparatem cyfrowym. Po kolejnych trzech latach proces reprografii został jeszcze bardziej unowocześniony. Dziś do digitalizacji używany jest specjalny skaner do materiałów archiwalnych. Opisowi i porządkowaniu tychże dokumentów elektronicznych służy wykonany na zamówienie Archiwum program komputerowy⁴⁷.

Obecnie archiwum udostępnia ok. 1000 jednostek w formie zmikrofilmowanej (mf.) i niemal tyle samo skanów (CAAP). Okres udostępniania, jaki został przyjęty dla ksiąg chrztów, to 100 lat od daty ostatniego zapisu, zatem aktualnie udostępnia się księgi wytworzone do 1920 r. W przypadku ksiąg zaślubin i zgonów udostępnia się księgi wytworzone do roku 1948. Jednak istnieje także część ksiąg chrztów, małżeństw i zgonów ze 179 parafii we wskazanych przedziałach czasowych, które trafiły do Archiwum i czekają na digitalizację, a następnie na udostępnienie. Wszystkie figurują w bazie danych na stronie archiwum opatrzone komentarzem *nieudostępniona*⁴⁸. Przy powyższych założeniach księgi chrztów zostaną udostępnione w przeciągu najbliższych 28 lat, natomiast małżeństw i zgonów ze względu na przyjęty przez archiwum 72-letni okres od ostatniego zapisu powinny zostać udostępnione zaraz po zakończeniu prac konserwatorskich.

Księgi metrykalne zdeponowane w Archiwum Archidiecezjalnym to cenne i bogate źródło historyczne eksplorowane zarówno przez genealogów, jak i naukowców różnych dziedzin badających zagadnienie demografii, prawa kanonicznego i cywilnego, historii Kościoła, języka czy geografii. Dotykać mogą całego spektrum zagadnień, jakie interesuje współczesnego człowieka, pozostają bezcennym i pierwszorzędym źródłem poznania naszych przodków od narodzin po śmierć, a przez to nas samych.

⁴⁷ Informacje pochodzą ze strony internetowej Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu – <https://aap.poznan.pl/historia/> (dostęp: 4.03.2020).

⁴⁸ <https://aap.poznan.pl/bazy-danych/> (dostęp: 4.03.2020).

Church archives - instruction manual for genealogists on the example of the Archdiocese Archives in Poznań

The article deals with one of the most controversial and discussed topics on genealogical forums, which are the principles of the functioning of church archives and access to their records. The text aims to introduce the reader to the functioning of these archives based on the legal basis and the model of operation introduced in the Archdiocese Archives in Poznań. In addition, it is to help understand the specifics of church archives, show the differences between such institutions and state archives, and facilitate navigation through the resource and record books. For this purpose, the structure and history of the Archive resource was presented. The article also discusses in detail the changes that took place in the entries of record books from the 16th to the 20th century in the area of the Archdiocese of Poznań and Gniezno.

Barbara Bułat

Uniwersytet Jagielloński

Biblioteka Jagiellońska

DOI 10.24917/9788380845787.3

Od kolebki do grobu, czyli źródła informacji biograficznej w Bibliotece Jagiellońskiej

Życie ludzkie biegnie od narodzin do śmierci. Człowiek pozostawia – chcąc nie chcąc – jakieś ślady. Niektóre z nich są zapisane w manuskryptach, inne wydrukowane. Część z tych opublikowanych dokumentów znajdziemy w bibliotekach, np. w Bibliotece Jagiellońskiej (BJ). Celem artykułu jest zaprezentowanie wybranych typów drukowanych źródeł informacji biograficznej, przechowywanych w zbiorach BJ, wyłączając słowniki biograficzne. Różne elementy biografii można znaleźć także w takich publikacjach wydanych drukiem, jak księgi parafialne; sprawozdania dyrekcji szkół; spisy studentów, absolwentów uczelni; spisy prac dyplomowych; księgi adresowe miast; książki telefoniczne; wykazy ulic, właścicieli nieruchomości; szematyzmy; listy przedstawicieli zawodów; wykazy właścicieli firm; księgi adresowe przemysłu; wydawane przez organizacje, stowarzyszenia, związki sprawozdania z działalności czy czasopisma fachowe; listy gości uzdrowisk; wykazy uczestników powstań; wykazy rannych; spisy osób represjonowanych; klepsydry, nekrologi, kroniki żałobne; listy strat osobowych z lat wojny i okupacji; przewodniki po cmentarzach. Na wybranych przykładach zostaną omówione zawarte w źródłach informacje dotyczące życia ludzkiego. W drugiej części artykułu znajdują się podstawowe wskazówki, jak szukać publikacji tego typu w bogatych zbiorach BJ oraz warunki ich udostępniania.

Za przykład wydanych drukiem ksiąg parafialnych może posłużyć tom pierwszy publikacji pt. *Wykazy osób z akt parafialnych diecezji pińskiej do 1947 roku*¹. W księgach metrykalnych urodzonych podano takie informacje, jak: nazwisko i imię osoby urodzonej, imiona rodziców, nazwisko panieńskie

¹ *Wykazy osób z akt parafialnych diecezji pińskiej do 1947 roku*, t. 1, wstęp, oprac. i wyd. W. W. Żurek, Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej Gaudium, Lublin 2013.

matki, wyznanie rodziców, grupę społeczną rodziców (mieszczanie, włościanie, szlachta), powiat/gminę, z której pochodzili rodzice, datę i miejsce urodzenia, datę i miejsce chrztu, nazwisko księdza, który udzielił sakramentu, imiona i nazwiska rodziców chrzestnych, numer aktu. W księgach metrykalnych zaślubionych zawarto następujące dane: nazwiska, imiona, stan cywilny, wiek, miejscowość zamieszkania, imiona rodziców, nazwisko panięskie matki – dla pana i panny młodej, liczbę zapowiedzi, datę i miejsce ślubu, nazwisko księdza, który udzielił sakramentu, imiona i nazwiska świadków, numer aktu. W księgach metrykalnych zmarłych znajdziemy: nazwisko i imię zmarłego, imiona rodziców, nazwisko panięskie matki, datę i miejsce śmierci, przyczynę śmierci, stan cywilny, wiek. Ewentualnie także informacje o pozostawionej rodzinie (imię, nazwisko panięskie, wiek żony, imiona i wiek dzieci), datę pogrzebu, miejsce pochówku, imię i nazwisko księdza oraz numer aktu. We wspomnianej publikacji zastosowano układ według parafii, podano oddzielne wykazy dla każdego rodzaju ksiąg metrykalnych.

Szczegółów dotyczących edukacji można szukać w sprawozdaniach dyrekcji szkół². Publikowano w nich m.in. wykazy uczniów, maturzystów, nauczycieli. *Sprawozdanie Dyrekcji Państw. Gimnazjum Humanistycznego im. Ks. Piotra Skargi w Szamotułach za lata szkolne 1919/20–1928/29*³ dotyczyło dziesięciolecia istnienia szkoły. Zamieszczono w nim dane zbiorcze obejmujące pierwsze 9 lat oraz dokładniejsze informacje za ostatni uwzględniony rok szkolny. Wykaz uczniów, którzy zdali egzamin dojrzałości w poszczególnych latach, zawiera: nazwisko i imię, datę i miejsce urodzenia, datę egzaminu. Zapoznać się można także z tematami maturalnymi z: języka polskiego, łacińskiego, francuskiego, matematyki, fizyki. Tylko dla roku szkolnego 1928/1929 wymieniono uczniów i uczennice poszczególnych klas. W publikacji nie pominięto informacji o pedagogach. Podano ogólne zestawienie pierwszych 9 lat szkolnych – dwa alfabetyczne wykazy: kierowników oraz nauczycieli z podaniem lat, w których pracowali. Bardziej szczegółowy jest skład grona nauczycielskiego z roku szkolnego 1928/1929: nazwiska dyrektora oraz nauczycieli, a także służby szkolnej

² Więcej o sprawozdaniach szkolnych zob.: S. Frycie, *Sprawozdania szkolne polskich gimnazjów w Galicji*, [w:] *Z tradycji kulturalnych Rzeszowa i Rzeszowszczyzny. Księga pamiątkowa dla uczczenia X lecia Rzeszowskiego Oddziału Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza*, red. S. Frycie, S. Reczek, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Oddział Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza, Rzeszów 1966, s. 271–285; A. Jagusztyn, *Katalog sprawozdań szkolnych 1843–1995*, cz. 1: *Polonica*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 1997.

³ *Sprawozdanie Dyrekcji Państw. Gimnazjum Humanistycznego im. Ks. Piotra Skargi w Szamotułach za lata szkolne 1919/20–1928/29*, Staraniem Dyrekcji Zakładu, Szamotuły 1929.

(woźnych). Do personaliów dyrekcji i pedagogów dołączono: nazwę wykładanego przedmiotu, wykaz prowadzonych klas, tygodniową liczbę godzin, a także informację o dodatkowych obowiązkach (jak opieka nad klasą czy pracownią). Dzięki danym dotyczącym szkoły, jej wyposażenia (pracownie, biblioteka), lektur i tematów wypracowań z języka polskiego i innych języków w poszczególnych klasach, przebiegu roku szkolnego (uroczystości szkolne), organizacji uczniowskich można sobie wyobrazić, jak wyglądało życie szkolne. W sprawozdaniach tego typu publikowano czasami także nekrologi zmarłych nauczycieli czy uczniów, w spisach maturzystów niekiedy podawane są też informacje o ich planach na przyszłość (jak np. nauka w szkole handlowej).

Studia na wyższych uczelniach dokumentowane były w spisach studentów czy absolwentów uczelni, a także w wykazach prac magisterskich, doktorskich. Niektóre spisy studentów są ogólne, inne przynoszą więcej danych. W *Liście imiennej uczniów Królewskiego Warszawskiego Uniwersytetu w roku bieżącym szkolnym 1829/30*⁴ znajdziemy tylko nazwisko i imię studenta, nazwę wydziału oraz kierunku, na który się zapisał, i rok studiów. W opracowanej już wiele lat później niż okres, którego dotyczy, książce *Studenci polscy na Politechnice Ryskiej w latach 1862–1918*, t. 2: *Album Academicum Polonorum (aneks)*⁵ zawarto więcej informacji. Podano je w formie tabeli z następującymi rubrykami: numer immatrykulacyjny, pod którym zapisany został dany student, nazwisko i imię, daty życia, strony rodzinne / miejsce urodzenia, wyznanie, stan społeczny, poprzednie zakłady naukowe, wybrane wydziały i okres nauki na politechnice, przynależność do organizacji, nota biograficzna i uwagi (ustalone w oparciu o inne dostępne źródła: imię ojca lub imiona rodziców, imiona braci, którzy studiowali także na Politechnice Ryskiej, informacje o zawarciu związku małżeńskiego, posiadaniu majątku ziemskiego, ważniejsze dane o działalności studenta po opuszczeniu uczelni). Zastosowano układ według lat akademickich, w obrębie roku – według numerów immatrykulacyjnych. *Spis rozpraw doktorskich i magisterskich oraz prac dyplomowych przyjętych w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie w latach 1912/13–1930/31*⁶ obejmuje oddzielne wykazy: rozpraw doktorskich, rozpraw magisterskich, prac

⁴ *Lista imienna uczniów Królewskiego Warszawskiego Uniwersytetu w roku bieżącym szkolnym 1829/30*, Warszawa 1829.

⁵ A. Janicki, *Studenci polscy na Politechnice Ryskiej w latach 1862–1918*, t. 2: *Album Academicum Polonorum (aneks)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2005.

⁶ *Spis rozpraw doktorskich i magisterskich oraz prac dyplomowych przyjętych w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie w latach 1912/12–1930/31*, Wyższa Szkoła Handlowa, Warszawa, 1932.

dypłomowych napisanych w poszczególnych latach akademickich. Podano w nich: nazwisko i imię autora pracy, temat, ewentualnie, jeśli praca była drukowana, miejsce i rok wydania albo tytuł i rocznik czasopisma. Dla prac dypłomowych z okresu 1918/1919–1930/1931 wymieniono także nazwisko profesora prowadzącego seminarium.

Źródłem różnorodnych informacji są księgi adresowe miast. Za przykład może posłużyć *Księga adresowa miasta Krakowa i województwa krakowskiego*⁷. Podano w niej informacje o władzach centralnych RP oraz szematyzmy Krakowa i województwa krakowskiego, czasem jedynie wyszczególniono urzędy czy instytucje, wymieniano nazwiska (np. dyrektorów szkół, dyrektorów banków, starszych cechów, członków zarządów zrzeszeń zawodowych, urzędników kolejowych). W szematyzmach miast województwa (od Andrychowa po Żywiec) znajdziemy nazwiska osób sprawujących urzędy czy pełniących funkcje. Jedną z części *Księgi... jest Wykaz domów w mieście Krakowie według ulic i placów z wyszczególnieniem właścicieli*, w którym można sprawdzić, kto posiadał dom na danej ulicy. W innej części – w *Alfabetycznym spisie mieszkańców Krakowa* – wychodząc od nazwiska osoby, dojdziemy do jej adresu, a także do zawodu i numeru telefonu. W osobny spis ujęto przedstawicieli wolnych zawodów, czyli: adwokatów, notariuszy, mierniczych przysięgłych, członków Stowarzyszenia Zawodowego Budowniczych, kierowników robót, techników i przemysłowców budowlanych, lekarzy, lekarzy dentystów, techników dentystycznych, lekarzy weterynaryjnych, właścicieli aptek, akuszerki. Podano nazwisko, imię, adres, numer telefonu, przy lekarzach dodatkowo specjalizację, przy zamężnych akuszerkach także nazwisko panięskie.

Spisy posiadaczy telefonów wydawane były nie tylko w obrębie ksiąg adresowych, ale także oddzielnie w postaci książek telefonicznych. W *Spisie abonentów państwowej sieci telefonicznej Okręgu Krakowskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów*⁸ zastosowano układ według miejscowości (Kraków, potem pozostałe miejscowości od Alwerni po Żywiec), w obrębie miejscowości – układ alfabetyczny nazw abonentów (nazwiska osób i nazwy instytucji w jednym ciągu abecadłowym). Dla danych osób podano: numer telefonu, nazwisko i imię, dość często określenie zawodu czy funkcji (np. dyrektor banku, wdowa po profesorze UJ), adres (ulica i numer), dla instytucji: numer telefonu, nazwę, adres.

⁷ *Księga adresowa miasta Krakowa i województwa krakowskiego*, MAR Małopolska Agencja Reklamy, Kraków 1932.

⁸ *Spis abonentów państwowej sieci telefonicznej Okręgu Krakowskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów według stanu z dnia 32 grudnia 1924*, [Kraków] 1924.

Szukając nazwisk posiadaczy domów, warto sięgnąć po wykazy ulic czy publikacje dotyczące właścicieli nieruchomości. *Wykaz ulic, placów, kościołów i domów miasta Krakowa*⁹ z 1878 r. składa się z trzech części. Są to: *Spis alfabetyczny wszystkich ulic m. Krakowa i jego przedmieść z objaśnieniem, w której dzielnicy i do jakiej parafii należy, Alfabetycznie ułożony spis wszystkich właścicieli domów miasta Krakowa i jego przedmieść oraz opracowanie Kraków i jego przedmieścia wraz z miastem Podgórzem*. We wstępie autor pisze:

W podawaniu nazwisk właścicieli opieraliśmy się głównie na źródłach urzędowych, na wyciągach z ksiąg hipotecznych, i doprowadziliśmy wszelkie zmiany właścicieli realności aż do 10 maja r. b. [1878]. Wiele zmian jeszcze w księgach hipotecznych nie uregulowanych, podaliśmy na zasadzie wyciągów i wiadomości z wydziału budownictwa miejskiego i magistratu, a niektóre nawet podania urzędowe niejasne lub wątpliwe, sprawdzaliśmy osobiście na miejscu: słowem nie zaniedbaliśmy niczego, aby ci, którzy zechcą niniejszej książki używać jako podręcznika, znaleźli w niej informacje najdokładniejsze¹⁰.

W odróżnieniu od dwóch części alfabetycznych, trzecia ma układ według dzielnic i ulic. Oprócz nazwisk osób czy nazw instytucji, które posiadały domy na danej ulicy, zawiera „przy każdej prawie ulicy, domu i kościele ważniejsze wspomnienia historyczne odnoszące się do jego przeszłości, a sięgające czasów najdawniejszych”¹¹, a czasem także „wspomnienia o osobach zmarłych w tychże [domach], które się chlubnie odznaczyły w jakimkolwiek zakresie działalności publicznej”¹². Udostępnione są także wykazy właścicieli nieruchomości, które dotyczą odległej przeszłości. Książka *Właściciele nieruchomości w Krakowie w 1655 roku*¹³ powstała jako efekt badań źródeł historycznych znajdujących się w Archiwum Państwowym w Krakowie. „Wykaz obejmuje nieruchomości położone w Krakowie w obrębie murów obronnych. Uwzględni przede wszystkim obiekty o charakterze mieszkalnym, pozostałą zabudowę – kościoły, klasztory,

⁹ A. Nowolecki, *Wykaz ulic, placów, kościołów i domów miasta Krakowa, jego przedmieść i miasta Podgórze wraz z nazwiskami właścicieli, na podstawie ksiąg hipotecznych i urzędowych do dnia 10 maja 1878 r. doprowadzonych i historycznymi objaśnieniami uzupełniony*, L. Bajera, Kraków 1878.

¹⁰ Tamże, s. VI.

¹¹ Tamże, s. VII.

¹² Tamże, s. VIII.

¹³ K. Follprecht, *Właściciele nieruchomości w Krakowie w 1655 roku*, Wydawnictwo i Drukarnia „Secesja”, Kraków 2001.

obiekty miejskie o charakterze publicznym i budynki Akademii – traktuje jako punkty orientacyjne”¹⁴. Zastosowano układ według ulic i numerów posesji; dla właściciela podano: imię i nazwisko, zawód, pełnioną funkcję, czasami datę śmierci. Indeks osobowy ułatwia szybkie znalezienie konkretnego nazwiska.

Nieocenionym źródłem informacji o zatrudnieniu w państwowych urządach i instytucjach Galicji jest ukazujące się periodycznie wydawnictwo *Szematyzm Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem*¹⁵. Jak pisze Henryka Kramarz:

Skrótową nazwą *Szematyzmy galicyjskie* określa się potocznie rocznik personalno-sprawozdawczy, wydawany od 1776 do 1914 roku [...]. Prezentuje on obsadę kadrową władz państwowych i krajowych Galicji oraz urzędów i instytucji publicznych, zwłaszcza uczelni i szkół, episkopatów różnych wyznań, a także ogół wyższych urzędników pobierających pensje z budżetu państwowego lub krajowego, aktyw rozmaitych towarzystw i zakładów¹⁶.

Przeglądając rocznik po roczniku, można odtworzyć np. przebieg kariery zawodowej – kolejne miejsca pracy i stanowiska zajmowane przez prawników, nauczycieli, lekarzy, ale także pracowników poczty czy urzędników kolei.

Wydawane były listy przedstawicieli poszczególnych zawodów. Zbiory BJ kryją w sobie m.in. *Spis organistów diecezji kieleckiej zakwalifikowanych i uznanych przez Komisję Organistowską przy kurii biskupiej w Kielcach na rok 1932*¹⁷. Broszura zawiera skład Komisji Organistowskiej, informacje o Związku Organistów Diecezji Kieleckiej (prezes, zarząd, Komisja rewizyjna, delegaci dekanalni) oraz o organistach poszczególnych dekanatów i ich miejscowości: imię i nazwisko, kategorię (przyznaną przez Komisję), lata: urodzenia, objęcia pierwszej posady oraz posady posiadanej w 1932 r. Szerszy zasięg ma *Spis lekarzy weterynaryjnych w Rzeczypospolitej Polskiej*¹⁸. Jest to pierwszy urzędowy spis obejmujący „wszystkich lekarzy

¹⁴ Tamże, s. 12.

¹⁵ O zmianach tytułu, historii i zawartości tego wydawnictwa zob. H. Kramarz, *Szematyzmy galicyjskie (1776–1914) jako c.k. rocznik sprawozdawczy dotyczący obsady kadrowej władz, urzędów, towarzystw i instytucji*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej”, t. 10, 2007, z. 1, s. 5–29.

¹⁶ Tamże, s. 7.

¹⁷ *Spis organistów diecezji kieleckiej zakwalifikowanych i uznanych przez Komisję Organistowską przy kurii biskupiej w Kielcach na rok 1932*, Nakład Związku Organistów Diecezji Kieleckiej, Kielce 1932.

¹⁸ E. Kaliński, *Spis lekarzy weterynaryjnych w Rzeczypospolitej Polskiej*, Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych, Warszawa 1923.

weterynaryjnych zamieszkujących Państwo Polskie, których wykazy wraz z niezbędnymi danymi nadesłały Urzędy Wojewódzkie i Ministerstwo Spraw Wojskowych¹⁹. Część pierwsza zawiera: wykazy weterynarzy (podzielone na województwa i miejscowości), dane o wyższych uczelniach i zakładach naukowych oraz osobach zajmujących się w nich weterynarią, informacje o weterynarzach wojskowych, alfabetyczny wykaz lekarzy weterynaryjnych zmarłych w latach 1918–1923 (przy niektórych nazwiskach podano rok albo dokładną datę śmierci). W części drugiej znajdziemy alfabetyczny spis w formie tabeli z następującymi rubrykami: nazwisko i imię, charakter służbowy (np. wojskowy, powiatowy, miejski), siedziba (nazwa miejscowości), powiat, województwo, rok urodzenia, wyznanie, narodowość, rok i miejscowość, w której otrzymał dyplom, ewentualnie także rok i miejscowość uzyskania doktoratu.

Wykazy właścicieli firm publikowano dla poszczególnych miast albo dla całej Polski w postaci ksiąg adresowych przemysłu i handlu. Broszura wydana w Częstochowie w 1936 r.²⁰ zawiera listę firm chrześcijańskich tego miasta w układzie według ulic. Dla danej ulicy podano nazwy firm (przeważnie z nazwiskiem właściciela) i numery domów. Uzupełnienie stanowią dwa spisy: *Drobni kupcy* – rejestrujący nazwisko, imię, ulicę i numer, określenie branży, oraz *Wolne zawody* – z nazwiskami, imionami, adresami, numerami telefonu adwokatów, akuszerów, dentystów, felczerów, lekarzy. Zasięg ogólnopolski ma *Księga adresowa Polski (wraz z W. M. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa*²¹. Składa się z dwóch głównych części. Jeśli chcemy sprawdzić, jakie firmy działały w danej miejscowości, korzystamy z części adresowej (A). Ma ona układ według województw, w obrębie województwa – według nazw miejscowości. Pod nagłówkiem z nazwą miejscowości znajdziemy najpierw podstawowe informacje, a następnie nazwiska właścicieli ziemskich oraz przedstawicieli poszczególnych zawodów czy branż, np. dla Czyżyn czy Prokocimia, od akuszerów po wyszynk trunków. Dla dużych miast po informacjach ogólnych następuje wykaz nazw firm zarejestrowanych – alfabetyczny, a potem według sektorów. W części B podano spis dziedzin – od „Abażury” do „Żywnościowe środki”, dodatkową pomoc stanowi skorowidz branż ze szczegółowymi określeniami.

¹⁹ Tamże, s. 3.

²⁰ *Spis firm chrześcijańskich i adresy wolnych zawodów w Częstochowie z kalendarzem na 1936 r.*, Księgarnia „Gońca Częstochowskiego”, Częstochowa 1936.

²¹ *Księga adresowa Polski (wraz z W. M. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa*, Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej, Warszawa 1928.

Przynależność danej osoby do organizacji, stowarzyszeń czy związków można sprawdzić w sprawozdaniach z działalności, wydawanych przez nie osobno albo na łamach czasopism fachowych. Broszura *Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa „Przymierze Braci” we Lwowie z czynności za rok 1885*²² zawiera m.in. skład Wydziału oraz spisy członków w poszczególnych większych i mniejszych miejscowościach Galicji, a także poza jej granicami. Stałym działem „Czasopisma Chemicznego”, wydawanego przez Oddział Krakowski Związku Chemików Żydów w Polsce, była *Kronika organizacyjna*. W niej publikowano relacje z działalności poszczególnych oddziałów Związku, ze zjazdów czy walnych zebrań, np. w numerze pierwszym z 1937 r. zamieszczono notatkę²³ o dorocznym walnym zgromadzeniu Oddziału Krakowskiego. Podano nazwiska osób wybranych do zarządu, komisji oraz sądu koleżeńskiego.

W zbiorach bibliotecznych odszukać można informacje, gdzie dana osoba spędzała wakacje. Na łamach czasopism wychodzących w uzdrowiskach w sezonie letnim często publikowane bowiem były listy gości uzdrowisk. Przykładowo, *Listę gości Stacji klimatycznej w Zakopanem do dnia 3 czerwca 1893 r.* zawarto w „Gazecie Zakopiańskiej” z 1893 r.²⁴ Lista ta miała formę tabeli z następującymi rubrykami: nazwisko, imię, godność (np. „właściciel realności z żoną i służącą”, „córka właściciela dóbr”), miejsce stałego zamieszkania (miejscowość lub tylko region), mieszkanie w Zakopanem, liczba osób.

Kolejną grupą źródeł informacji biograficznej są publikacje dotyczące wojen, powstań czy okupacji. W tej grupie należy wymienić wykazy uczestników powstań, np. *Spis osób, które uczestniczyły w działaniach wojennych Kościuszki 1794 r.*²⁵ We wstępie czytamy:

Spis niniejszy obejmuje w następstwie alfabetycznym nazwiska osób, które w roku 1794 pod naczelnictwem Kościuszki wzięły czynny udział w powstaniu. Przy każdym nazwisku dodane objaśnienia wykazują, jakie osoba poszczególna

²² *Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa „Przymierze Braci” we Lwowie z czynności za rok 1885*, Nakładem Towarzystwa, Lwów 1886.

²³ *Doroczne walne zgromadzenie Oddziału Krakowskiego Związku Chemików Żydów w Polsce*, „Czasopismo Chemiczne” 1937, nr 1, s. 19, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/333823/edition/319034> (dostęp: 17.02.2020).

²⁴ *Lista gości Stacji klimatycznej w Zakopanem do dnia 3 czerwca 1893 r.*, „Gazeta Zakopiańska” 1893, nr 2, s. 3.

²⁵ B. Twardowski, *Spis osób, które uczestniczyły w działaniach wojennych Kościuszki 1794 r. poprzedzony poglądem historycznym na przyczyny upadku Polski oraz krótką historią wypadków w r. 1794 zaszłych, z dodaniem życiorysów osób wybitne zajmujących stanowisko*, Księgarnia Katolicka, Poznań 1894.

zajmowała w powstaniu stanowisko, czym się trudniła, czy i jakiej dostała nagrody za położone zasługi itp.²⁶

Informacje o walczących żołnierzach można było znaleźć w publikacjach typu wykazy rannych. Pierwsza – z siedmiu wydanych – *Lista chorych, rannych, zabitych i zaginionych Legionistów*²⁷ obejmowała okres do kwietnia 1915 roku. Była opracowana na podstawie raportów i spisów dostarczanych ze szpitali czy poszczególnych oddziałów wojskowych. Zawierała: nazwisko i imię legionisty, określenie oddziału wojskowego, informację o chorobie, zranieniu, internowaniu, niewoli czy zginieciu (np. „postrzał podudzia prawego pod Krzywopłotami”, „przepadł bez wieści w bitwie pod Mołotkowem”), datę przyjęcia do szpitala, nazwę szpitala.

Z wojnami i okupacją wiążą się także spisy więźniów politycznych, więźniów łagrów, łagrów, jeńców, wysiedlonych, internowanych. Za przykład posłuży książka *Deportowani w Obwodzie Archangielskim, cz. 1: Alfabetyczny wykaz 9320 obywateli polskich wywiezionych w 1940 roku z obwodu białostockiego*²⁸. We wstępie przedstawiono podstawę źródłową:

Podstawę wszystkich części tomu XIV stanowi dokumentacja personalna deportowanych prowadzona w latach 1940–41 przez organa NKWD obwodu archangielskiego, obecnie przechowywana w archiwum Centrum Informacji Urzędu Spraw Wewnętrznych Obwodu Archangielskiego. [...] Następnie [utworzona] baza danych została zweryfikowana w Ośrodku Badań, Informacji i Upowszechniania „Memoriał” w Moskwie i uzupełniona o informacje z niektórych dokumentów przechowywanych w archiwach moskiewskich [...]. Weryfikacja danych ze źródeł sowieckich była kontynuowana w Ośrodku KARTA w Warszawie, gdzie ponadto zostały one uzupełnione o informacje ze źródeł polskich²⁹.

Dla każdej osoby w spisie podano: nazwisko i imię, imię ojca, rok urodzenia, datę przybycia do miejsca deportacji, datę zwolnienia, ewentualnie informację o roku repatriacji. Jeśli osoba zmarła w miejscu deportacji, to dokładną datę śmierci, jeśli osoba urodziła się w miejscu deportacji, to dokładną datę urodzenia.

²⁶ Tamże, s. 91.

²⁷ *Lista chorych, rannych, zabitych i zaginionych Legionistów do kwietnia 1915 roku*, Centralny Oddział Ewidencyjno-Werbunkowy, Piotrków 1915.

²⁸ *Deportowani w Obwodzie Archangielskim, cz. 1: Alfabetyczny wykaz 9320 obywateli polskich wywiezionych w 1940 roku z obwodu białostockiego*, red. i koordynacja E. Rybarska, Centrum Informacji Urzędu Spraw Wewnętrznych, Ośrodek Karta, Warszawa 2003.

²⁹ Tamże, s. 9.

Ważną grupę źródeł informacji biograficznej stanowią te związane ze śmiercią i pogrzebem: mające postać afiszu klepsydry, nekrologi w prasie oraz kroniki żałobne w kalendarzach czy rocznikach. W zbiorach BJ znajdują się następujące grupy klepsydr: emigracji z lat 1831–1918 (sztuk 167); ozdobnie wydane w Krakowie z lat 1830–1900 (sztuk 38); wydane poza Krakowem (Warszawa, Lwów, Rzeszów i inne): z lat 1830–1900 (sztuk 1165), 1901–1945 (sztuk 8); wydane w Krakowie: 1830–1900 (sztuk 10 324), 1901–1918 (sztuk 3364), 1919–1938 (tylko te dotyczące inteligencji: lekarzy, inżynierów, nauczycieli i innych osób wybitnych – sztuk 1456); wydane po 1945 r. BJ przez wiele lat otrzymywała klepsydry z drukarni. Od kiedy zakłady pogrzebowe zaczęły drukować klepsydry na własnych drukarkach komputerowych, druki te przestały trafiać do BJ. Żeby temu jakoś zaradzić, publikowane w gazetach nekrologi osób zasłużonych dla kultury i nauki polskiej są w BJ kserowane do formatu A4 i włączane do zbioru klepsydr. Ponadto od lat 90. XX w. klepsydry osób związanych z UJ są zabierane z Collegium Novum UJ i włączane do zbiorów.

O nekrologach „Kurieru Warszawskiego” tak pisał Andrzej Tadeusz Tyszka:

Struktura nekrologu-noty biograficznej [...] ma stały porządek kolejności informacji: pierwsza sekwencja to imię, nazwisko, nazwisko panieńskie, 1 i 2 voto, tytuły, herby, przydomki, pseudonimy, a dalej odpowiedź na pytanie, kim była dana osoba, a więc profesja, koligacje rodzinne, pełnione funkcje, otrzymane odznaczenia i dalej w kolejności: data i miejsce śmierci (bardzo często nawet ulica i numer domu [...]), wiek zmarłego (rzadziej data urodzenia), uroczystości pogrzebowe (miejsce pochówku i nabożeństwa żałobnego), nadawca nekrologu (najczęściej najbliższa rodzina [...]). Znakomita większość not-nekrologów odzwierciedla informacje, które pojawiły się zaraz po śmierci danej osoby. Ale często też można znaleźć w dzienniku nekrologi (nazwijmy je nekrologami wtórnymi), które mówią o nabożeństwach żałobnych w intencji zmarłego – w rocznicę jego śmierci czy z okazji imienin (ale też bez kalendarzowej przychyny), ufundowania nagrobka, przeniesienia zwłok³⁰.

Jako przykład kroniki żałobnej można podać tę z wydawnictwa „Józefa Czecha Kalendarz Krakowski na rok 1893”³¹. Składają się na nią krótsze notki lub dłuższe biogramy osób zmarłych w poprzednim roku, ułożone według

³⁰ *Nekrologi „Kurieru Warszawskiego” 1821–1939*, t. 1: 1821–1845, oprac. A. T. Tyszka, Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego, Warszawa 2001, s. VIII–IX.

³¹ *Kronika żałobna*, „Józefa Czecha Kalendarz Krakowski za rok 1893”, s. 90–103, <http://mbc.malopolska.pl/dlibra/docmetadata?id=53507&from=publication> (dostęp: 17.02.2020).

dat śmierci. Dane podstawowe to: imię i nazwisko zmarłego, określenie zawodu czy funkcji, data śmierci. Dłuższe teksty podano dla osób zasłużonych.

Informacje o osobach, które zmarły w latach 1939–1945, zawarte są w listach strat osobowych z lat wojny i okupacji. Publikacje te były wydawane m.in. dla różnych grup zawodowych, niektóre jako oddzielne opracowania, inne na łamach czasopism fachowych danego zawodu. Przykładem tych ostatnich jest lista strat w obrębie Izby Lekarskiej w Krakowie opublikowana w kilku kolejnych numerach „Przeglądu Lekarskiego”³². Podano w niej: nazwisko i imię lekarza, miasto, w którym pracował, przyczynę zgonu, datę śmierci (o ile znana). Podobne listy strat ukazały się po wojnie dla innych zawodów, ale także dla miejscowości czy regionów, grup społecznych. Wyszły także zbiorcze listy strat kultury polskiej.

Jeśli chodzi o przewodniki po cmentarzach, to spora ich część zawiera mniej lub bardziej obszernie informacje o osobach pochowanych. Dane biograficzne czasami pochodzą wyłącznie z inskrypcji z nagrobków, czasami uzupełnione są o kwerendy w źródłach drukowanych, a niekiedy także archiwalnych. Przewodniki dotyczą cmentarzy różnych wyznań znajdujących się w Polsce i poza jej granicami. Przykładowo, książka *Cieniom ludzi zacnych pochowanych na Cmentarzu Ewangelickim przy ul. Bielskiej w Cieszynie i na innych nekropoliach*³³ gromadzi sylwetki pochowanych na Cmentarzu Ewangelickim, Cmentarzu Komunalnym, jak również tych osób wyznania ewangelickiego, których nagrobki czy chociaż epitafia zachowały się w kościele Jezusowym lub w jego otoczeniu. Podano w niej informacje o: imieniu i nazwisku, dacie i miejscu urodzenia oraz śmierci, rodzicach, jak również o ewentualnych małżonkach czy biogram w formie kalendarium życia i dokonań osoby pochowanej.

Dobrym miejscem na szukanie informacji biograficznych zawartych w przedstawionych wcześniej typach publikacji jest Biblioteka Jagiellońska. Jest tak ze względu na wielkość, rodzaj i pochodzenie jej zbiorów. Zbiory BJ obejmują prawie 6 mln woluminów i jednostek: prawie 3 mln woluminów książek, 1 mln woluminów czasopism i 2 mln jednostek zbiorów specjalnych³⁴.

Dział *Kronika żałobna* był częścią Kalendarza od rocznika 1888 do rocznika 1917 (w tym ostatnim zamieszczono kronikę za lata 1913, 1914, 1915 i 1916).

³² J. Gołąb, *Lista strat [w obrębie Izby Lekarskiej w Krakowie]*, „Przegląd Lekarski” 1945, nr 2, s. 20–21 [właściwie: 40–41], nr 3/4, s. 68, nr 5, s. 103–105.

³³ W. Sosna, *Cieniom ludzi zacnych pochowanych na Cmentarzu Ewangelickim przy ul. Bielskiej w Cieszynie i na innych nekropoliach*, Polskie Towarzystwo Ewangelickie. Oddział w Cieszynie, Offsetdruk i Media, Cieszyn 2009.

³⁴ Szczegóły zob. *Zbiory biblioteczne UJ w liczbach*, <https://bj.uj.edu.pl/zbiory-biblioteczne-uj> (dostęp: 17.02.2020).

Zbiory te gromadzone były przez stulecia. Biblioteka skupowała je, otrzymywała jako dary od osób i instytucji, z wymiany z innymi bibliotekami i instytucjami oraz wpływały w ramach egzemplarza obowiązkowego. Dzięki temu ostatniemu źródłu BJ od 1807 r. systematycznie bezpłatnie otrzymywała od wydawców albo od drukarni po jeden, czasami po dwa egzemplarze każdego druku wydawanego na terenie całego kraju bądź na mniejszych obszarach (np. Galicji Zachodniej). Było to możliwe na mocy przepisów prawnych³⁵. Zbiory BJ rejestrowane są w różnych katalogach. Najważniejsze z nich to dostępne w Internecie: Katalog Bibliotek UJ, Katalog Podstawowy druków zwartych wydanych do 1949 r. (tzw. Stary Katalog) oraz dostępne tylko na miejscu katalogi kartkowe – alfabetyczne i rzeczowe³⁶. Coraz większa część zbiorów BJ jest skanowana i udostępniana online w Jagiellońskiej Bibliotece Cyfrowej (JBC). Proces ten odbywa się głównie w ramach kolejnych projektów³⁷. JBC udostępnia obecnie ponad 747 tys. obiektów cyfrowych. Z listą pozycji planowanych do digitalizacji można się zapoznać na stronie JBC³⁸. Z większości publikacji w JBC można korzystać na każdym komputerze podłączonym do Internetu. Nowsze publikacje są chronione prawem autorskim. Dostęp do ich cyfrowych wersji jest możliwy z komputerów znajdujących się na terenie BJ.

Warto najpierw skorzystać z bibliografii czy baz danych, a potem w katalogach biblioteki szukać już konkretnego wydawnictwa. Przydatna może okazać się bibliografia onomastyki polskiej³⁹. Rejestruje polskie książki oraz artykuły z czasopism i dzieł zbiorowych dotyczące onomastyki, dyscypliny zajmującej się badaniem nazw własnych, m.in. nazw osobowych (imion, przezwisk, nazwisk). W tomach za poszczególne lata w dziale III: *Materiały*, 1. *Nazwy osobowe* podano m.in. wykazy publikacji, które zawierają spisy nazwisk odnoszące się do czasów od średniowiecza po współczesność. Można znaleźć m.in. informacje o księgach metrykalnych, publikacjach dotyczących właścicieli nieruchomości, księgach adresowych miast, spisach urzędników, przedstawicieli różnych zawodów czy poległych.

³⁵ Więcej szczegółów zob. E. Dąbrowska, *Egzemplarz obowiązkowy w Bibliotece Jagiellońskiej. Historia i stan obecny*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, R. 60, 2010, s. 167–181.

³⁶ Więcej informacji o katalogach BJ zob. *Katalogi BJ*, <https://bj.uj.edu.pl/katalogi> (dostęp: 17.02.2020).

³⁷ Więcej informacji zob. *Projekty realizowane w Bibliotece Jagiellońskiej*, <https://bj.uj.edu.pl/projekty> (dostęp: 17.02.2020).

³⁸ *Obiekty planowane [JBC]*, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/planned?action=SimpleSearchAction&type=-6&p=0> (dostęp: 17.02.2020).

³⁹ *Bibliografia onomastyki polskiej*, oprac. W. Taszycki, Kraków, za lata: do 1958 [wyd. 1960], 1959/1970 [wyd. 1972], 1971/1980 [wyd. 1983], 1981/1990 [wyd. 1992], 1991/2000 [wyd. 2001], 2001/2005 [wyd. 2016], 2006/2010 + supl. 1991/2010 [wyd. 2016].

Wyszukanie tytułów przydatnych czasopism może ułatwić baza danych Centralny katalog czasopism polskich⁴⁰. Zawiera informacje o periodykach wydanych do 1950 r. Spis czasopism branżowych z danej dziedziny można znaleźć w bazie, szukając w indeksie Hasło przedmiotowe nazwy tej dziedziny (np. chemia, lotnictwo, adwokatura, lekarze, oficerowie). Do wykazu czasopism wydawanych przez daną organizację czy stowarzyszenie dojdziemy, wyszukując nazwę (np. Związek Chemików Żydów w Polsce, Stowarzyszenie Architektów Polskich) w indeksie Instytucja sprawcza. Gazet publikowanych w danej miejscowości szukamy poprzez indeks Miejsce wydania. Warto przy tym uwzględnić fakt, że w mniejszych miejscowościach czasopisma mogły nie wychodzić, ale różne wydarzenia relacjonowano w prasie wydawanej w najbliższym większym mieście (np. powiatowym). Informację o tym czy i gdzie opublikowano biogram, nekrolog lub bibliografię podmiotową czy przedmiotową danej osoby znajdziemy w opracowywanej w BJ Bazie biogramów⁴¹. Zawiera opisy bibliograficzne biogramów i bibliografii osobowych Polaków, także tych mniej znanych, urodzonych po 1850 r. Obejmuje głównie publikacje, które ukazały się od 1945 r. Wymienionych w opisach bibliograficznych tytułów czasopism lub wydawnictw zbiorowych trzeba szukać w odpowiednich katalogach.

Pierwszym katalogiem, z którego należy korzystać, jest Katalog Bibliotek UJ. Rejestruje on wielorakie dokumenty (książki, czasopisma, zbiory specjalne) wydane w różnych latach, znajdujące się w zbiorach BJ, a także w kilkudziesięciu bibliotekach instytutowych UJ⁴². Szukając publikacji na jakiś temat, warto mieć na uwadze fakt, że w czasie istnienia katalogu zmieniły się zasady zapisu treści rejestrowanych w nim pozycji, przez to nie ma jednego uniwersalnego wzorca wyszukiwania. Trzeba wyszukiwać różne terminy. A więc przykładowo, chcąc dotrzeć do wydawnictw dotyczących np. inżynierów, dobrze jest wpisywać następujące wyrażenia: inżynierowie spis, inżynierowie spisy, inżynierowie biografia, inżynierowie biografie. Szukając publikacji o ofiarach represji, wojen, prześladowań możemy wpisywać kolejno terminy: wysiedlanie, internowani, jeńcy wojenni, więźniowie obozów, więźniowie polityczni, obozy jenieckie, obozy dla internowanych, obozy pracy. Do każdego z tych terminów można dodać jedno z określeń: spis osobowy, spis, biografie. W katalogu tym znajdziemy nie tylko informacje

⁴⁰ *Centralny katalog czasopism polskich*, <http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=7> (dostęp: 17.02.2020).

⁴¹ *Baza biogramów*, <https://bj.uj.edu.pl/biogramy> (dostęp: 17.02.2020).

⁴² *Informacje o zawartości Katalogu Bibliotek UJ*, <https://bj.uj.edu.pl/komputerowy-katalog-zbiorow-bibliotek-uj> (dostęp: 17.02.2020).

o egzemplarzach papierowych, ale także linki do wersji cyfrowych dostępnych zarówno w JBC, jak i w innych bibliotekach cyfrowych.

Publikacje wydane do 1949 r., które wpłynęły do BJ do końca 2007, rejestrowane są w tzw. Starym Katalogu⁴³. Materiały związane ze szkolnictwem na różnych poziomach, jak składy osobowe czy spisy wykładów uczelni, sprawozdania dyrektorów szkół, ujęte są w tym katalogu pod hasłem „programy szkolne”. W obrębie tego zbiorczego hasła karty ułożone są według miast, w obrębie miast – według nazw instytucji. Przy szukaniu książek telefonicznych należy pamiętać, że w różnym czasie nosiły one rozmaite tytuły, m.in.: *Spis abonentów...*; *Liczbowy spis abonentów...*; *Ogólnopolski spis tele-adresowy...*; *Spis telefonów...*; *Amtliches Fernsprechbuch...*; *Amtlicher Fernsprechverzeichnis...* Szukając sprawozdań instytucji, towarzystw i organizacji, wpisujemy hasło „sprawozdania”, a potem wybieramy miejscowość, w której instytucja się mieściła. W obrębie danego miasta karty są ułożone według nazw instytucji. Nieco żmudne, ale przynoszące czasami zaskakująco dobre efekty jest po prostu wpisanie słowa: lista..., spis... czy wykaz, a potem przeglądanie kolejnych kart katalogu.

Ze zbiorów BJ w czytelniach może korzystać właściwie każdy⁴⁴. Dobrym punktem początkowym jest Czytelnia Informacji Naukowej. W jej księgozbiorze podręcznym znajdziemy m.in. *Bibliografię onomastyki polskiej* oraz różnego rodzaju wydawnictwa biograficzne: słowniki biograficzne (ogólne, dziedzinowe, regionalne), przewodniki po cmentarzach (z wykazami pochowanych), księgi adresowe Krakowa (z wielu lat), Warszawy, Poznania, Łodzi (z lat 30. XX w.), wszystkie roczniki „Józefa Czecha Kalendarza Krakowskiego”, spisy: więźniów politycznych, więźniów obozów, jeńców, osób wysiedlonych, internowanych, wykazy strat osobowych różnych zawodów itp. W Czytelni Informacji Naukowej dostępna jest także Kartoteka nekrologów. Obejmuje ona 4 skrzynki katalogowe, zawierają łącznie ok. 7700 fiszek napisanych dla mniej więcej tyluż nazwisk (przeważnie jedna fiszka poświęcona jest jednej osobie, tylko czasami dla tej samej osoby jest więcej kart). Zarejestrowano w niej przeważnie nekrologi, rzadziej notki biograficzne powstałe z innych niż śmierć okazji (np. jubileuszu, mianowania na stanowisko, rocznicy śmierci), wydrukowane w wybranych publikacjach, przeważnie z XIX i XX w. W kartotece znajdziemy m.in.

⁴³ Przed skorzystaniem dobrze jest zapoznać się z *Zasadami układu kart*, <https://pka.bj.uj.edu.pl/PKA/?scr=uklad> (dostęp: 17.02.2020) oraz z *Instrukcją korzystania z Katalogu Podstawowego BJ (tzw. Starego Katalogu)*, <https://pka.bj.uj.edu.pl/PKA/?scr=instrukcja> (dostęp: 17.02.2020).

⁴⁴ *Jak zostać czytelnikiem [BJ]*, <https://bj.uj.edu.pl/jak-zostac-czytelnikiem> (dostęp: 17.02.2020).

rozpisane na osobne fiszki nazwiska z kroniki żałobnej „Józefa Czecha Kalendarza Krakowskiego” z lat 1888–1917, nazwiska osób, o których pisały krakowskie dzienniki: „Naprzód” z lat 1892–1928 (głównie w dziale *Kronika*), „Gazeta Krakowska” z lat 1800–1832, „Kraj” z lat 1869–1874. Fiszki te dotyczą przeważnie Polaków żyjących w XIX i XX w., reprezentujących różne zawody – obok informacji o posłach, prawnikach, lekarzach, nauczycielach, artystach, bibliotekarzach itp. znaleźć możemy także fiszki o górniku, właścicielu winiarni, maszyniście teatru czy bufetowej.

Spory wybór publikacji zawierających spisy nazwisk zgromadzony został w BJ także w księgozbiornie podręcznym Czytelni Rękopisów. Klepsydry udostępniane są w Gabinetnie Wydawnictw Rzadkich, Dokumentów Życia Społecznego i Zbiorów Muzycznych.

W powyższym tekście zaprezentowano tylko wybrane typy drukowanych źródeł informacji biograficznej: wydane księgi parafialne; sprawozdania dyrekcji szkół; spisy studentów, absolwentów uczelni; spisy prac dyplomowych; księgi adresowe miast; książki telefoniczne; wykazy ulic, wykazy właścicieli nieruchomości; szematyzmy; listy przedstawicieli zawodów; wykazy właścicieli firm; księgi adresowe przemysłu; wydawane przez organizacje, stowarzyszenia, związki sprawozdania z działalności czy czasopisma fachowe; listy gości uzdrowisk; wykazy uczestników powstań; wykazy rannych; spisy osób represjonowanych; klepsydry, nekrologi, kroniki żałobne; listy strat osobowych z lat wojny i okupacji; przewodniki po cmentarzach. Przykłady dotyczyły różnych lat i regionów, ale z pewnością nie wyczerpały wszystkich możliwości. Interesując się biografią danej osoby, nie zawsze znajdziemy dla niej wszystkie omówione typy źródeł informacji biograficznej. Ale to, co uda nam się znaleźć, może stanowić trop do dalszych poszukiwań.

From the cradle to the grave, i.e. the source of biographical information in the Jagiellonian Library

The aim of the article is to present selected types of printed sources of biographical information, showing that it is contained not only in biographical dictionaries. Various traces of human life can also be found in such publications as: parish books published in print; school management reports; lists of students or university graduates; lists of theses; address books of cities; telephone directories; street lists, publications about real estate owners; shematisms; lists of trade representatives; listings of business owners; industry directory books; activity reports or professional journals issued by organizations, associations or unions; spa guest lists; lists of participants in uprisings; lists of the injured; lists of repressed people; hourglasses, obituaries, mourning records; lists of personal losses from the years of war and occupation; cemetery guides. Selected examples

Barbara Bułat

of each of these types of sources show what kind of information they can contain. The second part of the article provides basic tips on how to search for such publications in the rich collections of the Jagiellonian Library, who and where can use the found materials.

Gabriel Szuster

Stowarzyszenie Twoje Korzenie w Polsce

DOI 10.24917/9788380845787.4

Źródła do badań genealogicznych w zasobie Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau

Kiedy pracowałem nad niniejszym artykułem, przyświecały mi dwa cele. Po pierwsze starałem się przedstawić, w jaki sposób rozpocząć poszukiwania genealogiczne. Po drugie, jakiego rodzaju dokumenty zgromadzone w zasobie Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau (dalej: APMAB) mogą być przydatne dla tego typu badań. Dlatego też tekst ten nie stanowi kompendium wiedzy o zasobie archiwalnym ani tym bardziej nie wyczerpuje tematyki materiałów, które zostały wytworzone przez władze niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych i zagłady, pomimo iż podlegały niemieckiej jurysdykcji, w pewnych szczegółach różniły się one od siebie np. w sposobie i rodzaju prowadzonej dokumentacji. Mogę nadmienić, że różny jest też stan zachowania takowych materiałów, co zrozumiałe, gdyż uciekające załogi obozowe niszczyły ślady swojej działalności. W celu pogłębienia wiedzy na temat bazy źródłowej odsyłam do literatury specjalistycznej, w której wymieniono i opisano podstawy prowadzenia dalszych badań¹.

Na wstępie przypomnę dane dotyczące liczby więźniów osadzonych i zmarłych. Historycy, opierając się na szczegółowych badaniach Franciszka Pipera, podają, że do obozu przez pięć lat jego działalności trafiło ok. 1,3 mln osób, z czego 1,1 stanowili Żydzi, ok. 150 tys. Polacy, 23 tys. Romowie, a ponad 30 tys. przedstawiciele innych narodowości. Liczba zбитych sięgnęła szacunkowo 1,1 mln, z czego 960 tys. stanowili Żydzi, a ok. 75 tys. Polacy, 21 tys. Romowie, 15 tys. jeńcy sowieccy, zaś 15 tys. więźniowie innych narodowości².

1 F. Piper, *Baza źródłowa*, [w:] *Auschwitz 1940–1945. Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu*, t. 1: *Założenie i organizacja obozu*, red. W. Długoborski, F. Piper, D. Czech, Wydawnictwo Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, Oświęcim-Brzezinka 1995, s. 15–18.

2 F. Piper, *Ilu ludzi zginęło w KL Auschwitz. Liczba ofiar w świetle źródeł i badań 1945–1990*, Wydawnictwo Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, Oświęcim 1992.

Dlatego też sporym wyzwaniem badawczym było/jest tworzenie baz danych z personaliami więźniów. Nie wszyscy byli rejestrowani przez administrację obozową, nie wchodzi w szczególności kto i dlaczego, ponieważ stanowi to przedmiot osobnych badań. I tutaj ważna konstatacja historyka: te dane to nie tylko źródło historyczno-genealogiczne, to przede wszystkim świadectwo tragicznego losu ludzi, którzy zostali „doświadczeni” przez Auschwitz i inne niemieckie obozy zagłady.

Wspomnę tylko celem przypomnienia, iż początek KL Auschwitz możemy datować na 27 kwietnia 1940 r. Wtedy to Heinrich Himmler wydał rozporządzenie o jego utworzeniu. Do budowy obozu wykorzystywano więźniów. Pod koniec kwietnia na teren koszar w Oświęcimiu z rozkazem rozpoczęcia prac został wysłany Rudolf Höss wraz z pięcioma SS-manami. 20 maja 1940 r. do KL Auschwitz przybyli Rapportführer Gerhard Palitzsch oraz trzydziestu więźniów kryminalnych z KL Sachsenhausen, którym zostały przydzielone numery od 1 do 30. W następnych tygodniach dotarło kolejnych piętnastu SS-manów, którzy mieli stanowić obozową załogę SS. W czerwcu trafił do obozu pierwszy transport osadzonych z więzienia w Tarnowie. Byli to głównie Polacy, tzw. polityczni, skierowani tam przez Sipo i SD³.

Rozpoczynając poszukiwania, najlepiej posłużyć się najprostszą i najłatwiejszą metodą – dostępną na stronie Muzeum wyszukiwarką więźniów⁴. W oknie wyszukiwarki możemy wpisać zarówno imię, jak i nazwisko. Należy pamiętać, że wpisy częstokroć zawierają oryginalną pisownię bądź zniekształconą przez pisarzy obozowych, np. w przypadku miejscowości: Krzeszowice lub Kressendorf⁵, a w przypadku nazwisk: Grondal lub Grądał⁶. Dlatego też najlepiej jest wpisywać różne formy miejscowości i nazwisk, gdyż nie zostały one ujednoczone.

W razie problemów z odszukaniem danej osoby warto zwrócić się do Biura ds. Byłych Więźniów. Zapytanie takie można wystosować za pomocą formularza online⁷ lub pisać emaila bezpośrednio do biura⁸. Warto również

³ Por. J. Sehn, *Obóz koncentracyjny Oświęcim-Brzezinka (Auschwitz-Birkenau)*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1960, s. 14; D. Czech, *Kalendarium wydarzeń w KL Auschwitz*, Wydawnictwo Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, Oświęcim 1992, s. 14.

⁴ <http://www.auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wiezniach/> (dostęp: 21.02.2020).

⁵ Por np. APMAB, *Schutzhaftlagerfü, Książka Główna obozu dla Cyganów*, sygn. D-AuII-3/2/3, nr inwentarza 3129 A, s. 399.

⁶ APMAB, *Verwaltung, Effektenverzeichnisse-Männer*, t. 2, sygn. D-AuI-4/1/2, nr inwentarza 149708, s. 33; APMAB, *KL Buchenwald, Zugangslisten v KL Auschwitz Männer*, t. 1, sygn. D-Bu-3/1/1, nr inwentarza 14720 A, s. 42.

⁷ <https://docs.google.com/forms/d/e/1FAIpQLSfLzBVSmKi7m1s-6flgf7zbIHd1Ex7TxxJICVKFPsamXEtQ/viewform> (dostęp: 21.02.2020).

⁸ archiwum@auschwitz.org

na tym etapie poszukiwań sięgnąć do *Książki Pamięci*⁹, które zawierają informacje o ponad 70 tys. Polakach deportowanych do KL Auschwitz. Zostały one opracowane na podstawie częściowo zachowanych dokumentów archiwalnych i korespondencji z byłymi więźniami i ich rodzinami.

Kiedy poszukiwania przeniosą się na grunt materialnych dokumentów – do archiwum, niezwykle przydatny, oprócz podstawowej znajomości języka niemieckiego, jest wykaz skrótów stosowanych w dokumentacji obozowej. Dla przykładu podam jeden z najbardziej rozpoznawalnych: P. Pole – więzień polityczny Polak, oraz dość skomplikowany do rozszyfrowania: J.D.R. – Żyd z Rzeszy. Warto więc zapoznać się z glosariuszem opracowanym przez pracowników APMAB¹⁰.

Pomimo wielu luk w dokumentacji obozowej, o których wspominałem, dla niniejszego opracowania wybrałem pewne grupy w mojej ocenie najbardziej adekwatne do kwerend genealogicznych. W dalszej części postaram się omówić, jak w praktyczny sposób wykorzystać konkretne rodzaje materiału źródłowego, czyli: dokumenty ewidencyjne, kartoteki i wykazy, listy nowoprzybyłych, rejestry zgonów, materiały ruchu oporu, korespondencję więźniów oraz zdjęcia.

Jednym z najszczegółowszych archiwaliów są karty personalne więźniów – *Häftlings-Personal-Karten*. To dwustronne drukowane karty w formacie A5 o różnorodnej kolorystyce m.in. żółte, kremowe, niebieskie. Były wypełniane zarówno ręcznie, jak i maszynowo. Na awersie znajdują się informacje, które można podzielić na trzy części, zgodnie z kolumnami, w jakich zostały umieszczone. Pierwsza część zawiera m.in. nazwę obozu, numer więźniarski (w tym oznaczenie graficzne, tzw. winkiel), nazwisko, imię, datę, miejsce urodzenia, stan cywilny, liczbę dzieci, adres, wyznanie, obywatelstwo. Czasami odnotowywano także dane rodziców. Z proceduralnych informacji możemy się dowiedzieć o organie kierującym do obozu, podstawie aresztowania oraz dacie przybycia. W drugiej kolumnie odnotowywano informacje o przenoszeniu więźnia do innych kacetów, o ile to nastąpiło. W trzeciej odnajdujemy natomiast szczegółowy rysopis.

Na rewersie karty znajdowały się dane dotyczące zatrudnienia więźnia w obozie lub obozach, w tym m.in. okresy zatrudnienia, miejsca i rodzaj


⁹ Por. np. *Książka Pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz z Krakowa i innych miejscowości Polski południowej 1940–1944*, red. F. Piper, I. Strzelecka, t. 1–5, Wydawnictwo Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, Warszawa–Oświęcim 2002. Książki takie zostały wydane także dla transportów z Lublina, Radomia, Warszawy, Wielkopolski, Pomorza, Ciechanowskiego i Białostocczyzny oraz Śląska, Podbeskidzia i Zagłębia Dąbrowskiego.

¹⁰ <http://www.auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wiezniah/glosariusz> (dostęp: 14.03.2020).

Karta personalna więźnia – awers

KL: _____

POLIS

Häftl.-Nr.: **38931** 

Häftlings-Personal-Karte

Fam.-Name: Jastrzębski Überstellt
 Vorname: Thaddäus am: 6.11.43 an KL.
 Geb. am: 12.4.08 in Prokocim am: Mauthausen
 Stand: led. Kinder: - am: _____ an KL.
 Wohnort: Krakau
 Strasse: Glinianastr.6. am: _____ an KL.
 Religion: rk. Staatsang. eh. Polen
 Wohnort d. Angehörigen: J. Wladislaus am: _____ an KL.
Przytkowice Kreis Krakau am: _____ an KL.
 Eingewiesen am: 24.8.43
 durch: Sipo Krakau am: _____ an KL.
 in KL.: Auschwitz
 Grund: _____ Entlassung: _____
 Vorstrafen: _____ am: _____ durch KL.: _____
 mit Verfügung v.: _____

Personen-Beschreibung:
 Grösse: 158 cm
 Gestalt: schlank
 Gesicht: rund
 Augen: blau
 Nase: gerad.
 Mund: norm.
 Ohren: norm.
 Zähne: 4 fehlen
 Haare: blond
 Sprache: poln.

Bes. Kennzeichen: keine
 Charakt.-Eigenschaften: _____
 Sicherheit b. Einsatz: _____
 Körperliche Verfassung: _____

Strafen im Lager:
 Grund: _____ Art: _____ Bemerkung: _____

HOLLER **ERFASS!**


KL 54.43 - 900000 18060

Źródło: ze zbiorów APMAB

Karta personalna więźnia – rewers

KL: _____

POLIS

Häftl.-Nr.: **38931** 

Häftlings-Personal-Karte

Fam.-Name: Jastrzębski Überstellt
 Vorname: Thaddäus am: 6.11.43 an KL.
 Geb. am: 12.4.08 in Prokocim am: Mauthausen
 Stand: led. Kinder: - am: _____ an KL.
 Wohnort: Krakau
 Strasse: Glinianastr.6. am: _____ an KL.
 Religion: rk. Staatsang. eh. Polen
 Wohnort d. Angehörigen: J. Wladislaus am: _____ an KL.
Przytkowice Kreis Krakau am: _____ an KL.
 Eingewiesen am: 24.8.43
 durch: Sipo Krakau am: _____ an KL.
 in KL.: Auschwitz
 Grund: _____ Entlassung: _____
 Vorstrafen: _____ am: _____ durch KL.: _____
 mit Verfügung v.: _____

Personen-Beschreibung:
 Grösse: 158 cm
 Gestalt: schlank
 Gesicht: rund
 Augen: blau
 Nase: gerad.
 Mund: norm.
 Ohren: norm.
 Zähne: 4 fehlen
 Haare: blond
 Sprache: poln.

Bes. Kennzeichen: keine
 Charakt.-Eigenschaften: _____
 Sicherheit b. Einsatz: _____
 Körperliche Verfassung: _____

Strafen im Lager:
 Grund: _____ Art: _____ Bemerkung: _____

HOLLER **ERFASS!**

KL 54.43 - 900000 18060

Źródło: ze zbiorów APMAB

pracy. Ponadto wpisywano również informację na temat zawodu zarówno wyuczonego, jak i wykonywanego w obozie¹¹.

W okresie od 30 czerwca 1942 do 28 października 1944 r. sporządzono w obozie ponad 5 tys. formularzy rejestracyjnych więźniów, czyli *Häftlingspersonalbogen*. Przeznaczono do tego specjalne dwustronne druki z nagłówkiem *Konzentrationslager Auschwitz*. Obejmują one podstawowe dane, takie jak: obywatelstwo, numer więźniarski (w tym oznaczenie), dane personalne, rysopis. Ponadto zawierają informacje dotyczące pobytu w Auschwitz i przeniesienia do innych obozów. Co ważne, formularze te były własnoręcznie podpisywane przez więźniów¹².

Kolejną grupę stanowią dokumenty ewidencyjne, które odnoszą się do więźniów rejestrowanych w poszczególnych blokach obozowych. W rubryki wpisywano m.in. imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia, numer obozowy, zawód, jaki więzień wykonywał w obozie, oraz komando, w którym pracował. Dobrym przykładem mogą być kartoteki bloku 11, które mają postać niewielkich formularzy, zawierają podstawowe dane oraz informację na temat adresu, na który była słała korespondencja z obozu – *Bevorzugte Post*¹³.

Listy nazwisk nowoprzybyłych więźniów – *zugangsliste*, tak jak wcześniej wspomniane dokumenty, zawierają podstawowe informacje: imię i nazwisko, datę urodzenia, miejsce urodzenia, zawód, pochodzenie, kategorię (np. „polityczny”) oraz kiedy i skąd dany więzień przybył do obozu i jaki nadano mu numer. W archiwum znajdują się 252 listy nowoprzybyłych i tych, którzy znaleźli się w obozie po raz kolejny¹⁴.

Warto zaznaczyć, że zarówno karty personalne więźniów, listy nowoprzybyłych, jak i kolejna grupa dokumentów, czyli akty zgonów, zostały wytworzone przez obozowy Wydział Polityczny. To właśnie dokumenty *Politische Abteilung* w dużej części odnoszą się bezpośrednio do więźniów.

Obozowe Gestapo, czyli wcześniej wymieniony wydział, zarejestrowało prawie 70 tys. zgonów w 46 tomach. Taki akt zgonu również zawiera podstawowe informacje, czyli: imię i nazwisko, miejsce i datę urodzenia, dane

¹¹ Por. np. APMAB, *Politische Abteilung, Häftlings-Personal-Karten*, t. 5, sygn. D-AuI-3a/693-1019, nr inwentarza 174144.

¹² United States Holocaust Memorial Museum, Archives Collection: (mikrofilm) RG-04.031M, https://www.ushmm.org/online/hsv/source_view.php?SourceId=30741 (dostęp: 14.03.2020).

¹³ Por. np. APMAB, *Schutzhaftlagerführung, Kartoteka Więźniów bl. 11*, sygn. D-AuI-3/1371, nr inwentarza 104783, s. 1370.

¹⁴ Por. np. APMAB, *Politische Abteilung, Zugangslisten*, t. 3, sygn. D-AuI-2/1, nr inwentarza 4279 A, s. 237.

Lista nazwisk nowoprzybyłych więźniów z 4 listopada 1941 r.

Rechl. Karsenoi.
403

**Konzentrationslager Auschwitz
Abteilung II.**

Zugänge am 4. November 1941:

Kraftart	Nr.	N a m e	Vorname	Geb.Dat.	Geb.Ort	Beruf
Sicherheitspolizei und SD im Distrikt Krakau:						
Deutsch.P.	22399	Baranowski	Stefan	22. 8.99	Wydrzyn	Ingen.Elektrom.
"	22400	Chrasciolewicz	Maxian	24. 2.07	Szybusch	Baukbeamter
"	22401	Gossek	Wilhelm	25.11.81	Sucha	Ordenspriester
"	22402	Gociek	Josef	20. 8.03	Wendrynia	Ordenspriester
Deutsch.Prot.	22403	Kacer	Josef	17. 3.20	Smirschitz	Privatbeamter
Deutsch.P.	22404	Kierkus	Vincent	10.11.96	Konskie	Elektromonteur
"	22405	Klowski	Sigismund	17. 4.91	Sucha	Maschinenbauing.
"	22406	Kolak	Andreas	24.11.08	Domaslawice	Schneider
"	22407	Lipka	Kasimir	30. 6.91	Sidzina	Ordensbruder
"	22408	Olszewski	Adam	21.12.07	Drzewce	Ordenspriester
"	22409	Przybylowicz	Adam	21.12.12	Zagorzany	Fleischer
"	22410	Michalowicz	Johann	9. 2.04	Zarzecze	Kaufmann
"	22411	Schmidt	Johann	14. 4.05	Lemberg	Maschinenhaiser
"	22412	Sowa	Kasimir	28.12.23	Krakau	Schneiderlehr.
"	22413	Suszlik	Paul	25. 6.99	Alt-Schodnia	Autoschandler
"	22414	Wozny	Bonifacy	10. 7.07	Weidenvorwerk	Ordenspriester
"	22415	Gaglewicz	Stanislaus	26.12.08	Makow	Birngangestell.
"	22416	Konieczny	Johann	15. 6.13	Wiedno	Metalldreher
"	22417	Karlinski	Johann	19. 2.10	Hydlniki	Schneider
"	22418	Stronyk	Heinrich	13. 7.12	Wreschen	Kaufm.Gehilfe
Statzpolizeistelle Kattowitz:						
Deut.H.	22419	Smabel	Stefan	17.11.21	Laschowitz	Arbeiter
"	22420	Bebenek	Anton	2. 8.24	Plasa	Schustergehlf.
"	22421	Klimosak	Eduard	29.10.12	Gory Laschowitz	Schlosseriem.
"	22422	Biel	Johann	6. 7.02	Roskochoz	Arbeiter
"	22423	Pawela	Josef	16. 3.14	Gorsow	Grubenarbeiter
"	22424	Majchersonyk	Wladislaus	7. 8.03	Nyalschowitz	Grubenarbeiter
"	22425	Kasprzyk	Wladislaus	2. 2.24	Peary	Arbeiter
"	22426	Dudek	Marian	5. 9.15	Gory Laschowitz	Arbeiter
"	22427	Krupa	Stanislaus	1.10.22	Laschowitz	Landarbeiter
"	22428	Koryczan	Boleslaus	9. 1.21	Laschowitz	Bauerarbeiter
"	22429	Himzonyk	Wladislaus	25. 5.11	Laschowitz	Schlossergehlf.
"	22430	Kliwison	Thadeus	6. 7.22	Gory Laschowitz	Elektromont.
"	22431	Kurnik	Anton	15. 2.03	Kwatschala	Himmermann
"	22432	Kliss	Michael	8. 2.15	Kralin	Landarbeiter

Der Leiter der Abteilung II
[Signature]
Hintersturnführer und Erm.-Sekr.

1
[Signature]
1941

Źródło: ze zbiorów APMAB

dotyczące rodziców, miejsce zamieszkania oraz datę, powód i miejsce zgonu (niemal wszędzie, jako miejsce zagonu, był podawany adres: Auschwitz, Kasernenstraße – czyli nie uwzględniano, że zgon miał miejsce w obozie koncentracyjnym). Powód zgonu zawsze był fikcyjny (bardzo często podawano zapalenie płuc, nerek czy choroby żołądka itp.)¹⁵.

Kolejną grupą dokumentów są materiały obozowego ruchu oporu, a zwłaszcza tzw. lista zmarłych Polek. Antonina Piątkowska do obozu przybyła 27 kwietnia 1942 r. Początkowo pracowała w Karnej Kompanii na Budach i mieszkała w lagrze męskim w bloku 8. Dopiero po powrocie z Karnej Kompanii została przeniesiona do nowo utworzonego obozu żeńskiego w Birkenau. To właśnie dzięki jej zabiegom udało się ukryć wykaz zmarłych Polek, który został sporządzony przez więźniarkę Monikę Galicę. Pracując jako pisarka w kancelarii obozowego szpitala, przepisywała na skrawki kartek nazwiska Polek zmarłych w obozie. Tworzyła tajną listę na podstawie ksiąg ambulatoryjnych, wśród których istniała Księga Zmarłych Kobiet. Wpisy były robione według dat zgonu na podstawie informacji napływających do szpitala z poszczególnych bloków obozu kobiecego. Spis ten obejmuje prawie 7 tys. nazwisk, wyłączając Polki pochodzenia żydowskiego¹⁶.

Istotną kolekcją dokumentów z punktu widzenia poszukiwań genealogicznych jest oficjalna korespondencja prowadzona przez więźniów z rodzinami pozostającymi na wolności. Zaliczamy do niej listy oraz obozowe karty pocztowe. Korespondencja była prowadzona na oficjalnych formularzach, które więźniowie mogli zakupić w obozowej kantynie, o ile posiadali wystarczające środki pieniężne. Całość musiała być pisana w języku niemieckim i podlegała cenzurze. I tutaj ważna uwaga, możliwość kontaktu z rodziną za pomocą listów była przywilejem, który można było zawsze odebrać więźniowi¹⁷.

Warto wspomnieć także o źródłach ikonograficznych wytworzonych w obozie. Są nimi m.in. fotografie wykonane przez więźniów zatrudnionych w pracowni KL, przedstawiają więźniarki i więźniów w trzech typowych pozycjach. Jednym z najsłynniejszych fotografów był zmarły kilka lat temu Wilhelm Brasse, który to przyczynił się do uratowania przed zniszczeniem sporej części tej dokumentacji¹⁸.

¹⁵ Por. np. APMAB, *Politische Abteilung, Sterbebücher*, t. 3/1942, sygn. D-AuI-2/5, nr inwentarza 17234 A s. 728.

¹⁶ Por. APMAB, *Materiały obozowego ruchu oporu, Lista zmarłych Polek*, sygn. DRO/10, nr inwentarza 31065 A, s. 4–5.

¹⁷ Por. np. APMAB, *Listy obozowe*, t. 1, sygn. D-AuI-1/22, nr inwentarza 9820, s. 22–22a.

¹⁸ Por. A. Dobrowolska, *Fotograf z Auschwitz*, Grupa Filmowa Rekontrplan, Warszawa 2013.

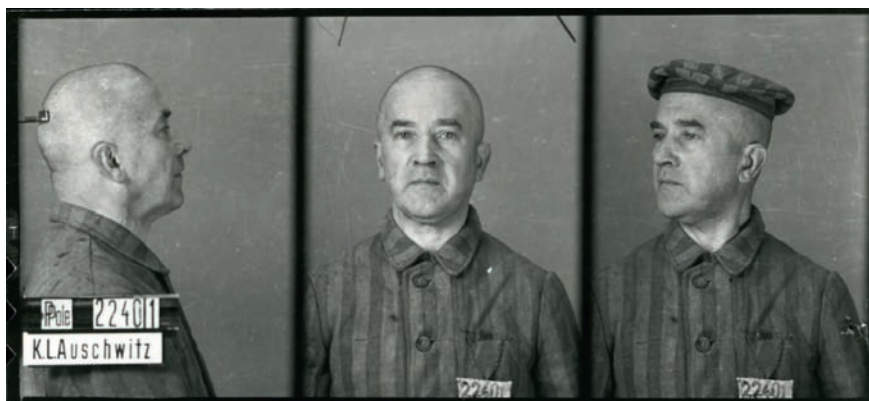
Akt zgonu Karola Krolasa

Nr. 34186/1942 1148 C¹
Auschwitz, den 9. Oktober 1942

Der Lokomotivheiser Karol Krolas
katholisch
wohnhaft Prokocim bei Krakau, Koszarnenstrasse Nr. 38
ist am 3. Oktober 1942 um 10 Uhr 05 Minuten
in Auschwitz, Koszarnenstrasse verstorben.
Der Verstorbene war geboren am 18. November 1884
in Prokocim bei Krakau
(Standesamt _____ Nr. _____)
Vater: Jozef Krolas, zuletzt wohnhaft in Sieprów
Mutter: Zofia Krolas geburane Bownk, zuletzt wohnhaft in
Sieprów
Der Verstorbene war nicht- verheiratet mit Teresa Krolas geborene
Belopka
Eingetragen auf mündliche- schriftliche Anzeige des Arztes Doktor der
Medizin Krasser in Auschwitz vom 3. Oktober 1942
D. Anzeigende _____
Vorgelesen, genehmigt und unterschrieben _____
Die Übereinstimmung mit dem
Erstbuch wird beglaubigt.
Auschwitz, den 9. 10. 1942
Der Standesbeamte in Vertretung
Der Standesbeamte in Vertretung
Kunkerneck
Todesursache: Kocherzie bei Darmkatarrh
Ebeschliessung des Verstorbenen am _____ in _____
(Standesamt _____ Nr. _____).

Źródło: ze zbiorów APMAB

Fotografia obozowa Wilhelma Gaczka – prowincjała Zakonu oo. Augustianów w Krakowie



Źródło: ze zbiorów APMAB

Badacze zajmujący się genealogią mogą także wykorzystać w swoich poszukiwaniach dokumenty wytworzone przez Instytut Higieny SS – Hygiene Institut der Waffen-SS und Polizei Auschwitz O/S. Powstał jesienią 1942 r., do jego głównych zadań należało wykonywanie badań lekarskich dla wojska i innych jednostek. Badano tam przede wszystkim krew i materiał fizjologiczny. Zgromadzono dokumentację dotyczącą zarówno badań wykonywanych więźniom pracującym w np. w kuchni obozowej (w celach sanitarno-epidemiologicznych)¹⁹, jak i eksperymentów pseudomedycznych²⁰.

Na koniec chciałbym wspomnieć o dokumentacji, która powstała już po wojnie i jest przechowywana w zbiorach APMAB. Są nimi ankiety i wspomnienia byłych więźniów. To ważne i zawierające najwięcej informacji źródło wywołane. W dokumentach tych znajdujemy dane dotyczące personaliów, miejsc zamieszkania i zatrudnienia oraz związane z pobytem w obozie: nazwy obozów, daty, numer obozowy, rodzaj wykonywanej pracy i okoliczności uwolnienia. W niektórych ankietach występowało pytanie o działalność społeczno-polityczną w obozie, w tym o osoby i ich numery więźniarskie w celu potwierdzenia takowej aktywności. Nie możemy też zapomnieć o okresie, w jakim powstawały te dokumenty, czyli – PRL. Stąd też przy okazji starano się ustalić „poglądy” byłego więźnia. To też ważne w kontekście obozowej przeszłości byłego „wiecznego” premiera Józefa Cyrankiewicza²¹.

¹⁹ Por. np. APMA-B, *SS-Hygiene Institut*, segr. 28, sygn. D.Hyg.Inst./47, nr inwentarza 106132, s. 162.

²⁰ Por. H. Kubica, *Dr Mengele i jego zbrodnie w obozie koncentracyjnym Oświęcim-Brzezinka*, „Zeszyty Oświęcimskie” 1993, nr 20, s. 325–389.

²¹ Por. J. Dębski, *Kadra dowódcza SZP-ZWZ-AK w Konzentrationslager Auschwitz 1940–1945*, Oddział Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi

Formularz dotyczący byłego więźnia KL Auschwitz – Stanisława Czelnego

Dział Dokumentacji
PAŃSTWOWEGO MUZEUM
w Oświęcimiu
Nr 4448 I-5/202/59

PAŃSTWOWE MUZEUM
Auschwitz-Birkenau
w Oświęcimiu
DZIAŁ ARCHIWUM

Formularz

danych dotyczących b. więźnia obozu konc. Oświęcim-Brzezinka

1. Nazwisko i imię (w obozie) CZELNY Stanisław
2. Nr w obozie konc. Oświęcim 43245 . Pseudonim Isch
3. Data i miejsce urodzenia 25 maja 1905 r. Lwów
4. Zawód przed aresztowaniem lekarz
5. Miejsce zamieszkania przed aresztowaniem ul. Rakowa 24/26
6. Data i miejsce aresztowania 3. VIII 1942 Raków Zdrój
7. Powód aresztowania przynależność do organizacji podziemnej
8. W jakich i w jakim czasie przebywał w więzieniach i obozach konc. wiezieniach Tarnowie do 24.7.1943, oboz koncentracyjny Oświęcim do dnia 31 lipca 1944, następnie oboz koncentracyjny w Mauthausen do dnia 5. maja 1945r. Oświęcimiu przez miesiąc listopad 1945 w kwaterze komendantów
9. W jakich komendach pracował w obozach, jaką sprawował funkcję i w jakim czasie przez cały okres w obozie pracował jako lekarz a tu do w miesiącu lipcu 1944 pracował fizycznie w kwaterze komendantów przy obsłudze terenów
10. W jakich okolicznościach, przez kogo i kiedy odzyskał wolność w Bośni. wolność odzyskał w dniu 5 maja 1945r po uwolnieniu obozu przez wojska amerykańskie.
11. Jeżeli żyje obecny adres i zawód obecnie pracuje jako lekarz kolejowy i kierownik Oddziału Zdrawia w Kraszowicach
12. Jeżeli zginął podać kedy, gdzie w jakich okolicznościach i jaką uzyskano o jego śmierci wiadomość

O ile możliwe, prosimy o podanie w załączeniu do niniejszego formularza swoich przeżyć w obozie w formie pamiętnika.

Przy wypełnianiu formularza w zastępstwie b. więźnia z powodu jego śmierci lub nieobecności, prosimy o podanie nazwiska, imienia, adresu, zawodu i stosunku pokrewieństwa wypełniającego.

Kraszowice 30. III. 1958 r.

1958 r.

Stanisław Czelný
Podpis wypełniającego

U w a g i: w razie braku danych, pozostawić rubryki wolne.
w razie braku miejsca w rubrykach pisać na odwrótej stronie.

ZGPT Otw. 595 2% 5. 53 35-4-3799 900 pisma, 40 gr.

Mam świadomość, że tekst ten nie wyczerpuje całości problematyki badań genealogicznych w obozach zagłady, gdyż dotyczy tylko jednego, choć najbardziej rozpoznawalnego KL. W materiale przechowywanym w zasobach APMAB zapewne można by znaleźć i inne dokumenty. Pokazuję, od czego rozpocząć poszukiwania oraz jakie źródła w mojej opinii mogą być przydatne dla genealoga. Warto nadmienić, że każdy z niemieckich obozów zagłady, zarówno na terenie Rzeszy, jak i terenach okupowanych, posiadał własną specyfikę administracyjną, co wpłynęło na wytwarzaną dokumentację i stan jej zachowania.

Praktycznie wszystkie wymienione i opisane grupy dokumentów zawierają analogiczne informacje. Jednakże musimy pamiętać, że w większości przypadków dla danej osoby nie zachowały się wszystkie tego typu archiwalia, niejednokrotnie pojedynczy ocalały formularz stanowi jedyne źródło informacji.

Dlatego też 2 lipca 1947 r. na terenie obozu, staraniem byłych więźniów, utworzono Państwowe Muzeum Oświęcim-Brzezinka (obecnie nosi ono nazwę Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau)²². Zarządzeniem ministra z 17 stycznia 1950 r. nadano mu statut, do głównych zadań Muzeum zaliczono zbieranie dokumentacji, eksponatów i fotografii dotyczących działalności obozu i byłych więźniów²³.

Nie możemy jednak zapominać, że poszukiwania trwają nadal, mimo tego że ostatni więźniowie odchodzą od nas z racji swojego wieku. Dlatego też tak istotne stają się poszukiwana w zbiorach prywatnych i rodzinnych, gdyż tam niejednokrotnie możemy odnaleźć dodatkowe bądź też unikatowe informacje o byłych więźniach. Naszą powinnością powinno być przekazanie wszelakich artefaktów dotyczących byłych więźniów.

Sources for genealogical research in the resources of the National Archives Auschwitz-Birkenau Museum

The text is an attempt to create a mini-guide for genealogists looking for information about people who were prisoners of the former Nazi and German death camp KL Auschwitz-Birkenau. The article presents the most important groups of documents that may be useful in genealogical research. In addition, the basic search methods are also presented: from an internet search engine and collective studies to archival sources.

Polskiemu w Katowicach, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcim, Katowice–Oświęcim 2009, s. 252–257.

²² Dz.U. z 1947 r. Nr 52, poz. 265.

²³ M.P. z 1950 r. Nr 13, poz. 132.

Zbigniew Pasierbek

Archiwum Urzędu Miasta Krakowa

DOI 10.24917/9788380845787.5

Źródła do badań genealogicznych w zasobach Archiwum Urzędu Miasta Krakowa¹

Archiwum Urzędu Miasta Krakowa jest jednym z nielicznych archiwów zakładowych w Polsce posiadającym nowoczesną siedzibę oddaną do użytku w 2018 r. Obiekt archiwum zlokalizowany jest w Krakowie przy ul. Na Załączu 2. Zasób liczy 19800,00 m.b., w tym kategoria A – 4773,54². Wśród zgromadzonych akt szczególnie cennymi dla badań genealogicznych są zbiory dokumentów dotyczących spraw meldunków ludności oraz kopert dowodów osobistych. Zbiory obejmują domowe książki meldunkowe, rejestry stałych mieszkańców, karty osobowe mieszkańców oraz koperty dowodowe.

Domowe książki meldunkowe

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych o meldunkach i księgach ludności z roku 1930 weszło w życie 1 stycznia 1931 r.³ Właściciele budynków zostali zobowiązani do założenia domowych książek meldunkowych,

¹ W wyniku pożaru budynku i magazynów Archiwum Urzędu Miasta w Krakowie z dnia 7 lutego 2021 r. część opisywanego zasobu archiwalnego, w tym Domowe Księgi Meldunkowe (z wpisami do połowy lat 60.), Karty Rejestru Mieszkańców (wydane do 1975 r.), kartoteki ewidencyjno-dowodowe osób, którym wydano dowody w latach 1952–1975, oraz koperty dowodów osobistych osób zmarłych wydanych od roku 1975 r., uległo zniszczeniu. Z chwilą wydania publikacji straty zasobu Archiwum Urzędu Miasta Krakowa nie zostały jeszcze oszacowane [adnotacja redakcji].

² Powierzchnia użytkowa obejmująca budynek biurowy wraz z czterema magazynami liczy 2967 m². Łączna długość półek w magazynach wynosi 23 320 m.b. Magazyny są zaopatrzone w elektryczne regały przesuwne. W budynku biurowym znajdują się biuro obsługi, czytelnia, przestronne pokoje biurowe, szatnie z sanitariatami oraz pokoje socjalne.

³ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16 października 1930 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych co do art. 14 ust. 2, 20 ust. 1, 23 ust. 2

składały się z trzech części: karty tytułowej, zespołu tabel, w które wpisywano dane zameldowanych osób, oraz strony określającej ilość kart i datę założenia. W Krakowie książki nosiły tytuł „Domowa książka meldunkowa Kraków”, pod nim wpisywano informacje o lokalizacji nieruchomości (ulica i numer domu) oraz właścicielu. Zakładane były dla poszczególnych budynków i znajdujących się w nich mieszkań. Były obowiązującą formą ewidencji meldunkowej do momentu założenia nowej. W lewym górnym rogu umieszczano numer mieszkania. Zapisów dokonywano w kolumnach umieszczonych na dwóch sąsiadujących ze sobą stronach. Główną część każdej stanowiły zapisy dotyczące danych personalnych lokatorów: imienia i nazwiska, imion rodziców oraz daty urodzenia, informacji o zawodzie i zajmowanym stanowisku, wyznaniu, przynależności państwowej, a także stosunku do powszechnego obowiązku wojskowego.

Ostatnia grupa informacji dotyczyła miejsca poprzedniego zamieszkania lokatorów, daty przybycia, daty i miejsca, do którego się wyprowadzili.

Zasób książek meldunkowych liczy 25770 pozycji (265 m.b.), w tym z dzielnic Stare Miasto, Grzegórzki – 11 721 pozycji, Podgórze – 3622, Kleparz, Zwierzyniec – 7839, Nowa Huta – 2588.

Niezwykle cennym zbiorem dla badań genealogicznych jest zespół ksiąg Rejestrów Mieszkańców Gmin. Zawarto w nich informacje o mieszkańcach gmin z terenu powiatu krakowskiego, obejmują okres od lat 30. XX do lat 50. XX w. Prowadzone zapisy dotyczyły danych personalnych mieszkańców gmin, informacji o zameldowaniu i wymeldowaniu, stosunku do służby wojskowej, zatrudnieniu oraz daty zgonu. Zbiór składa się z 33 ksiąg, których wykaz znajduje się w tabeli 1.

Rejestry stałych mieszkańców

Zmianę zasad ewidencji meldunkowej wprowadziło rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 14 listopada 1961 r. w sprawie wykonywania obowiązku meldunkowego oraz prowadzenia ewidencji ludności⁴. Rozporządzenie nałożyło na organy ewidencji ludności w miastach i dzielnicach obowiązek prowadzenia rejestrów stałych mieszkańców, które stały się zasadniczą formą ewidencji mieszkańców.

i 3 oraz z Ministrem Spraw Zagranicznych co do art. 20 ust. 2 o meldunkach i księgach ludności (Dz.U. z 1930 r. Nr 84, poz. 653).

⁴ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 14 listopada 1961 r. w sprawie wykonywania obowiązku meldunkowego oraz prowadzenia ewidencji ludności (Dz.U. z 1961 r. Nr 56, poz. 313).

Tabela 1. Wykaz Ksiąg Rejestrów Mieszkańców Gmin z Powiatu Krakowskiego

Numer spisu i pozycji	Nazwa rejestru	Okres prowadzenia
2270/1	Rejestr mieszkańców gminy Bieńczyce	lata 30. XX w.
2270/2	Rejestr mieszkańców wsi Bieńczyce, gmina Mogiła	lata 40./50. XX w.
2270/3	Rejestr mieszkańców wsi Branice, gmina Ruszcza	lata 40./50. XX w.
2270/4	Rejestr mieszkańców gromady Branice	lata 40./50. XX w.
2270/5	Rejestr mieszkańców gromady Branice	lata 40./50. XX w.
2270/6	Rejestr mieszkańców gminy Grębałów	lata 30./40. XX w.
2270/7	Rejestr mieszkańców gminy Kantorowice	lata 40./50. XX w.
2270/8	Rejestr mieszkańców wsi Kantorowice, gmina Mogiła	lata 40./50. XX w.
2270/9	Rejestr mieszkańców gminy Krzesławice, gmina Mogiła	lata 20./30. XX w.
2270/10	Rejestr mieszkańców gminy Krzesławice, gmina Mogiła	lata 40. XX w.
2270/11	Rejestr mieszkańców gminy Lubocza	lata 30. XX w.
2270/12	Rejestr mieszkańców wsi Lubocza	lata 40. XX w.
Numer spisu i pozycji	Nazwa rejestru	Okres prowadzenia
2270/13	Rejestr mieszkańców wsi Mistrzejowice, gmina Mogiła t. 1	lata 30./40. XX w.
2270/13	Księga kontroli ruchu ludności Mistrzejowice t. 2	rok 1951
2270/14	Rejestr mieszkańców wsi Mogiła, gmina Mogiła	lata 30. XX w.
2270/15	Rejestr mieszkańców wsi Mogiła, gmina Mogiła t. 1	lata 30./40. XX w.
2270/15	Rejestr mieszkańców wsi Mogiła t. 2	lata 40. XX w.
2270/15	Rejestr mieszkańców wsi Mogiła t. 3	lata 40./50. XX w.
2270/16	Rejestr mieszkańców gminy Nowa Huta	lata 30. XX w.
2270/17	Rejestr mieszkańców gminy Pleszów	lata 30. XX w.
2270/18	Rejestr mieszkańców wsi Pleszów, gmina Mogiła	lata 40. XX w.
2270/19	Rejestr mieszkańców gminy Prądnik Biały t. 1	lata 30. XX w.
2270/19	Rejestr mieszkańców gminy Prądnik Biały t. 2	lata 30. XX w.
2270/19	Rejestr mieszkańców gminy Prądnik Biały t. 3	lata 30. XX w.
2270/20	Rejestr mieszkańców gminy Prusy	lata 30. XX w.
2270/21	Rejestr mieszkańców gromada Ruszcza	lata 30./50. XX w.
2270/22	Rejestr mieszkańców wsi Ruszcza	lata 40./50. XX w.
2270/23	Rejestr mieszkańców gromady Wadów	lata 50. XX w.
2270/24	Rejestr mieszkańców wsi Wadów, gmina Ruszcza	lata 40./50. XX w.
2270/25	Rejestr mieszkańców gminy Zesławice	lata 30. XX w.
2270/26	Rejestr mieszkańców wsi Zesławice, gmina Mogiła	lata 30./40. XX w.
2270/27	Rejestr mieszkańców Nowa Huta	lata 50. XX w.

Źródło: opracowanie własne na podstawie spisu zdawczo-odbiorczego nr 2270

Od 1961 r. obowiązek meldunkowy nie ciążył głównie na właścicielach nieruchomości, lecz przede wszystkim na samych mieszkańcach. Tryb realizacji przez obywateli obowiązku meldunkowego wprawdzie przewidywał zgłoszenie zameldowania do prowadzącego księgi meldunkowe, jednak równocześnie dopuszczał pominięcie tego kroku. Prawodawca dopuścił bowiem możliwość dopełnienia procedury meldunkowej bezpośrednio przed organem ewidencji i kontroli ruchu ludności w rejestrze mieszkańców. W praktyce od lat 60. księgi meldunkowe przestały być wykorzystywane jako obowiązująca forma ewidencjonująca zameldowanie.

Dopuszczono dwa rodzaje rejestrów stałych mieszkańców – książki lub kartoteki. W Krakowie obowiązywała forma kartotek. Były to karty sztywnego papieru formatu A4, na których znajdowała się tabela ewidencyjna. Zakładane były oddzielnie dla każdego lokalu mieszkalnego. Następnie zaś były gromadzone kolejno w obrębie nieruchomości, potem ulicy, a ostatecznie według dzielnic. W górnej części nanoszono dane o adresie nieruchomości. Kolumny na pierwszej stronie zawierały dane personalne mieszkańca. Zrezygnowano z wpisywania informacji o obywatelstwie i wyznaniu. Wprowadzono zapis o stanie cywilnym, charakterze, w jakim dana osoba zamieszkiwała (główny lokator, członek rodziny, sublokator lub pracownik).

Druga strona karty zawierała informacje o okresie zameldowania, miejscu poprzedniego zameldowania oraz miejscu kolejnego meldunku. Wpisywano także dane dotyczące stosunku do służby wojskowej oraz posiadanego dowodu osobistego. W zasobie archiwum znajduje się obszerny liczący 72 m.b. zbiór kart rejestrów stałych mieszkańców. Rejestry obowiązywały do 1975 r. i zostały zastąpione Kartami Osobowymi Mieszkańca.

Karty Osobowe Mieszkańca

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20 września 1974 r.⁵ wprowadziło nowy środek ewidencyjny, którym od 1975 r. stała się Karta Osobowa Mieszkańca (KOM). Była to dwustronna karta o wymiarach 21 × 20 cm. Ideą KOM, jak sama nazwa wskazuje, było przyporządkowanie jej do osoby, a nie do adresu. Oznaczało to znaczącą zmianę sposobu postępowania w przypadku przeprowadzki mieszkańca. KOM-y zakładane były oddzielnie dla każdego mieszkańca i gromadzone według adresów

⁵ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20 września 1974 r. w sprawie wykonywania obowiązku meldunkowego i prowadzenia ewidencji ludności (Dz.U. z 1974 r. Nr 33, poz. 196).

zamieszkania. W przypadku zmiany adresu karta była przenoszona pod nowy adres zameldowania. Zasada ta obowiązywała w skali ogólnopolskiej. W miejscu, z którego wyjmowano KOM, a więc w miejsce adresu, z którego mieszkaniec się wymeldowywał, zazwyczaj umieszczano druk zawiadomienia o zameldowaniu na pobyt stały. Zawiadomienie to stanowiło swego rodzaju odesłanie zawierające podstawowe dane o mieszkańcu oraz informacje, gdzie karta została przełożona, a więc informacje o miejscu nowego zamieszkania. System ten pozwalał w łatwy sposób dotrzeć do ostatniego miejsca zameldowania, pod który trafiała ostatecznie karta. KOM-y obowiązywały od 1975 do 2010 r., kiedy to na mocy kolejnych zmian prawnych zostały zastąpione przez ewidencję elektroniczną.

KOM zawierał dane personalne i meldunkowe oraz po raz pierwszy PESEL. Na pierwszej stronie karty wpisywano kolejne adresy zameldowania oraz okres, w którym mieszkańcy w danym miejscu przebywali. Wpisywano również adres mieszkańca poprzedzający ten, przy którym założono KOM. W przypadku poszukiwań genealogicznych pozwala to w łatwy sposób dotrzeć do poprzednich meldunków, zapisywanych jeszcze na obowiązujących przed 1975 r. kartach rejestru.

W rubrykach od nr 7 do 31 wpisywano dane personalne mieszkańca. Układ karty przewidywał opcje zmiany danych. Układ był jasny i przejrzysty, nie wymuszał anulowania poprzednich danych. W kolumnach przewidzianych dla wprowadzania zmian była także umieszczana informacja o podstawie dokonania danej zmiany. Dzięki temu KOM-y dostarczają nam pełnej wiedzy np. w przypadku zmiany nazwiska, o numerze i wystawcy aktu małżeństwa, a w przypadku wdowieństwa danych o akcie zgonu współmałżonka. KOM zawierała także dane o dacie i miejscu urodzenia, numerze aktu urodzenia. Akt stanu cywilnego był także podstawą do wprowadzenia zapisu o śmierci mieszkańca (rubryka nr 33 KOM).

W Archiwum Urzędu Miasta Krakowa znajduje się zbiór kart w układzie zgodnym z podziałem administracyjnym Krakowa z 1973 r. na cztery dzielnice: Śródmieście, Krowodrzę, Podgórze i Nową Hutę. Zbiór liczy 350 m.b. dokumentacji, dla której przewidziano pięćdziesięcioletni okres przechowywania.

Koperty dowodowe

Przez koperty dowodowe rozumiemy całość dokumentacji związanej z wydawaniem dowodów osobistych, która została sporządzona w formie papierowej. Jest ona przechowywana, zgodnie z nazwą, w kopertach oznaczonych

imieniem i nazwiskiem wnioskodawcy, imieniem ojca, datą urodzenia, PESEL-em, a także serią i numerem dowodu osobistego. Obowiązuje zasada gromadzenia wszystkich dokumentów w jednej kopercie, co oznacza, że jest ona przenoszona w ślad za wnioskodawcą, który składał kolejne wnioski o wydanie dowodu. Koperta jest zakładana w chwili wydania pierwszego dowodu osobistego i przechowywana w jednostce, która wydała dokument. W sytuacji, gdy posiadacz dowodu występuje o wydanie nowego dowodu w innym miejscu, organ odpowiedzialny za wydanie dokumentu powinien się zwrócić do poprzedniego wystawcy z wnioskiem o przesłanie koperty dowodowej. Po śmierci właściciela dowodu osobistego koperta jest przechowywana przez organ, który wydał ostatni dowód.

Wydawanie obowiązkowych dowodów osobistych wprowadzono dekretem w 1951 r.⁶ Prawdawcy zlecieli ich wydawanie komendom powiatowym i miejskim Milicji Obywatelskiej. W celu otrzymania dowodu osobistego Polacy zobowiązani byli przedłożyć w Biurze Dowodów Osobistych wypełnioną ankietę, do której musieli obligatoryjnie załączyć świadectwo urodzenia, potwierdzenie zameldowania, zaświadczenie z miejsca pracy oraz trzy fotografie, a w przypadku mężczyzn także dokumenty wojskowe. Wnioskodawca zobowiązany był zwrócić również dokument tożsamości, którym do tej pory się posługiwał. Dzięki tej praktyce w kopertach dowodowych, do których składano wszelkie załączane do ankiety dokumenty, często zachowały się przedwojenne dowody osobiste, kenkarty lub karty rozpoznawcze.

Ankiety w latach 50. XX w. składały się z 17 punktów i zawierały wyraźne odwołania do czasów II wojny światowej. Obok podstawowych danych personalnych wnioskodawca podawał w niej zawód wykonywany przed 1939 r. oraz wykonywany w dniu składania ankiety. W kwestii miejsca zamieszkania wskazywano adres przedwojenny, z okresu okupacji oraz powojenny. Podobny podział chronologiczny tyczył się także przebiegu służby wojskowej. Szczegółowo badano ponadto kwestie zmiany nazwiska i imienia w okresie od 1939 do 1944 r. Dane zawarte w ankiecie są więc kopalnią wiedzy dla poszukiwań genealogicznych.

W kopertach dowodowych można odnaleźć także bogaty zbiór ikonograficzny istotny dla badań genealogicznych, czyli fotografie obrazujące wygląd przodków, potwierdzenia odbioru dowodu osobistego przez wnioskodawcę, zaświadczenia z miejsca pracy. Ponadto dokumenty urzędowe i wyznaniowe.

⁶ Dekret z dnia 22 października 1951 r. o dowodach osobistych (Dz.U. z 1951 r. Nr 55, poz. 382).

Dokumenty urzędowe opatrzone były numerem, pod którym zostały sporządzone akta, oraz odniesieniem do wydającego odpis Urzędu Stanu Cywilnego.

Z kolei w dokumentach wyznaniowych parametrem umożliwiającym odszukanie w księgach parafialnych dalszych danych genealogicznych była zapisana na akcie data oraz nazwa parafii, w której zostało zapisane urodzenie dziecka lub zawarty związek małżeński. Akty małżeństwa częściej były załączane do wniosków przez kobiety⁷.

W kopertach znajdują się również poświadczenia obywatelstwa wydawane na podstawie ustawy z dnia 8 stycznia 1951 r. o obywatelstwie polskim⁸. W kopertach przechowywano całość dokumentacji dotyczącej jego wystawienia, począwszy od wniosku, przez załączone akty stanu cywilnego i poświadczenia przynależności do miasta i gminy, po ostateczne poświadczenie obywatelstwa polskiego.

Do 1974 r. jedynym wystawcą i przechowawcą omawianych kopert dowodów osobistych były komendy Milicji Obywatelskiej. Po wprowadzeniu nowej ustawy⁹ zadania wydawania dowodów osobistych powierzone zostały urzędom organów państwowych, które zajęły się archiwizowaniem kopert z wystawionymi przez siebie dokumentami. Po 1974 r. wnioskodawca zwracał się o wydanie dowodu osobistego do urzędu. Ten z kolei, zgodnie z zasadą gromadzenia dokumentów w jednej kopercie dowodu osobistego, zwracał się do poprzedniego wystawcy dokumentu z prośbą o przekazanie całości dokumentacji.

Za sprawą tej praktyki koperty podległe Milicji Obywatelskiej były przekazywane do urzędów państwowych. W tym stanie rzeczy koperty dowodów osobistych były gromadzone zarówno przez Komendy Milicji Obywatelskiej, jak i przez urzędy. Należy pamiętać, że dowody osobiste były wydawane na czas nieoznaczony. W związku z tym wprowadzenie nowej ustawy w 1974 r. nie obowiązywało obywateli do wymiany dokumentu. Taki dualizm w kwestii przechowawcy akt miał bezpośredni wpływ na sposób postępowania z kopertami dowodów osobistych po śmierci wnioskodawcy.

⁷ Wynikało to z faktu zmiany nazwiska przez kobietę po zawarciu związku małżeńskiego. Także w kopertach kobiet częściej gromadzone były akty urodzenia dzieci. Dla genealoga ma to duże znaczenie szczególnie w przypadku, gdy badana pod względem genealogicznym kobieta kilkakrotnie w ciągu swojego życia zawierała związek małżeński, a także posiadała dzieci z kilkoma partnerami.

⁸ Ustawa z dnia 8 stycznia 1951 r. o obywatelstwie polskim (Dz.U. z 1951 r. Nr 4, poz. 25).

⁹ Ustawa z dnia 10 kwietnia 1974 r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych (Dz.U. z 1974 r. Nr 14, poz. 85).

W sytuacji, gdy posiadacz dowodu wystawionego jeszcze przez Milicję Obywatelską zmarł, jego koperta dowodowa po otrzymaniu informacji o zgonie była kasowana. W rejestrze dowodów osobistych w kolumnie „Uwagi” wpisywano formułę „skasowano... [data dzienna] ...zgon”. Taki zapis skutkował bezpowrotnym zniszczeniem koperty dowodu osobistego.

Inaczej rzecz miała się w przypadku, gdy wnioskodawca posiadał dowód osobisty wystawiany przez urząd. W tej sytuacji koperta dowodowa nie była niszczone po jego śmierci. Okres przechowywania kopert dowodowych jest bowiem uregulowany poprzez Jednolity RzeczoWy Wykaz Akt¹⁰.

Obecnie w archiwum przechowywanych jest 244 m.b. kopert dowodów osobistych osób zmarłych wydanych zarówno przez byłe Komendy Miejskie i Powiatową Milicję Obywatelską w Krakowie, jak i wydanych po 1974 r. przez Urzędy Dzielnicowe Kraków Śródmieście, Krowodrza, Podgórze i Nowa Huta oraz Urząd Miasta Krakowa.

Kartoteki imienne wydanych dowodów osobistych.

Rejestr wydanych dowodów osobistych

W zespole kopert dowodów osobistych wystawionych dla mieszkańców Krakowa zachowały się dwa rodzaje rejestrów wytworzonych przez byłe Komendy Miejskie i Powiatową Milicję Obywatelską w Krakowie. Pierwszy rejestr stanowią Kartoteki imienne wydanych dowodów osobistych. Jest to zbiór sztywnych kart papieru zawierających podstawowe dane personalne, tj. imię i nazwisko, datę urodzenia, imię ojca oraz serię i numer wydanego dowodu osobistego. Kartoteki te uporządkowane są w sposób alfabetyczny według nazwisk. Drugi Rejestr Wydanych Dowodów Osobistych prowadzony był w formacie A4. Wpisy dokonywane były w kolejności wystawianych dokumentów, a więc według serii i numeru nadanego dowodu osobistego. Dla miasta Krakowa zachowała się całość rejestrów dowodów osobistych wydawanych przez komendy milicji w latach 1952–1974. Zbiór liczy 35 m.b. Dla potrzeb przeprowadzenia kwerendy oba rejestry są niezbędne i wzajemnie się uzupełniają. Kartoteki nie zawierają bowiem żadnych informacji o dalszych losach dokumentów. Są natomiast niezbędne do ustalenia serii i numeru dowodu osobistego, którym wnioskodawca się posługiwał. Dysponując tymi danymi, można dokonać dalszej kwerendy

¹⁰ JRWA stanowi akt prawny klasyfikujący akta urzędowe. W 1974 r. koperty dowodowe posiadały kategorię archiwalną B50. W 2003 r. kategorię obniżono do 10 lat. Od 2011 r. dla dowodów wydanych do 1979 r. obowiązuje kategoria „A”, dla wydanych w latach 1980–2010 – BE50, dla wydanych po 2011 r. – B10.

w rejestrach tabelarycznych. W rejestrach w przeciwieństwie do kartotek wszelkie informacje o dokumentach były wpisywane w kolumnie „Uwagi”. Tym sposobem możemy odnaleźć informacje o wymianie dowodu, zmianie nazwiska, wyjeździe wnioskodawcy za granicę, a także o jego śmierci. Archiwista, dysponując adresem zamieszkania, może odnaleźć kopertę dowodu osobistego lub dane zawarte w książce meldunkowej lub KOM-ie. Znając datę urodzenia i imię ojca szukanej osoby, w kartotekach imiennych dowodów osobistych znajdzie kopertę dowodu osobistego zawierającą potrzebne dane adresowe.

W celu uzyskania informacji lub kopii zgromadzonych dokumentów należy zwrócić się do archiwum z pisemnym wnioskiem o udostępnienie dokumentów. Musi on zawierać uzasadnienie potrzeby uzyskania danych oraz wskazać swój interes prawny. Dokumenty udostępniane są na miejscu, w czytelni archiwum lub ich uwierzytelnione kopie przesyłane są do wnioskodawców.

Zgromadzona w archiwum dokumentacja składająca się z książek meldunkowych, rejestrów stałych mieszkańców, kart osobowych mieszkańców, kopert dowodów osobistych oraz kartotek i rejestrów wydanych dowodów liczy około 980 m.b. i stanowi znakomite źródło do badań genealogicznych, tym cenniejsze, że zachowane w całości. Zebrane akta nigdy nie były brakowane, są dobrze zachowane, uporządkowane i ewidencjonowane.

Archiwum zakładowe pozostaje ważnym ogniwem w strukturze Urzędu Miasta Krakowa, gromadząc i udostępniając akta zarówno komórkom organizacyjnym Urzędu, jak i podmiotom zewnętrznym oraz mieszkańcom miasta, którzy coraz częściej korzystają z jego zasobu w poszukiwaniu potrzebnych dokumentów.

Sources for genealogical research in the Archives of the Krakow City Hall

The Archives of the Krakow City Hall, located from 2018 in the new seat at Na Załączu 2 has a collection of files of approximately 19,800 running meters. Among them are documents that are extremely helpful in conducting genealogical research. These include registration books, residents' registers, residents' personal cards and ID envelopes with the records of issued identity cards. The collection of registration books is about 265 linear meters. The oldest of them come from the 1930s. The books were kept separately for individual buildings. They contain records regarding registration, residents' personal data, information about the profession and position held, religion, nationality and attitude to military service. The registers of permanent residents, introduced in 1961, replaced the registration books. They were assumed separately for each apartment. They entered the real estate address, personal data of residents, the period of

registration, the place of the previous registration and the place where the resident moved. In 1975 they were replaced by the Resident Personal Cards (KOM). The idea behind the Resident's Personal Card was to assign it to a person, not an address. KOM included personal and registration data and, for the first time, the PESEL number. Successive addresses were entered on the card. The previous address of the resident was also entered. The collection of personal cards of residents has about 350 running meters. The set of evidence envelopes is an extremely valuable collection. By evidence envelopes, we mean all documentation related to the issuance of identity cards. The envelopes contain the name and surname of the owner, date of birth, PESEL number, series and number of the ID card. The envelopes contain old questionnaires, birth certificates, registration certificates, work certificates, photos and military documents. Old identity cards, such as pre-war ID cards and identity cards, have also been preserved. The documentation collected in the archive, consisting of registration books, registers, residents' personal cards, and envelopes of ID cards, forms a collection of about 980 linear meters and is an excellent source for genealogical research, the more valuable that it is preserved in its entirety. The collected files have never been shredded, they are well preserved, organized and recorded.

Karolina Trzeskowska-Kubasik

Biuro Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej

DOI 10.24917/9788380845787.6

Informacje biograficzne w zbiorach Studium Polski Podziemnej w Londynie

W Londynie w okresie powojennym zaistniała konieczność stworzenia placówki archiwalno-naukowej, która zasięgiem objęłaby działalność Polskiego Państwa Podziemnego. 19 lutego 1947 r. podpisano Akt Trustu formalnie powołujący do życia Studium Polski Podziemnej¹. Głównym założeniem nowo powstałej instytucji miało być gromadzenie materiałów dotyczących Polskiego Państwa Podziemnego. Zaliczały się do nich zarówno dokumenty archiwalne, jak i wydawnictwa. Podkreślono konieczność zwalczania kłamstw propagandy komunistycznej wobec działalności Armii Krajowej poprzez prowadzenie własnej akcji wydawniczej². Okres komunizmu był

¹ SPP, Kolekcja Studium Polski Podziemnej [dalej cyt. SPP], Akt Trustu, A. SPP/20. Założycielami Studium Polski Podziemnej w Londynie byli: gen. Tadeusz Bór-Komorowski, gen. Tadeusz Pełczyński, płk Kazimierz Iranek-Osmecki, gen. Antoni Chruściel, kpt. Jan Nowak-Jeziorański, kpt. Andrzej Pomian, mjr Stanisław Weber, Konrad Sieniewicz, Jan Małachowski, Stanisław Dołęga-Modrzewski, mjr Zbigniew Leliwa-Sujkowski, Bohdan Kwiatkowski, ppłk Stanisław Juszcakiewicz oraz mjr Janina Karasiówna.

² Jednym z głównych wydawnictw SPP jest *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, którego pierwszy tom ukazał się w 1970 r. Stało się ono podstawowym źródłem wiadomości dla badaczy Polskiego Państwa Podziemnego. W latach 1970–1989 w ramach wydawnictwa *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945* opublikowano łącznie sześć tomów. Studium Polski Podziemnej wraz z Instytutem Pamięci Narodowej (IPN) od kilku lat pracuje nad nowymi wydaniami wszystkich części: *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 1, cz. 1: *wrzesień 1939 – czerwiec 1941*, Wydawnictwo IPN, Warszawa 2015; *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 1, cz. 2: *wrzesień 1939 – czerwiec 1941*, Wydawnictwo IPN, Warszawa 2015; *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 2, cz. 1: *czerwiec 1941 – kwiecień 1943*, Wydawnictwo IPN, Warszawa 2019; *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 2, cz. 2: *czerwiec 1941 – kwiecień 1943*, Wydawnictwo IPN, Warszawa 2019. Szerzej o współpracy SPP z IPN: A. Chrzanowska, *Rola Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w opracowaniu zbiorów Studium Polski Podziemnej w Londynie w latach 2013–2015*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej”, t. 9, 2016, s. 9–17.

szczególnie trudnym dla londyńskiej instytucji³. Propaganda komunistyczna w zniekształconym i fałszywym świetle ukazywała historię Polskiego Państwa Podziemnego. Przeciwko działaczom Studium Polski Podziemnej prowadzona była kampania nienawiści i oszczerstw, w której dyskredytowano ich zasługi w okresie okupacji niemieckiej⁴. Przedmiotem artykułu są rozważania na temat informacji biograficznych zawartych w zbiorach Studium Polski Podziemnej w Londynie. Ze względu na fakt, że zasoby archiwalne londyńskiej instytucji są rozległe, omówiona zostanie zawartość poszczególnych zbiorów.

Trzonem zasobu archiwalnego Studium Polski Podziemnej są dokumenty Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie, odpowiedzialnego podczas II wojny światowej za łączność z okupowanym krajem. Równie ważnym zespołem są akta Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rządu Polskiego na Uchodźstwie (zespół MSW). W zbiorach Studium Polski Podziemnej znajdują się też liczne broszury, afisze, prasa konspiracyjna, kolekcja fotografii, fonoteka i videoteka. Biblioteka liczy 12 tys. książek poświęconych historii Polskiego Państwa Podziemnego. Warto wspomnieć, że żadnej pozycji nie zakupiono. Wszystkie podarowali byli żołnierze Armii Krajowej i ich rodziny.

Studium Polski Podziemnej przez wielu nazywana jest „Mekką polskich historyków”. Nie jest to miejsce, które odwiedzają wyłącznie badacze historii Polskiego Państwa Podziemnego. To także placówka, w której poszukiwania prowadzą krewni byłych żołnierzy armii podziemnej. Jednym z najwartościowszych źródeł jest zespół Komisji Weryfikacyjnej Pierwszej, który ogółem liczy 10 313 jednostek archiwalnych. Znajdujące

³ Szerzej o Studium Polski Podziemnej: A. Suchcitz, *Zarys dziejów Studium Polski Podziemnej 1947–2012*, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 1, cz. 1..., s. 29–38; E. Maresch, *Przyczynek do dziejów polskiej emigracji politycznej w zbiorach Studium Polski Podziemnej*, [w:] *Archiwalia do dziejów polskiej emigracji politycznej z lat 1939–1990*, red. S. Łukasiewicz, M. Olczak, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2018, s. 47–53; K. Trzeskowska, *Tadeusz Żencykowski-Zawadzki (1907–1997). W kraju i na emigracji*, Wydawnictwo LTW, Łomianki 2019, s. 327–343.

⁴ O wieloletnim przewodniczącym Rady Studium Polski Podziemnej gen. Borze-Komorowski pisano na łamach prasy komunistycznej: „(...) Jednego dokonał pan hrabia wywołał przedwczesne tragiczne powstanie w Warszawie. Bez pomocy, bez uprzedzenia sojuszników, bez zapewnienia sobie poparcia Związku Radzieckiego. Jak diabeł wody święconej, boi się Bór tego poparcia”, za: *Generałowie reakcji*, „Rzeczpospolita”, 4 października 1944, nr 62, s. 22; Uchwałą Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (TRJN) z 26 września 1946 r. pozbawiono obywatelstwa polskiego gen. Chruściela. Ostrze propagandy komunistycznej wymierzone było również w działaczy Rozgłośni Polskiej Radio Wolna Europa (RWE): kpt. Nowaka-Jeziorańskiego oraz kpt. Żencykowskiego-Zawadzkiego, za: K. Trzeskowska, *Tadeusz Żencykowski-Zawadzki...*, s. 273–297; zob. także: SPP, Radio Wolna Europa, „Spółdzielnia Produkcyjna”, 3 marca 1955, nr 9, sygn. Kol. 41.

się w nim akta są wytworem działalności Głównej Komisji Weryfikacyjnej, która istniała w latach 1945–1949. Funkcjonowała pod przewodnictwem płk. Stanisława Juszcakiewicza⁵. Główna Komisja Weryfikacyjna działała na podstawie zarządzenia Szefa Sztabu Głównego z dnia 9 listopada 1945 r.⁶ Jej materiały uważane są za najcenniejsze w porównaniu z dokumentacją zdeponowaną przez kolejne komisje działające w latach 1960–1980 (KW2, KW3, KW4)⁷. Weryfikacji poddawano byłych żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego, którzy przebywali w niemieckich oflagach lub stalagach. Po zakończeniu działań wojennych byli żołnierze armii podziemnej musieli podjąć trudną decyzję: zdecydować się na powrót do kraju bądź pozostać na emigracji⁸. Warto podkreślić stosunkowo niewielki odsetek zweryfikowanych byłych żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego. Rozpatrując zbiór Komisji Weryfikacyjnej Pierwszej, należy stwierdzić, że o weryfikację starały się głównie osoby, które decydowały się na emigrację.

Dokumenty weryfikacyjne znajdują się w kopertach, na których umieszczono informację o imieniu, nazwisku, pseudonimie, dacie urodzenia oraz adnotację o weryfikacji żołnierza. Jednym z najważniejszych dokumentów jest zaświadczenie weryfikacyjne, które zawiera potwierdzone na podstawie dołączonych dokumentów informacje. Umieszczono w nim takie rubryki, jak: przebieg służby wojskowej, przydział w Wojsku Polskim, stopień wojskowy, odznaczenia, wykaz dowodów. W zaświadczeniu zawarto również następującą informację:

zaświadczenie niniejsze nie dotyczy obecnego stosunku wyżej wymienionego do służby wojskowej oraz nie daje żadnych uprawnień do jakichkolwiek należności pieniężnych, lub świadczeń w naturze za wymienione w niniejszym zaświadczeniu okresy służby⁹.

⁵ SPP, Kolekcja Stanisława Juszcakiewicza, sygn. Kol. 28.

⁶ SPP, Komisja Weryfikacyjna Pierwsza [dalej cyt. KW1], Nowak Jan – akta weryfikacyjne, sygn. KW1/5986.

⁷ Komisja Weryfikacyjna Druga funkcjonowała w latach 1960–1970 pod przewodnictwem ppłk. Przemysława Kraczkiewicza, mjr. Mariana Denkiewicza i płk. dypl. Kazimierza Iranka-Osmeckiego. Komisja Weryfikacyjna Trzecia działała zaś w latach 1970–1980 pod przewodnictwem ppłk. Mieczysława Wałęgi. Komisja Weryfikacyjna Czwarta związana była z pracą Komisji Krzyża AK, za: A. Suchcitz, *Informator Studium Polski Podziemnej 1947–1997*, Caldra House LTD, Londyn 1997, s. 137.

⁸ Szerzej: M. Wójcik, *Informacje biograficzne i genealogiczne w zespole Komisji Weryfikacyjnej 1. z Archiwum Studium Polski Podziemnej w Londynie*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego”, t. 1, 2009, s. 142–148.

⁹ SPP, KW1, Nowak Jan – akta weryfikacyjne, sygn. KW1/5995.

Kwestionariusz specjalny jest jednym z najistotniejszych dokumentów przechowywanych w kopertach. Dostarcza czytelnikowi znaczną ilość materiałów biograficznych. Zawiera sześć głównych części. W części A określano nazwisko i imiona, datę i miejsca urodzenia, imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki, stan rodzinny, obywatelstwo, wyznanie oraz wykształcenie. Część B dotyczy służby w okresie przedwojennym: należało podać stosunek do służby wojskowej w Wojsku Polskim, przydział do jednostki, ostatni stopień, dokumenty potwierdzające stopień oraz nazwiska i adresy osób mogących potwierdzić wyżej wymieniony fakt. Studiując część C, można uzyskać istotne informacje na temat służby konspiracyjnej: nazw organizacji, do których wypełniający należał, czas przynależności, nazw komórki, pseudonimu bezpośredniego przełożonego oraz jego funkcję. Należy zaznaczyć, że ze względu na zasady bezpieczeństwa konspiracyjnego posługiwano się głównie pseudonimami. Bardzo często nazwiska przełożonych nie były znane¹⁰. W części C należało również określić zajmowane stanowiska, pseudonimy oraz czas i miejsce złożonej przysięgi. Jeżeli konspirator brał udział w powstaniu warszawskim, podawał nazwę jednostki wojskowej, pseudonim lub nazwisko bezpośredniego dowódcy oraz zajmowane stanowisko. W części D udzielano informacji na temat dat: wstąpienia do Armii Krajowej oraz zaprzysiężenia. Jeżeli osoba wypełniająca kwestionariusz posiadała legitymację Armii Krajowej, uzupełniała datę jej wystawienia. Ważny ustęp w części D dotyczył się awansów oraz odznaczeń w Armii Krajowej¹¹. Część E zawierała wiadomości dotyczące wykształcenia wojskowego. Jeśli wypełniający je posiadał, podawał informacje o ukończonych szkołach i kursach Armii Krajowej, wiadomości na temat szkoły podchorążych, czasu trwania nauki, wykładanych przedmiotów, nazwisk wykładowców. W części F spisywano życiorys ze szczególnym uwzględnieniem okresu od września 1939 r. Do kwestionariusza specjalnego dołączano również dodatkową rubrykę dotyczącą przebiegu służby wojskowej – wypełniali ją tylko szeregowi i podoficerowie do stopnia chorążego włącznie. W części F uwzględniano również dokumenty odnośnie wykształcenia, awansów, odznaczeń, przynależności do Armii Krajowej, a także podawano ówczesny adres zamieszkania.

¹⁰ SPP, KW1, Relacje BI, Relacja Wacława Drzymulskiego, sygn. BI/206; E. Hull, *Bezpieczeństwo konspiracji*, „Studia Prawnoustrojowe” 2005, nr 4, s. 29–43; B. Szyprowski, *Instrukcje w sprawie bezpieczeństwa AK*, „Biuletyn AK”, kwiecień 2019, nr 4, s. 2–6.

¹¹ Należało podać stopień, datę awansu, numer i datę rozkazu awansowego, nazwę jednostki, która rozkaz wydała, pseudonim, nazwisko i funkcję przełożonego, który podał awans do wiadomości. Powyższych informacji należało również udzielić odnośnie odznaczeń.

Należy również wspomnieć o drugim rodzaju kwestionariusza specjalnego, który był przeznaczony dla kobiet. W części pierwszej udzielano informacji na temat stopnia wojskowego i daty jego otrzymania, podawano datę oraz miejsce urodzenia. Część druga tyczyła się wyznania i narodowości, trzecia zaś stanu rodzinnego. Kobieta żołnierz Polskiego Państwa Podziemnego pokreślała stan cywilny, wymieniała nazwisko męża, imiona dzieci i miejsca ich pobytu. W części czwartej udzielano informacji na temat wykształcenia cywilnego oraz umiejętności, które mogły być wykorzystane w życiu powojennym. Następnie w piątej zamieszczano notkę o wykształceniu wojskowym. Dla kobiet, które chciały kontynuować służbę, przydzielono kolumnę o nazwie: „dział służby wojskowej lub rodzaj specjalności, w jakiej chciałyby być użyta obecnie”. Część szósta tyczyła się znajomości języków obcych (w mowie i piśmie), siódma zaś odznaczeń – z podziałem na polskie i zagraniczne. W ósmej informowano o odniesionych kontuzjach i ranach. Kobiety, które chciały kontynuować służbę wojskową, wypełniały następujące kolumny:

a/ czy czuje się na siłach do służby czynnej w najbliższym czasie, b/ czy pragnęłaby pozostać w służbie czynnej w razie częściowej demobilizacji, c/ jakie możliwości pracy widzi w razie przymusowej demobilizacji na obczyźnie i jakie ma do tego przygotowania, d/ jaki posiada dokument stwierdzający stopień ofic., a w razie braku podać co najmniej nazwiska dwóch oficerów, którzy mogą posiadany stopień oficera stwierdzić, e/ w razie zgłoszenia się do służby w lotnictwie lub marynarce czy zgadza się na wstąpienie i pełnienie tam służby w stopniu niższym od posiadanego w przypadku braku etatu odpowiadającego jej obecnemu stopniowi¹².

W dokumentacji weryfikacyjnej zamieszczano również oświadczenia o posiadanym stopniu lub odznaczeniach, a także ich potwierdzenia. Ważne pod względem informacyjnym dla badaczy są zaświadczenia świadków udowadniających służbę konspiracyjną danego żołnierza. Były bowiem składane przez osoby będące świadome odpowiedzialności sądowej. Teczki zawierały również legitymację Armii Krajowej¹³ oraz Polskich Sił Zbrojnych

¹² SPP, KW1, Brukowska Czesława – akta weryfikacyjne, sygn. KW1/0710.

¹³ SPP, KW1, Chruściechowski Julian T. – akta weryfikacyjne, sygn. KW1/00986; SPP, KW1, Ciotek Marek Waldemar – akta weryfikacyjne, sygn. KW1/01093; SPP, KW1, Matusiak Kazimierz – akta weryfikacyjne, sygn. KW1/5398; SPP, KW1, Matyjaskiewicz Zdzisław – akta weryfikacyjne, sygn. KW1/5419; SPP, KW1, Medwadowski Stefan Jerzy – akta weryfikacyjne, sygn. KW1/5479; SPP, KW1, Modlińska Irena – akta weryfikacyjne, sygn. KW1/5698; SPP, KW1, Nawrocki Tadeusz – akta weryfikacyjne, sygn. KW1/5886.

na Zachodzie¹⁴. Wspomnieć należy również o legitymacjach byłych jeńców wojennych¹⁵ oraz Krzyża Walecznych¹⁶. W kopertach znaleźć można legitymacje szkolne z okresu okupacji niemieckiej¹⁷. W przypadku, gdy weryfikacja przebiegła pomyślnie, Główna Komisja Weryfikacyjna wydawała oświadczenie stwierdzające odbycie służby wojskowej w szeregach armii podziemnej.

Do niektórych teczek dołączano dokumenty, które wykraczały poza ramy funkcjonowania Głównej Komisji Weryfikacyjnej. Były to głównie wnioski o przyznanie Krzyża Armii Krajowej¹⁸ (od 1 sierpnia 1966 r. był nadawany żołnierzom, którzy odbyli co najmniej sześciomiesięczną służbę w szeregach Armii Krajowej, a także członkom władz cywilnych Polski Podziemnej)¹⁹. Niektóre teczki zawierają również akta zgonów lub mowy pogrzebowe. W przypadku byłych żołnierzy, którzy po wojnie mieszkali w Wielkiej Brytanii, do dokumentacji załączano książeczki wydawane w związku z uroczystościami pogrzebowymi²⁰. Teczka Tadeusza Żenczykowskiego-Zawadzkiego zawiera między innymi pismo Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Wałęsy z 1995 r. o odznaczeniu Orderem Orła Białego²¹. Stosunkowo często w teczkach można znaleźć fotografie pochodzące zarówno z czasów okupacji niemieckiej, jak i powojennych²². W dokumentacji Tadeusza Żenczykowskiego-Zawadzkiego czytelnik może

¹⁴ SPP, KW1, Albiński Jerzy – akta weryfikacyjne, sygn. KW1/034; SPP, KW1, Bulzacki Lechosław – akta weryfikacyjne, sygn. KW1/00803; SPP, KW1, Chaciński Stefan – akta weryfikacyjne, sygn. KW1/00887; SPP, KW1, Chudziński Jerzy – akta weryfikacyjne, sygn. KW1/01002; SPP, KW1, Ciałowicz Andrzej Jan – akta weryfikacyjne; sygn. KW1/01021; SPP, KW1, Maśliński Zbigniew – akta weryfikacyjne, sygn. KW1/5385.

¹⁵ SPP, KW1, Nowicka Barbara Zofia – akta weryfikacyjne, sygn. KW1/6044; SPP, KW1, Nowicki Bohdan – akta weryfikacyjne, sygn. KW1/6052; SPP, KW1, Nowojowski Zbigniew – akta weryfikacyjne, sygn. KW1/6071.

¹⁶ SPP, KW1, Nowaliński Witold – akta weryfikacyjne, sygn. KW1/06040.

¹⁷ SPP, KW1, Cezak Stanisław – akta weryfikacyjne, sygn. KW1/00884.

¹⁸ SPP, KW1, Golba Antoni – akta weryfikacyjne, sygn. KW1/2222.

¹⁹ Szerzej: AAN, Akta Stefana i Zofii Korbońskich, Komisja Krzyża Armii Krajowej – materiały organizacyjne, korespondencja, wnioski, notatki, sygn. 2500/374; Narodowe Archiwum Cyfrowe, Rozgłośnia Polska Radio Wolna Europa, Audycja RWE z 1 sierpnia 1966 roku; P. Hęciak, T. Bór-Komorowski, *Krzyż Armii Krajowej*, sygn. 3/36/0/1/957; K. Trzeskowska, *Tadeusz Żenczykowski-Zawadzki...*, s. 309–312; T. Pełczyński, *Krzyż Armii Krajowej*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, 26 sierpnia 1967, nr 34, s. 1.

²⁰ SPP, KW1, Jarosz Władysław – akta weryfikacyjne, sygn. KW1/2999.

²¹ SPP, KW1, Żenczykowski Tadeusz – akta weryfikacyjne, sygn. KW1/10252.

²² SPP, KW1, Abramowicz Władysław – akta weryfikacyjne, sygn. KW1/004; SPP, KW1, Banasiński Feliks – akta weryfikacyjne, sygn. KW1/00175; SPP, KW1, Briks Józef Jan – akta weryfikacyjne, sygn. KW1/00673; SPP, KW1, Kamiński Marian – akta weryfikacyjne; sygn. KW1/3335, SPP, KW1, Lechner Janina – akta weryfikacyjne, sygn. KW1/4698

obejrzeć zdjęcia z okresu przedwojennego, czasu powstania warszawskiego czy pobytu w obozie jenieckim w Lamsdorf²³.

Odpowiednia ilość informacji w wymienionych dokumentach pozwalała na dokładne przesledzenie służby konspiracyjnej danej osoby. W dokumentacji żołnierzy piastujących wyższe stanowiska w Komendzie Głównej Armii Krajowej nie było większych problemów z wypełnieniem formularzy oraz potwierdzeniem ich tożsamości. Należy dodać, że część z nich znalazła się po wojnie w Londynie. Większe problemy z weryfikacją mieli żołnierze szeregowi, często nieznający nazwisk przełożonych ani niedysponujący dokumentami potwierdzającymi przynależność do armii podziemnej. Wart podkreślenia jest również fakt, że wytwarzanie wszelkich wytworów piśmienniczych w okresie okupacji niemieckiej było ograniczone do minimum. W ten sposób chciano zminimalizować ryzyko „wsypy” – odkrycia działalności konspiracyjnej przez okupanta.

Zarówno badacze historii Polskiego Państwa Podziemnego, jak i członkowie rodzin żołnierzy Armii Krajowej napotykać na problem z nazwiskami. Bardzo często zdarzały się przypadki, że dana osoba po zakończeniu działań wojennych przyjmowała imię lub nazwisko, którym posługiwała się w okresie okupacji niemieckiej. Przykładem może byćteczka Marii Karczewskiej, łączniczki Batalionu „Łukasiński”, ostatniej przewodniczącej Koła Byłych Żołnierzy Armii Krajowej, aktywnej działaczki emigracyjnej²⁴. Po wojnie jako imię przyjęła swój pseudonim konspiracyjny „Marzena”. W 1945 r. wyszła za żołnierza Armii Krajowej Witolda Schejbala i przyjęła jego nazwisko. Należy zaznaczyć, że w przypadku kobiet bardzo ważną kwestią przy wypełnianiu dokumentów weryfikacyjnych było podawanie nazwiska panieńskiego oraz przyjętego po mężu (o ile takowe istniało). Ich znajomość w znaczący sposób ułatwia prace archiwalne. W zbiorach Komisji Weryfikacyjnej Pierwszej niejednokrotnie zdarzały się sytuacje, że część dokumentów w teczce zostało wystawionych na nazwisko konspiracyjne, kolejne zaś na nazwisko prawdziwe²⁵.

Nie wszyscy żołnierze armii podziemnej pomyślnie przechodzili proces weryfikacyjny. Świadczyć może o tym chociażby przypadek Jerzego Dobrzańskiego, który w latach 1941–1944 należał do Narodowych Sił Zbrojnych, a od października 1944 r. do Brygady Świętokrzyskiej. Główna Komisja Weryfikacyjna pod przewodnictwem płk. Juszczakiewicza stwierdziła:

²³ SPP, KW1, Żenczykowski Tadeusz – akta weryfikacyjne, sygn. KW1/10252.

²⁴ SPP, KW1, Karczewska Maria – akta weryfikacyjne, sygn. KW1/3368.

²⁵ SPP, KW1, Nieścieszko-Bujnicki Włodzimierz Wincenty – akta konspiracyjne, sygn. KW1/5944.

(...) Główna Komisja Weryfikacyjna A. K nie może wystąpić z wnioskiem do N.W o potwierdzenie stopnia dla ppor. Dobrzański Jerzego, ponieważ:

- 1/ stopień por. 1943 i rtm. XI 44 nie został nadany niekompetencyjnie w N. S. Z
- 2/ wymieniony wchodził w skład oddziałów N. S. Z, które nie podporządkowały się D-cy AK
- 3/ mając już przydział do jednostek Polskich Sił Zbrojnych na obczyźnie, samowolnie oddalił się z oddziału, przechodząc w czasie urlopu do N. S. Z. „Brygada św. Krzyśka” na terenie b. Rzeszy, gdzie obecnie przebywa²⁶.

Kolejnymi zbiorami archiwalnymi, które zawierają istotne materiały biograficzne, są kolekcje osobowe. Podstawą działu są spuścizny po żołnierzach Armii Krajowej, politykach Polskiego Państwa Podziemnego oraz innych osobach, które przekazały swoje archiwa Studium Polski Podziemnej. W zbiorach placówki zdeponowane są 63 kolekcje (osobowe²⁷ i rzeczowe). Warto wspomnieć o spuściznie gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego – dowódcy Armii Krajowej, jednego z założycieli Studium Polski Podziemnej. Zawiera ogółem 51 jednostek archiwalnych. W kolekcji tej znajdują się paszporty²⁸, legitymacje, referaty, przemówienia, artykuły czy korespondencja prowadzona w latach 1945–1950. W zbiorach po Przemysławie Kraczkiewicz²⁹, który podczas okupacji niemieckiej był organizatorem i kierownikiem tajnej produkcji materiałów bojowych i uzbrojenia, znaleźć można materiały do jego życiorysu, dokumentację z okresu przebiegu służby w Armii Krajowej oraz w ramach Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia. Niezwykle bogata jest kolekcja gen. Tadeusza Pełczyńskiego³⁰ licząca 123 jednostki archiwalne. Zawiera między innymi materiały biograficzne, przebieg służby w Wojsku Polskim oraz Armii Krajowej oraz korespondencję prywatną z lat 1947–1983. Zgromadzone materiały pozwalają uzyskać nie tylko obraz działalności wspomnianych osób, ale także perspektywę całego środowiska emigracyjnego w Londynie. Dokumentacja członków Komendy Głównej Armii Krajowej pozwala również zdobyć wiedzę na temat żołnierzy, którzy im podlegali w czasie okupacji niemieckiej.

Jedną z kolekcji rzeczowych jest również zespół akt Teki Personalne Dwa (TP2), który liczy 1804 jednostki archiwalne, ułożone w sposób alfabetyczny.

²⁶ SPP, KW1, Dobrzański Jerzy – akta weryfikacyjne, sygn. KW1/1507.

²⁷ Warto wspomnieć o kolekcjach osobowych: Władysława Bartoszewskiego, płk. dypl. Franciszka Demela, Stanisława Dołęgi-Modrzewskiego, płk. dypl. Kazimierza Iranka-Osmeckiego, gen. Tadeusza Pełczyńskiego czy kpt. Tadeusza Żencykowskiego-Zawadzkiego.

²⁸ SPP, Kolekcja osobowa gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego, sygn. Kol. 1/17.

²⁹ SPP, Kolekcja osobowa Przemysława Kraczkiewicza, sygn. Kol. 8.

³⁰ SPP, Kolekcja osobowa gen. Tadeusza Pełczyńskiego, sygn. Kol 13.

Jest to zespół archiwalny zamknięty. Zawierateczki personalne pracowników Oddziału VI-go Sztabu Naczelnego Wodza (SNW). Akta mają charakter typowej wojskowej ewidencji i pochodzą głównie z lat 1939–1945. Część z nich została wytworzona w latach 1945–1949 przez Komisję Likwidacyjną Specjalną SNW. Nadto sporadycznie występuje dokumentacja z lat późniejszych. Zawartość jednostek jest podobna. W skład większości wchodzi następujące dokumenty: protokoły, przysięgi, deklaracje, zgłoszenia do pracy w kraju, arkusze ewidencyjne, życiorysy, dokumentacja dotycząca przebiegu służby wojskowej, wnioski awansowe, protokoły odpraw emisariuszy, paszporty³¹, raporty z kursów Specjalnych Stacji Treningowych, opinie personalne, karty kwalifikacyjne wykszolenia, dokumentacja dotycząca rocznej kwalifikacji, korespondencja, wnioski o odznaczenie Krzyżem Zasługi z Mieczami, Medalem Wojska oraz Krzyżem Walecznych³², kserokopie i oryginały artykułów (wszystkie z wymienionych bądź ich część). Dokumentacja wewnątrz jednostek została ułożona chronologicznie. Na końcu danej jednostki archiwalnej umieszczone zostały w osobnej kopercie fotografie³³.

Z kolekcji rzeczowych wymienić należy zbiór Cichociemnych, których drogą powietrzną przetrzucano do okupowanego kraju. Materiały obejmują przebieg służby i szkolenie do pracy w Polsce. Podobnie jak w przypadku Komisji Weryfikacyjnej Pierwszej główny trzon teczek stanowią kwestionariusze specjalne. W rubrykach Cichociemni podawali swoje pseudonimy (organizacyjny i paszportowy), imiona ojca i matki, miejsce urodzenia. Istotne były szczegóły dotyczące przebiegu służby wojskowej i daty wyjazdu z kraju. Informacje na temat personalistów rodziny i miejsca ich pobytu dostarczają wiedzy odnośnie poszczególnych krewnych wypełniającego kwestionariusz. Ważnym dokumentem było podpisanie następującej deklaracji:

Zgłaszam ochotniczo swą kandydaturę do użycia mnie do pracy w Kraju. Zobowiązuję się do zachowania w tajemnicy swego zgłoszenia i nikomu w żadnej formie nieujawnianie tego, jak również szczegółów dotyczących prac z Kraju, które zostały podane mi do wiadomości³⁴.

³¹ SPP, Teki Personalne Dwa [dalej cyt. TP2], Antoniewicz Stanisław – teka personalna, sygn. TP2/0018; SPP, TP2, Bockhel Wilhelm – teka personalna, sygn. TP2/0095.

³² SPP, TP2, Bru Henryk – teka personalna, sygn. TP2/127.

³³ SPP, TP2, Andrzejewski Stanisław – teka personalna, sygn. TP2/0013; SPP, TP2, Beck Józef – teka personalna, sygn. TP2/0051; SPP, TP2, Drążyk Kazimierz Jan – teka personalna, sygn. TP2/0275; SPP, TP2, Hempel Jan – teka personalna, sygn. TP2/0468; SPP, TP2, Olakowski Marian – teka personalna, sygn. TP2/1111.

³⁴ SPP, Cichociemni, Teczka personalna Leopolda Okulickiego, sygn. Kol. 23/0193.

W teczkach Cichociemnych znajdują się również wnioski awansowe, opinie służbowe, dokumentacja z kursów dla Cichociemnych, korespondencja z Główną Komisją Likwidacyjną Polskich Sił Zbrojnych i kwity depozytowe. Kolejną kolekcją rzeczową, w której można odnaleźć materiały biograficzne, są Dokumenty Jeńców Polskich w Niemczech³⁵. Jest to zbiór dokumentów jeńców typu osobowego. Składa się z kenkart, książeczek wojskowych, dowodów osobistych zebranych przez władze niemieckie obozu Fallingbostel. Cennym źródłem biograficznym odnośnie działalności kobiet w okresie II wojny światowej jest kolekcja pt. Kobiety żołnierze AK/PWSK. Jest to zbiór dokumentów dotyczących kobiet, które po upadku powstania warszawskiego przebywały w niewoli niemieckiej i z których utworzono na terenie Niemiec 2. Batalion Polskiej Wojskowej Służby Kobiet. Podstawę zbioru stanowią wykazy kobiet, które przebywały w obozach jenieckich w Weinheim, Murnau³⁶ i Oberlangen³⁷. Niezmiernie ważnymi jednostkami są listy niemowląt urodzonych w Oberlangen³⁸ oraz chłopców w Niederlangen³⁹. W powyższym zbiorze archiwalnym znajdują się również metryki ślubu członkiń 2. Batalionu Polskiej Wojskowej Służby Kobiet⁴⁰ oraz zeszyty ewidencyjne kobiet żołnierzy.

W zbiorach Studium Polski Podziemnej znajduje się ważny, aczkolwiek raczej pomijany przez badaczy zbiór archiwalny o nazwie Relacje BI. Stanowi go zespół pisemnych relacji z okresu okupacji niemieckiej i sowieckiej – łącznie 1678 jednostek archiwalnych. Zawiera między innymi ankiety uczestnika AK⁴¹. Ankietowany miał odpowiedzieć na następujące pytania:

- 1/ Czas pracy /lata, miesiące/
- 2/ Teren pracy /ziemia, województwa, miejscowości/
- 3/ Rodzaj i zakres pracy, przydział, funkcja, podległość, ew. stopień wojskowy /służba w Szarych Szeregach lub innych formacjach harcerskich, służba w Armii Krajowej lub w organizacjach wojskowych, praca w szkolnictwie,

³⁵ SPP, Dokumenty jeńców polskich, Kol. 22.

³⁶ SPP, Kobiety żołnierze AK/PWSK, sygn. Kol. 14/40.

³⁷ SPP, Kobiety żołnierze AK/PWSK, sygn. Kol. 14/49.

³⁸ SPP, Kobiety żołnierze AK/PWSK, sygn. Kol. 14/14.

³⁹ SPP, Kobiety żołnierze AK/PWSK, sygn. Kol. 14/15.

⁴⁰ SPP, Kobiety żołnierze AK/PWSK, sygn. Kol. 14/30.

⁴¹ SPP, Relacje BI (dalej cyt. BI), Adamkowski Ryszard – relacja, sygn. BI/0001; SPP, BI, Badecki Józef – relacja, sygn. BI/0018; SPP, BI, Boruta-Skowronek Józefa – relacja, sygn. BI/0079; SPP, BI, Bucza Michał – relacja, sygn. BI/0097; SPP, BI, Czajka Władysław – relacja, sygn. BI/0151; SPP, BI, Dmochowski Włodzimierz – relacja, sygn. BI/0184; SPP, BI, Holender Władysław – relacja, sygn. BI/353.

administracji cywilnej, ugrupowaniach politycznych, instytucjach społecznych itd.⁴²

Część teczek zawiera grupowe biogramy (członków rodzin bądź oddziałów konspiracyjnych) oraz pojedyncze⁴³. Sporym ułatwieniem dla badacza są wykazy składu personalnego jednostek konspiracyjnych⁴⁴. W wielu jednostkach zespołu archiwalnego BI można znaleźć życiorysy członków armii podziemnej z wyszczególnieniem służby wojskowej zarówno w Wojsku Polskim, jak i w ramach wojska konspiracyjnego⁴⁵. Pomocą dla badacza jest stosunkowa duża ilość wspomnień nie tylko z okresu II wojny światowej, ale także z czasu powojennego.

Podsumowując, w zasobach Studium Polski Podziemnej znajduje się znaczna część materiałów o charakterze biograficznym. Przedstawiają wysoką wartość merytoryczną oraz cechuje je wielka różnorodność. Należy stwierdzić, że Studium Polski Podziemnej dla wielu poszukujących stało się miejscem, w którym odnaleźli informacje o działalności wojennej członków swoich rodzin.

Biographical information in the collections of the Study of Underground Poland in London

The Polish Underground Movement Study Trust in London is one of the most distinguished scientific and archival institutions in the West. It was founded by the leading soldiers of the Polish Underground State in February 1947. The article discusses individual archival collections deposited in the London institution. The Polish Underground Movement Study Trust contains a considerable amount of biographical documentation. It is characterized by great diversity and uniqueness. The article describes the characteristics of personal and property collections and teams: Verification Committees and BI Reports.

⁴² SPP, BI, Banasikowska Zofia – relacja, sygn. BI/0028.

⁴³ SPP, BI, Koprowski Franciszek – relacja, sygn. BI/514; SPP, BI, Kwaśniewski Tadeusz „Kalikst” – relacja, sygn. BI/0613; SPP, BI, Ławciewicz Stefan – relacja, sygn. BI/656; SPP, BI, Markowski Aleksander – relacja, sygn. BI/710.

⁴⁴ SPP, BI, Mickiewicz Hipolit Józef ps. „Adam” – relacja, sygn. BI/737; SPP, BI, Milczyński Stanisław „Gryf” – relacja, sygn. BI/750; SPP, BI, Milewicz Z. – relacja, sygn. BI/751; SPP, BI, Mochnacz A. – relacja, sygn. BI/755; SPP, BI, Munio Kazimierz – relacja, sygn. BI/773; SPP, BI, Kpt. „Żbik” – relacja, sygn. BI/1372.

⁴⁵ SPP, BI, Nowacki Józef – relacja, sygn. BI/789; SPP, BI, Pawłowicz Leon – relacja, sygn. BI/850; SPP, BI, Perzanowski Bolesław – relacja, sygn. BI/857; SPP, BI, Piecuch Jerzy – relacja, sygn. BI/865; SPP, BI, Poniński Mieczysław – relacja, sygn. BI/901; SPP, BI, Sielużycka Regina – relacja, sygn. BI/1015.

Jakub Pieczara

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

DOI 10.24917/9788380845787.7

Księgi metrykalne miasta Wieliczki jako źródło do badań demograficznych i genealogicznych w okresie staropolskim¹

Wstęp

Księgi metrykalne należą do podstawowych źródeł genealogicznych. Pozwalają ustalić zarówno pokrewieństwo, jak i powinowactwo². Termin metryka pochodzi z łacińskiego słowa *matrix*, które oznacza najczęściej katalog, rejestr lub wykaz³. Wyniki badania genealogii są zwykle przedstawiane w postaci graficznej. Zestawienia te to tablice genealogiczne lub potocznie drzewa genealogiczne. Kompletność ksiąg metrykalnych jest czynnikiem decydującym o możliwościach podjęcia badań genealogicznych. Warto nadmienić, że wbrew pozorom poszukiwania przodków pochodzenia chłopskiego są o wiele łatwiejsze niż badania genealogii szlachty⁴. Niemniej ciągłość wykorzystywanych metryk jest najistotniejsza. Wystarczy kilkulatnia luka w źródle, aby badania zakończyły się niepowodzeniem⁵.

¹ Praca powstała w wyniku realizacji projektu badawczego o numerze 2018/29/N/HS3/00711, pt. „Ludność miasta Wieliczki w latach 1591–1788. Studium historyczno-demograficzne protoindustrialnego miasta górniczego”, finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

² P. Szkutnik, *Regionalny poradnik genealogiczny – treść oraz przydatność do badań metryk i akt stanu cywilnego parafii rzymskokatolickich w gminie Uniejów*, „Biuletyn Uniejowski”, t. 2, 2013, s. 133.

³ P. Rachwał, *Staropolskie księgi metrykalne w archiwach parafialnych archidiecezji lubelskiej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 63, 2015, z. 4, s. 589; J. Kurpas, *Początki ksiąg metrykalnych*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 2, 1961, s. 6–9.

⁴ Dotyczy to chłopów, mieli zdecydowanie mniejszą mobilność niż np. mieszczenie, którzy mogli migrować do innych miast.

⁵ Zakładając, że przodek urodził się w latach, które nie znajdują się w metrykach, nie jesteśmy w stanie genealogicznie udowodnić związku tej osoby z innymi przodkami;

Zarys historii metryk

Należy wspomnieć, że historia metryk sięga III w. n.e. Kościół już wtedy prowadził spisy osób, które przygotowywały się do chrztu⁶. Istniały jednak różne motywacje do tworzenia tego typu rejestracji. Władze rzymskie miały na uwadze sprawy podatkowo-wojskowe, natomiast wyższe duchowieństwo w VI w. w głównej mierze tworzyło listy wiernych w celu spraw duchowych. W średniowieczu zwyczaj zapisów nie był praktykowany. Pojawił się na nowo wraz ze zmierzchem epoki w XIV w. we Włoszech i Francji. W parafii Arezzo w Italii znajduje się księga chrztów z 1314, a w farze Givry we Francji rejestr pogrzebów z 1334 oraz ślubów z 1336 r.⁷ W literaturze można znaleźć informacje, z których wynika, iż średniowieczne zapisy ślubów i zgonów miały swój początek w sferze fiskalnej, gdyż prowadzenie rejestrów wiernych umożliwiało zestawianie dochodów, według których pełniący posługę wikariusze rozliczali się ze swoimi proboszczami⁸. O rosnącym znaczeniu ksiąg metrykalnych świadczy treść VIII dekretu Synodu Augsburskiego (1548), który nakazywał proboszczom lub prezbiterom prowadzenie spisów osób zawierających małżeństwo, przystępujących do komunii wielkanocnej, chrzczonych dzieci oraz zmarłych. Jednak w dalszym ciągu nie było podanych konkretnych wytycznych, dlatego zapisy prowadzono według różnych zasad⁹. Obowiązek prowadzenia ksiąg metrykalnych został uregulowany dopiero podczas ostatniej fazy obrad Soboru Trydenckiego¹⁰. Decyzję o obowiązku rejestracji należy bezpośrednio wiązać z uchwałami dotyczącymi małżeństw. Zdecydowano, że zawarcie związku małżeńskiego uznaje się za ważne i nierozzerwalne, kiedy dwoje ludzi, nieposiadających żadnych przeszkód, wyrazi zgodę na

K. Dobrowolski, *Znaczenie metryk kościelnych dla badań naukowych*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego”, t. 5, 1920, s. 90–110.

⁶ J. Kurpas, *Początki ksiąg metrykalnych...*, s. 11.

⁷ R. Kotecki, *Rejestracja metrykalna wiernych w świetle potrydenckiego ustawodawstwa Kościoła katolickiego (ze szczególnym uwzględnieniem prawodawstwa diecezji chełmińskiej, gnieźnieńskiej, płockiej i włocławskiej)*, „Nasza Przeszłość”, t. 112, 2009, s. 135–179.

⁸ Z. Sułowski, *O finansowej genezie polskiej rejestracji zgonów*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, t. 9, 1976, s. 57–66; J. Pieczara, *Staropolskie księgi metrykalne parafii św. Klemensa w Wieliczce jako źródło do badań nad historią lokalną*, „Małopolska – Regiony – Regionalizmy”, t. 19, 2017, s. 41–52.

⁹ J. Pieczara, *Staropolskie księgi metrykalne...*, s. 44; R. Kotecki, *Rejestracja metrykalna wiernych...*, s. 141.

¹⁰ 11 listopada 1563 r., zob. J. Gręźlikowski, *Czym był dla Kościoła Sobór Trydencki (1545–1563)? Refleksje w 440-tą rocznicę od zakończenia obrad*, „Prawo Kanoniczne”, t. 46, 2003, nr 3/4, s. 171–226.

sakrament przed proboszczem lub jego pełnomocnikiem w obecności minimum dwóch świadków¹¹.

Dzieje rejestracji metrykalnej na ziemiach polskich sięgają połowy XV w. Z tego okresu pochodzi pierwsza wzmianka o metrykach – spisach nupturientów, które powstały na terenie prowincji kościelnej w Gnieźnie¹². Obowiązek prowadzenia takiej rejestracji spoczywał na proboszczach, stąd często używa się określenia metryki kościelne lub parafialne, które upowszechniły się w XVI w. po Soborze Trydenckim. Od tej pory każdy kościół parafialny był zobowiązany do posiadania księgi, do której proboszcz wpisywał: imiona i nazwiska nowożeńców oraz świadków, a także datę oraz miejsce dokonania zaślubin¹³. Brak zapisu mógł być powodem do uznania przez sąd kościelny małżeństwa za nieważne. Rzetelność prowadzenia ksiąg była sprawdzana przez biskupów podczas wizytacji w parafiach¹⁴. Najstarszymi zachowanymi księgami metrykalnymi w Polsce są metryki zgonów z kościoła Najświętszej Maryi Panny w Gdańsku, obecnie przechowywane w Archiwum Państwowym w Gdańsku. Pierwszy wpis datowany jest na 1537 r. Warto zauważyć, że są to księgi z kościoła ewangelicko-augsburskiego. Najstarszymi zachowanymi metrykami katolickimi są spisy zaślubionych z kościoła Mariackiego w Krakowie z lat 1548–1585¹⁵.

Parafia świętego Klemensa w Wieliczce

Wieliczka znajduje się 14 km na południe od Krakowa¹⁶. Otrzymała prawa miejskie w 1290 r¹⁷. Pierwsza wzmianka o kościele parafialnym pod wezwaniem św. Klemensa (papieża i męczennika) w Wieliczce znajduje się w bulli papieża Grzegorza IX z 1229 r. Murowany kościół został zbudowany w XIV w. i przetrwał do 1786 r. Po serii trzęsień ziemi podjęto decyzję

¹¹ J. Pieczara, *Staropolskie księgi metrykalne...*, s. 44; J. Gręźlikowski, *Czym był dla Kościoła...*, s. 171–226.

¹² R. Kotecki, *Rejestracja metrykalna wiernych...*, s. 141–142; J. Kurpas, *Początki ksiąg metrykalnych...*, s. 9–16.

¹³ *Dokumenty soborów powszechnych*, t. 4: (1511–1870) *Lateran V, Trydent, Watykan I*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, t. 1, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004, s. 723.

¹⁴ I. Gięsztorowa, *Niebezpieczeństwa metodyczne polskich badań metrykalnych XVII–XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 19, 1971, nr 4, s. 584–586.

¹⁵ M. Wyżga, *Archiwa parafialne w badaniach nad historią lokalną*, „Małopolska – Regiony – Regionalizmy”, t. 16, 2014, s. 45–53.

¹⁶ Odległość z krakowskiego Rynku Głównego do wielickiego rynku.

¹⁷ K. Pająk, *Wieliczka – stare górnicze miasto. Zarys monograficzny*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1968, s. 15.

o rozbiórce świątyni. Odbudowano ją w 1806, a konsekrowano w 1825 r.¹⁸ Parafia należała do diecezji krakowskiej, a w jej skład wchodziło blisko 40 wsi¹⁹. W zależności od okresu w księgach pojawiały się nazwy nieistniejących już przysiółków, terenów czy ulic. Przez większość badanego czasu fara graniczyła z 11 innymi parafiami²⁰. Stan badań naukowych, w których wykorzystano wielkie księgi metrykalne, jest znikomy. Mateusz Wyżga po przeanalizowaniu materiałów źródłowych dotyczących mobilności i migracji chłopów stwierdził, że miasto było prawdziwym centrum migracji pod koniec XVI w.²¹ Nadto autor niniejszego tekstu napisał dwa artykuły poświęcone badanemu zagadnieniu²². Bezspornie należy stwierdzić, że obecnie stan literatury jest niewystarczający do szerszych analiz porównawczych²³. Najistotniejszymi źródłami do badań historii miast są akta wytworzone przez kancelarię magistratur. Księgi miejskie wielkie nie zachowały się w zadowalającym stanie, uległy zniszczeniom podczas licznych pożarów nękających miasto²⁴. W tej sytuacji najlepszym źródłem

¹⁸ L. Rzepka, *Odbudowa i przebudowa kościoła parafialnego św. Klemensa w Wieliczce w XIX w. i wkład finansowy Saliny w jego restaurację*, „Folia Historica Cracoviensia”, t. 6, 1999, nr 1, s. 181–188.

¹⁹ W kolejności alfabetycznej są to: Babiny, Bogucice, Byszyce, Chorągiewka, Czarnochowice, Gorzków, Grabówki, Grajów, Janowice, Klasno, Kłosów, Kokotów, Koźmice, Koźmice Małe, Koźmice Duże, Koźmice Wielkie, Koźmiczki, Krzyszkowice, Lednica, Lednica Dolna, Lednica Górna, Lipowa Mała Wieś, Mierzączka, Mietniów, Pawlikowice, Podklasna, Poręby, Raciborsko, Roźnowa, Siercza, Śledziejowice, Strumiany, Sułków, Sygnezów, Taszyce, Witkowice Zabawa, Zwólka; AKMK, *Visitatio archidiaconatus Cracoviensis (Decanatus: Skalensis – 1727; Vitoviensis – 1727; Prosoviensis – 1728; Novi Montis – 1728; Scawinensis – 1729; Xsiążnensis – 1731; Woynicensis – 1731; Zatoriensis – 1729; Lipnicensis – 1730; Dobzycensis – 1730; Andreoviensis – 1731; Żyvecensis – 1732; Oswiemensis – 1732; Wielicensis – 1741; postea sequuntur inventaria ecclesiarum decanatus Dobzycensis, Woynicensis, Andreoviensis) per R.D. Michaellem de Magna Kunice Kunicki, episcopum Arsiacensem, suffraganeum et archidiaconum Cracoviensem annis 1727–1741 peracta sygn. AV23*, s. 1377; L. Rzepka, *Odbudowa i przebudowa kościoła parafialnego św. Klemensa w Wieliczce...*, s. 181–183.

²⁰ *Ziemie polskie Korony w XVI w. Przestrzenna baza danych*, http://hgisb.kul.lublin.pl/azm/pmapper-4.2.0/map_default.phtml?resetsession=ALL&config=korona&language=pl (dostęp: 10.01.2020).

²¹ M. Wyżga, *Mobilność i migracje chłopów do miast polskich doby preindustrialnej. Z badań nad mikroregionem krakowskim*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, t. 37, 2015, nr 2, s. 125.

²² J. Pieczara, *Staropolskie księgi metrykalne...*, s. 41–52; Tenże, *Population of Wieliczka in 1788 – Household Size and Structure*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, t. 41, 2019, s. 81–122.

²³ Z okazji jubileuszu 12 lat istnienia Małopolskiego Towarzystwa Genealogicznego Genowefa Jaśkowiec oraz Anna Stoczek przedstawiły pracę dotyczącą dokumentów metrykalnych parafii wielickiej oraz opracowanych przez siebie metryk, które są dostępne w Internecie.

²⁴ S. Wróblewski, *Staropolskie akta miasta Wieliczki w zasobie Archiwum Państwowego w Krakowie*, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym”, t. 20, 2012, nr 1, s. 235–250.

pozwalającym zweryfikować dane szacunkowe i ustalić liczbę ludności są księgi metrykalne²⁵.

Wielickie księgi metrykalne

Rejestry metrykalne parafii rzymskokatolickiej w Wieliczce są przechowywane w Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie przy ulicy Franciszkańskiej 3. Zostały przekazane do Archiwum w dwóch częściach – w 2004 i 2006 r., przez ówczesnego proboszcza wielickiego ks. Zbigniewa Gerle. Na uwagę zasługuje kompletność i dobry stan zewnętrzny archiwaliów. Zapiski metryk chrztów i ślubów rozpoczynają się od 1591 r., natomiast zgonów od 1746 r. Liczba metryk chrztów do 1790 r. wynosi przeszło 58 tys., ślubów ponad 11 tys., a zgonów ponad 13 tys. Wszystkie zapiski metryczne szacuje się na ponad 83 tys. Źródło w istniejącej formie jest niemal pełne, co potwierdzają zastosowane współczynniki sprawdzające kompletność rejestrów²⁶. Jediną poważną luką w ciągłości jest brak księgi obejmującej ostatnie ćwierćwiecze XVII w. Pierwsza, druga, trzecia i piąta księga nie posiadają strony tytułowej, ale są czytelne, okreśami zapisywane kaligraficznym pismem. Problem może stanowić jedynie odczytanie pisma duchownych z wpisów z lat 1639–1649.

Charakter zapisu zmieniał się wraz z pojawieniem się nowego duszpasterza w parafii, co może świadczyć o niezatrudnianiu osobnego pisarza zajmującego się notowaniem aktów metrykalnych (dotyczy to wszystkich typów ksiąg w parafii św. Klemensa). Styl i kaligrafia świadczyły również o wykształceniu księdza pełniącego posługę. Księgi oprawiono w skórę bądź tekturę wzmocnioną skórą. Na specjalną uwagę zasługują dwie z nich. Pierwsza – posiada skórzaną oprawę, widnieje na niej liczba MDXL i wizerunki apostołów, oraz księga piąta, której grubość grzbietu wynosi 17,5 cm (średnia pozostałych ksiąg to 8 cm). Dwie najstarsze wielickie księgi zawierające metryki ślubów i chrztów miały postać dutek²⁷ o wymiarach 10,5 × 32–34 cm.

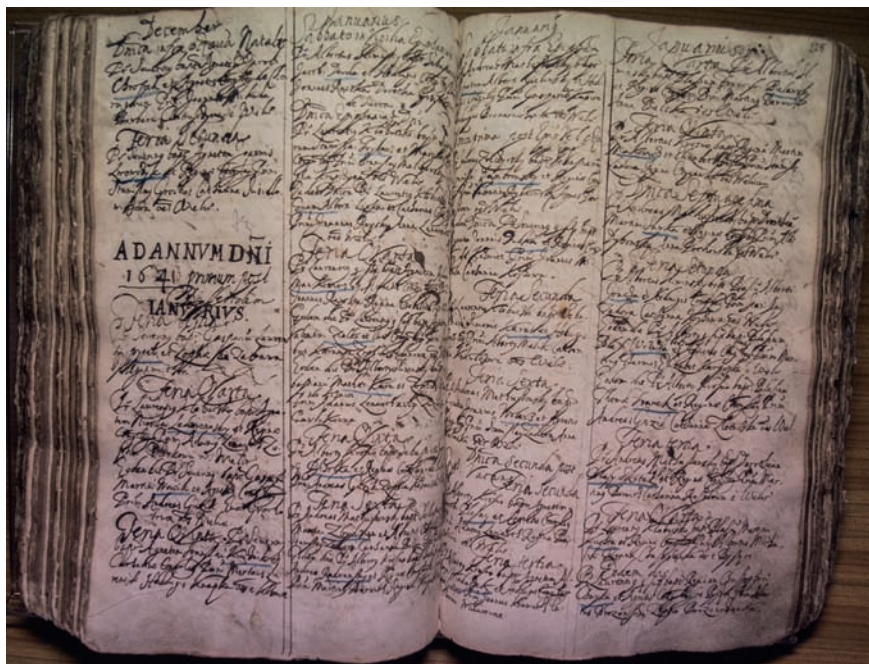
Od 1619 r. zastąpiono je większymi księgami w grubszych tekturowych lub skórzanych oprawach. Te mają wymiar 19,5 × 30 cm. Pierwszą połowę XVIII w. obejmuje księga piąta, w której zawierają się wpisy chrztów z lat

²⁵ J. Piotrowicz, *Dole i niedole Wieliczki za panowania ostatnich Jagiellonów i królów elekcyjnych (do „Potopu” Szwedzkiego)*, [w:] *Wieliczka. Dzieje miasta (do 1980)*, red. S. Gawęda, A. Jodłowski, J. Piotrowicz, „Cracovia”, Kraków 1990, s. 158.

²⁶ J. Pieczara, *Staropolskie księgi metrykalne...*, s. 41–52.

²⁷ *Polski słownik archiwalny*, red. W. Maciejewska, oprac. T. Grygier, W. Maciejewska, J. Płocha, I. Sułkowska-Kurasiowa, M. Tarakanowska, M. Wąsowicz, W. Zyśko, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1974, s. 29, 59.

Poglądowy charakter pisma w metrykach ślubnych z 1641 r.



Źródło: ze zbiorów AKMK

1699–1760 oraz śluby z lat 1706–1760. W ostatniej księdze z okresu staropolskiego znajdują się akty metrykalne chrztów z lat 1760–1779, a także małżeństw z lat 1760–1780. W pierwszych latach po pierwszym rozbiore księgi były sporządzane osobno dla każdej z serii. Ponadto w Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie znajdują się kopiarze stanowiące brudnopisy ksiąg metrykalnych, w których duchowni dokonywali wpisów na bieżąco, a następnie ich treść była przepisywana do właściwych ksiąg, czyli czystopisów²⁸. Ostatnia seria metryk to księgi zgonów prowadzone od 1746 r. Pierwsza z nich ma wymiar 19 × 31 cm i obejmuje lata 1746–1776.

Informacje zawarte w metrykach

Metryki ślubów od sierpnia 1591 r. zawierają takie informacje, jak: personalia duchownego udzielającego sakramentu, datę ślubu (dzień, miesiąc, rok), imię i nazwisko pana młodego (miejsce jego pochodzenia), imię i nazwisko panny młodej (miejsce, z której pochodziła) oraz dane

²⁸ W głównej mierze obejmują wyłącznie chrzty. Pochodzą z lat 1748–1784, jednak ich wartość naukowa jest znikoma.

Okładka najstarszej księgi metrykalnej z parafii św. Klemensa w Wieliczce



Źródło: ze zbiorów AKMK

personalne dwóch męskich świadków i ich miejsce zamieszkania. W księgach przez większość badanego okresu nie odnotowywano informacji o stanie cywilnym nupturientów. Księgi chrztów od 1591 r. zawierają: personalia duchownego chrzczącego dziecko, datę chrztu (dzień, miesiąc, rok), imię lub imiona dziecka, imię i nazwisko ojca, imię matki, miejsce zamieszkania rodziców, imiona i nazwiska rodziców chrzestnych wraz z miejscem ich zamieszkania. W XVIII w. wybiórczo pojawiają się również daty urodzenia. Zapisy z ksiąg zmarłych zawierają informacje o dacie zgonu (dzień, miesiąc, rok), personaliach zmarłego i miejscowości jego pochodzenia. Podany jest również wiek, czasem pełniony urząd lub predykat społeczny oraz miejsce pochówku. Przy zapisie zgonu dziecka zazwyczaj nie podawano wieku ani imienia zmarłego, a jedynie płeć oraz personalia

rodzica, miejsce pochodzenia oraz pochówku. W połowie 1777 r. pojawiły się zapisy zawierające imię i określenie wieku dzieci (dzień, tydzień, miesiąc, kwartał). Warto nadmienić, że w tej serii metrykaliów atrament, którym sporządzano wpisy, wyblakł, co uniemożliwia odczytanie pojedynczych zapisów. Istotne jest, że począwszy od drugiej księgi zgonów (lata 1777–1780), metryki zapisywano według schematu, podając następujące informacje: kto pochował zmarłego, jaki duchowny odprawił pogrzeb, jak nazywał się zmarły, jakiego był wyznania, w jakim miejscu został pochowany, pod którym numerem domu mieszkał oraz w jakim był wieku. Nadto do końca 1776 r. wpisy we wszystkich seriach metryk były sporządzane chronologicznie, bez podziału na górnicze miasto i okoliczne wsie. W późniejszym okresie, tj. od 1777 r., informacje dotyczące chrztów oraz ślubów grupowano według miejsca, z którego pochodzili zainteresowani, a potwierdzenie udzielenia sakramentu było notowane w sposób chronologiczny na kartach przeznaczonych dla danej miejscowości²⁹. Na mocy reformy Józefa II w 1784 r. księgi metrykalne uzyskały moc dokumentu prawnego. Warto pamiętać, że dopiero państwa zaborcze uczyniły duchownych urzędnikami stanu cywilnego oraz wprowadziły jednolity system prowadzenia ksiąg metrykalnych³⁰. Wpisy były sporządzane w języku łacińskim, osobno dla każdej wsi wchodzącej w skład parafii³¹. Jeżeli rocznie we wsi było udzielanych kilka chrztów lub ślubów, zapisywano je we wspólnej księdze z innymi, zachowując podział na konkretne miejscowości³². Ponadto wprowadzono nową rubrykę: uwagi.

Źródła uzupełniające informacje znajdujące się w księgach metrykalnych

Spis mieszkańców parafii św. Klemensa

Doskonale uzupełnienie stanowi spis ludności parafii wielickiej z 1788 r., przechowywany w archiwum parafialnym kościoła św. Klemensa w Wieliczce³³.

²⁹ Notowanie zgonów w ten sposób rozpoczęto w 1784 r.

³⁰ H. Wyczawski, *Przygotowanie do studiów w archiwach kościelnych*, Kalwaria Zebrzydowska 1989, s. 278.

³¹ A. Hamryszczak, *Materiały do badań genealogicznych w zasobach Instytutu Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych KUL w Lublinie*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego”, t. 1, 2009, s. 112.

³² C. Kukło, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2009, s. 101.

³³ Archiwum Parafialne św. Klemensa w Wieliczce, Spis mieszkańców parafii Św. Klemensa w Wieliczce, brak sygnatury.

Spis ludności jest sporządzony w języku niemieckim, zatem z pewnością jego przeprowadzenie zostało zlecone przez administrację monarchii habsburskiej. Regestr został sporządzony w oparciu o numery domów. Mieszkańcy konkretnej posesji zostali podzieleni na osobne rodziny, co w znacznym stopniu ułatwia opracowanie struktury gospodarstwa oraz samej rodziny. Ponadto odnotowane zostały związki i zależności z głową rodziny³⁴ oraz wiek poszczególnych osób. Podstawową wartością badawczą spisu jest możliwość gruntownego zbadania ogólnej struktury społeczeństwa według płci, wieku i stanu cywilnego, a także poznania dokładnego rozkładu zaludnienia domów oraz wielkości i kompozycji wewnętrznej rodzin. Spis użyty w badaniach genealogicznych może potwierdzić ustalenia otrzymane na podstawie analizy ksiąg metrykalnych.

Mapy górniczego miasta

Dopełnieniem poszukiwań genealogicznych mogą być materiały kartograficzne, na których oznaczono budynki z naniesionym numerem. Odpowiednim przykładem dla osiemnastowiecznej Wieliczki jest mapa stworzona przez Karla Franza Nicolassy oraz Josepha Fleckhammera. Przedstawiono na niej plan miasta z lat 1784–1785.

Rycina została wykonana kolorowym tuszem na papierze. Oryginalne wymiary mapy to 134 × 102 cm, a miarę długości wyznaczono w sążniach wiedeńskich. Skala wynosi około 1:1100, jest orientacji południowej. W górnej części mapy został zamieszczony widok miasta od strony północnej, ważniejsze obiekty oznaczono literami, które mają swoje objaśnienia w legendzie. Znajduje się ona po prawej stronie.

Warto zadać pytanie, jakie możliwości badawcze w dziedzinie genealogii stanowi źródło kartograficzne? Po przeprowadzeniu kwerendy w księgach metrykalnych zebrane informacje mogą zostać zweryfikowane ze stanem faktycznym potwierdzonym w spisie z 1788 r. Należy pamiętać, że poszukiwana osoba mogła np. wyemigrować z miasta. Będąc w posiadaniu wszystkich danych, można odnaleźć miejsce zamieszkania konkretnej osoby czy rodziny poprzez zlokalizowanie domu na mapie. Następnie odszukać miejsce zamieszkania świadków ślubnych czy rodziców chrzestnych dzieci, jeżeli ci mieszkali w górniczym mieście. Ponadto spis dostarcza informacji o zawodzie gospodarza domu, zatem istnieje szansa na zweryfikowanie, czy np. nupturient i jego świadek byli cieślami a równocześnie sąsiadami. Umiejscowienie domów konkretnych osób stwarza duże możliwości

³⁴ R. Wall, *Leaving home and the process of household formation in pre-industrial England*, „Continuity and Change” 1987, vol. 2(1), s. 77–101.

Wieliczka, plan miasta w obrębie fortyfikacji, 1784–1785



Źródło: *Małopolska*, z. 3: *Wieliczka*, red. Z. Noga, Atlas historyczny miast polskich, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Muzeum Zup Krakowskich Wieliczka, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Toruń–Kraków 2016

badawcze. Jednak z genealogicznego punktu widzenia najbardziej wartościowa wydaje się możliwość nałożenia osiemnastowiecznej mapy na teraźniejszą³⁵. W ten sposób poszukiwacz przodków może dowiedzieć się, że w miejscu, gdzie mieszkali jego krewni przeszło 200 lat temu, teraz znajduje się szkoła, boisko lub osiedle bloków, na którym sam mieszka.

Zagrożenia badawcze wynikające z analizy wielickich metryk

Istnieje bliski związek pomiędzy genealogami a badaczami korzystającymi z tych samych źródeł. Obie strony opierają się na poszukiwaniach i obserwacjach jednostek oraz całych rodzin³⁶. Poszukiwacze przodków częściej opisują wyniki swojej pracy, skupiając się wyłącznie na jednostce

³⁵ Rozkład głównych ulic w mieście nie uległ poważniejszym zmianom.

³⁶ J. Dupâquier, *Genealogia i demografia historyczna*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, t. 42, 1981, z. 4, s. 313–322.

rodzinnej, natomiast demografowie analizują wyniki w szerszej perspektywie, przedstawiają ogólne cechy konkretnej populacji, poznają bliżej charakterystyczne zachowania i cechy biologiczne³⁷. Badania demograficzne, w tym rekonstrukcja rodzin, ma wielkie znaczenie i stanowi nieocenioną pomoc dla genealogów, zwłaszcza jeśli chodzi o zagrożenia wynikające z poprawnego czytania ksiąg metrykalnych. W trakcie badań nad metrykami wielickimi dostrzeżono kilka zagrożeń, które mogą stanowić poważne utrudnienia dla poszukiwaczy przodków. Pierwszym, najistotniejszym problemem jest próba odnalezienia przodków „na skróty”. Poszukiwacze dostrzegają duże ułatwienie w swoich badaniach, gdy nazwa miejscowości i wsi widnieje w „nagłówku”, a nazwisko nupturienta jest podkreślone w metrykach ślubnych. Podczas analizy metryk z okresu staropolskiego i wprowadzania zapisów do bazy danych, wielokrotnie zwrócono uwagę, że podkreślone zostało nazwisko świadka lub duchownego. Nie można zatem w pełni ufać znacznikom, które zapewne powstały wiele lat później.

Kolejnym problemem, który został zauważony podczas badań z wykorzystaniem metody rekonstrukcji rodzin, stanowiło zapisywanie różnych miejsc zamieszkania tej samej osoby, np. Pawlikowice lub Taszyce; Siercza lub Klasno; Koźmice lub Koźmiczki, Koźmice Duże, Koźmice Wielkie, Koźmice Małe; Strumiany lub Mała Wieś. Przypadki te dotyczą np. rodzin, które miały sześcioro dzieci, z czego pięcioro urodziło się w Małej Wsi, a jedno w Strumianach. Następnym zagrożeniem dla poszukiwaczy antenatów jest niedbały zapis personaliów osoby, np. podczas ślubu używano pierwszego imienia nupturienta, a następnie podczas chrztów jego dzieci drugiego. Nie wiadomo, co było przyczyną takiego zapisu. Niemniej podczas zastosowania metody rekonstrukcji rodzin przeanalizowano kilkanaście takich zdarzeń. Jednakże bezproblemowe ustalenie tyczy się w głównej mierze osób z rzadkim imieniem. Przykładowo, analizując akt ślubu Augustyna Pawlika i Heleny Lewandowskiej i metrykę chrztu dziecka Jana Pawlika i Heleny (nadto mając wiedzę, że w wielickich metrykach nie ma zapisu o ślubie Heleny z mężczyzną o nazwisku Pawlik), należy przypuszczać, że Jan i Augustyn to ta sama osoba. Jednak dopiero

³⁷ J. Knodel, *Starting, stopping, and spacing during the early stages of fertility transition: The experience of German village populations in the 18th and 19th centuries*, „Demography”, t. 24, 1987, s. 143–162; J. Van Bavel, *Detecting stopping and spacing behaviour in historical demography*, „Population” 2004, vol. 59(1), s. 117–128; B. S. Okun, *Distinguishing stopping behavior from spacing behavior with indirect methods*, „Historical Methods. A Journal of Quantitative and Interdisciplinary History”, t. 28, 1995, nr 2, s. 85–96; C. Wilson, J. Oeppen, M. Pardoe, *What is natural fertility? The modelling of a concept*, „Population Index”, t. 54, 1988, nr 1, s. 4–20.

odnalezienie metryki chrztu Augustyna Jana Pawlika całkowicie wyjaśniło tę kwestię. Najczęstszym problemem było powszechne zniekształcanie nazwisk przez duchownego. Na przykład stosowanie odmiany nazwiska Poręba – Porąbczyk, Porąbka, Porąpka, Porębski; czy Kot – Kotek, Kocik, Kotecki, Kotowski, Kotkowski. Ostatnim przykładowym zagrożeniem jest próba poszukiwania przodków bez weryfikacji, czy w tym samym okresie na badanym terenie nie występowała osoba z takimi samymi personaliami. W Wieliczce idealnym przykładem jest postać Walentego/Walentyna Nowakowskiego, który często pojawiał się w księgach w ostatnich trzech dekadach XVIII w. Na przestrzeni 20 lat występuje jako świadek w przeszło 100 ślubach. Na podstawie metryk wiadomo, że mężczyzna był mieszczaninem oraz powoźnikiem. Możliwość weryfikacji Walentego w spisie mieszkańców miasta z 1788 r. umożliwiła zdobycie informacji, iż w tym samym czasie w górniczym mieście żyło dwóch Walentynów Nowakowskich. Niniejszy przykład sygnalizuje konieczność szerokiej korelacji źródeł o różnej proveniencji, ponieważ w wielu przypadkach tylko w taki sposób możemy otrzymać względnie pełne dane dotyczące badanego zagadnienia³⁸. Ze względu na rozległość parafii istniało spore prawdopodobieństwo, że w tym samym czasie na terenie miasta oraz parafii żyły przynajmniej dwie osoby mające takie same dane personalne. Należy zachować szczególną ostrożność, jeżeli poszukiwany przodek zawierał pierwszy ślub w wieku 17 lub 50 lat – ustalonych na podstawie aktu chrztu lub zgonu. Warto zauważyć, że w drugiej połowie XVIII w. rozpoznano zaledwie jednego kawalera mającego ukończone 45 lat.

Zakończenie

Niniejszy artykuł miał na celu przedstawienie najważniejszego materiału do badań genealogicznych w Wieliczce. Ponadto wspomniane zostały dwa istotne źródła, które mogą być wykorzystywane przez badaczy, stanowią jednocześnie solidne uzupełnienie poszukiwań genealogicznych w Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie. Warto pamiętać, że dane pochodzące z górniczego miasta mogą być zweryfikowane ze spisem ludności z 1788 r. Nadto wykorzystanie map Wieliczki umożliwia dopełnienie poszukiwań przodków poprzez odnalezienie domu, w którym mieszkali. Dogłębna analiza wymienionych źródeł pozwala odnaleźć miejsce zamieszkania świadków ślubnych czy rodziców chrzestnych dzieci, co zwiększa

³⁸ Najczęstszym nazwiskiem rodziców było „Batko”, które nadal jest często spotykane w górniczym mieście, zob. <https://nazwiska-polskie.pl/Batko>

walor poznawczy bliskich kontaktów poszukiwanych przodków. Główną zaletą materiału jest fakt, iż nie ma problemów z dostępem do wielickich ksiąg metrykalnych, a kompletność materiału sprawia, że poszukiwania przodków w górniczym mieście mają dużą szansę powodzenia. Należy jednak pamiętać o pojawiających się nieścisłościach, których przeoczenie może uniemożliwić dalsze poszukiwania lub, co gorsza, wypaczyć efekty poszukiwań.

Record books of the city of Wieliczka as a source for demographic and genealogical research in the old Polish period

The aim of the article is to present the Wieliczka record books. The source material is most often used for genealogical research, therefore the most important properties and research possibilities of record books are presented. These metrics have so far been used for in-depth scientific research by a small number of researchers. The most important information about the books and the content of the metrics will be presented. In addition, sources are presented that can supplement the information found in the records. In the last part of the work, we list – subjective – the most common threats from Wieliczka record books that people looking for their ancestors in Wieliczka will encounter.

Przemysław Jędrzejewski

Stowarzyszenie Twoje Korzenie w Polsce

DOI 10.24917/9788380845787.8

Krakowskie spisy cywilno-wojskowe z lat 1790-1792 jako pozametrykalne źródło do badań genealogicznych

Podstawowym źródłem informacji genealogicznej są wyznaniowe księgi metrykalne oraz akta stanu cywilnego. Na pewnym etapie pogłębiania wiedzy o przodkach metrykalia mogą okazać się jednak niewystarczające lub, co gorsza, ich niedostępność lub fizyczny brak uniemożliwia prowadzenie poszukiwań kolejnych przodków. W takim wypadku jedynym sposobem na dalsze pozyskiwanie informacji o antenatach jest znalezienie alternatywnych źródeł do badań genealogicznych, niebędących metrykami i aktami stanu cywilnego.

Jednymi z najstarszych pozametrykalnych źródeł do badań genealogicznych są spisy ludności sporządzane zarówno przez instytucje kościelne, jak i świeckie w związku z ewidencją ludności. Pierwsze spisy na ziemiach polskich powstały jeszcze w okresie przedrozbiorowym z powodów skarbowych – konieczność sporządzania rejestrów łańowego, podymnego i pogłównego. W latach 1747–1748 spis diecezji krakowskiej przeprowadził biskup Andrzej Stanisław Kostka Załuski. W tabeli spisu załączono informacje dotyczące liczby katolików przyjmujących komunię na Wielkanoc, urodzonych, zmarłych, małżeństw oraz dorosłych (kobiet i mężczyzn) i dzieci (dziewcząt i chłopców). W spisie wymieniono również ogólną liczbę kalwinów, luteranów, prawosławnych i Żydów. Pominęto grekokatolików¹. W 1787 r. sporządzono kolejny spis na polecenie księcia Michała Jerzego Poniatowskiego, prymasa Polski. Tabelę podzielono na rubryki, w których wymieniono bez względu na wyznanie (chrześcijaństwo i ludność wyznania

¹ B. Kumor, *Spisy kościelne ludności w Małopolsce w XVIII wieku*, [w:] *Przełomy w historii. XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich. Wrocław 15–18 września 1999 roku. Pamiętniki*, t. 3, cz. 1, rada nauk. K. Ruchniewicz, J. Tyszkiewicz, W. Wrzesiński, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2001, s. 257–260; C. Kukło, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2009, s. 67.

mojżeszowego) grupy wiekowe kobiet i mężczyzn: dzieci do 7 lat, dorosłych oraz ludzi starych powyżej 80. roku życia².

Pierwszy państwowy spis ludności odbył się w 1777 r. na mocy uniwersału Departamentu Policji w Radzie Nieustającej. Dzięki niemu oszacowano liczbę ludności chrześcijańskiej i żydowskiej w miastach królewskich. Drugi miał charakter podatkowo-wojskowy i został zlecony na mocy uchwały Sejmu Wielkiego z dnia 22 czerwca 1789 r. Podjęto wtedy próbę oszacowania ludności i domów w całej Rzeczypospolitej. Spis nie objął stanu uprzywilejowanego (szlachty i duchowieństwa), wypełniali go właściciele ziemscy lub posesji w miastach, uwzględniając liczbę mieszkańców z zaznaczeniem płci, stanu i wieku, jak również wyróżniając synów do i powyżej 15. roku życia oraz łączną liczbę córek³. Należy pamiętać, że pojedyncze szacunki ludnościowe sporządzano w miastach. Spisy te miały wykazać liczbę mieszkańców „osiadłych i nieosiadłych” na ich terenie, m.in. na zlecenie krakowskich komisji *boni ordinis* dokonano spisu ludności Krakowa w 1779 oraz 1787 r.⁴

Późniejsze spisy sporządzane dla instytucji administracji terenowej – komisji porządkowych cywilno-wojskowych, pozwoliły na dokładniejszą analizę stanu zaludnienia zarówno województwa krakowskiego, jak i całego państwa polsko-litewskiego. Zdaniem Cezarego Kukli, spisy sporządzone dla komisji cywilno-wojskowych były: „bliższe nowoczesnym spisom ludności, z racji przede wszystkim ich imienności oraz uwzględnienia wieku (...), ale i początkiem (...) regularnej statystyki ludnościowej na ziemiach polskich. Jak na owe czasy były to decyzje i działania nowatorskie w skali europejskiej”⁵. Także wielokrotnie stanowiły główne źródło i przedmiot w badaniach z nurtu demografii historycznej⁶.

² *Spisy ludności diecezji krakowskiej z roku 1787*, wyd. J. Kleszczyński, Kraków 1894. Podobne szacunki prowadzono również w innych diecezjach w Koronie m.in. archidiecezji gnieźnieńskiej i na Litwie; por. C. Kuklo, *Demografia...*, s. 68; J. Gordziejew, *Komisje Porządkowe Cywilno-Wojskowe w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie Sejmu Czteroletniego (1789–1792)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010, s. 57.

³ C. Kuklo, *Demografia...*, s. 52–53.

⁴ J. Kostecka, *Krakowska komisja „boni ordinis”. Próby reformy miejskiej w latach 1750–1789*, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Kraków 2017, s. 63–64.

⁵ C. Kuklo, *Demografia...*, s. 53–54.

⁶ J. Goldberg, *Stosunki agrarne w miastach ziemi wieluńskiej w drugiej połowie XVII i XVIII wieku*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Łódź, 1960; tenże, *Struktura zawodowa ludności miast „wolnych” województwa sieradzkiego w 1791 r.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Seria 1. Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1961, 21, s. 65–89; E. Brodnicka, *Ludność parafii Wieleń nad Notecią w drugiej połowie XVIII w.*, „Przeszość Demograficzna Polski”, t. 2, 1969, nr 2, s. 177–215; W. Obraniak, *Sytuacja demograficzna komorników i czeladzi chłopskiej w Wieluńskim w końcu XVIII w.*, „Przeszość Demograficzna Polski”, t. 2, 1969, s. 109–117; tenże, *Oblicze demograficzne wsi wieluńskiej w epoce Sejmu Wielkiego*,

Warto nakreślić kilka słów na temat instytucji odpowiedzialnych za sporządzenie spisów ludności. Ramy prawne funkcjonowania komisji porządkowych cywilno-wojskowych w Koronie zostały ustalone w konstytucji sejmowej – *Komisje Porządkowe cywilno-wojskowe województw, ziem i powiatów w Koronie*. Dziewiętnastu komisarzy (16 cywilnych, 3 duchownych) na dwuletnią kadencję wybierały sejmiki wojewódzkie. Urzędnikami komisyjnymi mogli zostać tylko przedstawiciele stanu szlacheckiego. Funkcja ta była bezpłatna, ale wymagana do dalszej kariery urzędniczej. Pensję pobierali jedynie pracownicy kancelarii – regent (wybierany większością głosów), kancelarzyści, stróż i woźny. Komisarze mieli podzielić się na

„Studia Demograficzne”, t. 16, 1968, s. 109–122; R. Jasas, L. Truska, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystes gyventojų surašymas 1790 m.*, Lietuvos TSR mokslų akademijos Centrinė biblioteka, Vilnius 1972, s. 25–28, 54; I. Gieysztorowa, *Wstęp do demografii staropolskiej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1976; Z. Guldon, N. Krikun, *Przyczynki do krytyki spisów ludności żydowskiej z końca XVIII wieku*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 23, 1978, s. 153–157; A. Siluch, *Parafialne spisy ludności ziemi wieluńskiej i powiatu ostrzeszowskiego z lat 1790–1791*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, t. 15, 1984, s. 141–144; A. Błaszczek, *Parafialne spisy ludności powiatu radziejowskiego z lat 1789–1791*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, t. 16, 1985, s. 209; Z. Guldon, L. Stępkowski, *Spis ludności żydowskiej z 1790 r.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1986, nr 139/140, s. 123–130; C. Kukło, *Rodzina w osiemnastowiecznej Warszawie*, Dział Wydawnictw FUW, Białystok 1991; tenże, *Kobieta samotna w społeczeństwie miejskim u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej. Studium demograficzno-społeczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 1998; A. Falniowska-Gradowska, *Szlachta województwa krakowskiego w świetle spisów parafialnych z lat 1790–1792*, [w:] *Ojczyzna bliższa i dalsza. Studia historyczne ofiarowane Feliksowi Kirykowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. J. Chrobaczyński, A. Jureczko, M. Śliwa, Wydawnictwo i Drukarnia „Secesja”, Kraków 1993, s. 497–504; J. Goldberg, *Jewish Marriage in Eighteenth-Century Poland*, „Polin. Studies in Polish Jewry”, t. 10, 1997, s. 3–39, przedrukowana w języku polskim w tomie: tenże, *Żydzi w społeczeństwie, gospodarce i kulturze Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2012, s. 137–178; M. Kędelski, *Liczebność i struktura społeczno-gospodarcza ludności żydowskiej w Poznaniu w drugiej połowie XVIII wieku*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, t. 20, 1997, s. 17–33; M. Kopczyński, *Studia nad rodziną chłopską w Koronie w XVII i XVIII wieku*, Wydawnictwo Krupski i S-ka, Warszawa 1998; J. K. Janczak, *Dom, gospodarstwo i rodzina wiejska w Wieluńskim u schyłku XVIII wieku*, [w:] *Celem nauki jest człowiek... Studia z historii społecznej i gospodarczej ofiarowane Helenie Madurowicz-Urbańskiej*, red. P. Franaszek, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000, s. 117–129; A. Weiss, *Spisy ludności katolickiej parafii Wolsztyn sporządzone dla Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej w 1791 i 1792 roku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 82, 2005, s. 379–380; K. Rzemieniecki, *Cykl rozwojowy gospodarstwa chłopskiego na przykładzie wsi parafii Będków (na podstawie spisu ludności z 1791 r.)*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, t. 26, 2005, s. 117–130; tenże, *Rodzina i gospodarstwo chłopskie w ziemi wieluńskiej i powiecie ostrzeszowskim w końcu XVIII wieku*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, t. 29, 2010, s. 29–68; C. Kukło, *Demografia...*; K. Rzemieniecki, A. Miesiąc-Stępińska, *Greckokatolicka rodzina chłopska w ziemi chełmskiej w końcu XVIII w.*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. 44, 2009, s. 91–110; M. Wyżga, *Parafia Raciborowice od XVI do końca XVIII wieku. Studium o społeczności lokalnej*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2011;

komplety (najczęściej 5 lub 6 komisarzy), które pracowały codziennie od poniedziałku do soboty włącznie. Komisje porządkowe cywilno-wojskowe były podporządkowane odpowiednim instytucjom centralnym m.in. Komisji Wojskowej Obojga Narodów czy Komisji Skarbowej Koronnej. Dla województwa krakowskiego powołano dwie Komisje Cywilno-Wojskowe: pierwszą dla powiatów krakowskiego i proszowickiego z siedzibą w Krakowie, drugą dla powiatów ksiąskiego i lelowskiego z siedzibą najpierw w Lelowie, a następnie w Szczekocinach⁷.

Jak słusznie zauważyli Józef Kleszczyński⁸ oraz Irena Gieysztorowa⁹, a za nimi Jerzy Gordziejew¹⁰, zgromadzenie oraz opracowanie statystyki ludności danego województwa czy powiatu należało do jednego z głównych zadań administracji w terenie. Zgodnie z ustawą sejmową z grudnia 1789 r. komisje porządkowe cywilno-wojskowe miały wydać:

uniwersał do wszystkich plebanów obojga obrządków, i do wszelkiego rodzaju dysydenckich, ażeby wszyscy przed tą komisją corocznie na dzień pierwszego stycznia, metryki ślubów, chrztów i pogrzebów, w ciągu roku zdarzonych, likwidując one od roku tysiąc siedemset dziewięćdziesiątego od dnia pierwszego stycznia, do roku tysiąc siedemset dziewięćdziesiątego pierwszego, dnia

-
- J. S. Kozik, M. Wyżga, *Przy wielkiej drodze. Gmina Igołomia-Wawrzeńczyce od wieków średnich do współczesności*, Igołomia-Wawrzeńczyce 2012; K. Wnęć, *Socjotopografia rodzin Krakowa w końcu XVIII wieku*, [w:] *Rodzina, gospodarstwo domowe i pokrewieństwo na ziemiach polskich w perspektywie historycznej – ciągłość czy zmiana?*, red. C. Kukło, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2013, s. 209–241; P. Guzowski, *Badania demograficzne nad rodziną wiejską w okresie staropolskim*, [w:] *Struktury demograficzne na ziemiach polskich do połowy XX wieku. Przegląd badań i problemów*, red. P. Guzowski, C. Kukło, Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, Białystok 2014, s. 14 i nast.; R. Poniat, *Służba domowa w miastach na ziemiach polskich od połowy XVIII do końca XIX wieku*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2014; P. Jędrzejewski, *Kobiety i mężczyźni „srebrnego miasta”*. *Struktura ludności miasta Olkusa w dobie Sejmu Czteroletniego – studium demograficzne*, [w:] *Kobieta i mężczyzna. Jedna przestrzeń – dwa światy*, red. B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, M. Gadocha, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2015, s. 379–391; E. Kaźmierczyk, *Spisy Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej Województwa Krakowskiego jako źródła do badań demograficznych – przykład powiatu proszowickiego*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, t. 38, 2016, nr 2, s. 73–101; też, *Struktura demograficzna ludności wyznania rzymsko-katolickiego powiatu proszowickiego w końcu XVIII wieku*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, t. 30, 2017, s. 117–138.
- ⁷ P. Jędrzejewski, *Próby unowocześnienia administracji lokalnej, przemysłu i rewitalizacji miast w województwie krakowskim w dobie stanisławowskiej (1764–1795)*, „Annales Universitatis Peadagogicae Cracoviensis. Studia Historica” 2013, 15, s. 77–78.
- ⁸ J. Kleszczyński, *Spisy ludności w Rzeczypospolitej Polskiej*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny”, t. 30, 1894, s. 40–42.
- ⁹ I. Gieysztorowa, *Wstęp...*, s. 125.
- ¹⁰ J. Gordziejew, *Komisje Porządkowe...*, s. 57.

pierwszego stycznia, i tak corocznie następnie, tudzież rejestra wszystkich osób, w parafii znajdujących się, z wyrażeniem płci, lat, i miejsca pomieszczenia każdej osoby, a to według schema na to od komisji skarbowej wydać się, a od komisji porządkować komunikować powinni oddawali, komisja porządkowa ludność chrześcijan przez plebanów podaną, a Tatarów, Karaimów, Żydów, i innej religii, czyli wyznania przez dziedziców, posesorów, i magistraty w osobnym rejestrze spisana prześle do komisji skarbowej corocznie, z których rejestrów komisji porządkowych, komisja skarbowa ekonomiczna ogólna w kraju ludność zebrawszy, na każdym sejmie tą stanom prezentować będzie¹¹.

Już na początku swojej działalności obie krakowskie instytucje administracji terenowej wydały rozporządzenia dla proboszczów i władz miejscowych o konieczności nadsyłania przez nich metryk i spisów ludności. Komisja powiatów krakowskiego i proszowskiego ogłosiła odpowiedni uniwersał 5 marca 1790 r.¹², a Komisja powiatów lełowskiego i ksiąskiego 16 dnia tego miesiąca¹³. Obowiązek proboszczów potwierdziła w styczniu 1792 r. Deputacja do ułożenia księgi praw cywilnych i kryminalnych¹⁴. Nieposłuszni proboszczowie mieli być karani grzywną w wysokości 100 zł.

Do dnia dzisiejszego zachowały się spisy tylko z niektórych komisji cywilno-wojskowych funkcjonujących na terenie Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego, m.in. Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej ziemi wieluńskiej i powiatu ostrzeszowskiego¹⁵, Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej Inowrocławskiej z powiatem radziejowskim i kruszwickim¹⁶, Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego¹⁷, Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej powiatu lidzkiego¹⁸, Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej

¹¹ *Volumina Legum*, t. 9, wyd. J. Ohryzko, Kraków 1889, s. 153.

¹² ANK, Akta Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej województwa krakowskiego, sygn. 29/30/1, s. 23; sygn. 29/30/9, s. 8; Biblioteka im. Czartoryskich w Krakowie, rkps 11614, s. 903.

¹³ ANK, Akta Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej województwa krakowskiego, sygn. 29/30/25, s. 17; sygn. 29/30/28, s. 1-3.

¹⁴ Biblioteka PAU-PAN w Krakowie, rkps 185, s. 52.

¹⁵ AGAD, Komisja Porządkowa Cywilno-Wojskowa ziemi wieluńskiej i powiatu ostrzeszowskiego, sygn. 1/64/1-5.

¹⁶ AGAD, Komisja Porządkowa Cywilno-Wojskowa Inowrocławska z powiatem radziejowskim i kruszwickim, sygn. 1/80/1, 4.

¹⁷ APL, Komisje Cywilno-Wojskowe Ziemi Chełmskiej i powiatu krasnostawskiego, sygn. 35/18/4.

¹⁸ LPAH, SA 6492.

województwa trockiego¹⁹, Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej powiatu wołkowyskiego²⁰ oraz Komisji Cywilno-Wojskowej województwa kijowskiego²¹. Niemalże kompletnie przetrwała spuścizna po krakowskich instytucjach administracji w terenie, przechowywana obecnie w Archiwum Narodowym w Krakowie, obejmująca spisy z parafii z powiatów krakowskiego, proszowickiego, lelowskiego i ksiąskiego²². Niektóre z tych materiałów zostały opracowane i wydane drukiem²³. Sporządzenie listy wszystkich zachowanych spisów cywilno-wojskowych wymaga dalszych kwerend archiwalnych.

Wraz z czynnościami sporządzania spisów mieszkańców danej fary i wypisów z metryk parafialnych oraz gromadzeniem i opracowywaniem statystyki ludnościowej dochodziło do licznych komplikacji, co skutkowało opóźnieniami w nadsyłaniu spisów do instytucji centralnych²⁴. Liczni proboszczowie z województwa krakowskiego żalili się, że nie otrzymali odpowiedniego szablonu do sporządzania tabel. W tej sprawie Komisja Skarbowa Koronna 20 grudnia 1790 r. wysłała list do administracji terenowych z przypomnieniem nakazu zapisywania przez księży chrztów, ślubów i zgonów parafian, a także z poleceniem sporządzenia przez komisarzy formularzy do podawania regestrów ludności oraz informacji z metryk²⁵. Komisarze powiatów krakowskiego i proszowskiego 8 stycznia 1791 r. wydali uniwersał z obwieszczeniem sposobu i czasu podawania spisów i metryk. Zgodnie

¹⁹ LPAH, SA 4156.

²⁰ Tamże.

²¹ CPAHU Kijów, fond 1044, opis 1.

²² ANK, Akta Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej województwa krakowskiego, sygn. 29/30/40–52.

²³ I. Gieysztorowa, *Szlacheckie i chłopskie rodziny północnego Mazowsza u schyłku XVIII w.*, [w:] *Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną w Europie późnofeudalnej*, red. J. Topolski, C. Kukło, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1987, s. 319–332; *Spis ludności katolickiej parafii Wolsztyn z 1791 r.*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, t. 15, 1984, s. 115–139; *Spis ludności parafii Droszew z 1791 r.*, wyd. M. Kędelski, „Przeszłość Demograficzna Polski”, t. 16, 1985, s. 175–196; *Spis ludności parafii ostrzeszowskiej z 1790 roku*, „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne”, t. 11, 1999, s. 85–136; *Spis ludności parafii będzkowskiej z 1791 roku*, „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne”, t. 15, 2003, s. 109–128; *Spis ludności parafii piątkowskiej z 1790 roku*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, t. 25, 2004, s. 119–138; *Ludność żydowska województwa krakowskiego w czasie Sejmu Czteroletniego. Spisy z powiatów krakowskiego, ksiąskiego, lelowskiego i proszowskiego z lat 1790–1792 ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie*, wyd. K. Follprecht, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Kraków 2008.

²⁴ Żaliła się na to m.in. Komisja ziemi warszawskiej w lutym 1792 r.; por. AGAD, Archiwum Królestwa Polskiego, sygn. 150, s. 273.

²⁵ ANK, Akta Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej województwa krakowskiego, sygn. 29/30/1, s. 211; sygn. 29/30/6, s. 88–89; sygn. 29/30/27, s. 21–22.

z nim parafie zobowiązano do oddawania tabel w lutym 1792 r.²⁶ Podobne prawo wydali komisarze powiatów lełowskiego i ksiąskiego 21 stycznia tego roku. Szablony spisów zostały najpierw wysłane do dziekanów, którzy przekazywali je z kolei proboszczom. Tabele ludności chrześcijańskiej miały być sporządzone w terminie 12 tygodni od otrzymania schematów. Krótszy czas na sporządzenie spisów ludności żydowskiej otrzymały magistraty – do sześciu tygodni²⁷. Jak wynika z listu komisarzy do Komisji Skarbowej Obojga Narodów, spisy za rok 1790 z parafii powiatów ksiąskiego i lełowskiego zakończono nadsyłać jednak dopiero w połowie września 1791 r.²⁸

Innym problemem, który powstał w województwie krakowskim po pierwszym rozbiorze, był podział niektórych parafii. Część z nich pozostała w granicach Korony, a inna przeszła pod panowanie państw ościennych. W takiej sprawie 22 marca 1791 r. Komisja powiatów krakowskiego i proszowskiego zwróciła się do proboszcza myśłowickiego ks. Dunina, by ten w ciągu czterech tygodni przesłał metryki, informację o liczbie ludności i szpitalach z jego parafii znajdujących się w granicach Korony. Proboszcz wykonał polecenie w połowie kwietnia²⁹.

W krakowskich spisach ludności zawarto cenne informacje genealogiczne. Były one nominatywne, obejmujące rok kalendarzowy (choć ta zasada nie zawsze była przestrzegana) i sporządzane według ustalonego formularza (nazwa parafii, nazwa miasta lub wsi, numer domu, imię i nazwisko właściciela, arendarza lub dzierżawcy, jego żony, imiona dzieci oraz ewentualnej służby z podaniem wieku, także w miesiącach w przypadku noworodków)³⁰. W szacunkach umieszczono informację dotyczącą stanu społecznego spisywanych, ich zawodów, a także stopnia pokrewieństwa czy powinowactwa z innymi mieszkańcami domostwa. Warto zaznaczyć, że spisy wykonywane dla komisji cywilno-wojskowych wykazują pewne podobieństwo pod względem schematu do szacunku sporządzonego przez

²⁶ ANK, Akta Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej województwa krakowskiego, sygn. 29/30/1, s. 216; sygn. 29/30/9, s. 180–181. Podobnie uczyniła Komisja powiatów sandomierskiego i wiślickiego, uwzględniając jednak w spisach także Tatarów; por. Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 2785, s. 25–26.

²⁷ ANK, Akta Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej województwa krakowskiego, sygn. 29/30/38, s. 665–666.

²⁸ ANK, Akta Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej województwa krakowskiego, sygn. 29/30/27, s. 36–37.

²⁹ ANK, Akta Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej województwa krakowskiego, sygn. 29/30/2, s. 24, 34.

³⁰ ANK, Akta Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej województwa krakowskiego, sygn. 29/30/40–51; A. Falniowska-Gradowska, *Szlachta...*, s. 497; C. Kukło, *Demografia...*, s. 55, 59; P. Jędrzejewski, *Kobiety i mężczyźni...*, s. 381.

władze austriackie w Wieliczce w 1788 r.³¹, ale także do wcześniejszych spisów parafian tzw. *status animarum*, dla których formularz opracowano już w 1607 r., a następnie poszerzono w 1621 r. o informacje dotyczące imion i nazwisk mieszkańców oraz ich rodziców, wieku, stopnia pokrewieństwa i funkcji pełnionych przez poszczególne osoby w gospodarstwie³². Początkowo proboszczowie konstruowali tabele ludnościowe na sporządzonych własnoręcznie formularzach. Po 1790 r. otrzymywali drukowane szablony do wypełnienia. Oprócz sumariuszy samych statystyk ludności krakowskie komisje dokonywały dodatkowo podsumowań metryk chrztów, ślubów i pogrzebów, przesyłanych do kancelarii instytucji administracji terenowej przez proboszczów wraz ze spisami³³.

Przykładem jednego ze spisów ludności nadesłanego do krakowsko-proszowskiej administracji w terenie jest rejestr z parafii Bożego Ciała na Kazimierzu, sporządzony przez ks. kanonika Sebastiana Kwiatkowskiego 5 stycznia 1792 r. Od strony lewego marginesu spisu znajdowały się numery domów z pełnioną funkcją, m.in. sklepu, domu mieszkalnego itd., następnie imię i nazwisko właściciela oraz wymieniano jego rodzinę i ewentualną służbę, która z nim mieszkała, np. kamienicę numer 11 zamieszkiwało sześć osób: Jerzy Zajca – 26 lat, jego żona Teresa – 25 lat, dzieci (syn Franciszek – 2 lata, córka Marianna – 6 lat), czeladnik Paweł Derlich – 22 lata oraz służąca Małgorzata Gąsiorzonka – 19 lat³⁴. Ogółem parafia liczyła 616 mężczyzn oraz 713 kobiet, w tym 978 osób w obrębie murów miejskich (468 mężczyzn i 510 kobiet) i 128 domów, a także 351 parafian (148 mężczyzn i 203 kobiety) oraz 49 domów na przedmieściach³⁵. Do spisu dołączono metryki chrztów, ślubów i zgonów. Także dla nich ks. Kwiatkowski sporządził zestawienie. Zgodnie z nim w parafii ochrzczono 35 chłopców i 38 dziewcząt, wzięło ślub 18 par, zmarło 28 mężczyzn i 30 kobiet³⁶.

³¹ W imiennym spisie podano informacje dotyczące właścicieli posesji: ich imiona i nazwiska, wykonywany zawód, skład rodziny, wiek oraz dane o innych osobach mieszkających w domu, m.in. służba czy komornicy. Więcej na temat spisu wielickiego z 1788 r. zob. J. Pieczara, *Population of Wieliczka in 1788 – Household Size and Structure*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, t. 41, 2019, s. 81–122.

³² M. Kopczyński, *Studia...*, s. 65.

³³ Podobnie czyniła Komisja ziemi warszawskiej, która podała, że w samej Warszawie odbyło się w 1790 r. 606 ślubów; por. AGAD, Archiwum Królestwa Polskiego, sygn. 233, s. 194.

³⁴ ANK, Akta Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej województwa krakowskiego, sygn. 29/30/40, s. 78.

³⁵ Tamże, s. 98–105.

³⁶ Tamże, s. 112. Dla porównania rok wcześniej urodziło się w parafii Bożego Ciała 42 chłopców i 40 dziewczynek, wzięło ślub 18 par, zmarło 28 mężczyzn i 30 kobiet; ANK, Akta

Fragment spisu cywilno-wojskowego z parafii Bożego Ciała na Kazimierzu z 1791 r.

73

Regestr Ludności Chrześcjan w Parafii Bożego Ciała w Mieście Kazimierzu, w Województwie i Powiecie Krakowskim leżącej spisany i pódany do Przeswątney Komisyi Porządkowey Cywilno-Wojskowej, Dnia 3go Lutego w Roku 1791. przez X^o Sebastyana Kwiatkowskiego Kanonika Regular^o Lateranen^o Proboszcza Religii Katolickiey Rzymskiey.

Miasto Kazimierz Królewskie		Mężczyzny	Lat	Białogłowi	Lat
Dom 1.	Kazimierzski, w nim mieszkał państwo Paweł Lewiński Hulman	1	50		
	Sluga Miejski Przegorz Rubinkowski Tenże Zonaty	1	41		
	Zona jego Malgorzata			1	40
	Sluga Miejski Antoni Lesniowski	1	55		
	Sluga Miejski Maciej Kusielnicki Tenże Zonaty	1	36		
	Zona jego Jadwiga			1	30
	Sluzga Franciszka Pychalska			1	30
2.	Dom Miejski, w nim mieszkał państwo Jozef Janaszek Tenże Zonaty	1	93		

Źródło: ze zbiorów ANK

Warto zwrócić uwagę, że w spisach cywilno-wojskowych, oprócz personaliów osób zamieszkujących daną parafię, uwzględniono inną istotną z punktu badań genealogicznych informację – wiek deklarowanych spisywanych. Należy jednak podchodzić z dużą ostrożnością do tych danych, głównie z dwóch powodów. Po pierwsze, spisy te charakteryzują się tzw. skupieniami wieku, czyli podawaniem go w latach parzystych lub zaokrągleniu do lat pełnych, zakończonych cyframi 0, 5 lub 1³⁷. Po drugie, z pomyłek spisujących. Jednym z przykładów licznych błędów oraz braku konsekwencji w podawaniu wieku parafian są spisy z fary łątowickiej w powiecie proszowickim. Proboszcz w 1790 r. określił wiek Andrzeja Siećko na 40 lat, jego żony na 50, a córki na 15. Natomiast w 1791 r. ten sam Siećko miał liczyć 44 lata, jego żona 49, a córka 12 [sic!] ³⁸. Przykład ten świadczy o nikłej świadomości ludzi na temat wieku w okresie staropolskim.

Istotną wadą spisów cywilno-wojskowych są też opuszczenia. Mimo że w Krakowie sporządzono regestr mieszkańców wyznania ewangelickiego

Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej województwa krakowskiego, sygn. 29/30/40, s. 3-6.

³⁷ C. Kukło, *Demografia...*, s. 136-137.

³⁸ ANK, Akta Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej województwa krakowskiego, sygn. 29/30/49, s. 935, 967.

i augsburskiego³⁹, to niektórzy duchowni nie uwzględnili w spisach niekatolików. Takie zdarzenie miało miejsce w parafii Sadlno na Kujawach, proboszcz Michał Sokołowski nie odnotował dysydyntów, tłumacząc się brakiem udzielania im sakramentów i odpowiedzialnością pastora za ludność protestancką w obrębie fary sadleńskiej. Ostatecznie spis sporządził podstarość Józef Karski⁴⁰. Należy jednak pamiętać, że tego typu opuszczenia w regestach mogły wystąpić również na terenie województwa krakowskiego.

Spisy ludności protestanckiej oraz żydowskiej były sporządzane analogicznie. Krakowski Salwator zamieszkiwało 39 ewangelików – 23 mężczyzn i 16 kobiet⁴¹. Żydzi z powiatów krakowskiego i proszowskiego natomiast, zgodnie z sumariuszem sporządzonym przez komisarzy cywilno-wojskowych, zamieszkiwali miasto Będzin (92 mężczyzn i 88 kobiet), klucz sławkowski (23 osoby płci męskiej i 25 żeńskiej) i parafię olkuską (74 mężczyzn i 89 kobiet)⁴². Ludność karaimska nie została wymieniona w spisach krakowskich.

Innym źródłem genealogicznym wytworzonym na zlecenie komisji porządkowych cywilno-wojskowych, a jednocześnie stanowiącym część spisów ludności i regestrów metryk były spisy uczniów szkół parafialnych⁴³. Istotne zmiany w funkcjonowaniu systemu edukacji w Rzeczypospolitej nastąpiły w dobie Sejmu Wielkiego. W konstytucji o koronnych komisjach porządkowych cywilno-wojskowych z grudnia 1789 r. stwierdzono:

Oświecenie obywateli i mieszkańców krajowych, jako jest pożyteczne krajowi, przeto usilnym być ma komisji porządkowych staraniem, aby przy plebaniach obrzędu łacińskiego, mianowicie przy tych, którzy z tego powodu, nie tak jak z dóbr duchownych, lecz równie z dobrami ziemskimi podatki płacą, aby ci plebani, dla oświecenia uboższych szlachty i ciemnej prostoty chowali bakałarza, dla dania przynajmniej początkowej nauki młodzieży w nauczaniu ich czytać,

³⁹ ANK, Akta Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej województwa krakowskiego, sygn. 29/30/40, s. 1560–1564.

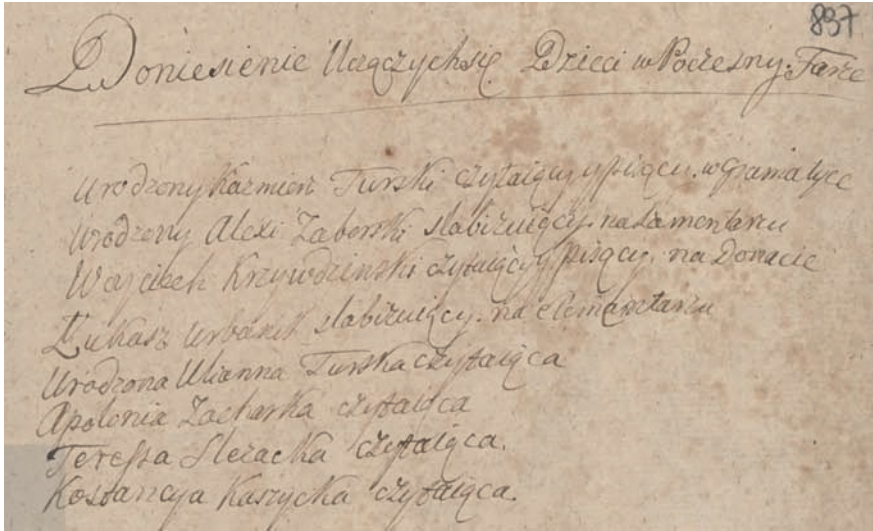
⁴⁰ M. Kopczyński, *Studia...*, s. 67.

⁴¹ ANK, Akta Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej województwa krakowskiego, sygn. 29/30/40, s. 1559–1560.

⁴² ANK, Akta Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej województwa krakowskiego, sygn. 29/30/52, s. 17, 20, 23–24.

⁴³ Więcej na temat szkolnictwa parafialnego w województwie krakowskim pod koniec XVIII w. zob. P. Jędrzejewski, *Szkolnictwo parafialne województwa krakowskiego w dobie Sejmu Wielkiego (1788–1792)*, [w:] *Komisja Edukacji Narodowej. Kontekst historyczno-pedagogiczny*, red. K. Dormus, B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, R. Ślęczka, Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2014, s. 251–278.

Spis uczniów z parafii Poczesna w powiecie lelowskim z 1791 r.



Źródło: ze zbiorów ANK

piisać i rachunków. Tych zaś plebanów obowiązkiem będzie przy oznajmianiu o ludności parafii do komisji porządkowej czynionym, donieść o wielości uczniów wyuczonych czytać, pisać i rachunków, nieposłusznych w tym plebanów, komisja porządkowa za każdym razem złotych polskich pięćdziesiąt ukarze. Taż komisja fundusze na edukację młodzieży poczynione, aby skutkowane były, dozierać [doglądać – P.J.] będzie⁴⁴.

Raporty o stanie edukacji były zróżnicowane pod względem danych. Niektóre specyfikacje i opisy opracowano bardzo starannie, zgodnie z urzędowym formularzem. Taki raport sporządził 13 kwietnia 1792 r. ks. kanonik Sebastian Kwiatkowski z parafii Bożego Ciała na Kazimierzu, który zamieścił opis szkoły, imię, nazwisko, wiek i miejsce pochodzenia nauczyciela, roczny fundusz przeznaczony na jego pensję z kasy miejskiej oraz liczbę uczniów z podziałem na trzy klasy i określeniem wieku⁴⁵. W większości raportów spisujący ograniczyli się do wymienienia imienia i nazwiska bakałarza, liczby uczniów, niekiedy z imienia, nazwiska, podania wieku adepta, a także stopnia zaawansowania w nauce, np. w farach Kromołów,

⁴⁴ Volumina Legum..., s. 156.

⁴⁵ ANK, Akta Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej województwa krakowskiego, sygn. 29/30/13, s. 155-159.

Olkusz, Olsztyn czy Nowe Brzesko⁴⁶. W raporcie z parafii Książ Wielki kustosz kościoła Zych Komiński podział na trzy klasy opisał następująco:

Ci uczniowie [12 chłopców w wieku od 7 do 17 lat – P.J.] są doskonalszymi w posiadaniu Nauk, Im dawane bywają: takowo w Nauce Chrześcijańskiej, Obyczajowej, czyli Moralnej o Społeczeństwie Ludzkim, w Pisaniu, w wyższej rachubie, nauce ogrodowej, łacińskim języku i innych; (...) Ci uczniowie [15 chłopców od 9 do 17 lat – P.J.] są postępujący w Naukach Chrześcijańskiej, Obyczajowej, w formowaniu charakteru, w Arytmetyce i innych; Ci uczniowie [8 chłopców – P.J.] początki biorą pisania, czytania, zgłoskowania⁴⁷.

Proboszcz biórkowski wymienił w raporcie z 1791 r. tylko nauczyciela – Ignacego Mielińskiego, organistę, a także imiona, nazwiska oraz stan wiedzy uczniów:

1. Maciej Kroczkiewicz, uczy się pisać,
2. Wincenty Pruski, czyta nieźle na elementarzu,
3. Stanisław Goreński, czyta na elementarzu, recytować się uczy,
4. Józef Radziejowski, uczy się czytać,
5. Antoni Klemensiewicz, uczy się czytać,
6. Ludwik Klemensiewicz, uczy się czytać,
7. Jan Bobrowski, uczy się liter,
8. Małgorzata Kopcińska, uczy się czytać,
9. Salomea Pucioszka, uczy się liter,
10. Małgorzata Pucioszka, uczy się liter⁴⁸.

Kończąc, należy stwierdzić, że przydatność do badań nad genealogią spisów ludności wytworzonych przez duchownych danej parafii dla komisji porządkowych cywilno-wojskowych powinno się ocenić wysoko. Regesty, sporządzone w latach 90. XVIII w., umożliwiają poszerzenie wiedzy o antenatach z tych miejscowości, dla których metryki wyznaniowe chrztów, ślubów i pogrzebów się nie zachowały lub ich stan fizyczny nie pozwala na swobodny do nich dostęp w celach czy to genealogicznych, czy naukowych. Informacje zawarte w spisach cywilno-wojskowych umożliwiają ustalenie

⁴⁶ ANK, Akta Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej województwa krakowskiego, sygn. 29/30/13, s. 93–95; sygn. 29/30/37, s. 923–925, 951; sygn. 29/30/42, s. 1171–1172.

⁴⁷ ANK, Akta Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej województwa krakowskiego, sygn. 29/30/37, s. 929.

⁴⁸ ANK, Akta Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej województwa krakowskiego, sygn. 29/30/13, s. 83.

najważniejszych danych poszukiwanych przodków, takich jak: imiona i nazwiska, wiek, zawód, miejsce zamieszkania, liczba członków rodziny z podaniem imion, liczba osób zamieszkujących dane gospodarstwo i dane o stopniach pokrewieństwa lub powinowactwa pomiędzy mieszkańcami domu. Istotnymi z punktu widzenia badań genealogicznych są również dołączone do spisów rejestry metryk, a także spisy uczniów szkół parafialnych. Niestety większość dokumentacji wytworzonej przez lub dla instytucji administracji terenowej została zniszczona w okresie II wojny światowej. Materiały, które ocalały, pochodzą głównie z terenu Małopolski, Wielkopolski, Kujaw, Lubelszczyzny i Mazowsza. Spisy z terenów dzisiejszej Litwy, Białorusi i Ukrainy nie zostały dotychczas gruntownie zbadane.

Krakow civil and military censuses from 1790-1792 as an extra-parametric source for genealogical research

Censuses are one of the oldest non-parametric sources for genealogical research. They were drawn up by both church and secular institutions in connection with the population register. The article below concerns the censuses of the Krakow voivodeship, prepared for two local administration institutions – the Civil-Military Order Committee of the Krakow and Proszowice poviats and the Civil-Military Order Commission of the Lelów and Książ counties in the years 1790–1791. These registers make it possible to broaden the knowledge of the ancestors from those places of the Krakow voivodeship for which the religious records of baptisms, weddings and funerals have not been preserved or their physical condition does not allow free access to them for purposes, be it genealogical or scientific. The information contained in the civil-military censuses allows you to determine the most important information about the ancestors sought, such as: names and surnames, age, occupation, place of residence, number of family members with given names, number of people living in a given farm, as well as data on the degrees of kinship or affinities between the inhabitants of the house.

Bożena Popiołek

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

DOI 10.24917/9788380845787.9

Elementy biograficzno-genealogiczne w testamentach przełomu XVII i XVIII w.¹

Na temat przydatności testamentów do badań historycznych napisano już wiele². Dogłębna analiza tego typu źródeł egodokumentalnych odkrywa badaczom ogromny zasób informacji, jednak zawsze historyk musi się liczyć z faktem, iż dane zawarte w testamentach są niepełne, czasem wątpliwe, a niekiedy zupełnie nieprawdziwe i tendencyjne. Wynika to nie tylko ze złej woli testatorów, lecz także z warunków, w jakich powstał ten typ dokumentów, oraz celu, jakiemu miał służyć. Spisywane „w śmiertelnej pościeli” akty ostatniej woli miały na celu przede wszystkim rozporządzenie materialnym zasobem moribunda, zaś wszelkie relacje z jego ziemskich dokonań pojawiają się w testamentach niejako „przy okazji”³. Wszystko

¹ Artykuł powstał w ramach projektu *Dobrodziejki i klienci. Specyfika patronatu kobiecego i relacji klientalnych w czasach saskich* sfinansowanego ze środków z Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji UMO nr 2015/19/B/HS3/01797.

² O. Hedemann, *Testamenty brastawsko-dziśnieńskie XVII–XVIII w. jako źródło historyczne*, Księgarnia św. Wojciecha, Wilno 1935; K. Zielińska, *Więzi społeczne na Mazowszu w połowie XVII wieku w świetle testamentów konsystorza pułtuskiego*, „Przegląd Historyczny”, t. 77, 1986, z. 1, s. 45–59; B. Popiołek, „*Woli mojej ostatniej testament ten...*”. *Testamenty jako źródło do historii mentalności XVII i XVIII wieku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2009; K. Wiszowata, *Testamenty jako źródło historyczne*, „Białostockie Teki Historyczne”, t. 7, 2009, s. 25–38; W. Zielecka-Mikołajczyk, *Testamenty prawosławnych i unitów jako źródło do badań nad dziejami konfesji wschodnich w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku (stan badań, postulaty badawcza)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 58, 2010, nr 2, s. 237–243; A. Bartoszewicz, *Testament jako źródło do badań nad piśmiennością mieszczańską w późnym średniowieczu*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 59, 2011, nr 3/4.

³ A. Karpinski, *Zapisy „pobożne” i postawy religijne mieszczanek polskich w świetle testamentów z drugiej połowy XVI i XVII wieku*, [w:] *Tryumfy i porażki. Studia z dziejów kultury polskiej*, red. M. Bogucka, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 202–223; P. Oliński, *Fundacje mieszczańskie w miastach pruskich w okresie średniowiecza i na progu czasów nowożytnych (Chełmno, Toruń, Elbląg, Gdańsk, Królewiec, Braniewo)*, Wydawnictwo

oczywiście zależało od okoliczności i czasu sporządzania dokumentu, stanu umysłowo-fizycznego spadkodawcy, jego wieku i pamięci oraz woli dzielenia się z odbiorcami żywymi doświadczeniami. Elżbieta z Modrzewskich Tarłowa 1v. Łaszczowa (zm. 1728), wojewodzina lubelska, pisała do męża, że „pani krakowska [Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska] nie jest – słyszę – z testamentu bardzo kontenta, którego nie czytała, bo mi go w wielkiej gorączce oddano”⁴. Wojewodzina lubelska zmarła dwa miesiące później na gruźlicę i nie wiadomo, czy miała okazję wejrzeć w swoją ostatnią wolę czy też nie. Starość, choroba, zły stan fizyczny i umysłowy, nieumiejętność pisania czy świadomość nadchodzącej śmierci – wszystkie te czynniki negatywnie wpływały na treść dokumentów. Wielokrotnie, mimo zapewnienia o dobrym stanie umysłowym, moribundzi nie zdawali sobie sprawy z poczynionych przez siebie zapisów, co po ich śmierci stawało się okazją do podważenia ważności testamentów. Deklaratywny charakter zwyczajowych reguł o umysłowym zdrowiu testatora należy bowiem traktować ostrożnie i z badawczym dystansem, szczególnie kiedy dysponujemy nie tylko rzeczonym aktem ostatniej woli, ale i świadectwem długoletnich procesów sądowych, w których to wola ta została zakwestionowana. Dość wspomnieć sprawę testamentu Michała Tyzenhauza, starosty posolskiego, który rodzina próbowała obalić tuż po jego śmierci⁵. Podważono wówczas stan świadomości starosty, zarzucając mu pomieszanie zmysłów i przymuszenie przez żonę do podpisania sfabrykowanego testamentu.

Najczęściej spotykaną formułą zapisu testamentowego jest informacja o osobie testatora zawarta zwykle w preambule dokumentu, jak w przypadku Franciszka Romiszewskiego – „Ja niżej własną podpisaną ręką Franciszek Romiszowski⁶, Posesor i Dziedzic Bolesławia, Ujkowa, Małobądza, Lasek

Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2008; E. E. Wróbel, „*Kościółowi mojemu jako ukochanej oblubienicy mojej*”. *Wybór testamentów duchownych małopolskich z XVII wieku*, Wydawnictwo Unum, Kraków 2010; K. Justyniarska-Chojak, *Testamenty i inwentarze pośmiertne z ksiąg miejskich województwa sandomierskiego (XVI–XVIII wiek)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego, Kielce 2010; B. Popiołek, U. Kicińska, „*Ostatniej tej woli mojej rozporządzenia*” – testamenty Jana Haliskiego (zm. po 1741), pułkownika wojsk królewskich – analiza porównawcza treści, „*Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*”, t. 63, 2015, z. 4, s. 661–677.

⁴ CPAHU Kijów, Elżbieta z Modrzewskich Tarłowa do Jana Tarły, 4 II 1728, f. 254, opis 1, spr. 136, k. 39.

⁵ AGAD, Archiwum Tyzenhauzów, Testament Michała Tyzenhauza, starosty posolskiego, z akt grodzkich wiłkomirskich, sygn. D–12, k. 47.

⁶ Rodzina Romiszewskich była właścicielami Bolesławia do schyłku XVIII w. Król Stanisław August Poniatowski, wracając z Litwy do Krakowa, odwiedził Olkusz i wizytował okoliczne kopalnie m.in. maszynę do pompowania wody, piec do topienia i oddzielania

[w] województwie krakowskim”⁷. Dokładny opis swoich paranteli dał stolnik mozyrski – „Ja, Józef Stanisław Jelski, stolnik mozyrski, rotmistrz JKMcści, obywatel powiatu na ten czas grodzieńskiego, a z Przodków moich z dawnych wieków P[owia]tu pińskiego na Pinkiewiczach, Opolu w Pińskim, na Jelsku w Mozyrskim, na Hliniszczu i Gnojnicy w Grodzieńskim powiatach, w parafiey sokolańskiej, *intres /?/ bonorum* z Dziadów Pradziadów przy latach moich sędziwych sześćdziesiąt czterech”⁸. To przywiązanie do ziemskich form było znamioną cechą ówczesnej mentalności. Znaczenie piastowanych urzędów, miejsce zajmowane w hierarchii urzędniczej, gromada służby i klientów były niezwykle ważne dla odchodzących ludzi, gdyż stanowiły efekt ich ziemskich działań i wskazówkę do naśladowania dla pomnych.

W przypadku testamentów kobiecych identyfikacja personalna bywała jeszcze skromniejsza – „Ja Katarzyna z Komorowskich Wolska⁹ JMć Pana Józefa Wolskiego Małżonka”. W tym wypadku szansa na właściwą identyfikację testatorki jest znikoma, gdyż brak jakichkolwiek dodatkowych wskazówek skazuje ją na anonimowość, mimo najciekawszego nawet zapisu. Kobiety, zwłaszcza niższego stanu, często identyfikowały się z osobą małżonka, przywołując jego imiona, nazwisko lub sprawowane przez niego funkcje. Nieco inaczej było w przypadku zamożnych szlachcianek czy magnatek, które mocno podkreślały swoje pochodzenie i przynależność do rodziny. „Ja, Marianna z Zaborowa Duninowa, kasztelanowa lubaczowska, niegdy Piotra Zaborowskiego i Katarzyny Skrzetuski[ej] córka, a zeszłego niegdy Krzysztofa Dunina,

krusców, miejsce wypłóczków i dwa piece górnicze, jeden u Mieczkowskiego, starosty rabsztyńskiego, drugi u burgrabiego olkuskiego. Złożył wówczas wizytę Romiszowskiemu w Bolesławiu w miejscowym dworze. Romiszowski prezentował królowi kopalnie zalewane przez wodę i objaśniał sposoby odwodnienia tychże, odprowadzając Stanisława Augusta do Pieskowej Skały. Zob. J. Wiśniewski, *Dzieje miasta Olkusza, jego kościołów i pamiątek*, Druk Szkoły Rzem. w Marjówce, Marjówka 1933, s. 14–15. Szerzej zob. B. Popiołek, *Zapomniane krajobrazy. Testamenty czasów saskich jako nośniki pamięci o przeszłości*, [w:] *Krajobrazy pamięci. Pamięć krajobrazu*, red. Z. Budrewicz, M. Sienko, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2014, s. 161–184.

⁷ ANK, Castr. Crac. Rel., Oblata testamentu Franciszka Romiszowskiego spisany w Bolesławiu 15 września 1752 r., sygn. 184, k. 963–967.

⁸ AGAD, Archiwum Jelskich i Prozorow, Testament Józefa Stanisława Jelskiego, stolnika mozyrskiego, spisany Gośniach 18 II 1709 r. wpis 6 VIII 1709 Aleksander Sopocki podał do akt grodzieńskich, sygn. 38, k. 1–3.

⁹ Katarzyna z Komorowskich Wolska (zm. po 1754), 1v. Witkowska, 2v. Józef Wolski. Była matką Anny Łodzińskiej. Testament Katarzyny z Komorowskich Wolskiej spisany na zamku w Krakowie 2 lipca 1754 r.; zob. ANK, Castr. Crac. Rel., sygn. 186, k. 3120–3122.

kasztelana lubaczowskiego małżonka...” – pisała jedna z nich¹⁰. Zdarzają się też testatorki niezwykle skrupulatne i obdarzone dobrą pamięcią, jak Apollonia z Osuchowa¹¹ „niegdy godnej pamięci Jego Mci Pana Wojciecha Pieszczonowskiego¹², podstolego owruckiego, pierwszego małżeństwa, a powtórnego Wielmo[żnego] JMci Pana Stanisława Łady Łazowskiego, stolnika owruckiego, Małżonka”¹³. Związki rodzinne, atmosfera panująca wśród krewnych, relacje małżeńskie często znajdowały odzwierciedlenie w treści testamentów w postaci czułych zwrotów używanych wobec zmarłych czy żyjących współmałżonków, wspomnianych imion żon i mężów czy liczby posiadanych z nimi dzieci. Relacje rodzinne często przekładały się na wielkość i rodzaj zapisów pośmiertnych, uprawnienia udzielone do zajmowania się potomstwem czy decydowania o pozostawionym majątku. Zdarzają się też takie testamenty, które uchylają przed badaczem tajemnice wspólnego pożycia małżonków czy rodzin, jak w przypadku Aleksandry z Czarneckich Michałowskiej (zm. 1700), stolnikowej różańskiej, która żaliła się na złe stosunki z jednym z synów, który choć duchowny, nie wahał się używać wobec niej przemocy¹⁴. Michałowska, spisując obszerny testament, dała upust swoim żalom i pretensjom wobec wyrodnego syna Mikołaja Michałowskiego, „który ciężko zakrwawił serce moje”, mniej uwagi poświęcając najstarszemu – stolnikowi Józefowi Michałowskiemu, jego żonie i córkach (nie wymieniając ich imion), którzy nadal pozostawali z matką w niedziale majątkowym, a których uczyniła głównymi spadkobiercami majątku. Wspomniała o zmarłym mężu Melchiorze Mikołaju Michałowskim (zm. 1682), stolniku różańskim, z którym życzyła sobie być

¹⁰ Marianna z Zaborowskich Duninowa (zm. 1703), córka Piotra Zaborowskiego i Katarzyny Skrzetuskiej, wdowa po Krzysztofie ze Skrzynna Duninie (zm. przed 28 września 1697), podstolim bełskim (1672–1684), chorążym buskim (1684–1694), kasztelanie lubaczowskim (1694–1697); zob. CPAHU Lwów, Testament Marianny z Zaborowskich Duninowej kasztelanowej lubaczowskiej, spisany w Poddubcach 22 V 1703 r., C. B. Rel, fond 1, opis 1, spr. 295, k. 387–398. Zob. szerzej B. Popiołek, U. Kicińska, *Marianna z Zaborowa Duninowa (zm. 1703), kasztelanowa lubaczowska*, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym”, t. 35, 2015, nr 4, s. 165–186.

¹¹ Apollonia z Osuchowskich Łazowska (zm. 1705) była żoną Wojciecha Pieszczonowskiego (zm. przed 30 lipca 1699), następnie Stanisława Łady Łazowskiego (zm. przed 1705), stolnika owruckiego. Z pierwszego małżeństwa miała córki Klarę i Magdalenę oraz inne nieznanne z imienia dzieci, z drugiego związku urodziła syna Wojciecha Antoniego.

¹² Wojciech Pieszczonowski (zm. przed 30 lipca 1699), podstoli owrucki.

¹³ CPAHU Lwów, Oblata testamentu Apolonii z Osuchowskich Łazowskiej stolnikowej owruckiej, spisany w Markuszowej 23 IV 1705 r., C. P. Rel., fond 13, opis 1, spr. 479, k. 1895–1901.

¹⁴ ANK, C. C. Rel., Testament Aleksandry z Czarneckich Michałowskiej, starościny różańskiej, spisany w Piotrkowie 20 III 1700, sygn. 130, k. 1778–1796.

pochowana w kościele Karmelitów Bosych w Krakowie tuż po śmierci, „nie czekając na zjechanie drugich moich dzieci”¹⁵. Niewiele miejsca poświęciła córce, podstolinie czerskiej Józefie Grzybowskiej, którą choć uwalniała z długów, obciążyła też swoimi pretensjami, wytykając przy tym – „JMci Panu podstolemu czerskiemu, mężowi jej, na usilną prośbę jego na sporządzenie sobie porządku, kupno koni, rzędów i inszych różnych rzeczy, bo nic cale od Ojca swego nie miał”¹⁶. Rzadko badacz ma szczęście wejrzeć w akty ostatniej woli obu małżonków, jak w przypadku Michałowskich. Szczęśliwie bowiem zachował się także testament Melchiora Mikołaja Michałowskiego, stolnika różańskiego, który rzuca nieco więcej światła na historię tej rodziny¹⁷. Michałowski wspomniał bowiem, że był synem Urszuli z Kazanowskich i Jakuba Michałowskiego, kasztelana bieckiego, miał niewymienioną z imienia siostrę, której nie mógł wybaczyć, że zabrała wszystkie mobilia po rodzicach¹⁸. On sam zaś miał trzech synów – Józefa, Stefana i Mikołaja¹⁹. Być może więc wspomniany Stefan zmarł przed matką, stąd Aleksandra Michałowska nie wymienia go w swoim testamencie. Melchior Mikołaj nic nie wspominał natomiast o córce Józefie, co może oznaczać, że urodziła się jako pogrobowiec. Wiele miejsca poświęcił za to egzekutorom testamentu, których uczynił opiekunami wdowy i pozostałych dzieci – biskupowi Mikołajowi Oborskiemu (1611–1689), marszałkowi wielkiemu koronnemu Stanisławowi Herakliuszowi Lubomirskiemu (zm. 1702), strażnikowi koronnemu Stefanowi Bidzińskiemu (zm. 1704), miecznikowi koronnemu Michałowi Warszyckiem (zm. 1697) i kasztelanowi płockiemu Stefanowi Gembickiemu (1634–1695), co wskazuje na rozległość jego kontaktów i miejsce zajmowane w szlacheckim społeczeństwie. Co więcej, wszyscy ci ludzie byli związani z ziemią sandomierską, co gwarantowało według testatora dbałość o pozostałe sieroty.

Bywało, że testatorzy zapominali wspomnieć imienia żony czy męża, kolejności zawieranych związków, liczby dzieci, nie wspominając już o wiedzy na temat losów dorosłego potomstwa, z którym z różnych powodów nie utrzymywali kontaktów. Franciszek Rybak Wolski, mieszczanin krakowski, wspominał o „teraźniejszej małżonce mojej Zofii Wolskiej”, której darował przy zaręczynach tysiąc tynfów i decyzję tę podtrzymywał

¹⁵ Tamże, k. 178o.

¹⁶ Tamże, k. 1788–1789.

¹⁷ ANK, Castr. Crac. Rel., Testament Melchiora Mikołaja Michałowskiego spisany w Krakowie 1682 r., sygn. 130, k. 1753–1763.

¹⁸ Tamże, 1762.

¹⁹ Tamże, k. 1755.

w testamencie²⁰. Taki zapis jednoznacznie wskazuje, iż Franciszek mógł być już wcześniej żonaty. I rzeczywiście w dalszej części aktu ostatniej woli uczynił zapis dla córki Rozalii „z przeszłą ś. Pamięci Re[g]liną małżonką moją spłodzonej” w wysokości trzech tysięcy złotych i wszystkie ocalałe matczyne ruchomości. Z kolei należące do siebie przedmioty zapisał obecnej żonie Zofii, „a to dlatego, iż mieszkając ze mną przez ten czas, ciężebną została, spodziewając się przyszłego ze krwi mojej Potomka...”²¹. Franciszek Maciej Wolski dość oględnie wspominał jeszcze o siostrzeńcu Kazimierzu Jędrzejowskim, z czego można wnioskować, że miał siostrę, matkę Kazimierza. Czytając testament, dowiadujemy się, że Wolski miał prawdopodobnie jeszcze dwie siostry, których imion nie podał, ale w uzupełnieniu aktu ostatniej woli wspomniał, iż jego córka Rozalia powinna pozostawać do chwili osiągnięcia pełnoletniości u boku ciotki Tomaszowej Wołkowej²². W innym zaś miejscu rozlicza się ze szwagrem Jakubem Swaczyńskim²³, co pozwala domniemywać o istnieniu trzech jego siostr – Jędrzejowskiej, Wołkowej i Swaczyńskiej – chyba że któraś z nich była dwukrotnie zamężna.

Bywało, że małżonkowie zapominali o dokładnej charakterystyce osobowej swoich żon, co skłania nas, jako badaczy, do domysłów. Piotr Dłuski (zm. 1760) wymienił w testamencie wszystkich swoich dobrodziejów i protektorów – Adama Jordana, kasztelana wojnickiego, Teodora Hieronima Lubomirskiego (zm. 1761), cześnika koronnego i starostę bohusławskiego, „jako ojca żony mojej krzesnego do podobnej chrześcijańskiej biore śmiałość upraszać protekcji”²⁴. Nie zapomniał „partykularnej szczerzej w sąsiedztwie przyjaźni, JW. Jmci Pana Kazimierza z Zakliczyna Jordana, starosty siemiechowskiego” czy Stanisława z Łętowa Łętowskiego, podkomorzego krakowskiego, nigdzie jednak w swojej ostatniej woli nie wspomniał imienia żony ani osieroconych dzieci²⁵. Możemy się tylko dowiedzieć, że pochodziła z rodziny Kasztellich, a jej dziadkowie nadal żyli, chociaż „oboje znacznie obciążeni są latami”. Żyła też jej siostra Barbara Kasztelli, której testator dziękował za „oświadczone dla mnie z serca przychylności i więcej niż macierzyńskie do mnie przywiązanie”²⁶.

²⁰ ANK, Teutonica, Testament Franciszka Macieja Wolskiego Rybaka, mieszczanin krakowski, sygn. 96, k. 1187.

²¹ Tamże, k. 1788.

²² Tamże, k. 1195.

²³ Tamże, k. 1792.

²⁴ ANK, Castr. Crac. Rel., Testament Piotra Dłuskiego spisany w Podgrodziu 15 V 1760 r., sygn. 193, k. 2736.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże, k. 2738.

Przyściśnięci wiekiem i chorobą testatorzy zapominali o potomstwie i nie utrzymywali z nim kontaktów, do czego też ze skruczą przyznawali się w testamentach. Złotniczka lwowska Anna Berniczowa wspominała z żalem – „Ja Anna, niegdy Grygiera (Grzegorza) Bernicza pozostała małżonka zeznaję, iż mi pan Bóg w Trójcy Świętej jedyny z miłym małżonkiem moim raczył dać potomków ośm, to jest Marcina, Andrzeja, Michała, Zofię, Stanisława, Krystinę, Jana i Katarzynę, z których potomków z nieboszczykiem spółdzonych, iż nie zostało jeno dwie żywych, to jest Jan i Katarzyna, a o Stanisławie nie wiem, jeśli wiadomości gdzie by się miał obracać, czyli też żyje albo umarł...”²⁷. Te chłodne relacje z potomstwem były niekiedy skutkiem poważnych konfliktów, a w konsekwencji wydziedziczenia i zerwania kontaktów.

Inny testator, również Franciszek Wolski, dziękował swojej żonie „Pani Agnieszce, niegdy Czarneckiej, terazniejszej żonie mojej, Groszkowicowej za wszelkie starania i pieczołowania w życiu około mnie i dobra mego...”²⁸. Zapis taki wskazuje na fakt, iż związek Agnieszki Wolskiej był jej drugim małżeństwem. Dopiero jednak uzupełnienie informacji przez Franciszka, iż była ona żoną „nieboszczyka Pana Jędrzeja Groszkiewicza, brata mego”, potwierdza nasze przypuszczenia. W dalszej części testamentu pojawiają się jednak jeszcze inne wzmianki, z których wynika, że małżeństwo z Franciszkiem Wolskim było prawdopodobnie trzecim związkiem, gdyż Agnieszka „niegdy Czarnecka” miała córkę – Magdalenę Czarnecką, mieszkającą w Warszawie – a więc nazwisko „Czarnecka” było nazwiskiem po mężu, a nie panieńskim, jak można byłoby podejrzewać. Ze związku z Franciszkiem rodziło się jeszcze przynajmniej troje dzieci – córki Katarzyna i Barbara oraz syn, który został księdzem. Zagadką pozostaje jeszcze brat Franciszka Wolskiego, zapewne przyrodni lub stryjeczny, Jędrzej Groszkiewicz, z którym związana była jego małżonka. Być może miał on coś wspólnego z Janem Stanisławem Groszkiewiczem, którego testament znajduje się w aktach grodzkich kazimierskich.

Odtwarzanie koligacji rodzinnych na podstawie samych tylko testamentów jest trudne i niekiedy wiedzie na manowce. Z przydługiego wstępu w testamencie Ignacego z Biberstyna Starowiejskiego (zm. 1757), w którym tłumaczył się ze swoich strasznych grzechów i przeproszał matkę, ojczyzna i siostrę, że dopuścił się tych wszystkich nieopisanych zbrodni, ważna jest informacja, że odchodził z tego świata przedwcześnie²⁹. Jego

²⁷ CPAHU Lwów, Testament Anny Grygowej złotniczki, 24 III 1628, fond 52, opis 2, spr. 340, k. 33–47.

²⁸ ANK, Teutonica, Testament Franciszka Wolskiego, sygn. 96, k. 265–266.

²⁹ ANK, Castr. Crac. Rel., Oblata testamentu Ignacego Starowiejskiego spisane w Krakowie 21 XI 1757, sygn. 190, k. 3054–3057.

winy bowiem – wyolbrzymione wizją grzechu i kary na okoliczność Sądu Ostatecznego – z punktu widzenia pozostałych członków rodziny mogły okazać się bez znaczenia. Znowu bowiem dotykamy delikatnej materii obowiążących formuł testamentowych i przyjętych kanonów zachowań. Dla nas, jako biografów, poza sferą materialno-mentalną tego testamentu istotne są przede wszystkim informacje rzeczywiste – dane osobowe członków rodziny Starowiejskiego, koligacje rodzinne, pełnione funkcje urzędnicze czy wykonywane zawody. Z testamentu Starowiejskiego przebijają się więc przez przyjęte sformułowania testamentowe informacje o jego ojczymie – burgrabim krakowskim, siostrze – burgrabinie Łodzińskiej – i jej córce i synach, jego bracie rodzonym – podstolim, i żonie podstolinie oraz bratankach i bratanicy („synowcach” i „synowicy”)³⁰. Żadna z tych postaci nie jest określona z imienia i nazwiska, więc jedynym śladem określenia stopnia pokrewieństwa jest „brat rodzony” w przeciwieństwie do wymienionego „Pana Szymona ze Starej Wsi Starowiejskiego, burgrabiego krakowskiego, a brata mego stryjecznego”. W tak sformułowanym zapisie otrzymujemy lakoniczną informację biograficzną, którą możemy rozwinąć w następujący sposób – Ignacy Starowiejski pochodził z małżeństwa Starowiejskich, pieczętującego się herbem szlacheckim Biberstein, osiadłego w Starej Wsi w ziemi oświęcimsko-zatorskiej, gdzie zmarły przedwcześnie ojciec miał brata, którego synem był wspomniany Szymon Starowiejski ze Starej Wsi. Matka Ignacego Starowiejskiego wyszła ponownie za mąż za burgrabiego krakowskiego. Z pierwszego małżeństwa matki urodził się poza Ignacym jego brat podstoli, w chwili śmierci testatora obarczony żoną i przynajmniej trójką dzieci – córką i prawdopodobnie dwoma synami. Trudniej natomiast przypisać wspomnianą w akcie ostatniej woli zamężną siostrę Starowiejskiego – burgrabinę Łodzińską, gdyż nie wiemy, z którego związku pochodziła.

Kiedy jednak podejmiemy dalszą kwerendę źródłową, możemy zwerifikować pozyskane z testamentu dane. Możemy założyć, iż Ignacy Starowiejski był tożsamy z synem Magdaleny Sobolewskiej (zm. 1759) i Mikołaja Starowiejskiego dziedzica na Starej Wsi (zm. przed 1757), podwojewodziego księstwa zatorsko-oświęcimskiego i sędziego kapturowego krakowskiego w okresie bezkrólewia po śmierci Jana III Sobieskiego. Para ta miała dwóch synów – zmarłego bezżennie Ignacego, autora testamentu, i Jana Kantego, oraz córkę Krystynę za Mikołajem Łodzińskim, burgrabią krakowskim³¹. Rodzicami Mikołaja Łodzińskiego byli Anna ze Stokockich

³⁰ Tamże, k. 3056.

³¹ A. Lipiewicz, *Korona Z Pochwał Świętych Dwoch Cvdotworcow Uwita: Na Łaskawych Rękach [...] Pana Mikołaiia Radwana Na Chorągwicach Łodzinskiego, Burgrabi Krakowskiego [...] Złożona...*, Kraków [1748].

i Mikołaj Łodziński, zaś stryjem Michał Franciszek Łodziński (zm. 1687), chorąży zakroczymski, który z niewiadomych powodów porzucił żywot świecki i został kanonikiem katedralnym. Zarówno Mikołaj, jak i jego brat Michał Franciszek byli synami Franciszka Łodzińskiego, chorążego zakroczymskiego. Mieli jeszcze siostrę Mariannę Łodzińską za Krzysztofem Dobińskim. Michał Franciszek Łodziński, piszący się z Chorągwicy, był też rotmistrzem królewskim, członkiem komisji skarbowych wojewódzkich, posłem na sejm w 1693 r., a wreszcie elektorem Augusta II³². Mikołaj miał też rodzeństwo – braci Józefa Antoniego (1692–1743)³³, sufragana inflankiego, biskupa geracyńskiego, i Ignacego – „burgrabowicza krakowskiego, towarzysza usarskiego znaku J.W. JMci Pana Koniuszego koronnego”, oraz siostrę za Józefem Śmietanką, łowczym zatorskim³⁴. Wspomniany Ignacy Łodziński w wieku dojrzałym pełnił funkcję burgrabiego krakowskiego w latach 1750–1753.

Po śmierci męża Magdalena z Sobolewskich Starowieyska wyszła ponownie za mąż za Samuela Starowieyskiego (zm. 1774) z drugiej linii Starowieyskich, ale para ta pozostała bezdzietna. Śmierć drugiego męża skłoniła Magdalenę Starowieyską do trzeciego małżeństwa z Damianem Starowieyskim, burgrabią krakowskim, synem Andrzeja Józefa i Katarzyny z Waxmanów³⁵ (ślub 1 maja 1698 r.), dziedziców Tłuczani, którego możemy prawdopodobnie identyfikować ze wspomnianym w testamencie ojczymem Ignacego Starowieyskiego. Magdalena Starowieyska przeżyła swojego syna o dwa lata, zmarła w 1759 r. Jej trzeci małżonek odziedziczył Tomice wraz z okolicznymi wsiami. Za to jej syn z pierwszego związku – Jan Kanty Starowieyski, stolnik latyczowski, a następnie zatorsko-oświęcimski, ożenił się w 1740 r. z Joanną Wolską i miał z nią czterech synów i sześć córek, z których trzy zostały zakonnicami (Marianna, Antonina i Symforeza, która była norbertanką)³⁶. Tak więc nasze założenie o trójce potomstwa brata

³² M. Wrede, *Elekcja posłów na sejm, Proszowice 1689. W sprawie zasada głosowania na sejmikach przedsejmowych*, „Przegląd Historyczny”, t. 76, 1985, nr 2, s. 274.

³³ P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965–1999. Słownik biograficzny*, Instytut Wydawniczy „PAX”, Warszawa 2000.

³⁴ A. Lipiewicz, *Korona Z Pochwał Świętych Dwoch Cvdotworcow Uwita...*

³⁵ *Metryki Kościoła Maryackiego i Katedry na Wawelu*, oprac. ks. J. Sygański, Lwów 1912; K. Niesiecki, *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych*, t. 9, Nakładem i Drukiem Breitkopfa i Haertela, Lipsk 1842, s. 252.

³⁶ E. Danowska, *Starowieyski (Starowiejski) Jan Chrzyciel h. Biberstein*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 42: *Stanisław ks. Mazowiecki – Stawiarski Seweryn*, red. A. Romanowski, Polska Akademia Nauk, Kraków 2003–2004, s. 351–352.

Ignacego Starowieyskiego okazało się nieprawdziwe, zaś próba wyjaśnienia losów jego matki zaprowadziła nas dalej niż można się było spodziewać.

Pozostaje jeszcze kwestia stryjecznego brata Ignacego, wspomnianego Szymona Starowieyskiego, którego możemy identyfikować z osobą burgrabiego krakowskiego w latach 1748–1770, syna Katarzyny z Waxmanów i Andrzeja Józefa Starowieyskiego, czyli brata rodzzonego trzeciego męża jego matki – Damiana Starowieyskiego³⁷.

Równie skomplikowana sytuacja biograficzna wyłania się z testamentu Elżbiety Remerówny z Wierzbicy³⁸, bratanicy Andrzeja Remera, burgrabiego krakowskiego w latach 1746–1759, która była trzykrotnie zamężna, a mężami jej byli członkowie tej samej rodziny, podobnie jak w opisanym wcześniej przypadku. Zresztą Remerowie z Wierzbicy byli spokrewnieni z Łodzińskimi, gdyż córka wspomnianego Mikołaja Łodzińskiego Salomea (1747–1809) była żoną Antoniego Remera. Pierwszym mężem Elżbiety Remerówny był Wojciech Trzebiński (zm. 1748?), burgrabia krakowski, syn Franciszka Trzebińskiego. Ze związku tego Elżbieta miała syna Franciszka („Franusia”), któremu zapisała cały swój majątek³⁹. Drugie małżeństwo zawarła z Jerzym Trzebińskim, generałem wojsk cesarskich, zaś trzecie z Kajetanem Trzebińskim, kasztelanem bieckim, husarzem chorągwi siewierskiej biskupa krakowskiego. Nie wiadomo, jaką rolę w decyzjach Elżbiety Trzebińskiej odegrała jej nieprzymuszona wola do wejścia w związku małżeński, a ile presja wynikająca z potrzeby zachowania majątku. Wyraziła chęć spoczynku w kościele Reformatorów w Krakowie, gdzie pochowany został jej ojciec, a nie w Trzebini, gdzie leżało jej dwóch mężów⁴⁰.

Przeglądając akty ostatniej woli, spotykamy niekiedy prawdziwe elaboraty biograficzno-genealogiczne skonstruowane przez testatorów. Jak można podejrzewać, ich rzeczywistym celem nie było naświetlenie rodzinnych koligacji, ale przygotowanie dokumentu prawnego, który byłby podstawą roszczeń majątkowych, bądź odwrotnie – uzasadnieniem praw spadkobierców testatora do przynależnego im majątku. Taką formę przyjął

³⁷ <https://naszalgota.wordpress.com/dzieje-wsi/herbarz-lgocki/starowieyscy/> (dostęp: 17.12.2019).

³⁸ ANK, Castr. Crac. Rel., Testament Elżbiety z Romerów Trzebińskiej spisany w Krakowie 22 V 1762 r., sygn. 196, k. 1173–1187.

³⁹ Być może jest on tożsamy z Franciszkiem Szyłchrą Trzebińskim (zm. 1776), burgrabią krakowskim w 1769 r. i uczestnikiem konfederacji województwa krakowskiego w konfederacji barskiej w 1769 r. Zob. *Urządnicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska, Biblioteka Kórnicka, Kórnik 1990, s. 267.

⁴⁰ ANK, Castr. Crac. Rel., Testament Elżbiety z Romerów Trzebińskiej spisany w Krakowie 22 V 1762 r., sygn. 196, k. 1174.

testament Pawła Franciszka Napiórkowskiego spisany w Wólce 8 maja 1733 r.⁴¹ Paweł Franciszek Napiórkowski określił siebie jako posesora „na Napiórkach, Kmotrach, Budnych, Pomaskach Wielkich w województwie mazowieckim, w ziemi różańskiej, a w powiecie makowieckim leżących”. Na początku testamentu odniósł się do ustawicznych kłótni majątkowych, które jego dziad Jakub Napiórkowski prowadził z kasztelanem sierpskim Zielińskim o granice swoich dóbr. Testator wspomniał też o swoich rodzicach i rodzeństwie, myląc się przy tym nieco i przyznając się do niewiedzy. Jego ojcem miał być Bartłomiej Napiórkowski, zaś matką Zofia Troszyńska, a rodzeństwem rodzonym siostry Anna i Magdalena, a nie potrafił powiedzieć, czy one nadal żyją⁴². Po śmierci matki jego ojciec najwyraźniej ożenił się po raz drugi z wdową Elżbietą Pomaską, którą Napiórkowski nazywa macochą, ale o dzieciach z tego małżeństwa pisze jako o braciach rodzonych – Stanisławie, Macieju i Florianie. Ponadto wymienia pasierbicę ojca Mariannę z Pomaskich Milońską. Testator wspomniał też o stryjach – Janie, Pawle i Piotrze Napiórkowskich, co miało z pewnością wyjaśnić koneksje dalszych krewnych i ich ewentualne pretensje jako spadkobierców. Każdy ze wspomnianych mężczyzn miał potomstwo – Jan miał dwukrotnie zamężną córkę 1v. Zaleską, 2v. Mroczkowską, Piotr dwóch synów – Mikołaja i Józefa, ale jak pisał – „nie wiem czy żyją”, zaś Paweł – miał dzieci, ale, jak przyznawał testator, nie znał ich i nie wiedział czy nadal żyją. Ojciec Napiórkowskiego Bartłomiej był najmłodszym z braci, ale, jak podkreślał testator, otrzymał równy z nimi dział ziemi, którą później przejął syn, a brat testatora Florian⁴³. Napiórkowski wspominał jeszcze „ciotusienkę” pannę Franciszkę Oraczewską, która wspierała go finansowo i której zalegał z wypłatą długu. Franciszka przez 24 lata mieszkała kątem u Napiórkowskich, a testator dał jej wyraźnie do zrozumienia, by zechciała zrezygnować ze zwrotu długu i darowała go jego dzieciom. Napiórkowski pozostawił żonę Annę (Oraczewską?) z Przybysławic i ośmioro dzieci – czterech synów: Norberta, cystersa, profesa jędrzejowskiego, Pawła, Marcina i Jędrzeja, oraz cztery córki – Mariannę, Katarzynę, Elżbietę i Ludwinę⁴⁴. Trzej synowie i córki otrzymali spadek w gotówce, zaś najstarszy Norbert został pominięty, gdyż – jak zaznaczył ojciec – wyłożył już dość środków na jego edukację w kancelarii krakowskiej.

⁴¹ ANK, Castr. Crac. Rel., Testament Pawła Franciszka Napiórkowskiego spisany w Wólce 8 V 1733 r., sygn. 195, k. 646–649.

⁴² Tamże, k. 648.

⁴³ Tamże, k. 649.

⁴⁴ Tamże, k. 653.

Z testamentu Jerzego Skarbka Lewikowskiego, dziedzica małopolskiego Starczynowa, możemy się dowiedzieć, że w chwili śmierci był człowiekiem samotnym, trudno jednak powiedzieć czy bezzennym, gdyż nigdzie o tym nie wspomniał. Wykonanie dyspozycji około pogrzebu zlecał krewnym – bratanicom Salomei Trepczynie i jej mężowi, Katarzynie Witkowskiej i niewymienionej z nazwiska Elżbiecie oraz bratankowi Mikołajowi Lewikowskiemu, którym zapisał po 1000 zł ze swojej „fortunki” na Starczynowie. Osobno wspomniał Stanisława Witkowskiego, miecznika parnawskiego, być może męża bratanicy Katarzyny, którego darzył szczególnym szacunkiem i zapisał mu 4000 zł, „których uczyniłem cesją W JMci Pani kasztelanowej inowłodzkiej, to daję, daruję JMci samemu za jego afekta, sukcesorm jego złotych polskich dwa tysiące”⁴⁵. O Stanisławie Witkowskim, mieczniku parnawskim, który miał za sobą Lewikowską, wspomina w swoim *Herbarzu wielu domów...* Stanisław Józef Duńczewski, być może jest to ta sama osoba⁴⁶. Resztę majątku przeznaczył na pogrzeb u bernardynów krakowskich, który „według stanu mego akomodować” polecił i okoliczne kościoły – pięćset złotych „do Różańca” w Chechle, a drugie pięćset złotych „do Loretu Matki Najświętszej Panny do Olkusza”⁴⁷. Kto wie, czy owa Katarzyna Witkowska nie jest tożsą z Katarzyną z Komorskich Wolską 1v. Witkowską, która pisała się dziedziczką na Bukowanie oraz Starczynowie i spisała swój testament w lipcu 1754 r. na „krakowskim zamku”⁴⁸.

Problemem, który stale pojawia się w testamentach jako element biografii testatorów, są relacje rodzinne – z rodzicami, małżonkami czy rodzeństwem, które nie zawsze świadczą o ciepłych międzyludzkich więzach. Czasem są świadectwem wielkich uczuć, innym razem skrywanych nieszczęść i tragedii. Stefan Zaklika, stolnik owrucki, pragnął zabezpieczyć przyszłość starszej córki Felicji, która przebywała w klasztorze brygidek w Samborze i zapisywał jej 10 tys. zł polskich posagu, „przy słabości zdrowia jej, od trzech lat urodzenia jej oddanej i dotąd blisko dziesięciu lat w tym klasztorze

⁴⁵ ANK, Castr. Crac. Rel., Testament Jerzego Skarbka Lewikowskiego spisany w Bukownie 16 IX 1735, sygn. 193, k. 3235.

⁴⁶ S. J. Duńczewski, *Herbarz wielu domów Korony Polskiej y W. X. Litewskiego dla niezpełnego opisania, albo opuszczenia, y wielu odmiennosci nieprzyzwoitych, za dawnych y późniejszych autorów, herby z rodowitością wyrażających, nie mało dotąd ukrzywdzonych, zebraniem wielu familii we dwa tomy, częściami rzeczone*, t. 2, Kraków 1757, s. 112.

⁴⁷ ANK, Castr. Crac. Rel., Testament Jerzego Skarbka Lewikowskiego spisany w Bukownie 16 IX 1735, sygn. 193, k. 3235.

⁴⁸ ANK, Castr. Crac. Rel., Testament Katarzyny z Komorowskich Wolskiej spisany na zamku w Krakowie 2 lipca 1754 r. sygn. 186, k. 3120–3122.

ustawicznie zostającej”⁴⁹. Helena z Ustrzyckich Gościmińska, podczasyna sanocka, wspominała o chorobie psychicznej synów – Stanisława i Kazimierza – i konieczności opieki nad nimi⁵⁰. O córce Teresie, „którą Pan Bóg nawiedził kalectwem”, pisała Anna Aleksandra z Górskich Żurawska, żona cześnika przemyskiego Stanisława⁵¹.

Testamenty bywają czasem świadectwem rodzinnych tragedii, jak w przypadku Anny Rosochackiej, która zastrzegła w swoim dokumencie – „dziecię moje Rodzicom moim i siostrze mojej oddaję, żeby się nim mąż mój nie opiekował i żeby nie roztrącał jak pierwsze, bo nogą tylko raz uderzył i w grób poszło, jako i ja z rąk jego z świata idę, gdyż mię dwa razy ciężko zbił, bo żebra złamał, dla czego ja już szesnaście niedziel w ciężkich boleściach bywszy, z łóżka nie wstaję, przez którą chorobę wpędziło się w wielkie długi, bo póki było co zastawować, to się zastawowało, a po tym jako nie stało, tak on mię zbiwszy i okna wyciągnąwszy, poszedł [k. 1927] precz”⁵². Męża też czyniła odpowiedzialnym za swoją śmierć – „bo z jego rąk idę na tamten świat”. Anna Tyrawska oskarżała o utratę zdrowia i przyczynę śmierci bratanka Jędrzeja Tyrawskiego, który zajął część jej majątku należnego po śmierci męża i włóczył ją po sądach aż się rozchorował⁵³.

Przez kilkanaście lat opłakiwał swój ból po stracie synka Andrzej Lisowski – „Co strony syneczka mego Misia, którego ze szkoły żołnierze wzięli za chłopczyka słabego i nędznego namówili bez wiadomości naszej [k. 2187] we trzynastu latach chłopczyk, już to na jedenasty rok idzie jako umarł po Lwowem, bo chore Dziecko było, o czymśmy sobie pilnością

⁴⁹ CPAHU Lwów, Castr. Prem. Rel., Testament Stefana Zakliki, stolnika owruckiego, spisany w Uhorcach 4 V 1697 r., fond 13, opis 1, spr. 468, k. 1337–1346. Miał dwie córki, młodsza była Katarzyna, oraz brata, z którym był w konflikcie.

⁵⁰ CPAHU Lwów, Castr. Prem. Rel., Oblata testamentu Heleny z Ustrzyckich Gościmińskiej, podczasyny sanockiej, spisane w Przybyszówce 14 X 1704 r., fond 13, opis 1, spr. 478, k. 623–629. Helena z Ustrzyckich Gościmińska 1v. Jan Grabiński (zm. przed 1692), stolnik zakroczyński, ślub ok. 1679 r., 2v. Andrzej Gościmiński (zm. przed 1704), podcaszy sanocki, poślubiła go ok. 1692 r. Miała jeszcze dwie córki Teresę Ożarowską, żonę Stefana Marcjana Ożarowskiego, stolnikowicza krakowskiego, i Katarzynę Dubrawską, zamężną za Franciszkiem Józefem Dubrawskim, skarbnikiem sanockim.

⁵¹ CPAHU Lwów, Castr. Prem. Rel., Testament Anny Aleksandry z Górskich Żurowskiej z Rożnowa, spisany w Przemyślu 15 VI 1667, fond 13, opis 1, spr. 519, k. 1376–1378. Anna Aleksandra Żurowska była żoną Stanisława Żurowskiego, cześnika przemyskiego, jej ojczymem był Ścibor Jaszowski, ojcem Górski, gdyż pisze, że stryj rodzony to Franciszek Górski, a więc brat ojca. Nieznane jest nazwisko jej pierwszego męża. Miała dzieci z obu małżeństw, ale nie wiadomo, które z którego.

⁵² CPAHU Lwów, Castr. Bel. Rel., Testament Anny Rosochackiej spisany w Bełzie 5 I 1706 r., fond 1, opis 1, spr. 306, k. 1926–1928.

⁵³ CPAHU Lwów, Castr. Prem. Rel., Oblata testamentu Anny Tyrawskiej spisane 30 I 1725 r., fond 13, opis 1, spr. 524, k. 1697–1699.

przez lata pytali przez różnych krewnych naszych, o czym mamy już pewną wiadomość z wojska od pana synowca mego Pana Michała Lisowskiego⁵⁴.

Nie brak w aktach ostatniej woli wiadomości nadzwyczajnych, jak ta przekazana przez Reginę Będkowską o jej pielgrzymce do Ziemi Świętej, którą odwiedziła wspólnie z przyjaciółką. Tak żegnała ją – „Panią Teresę Annę Ruszkowską, towarzyszkę moję, a Pielgrzymkę Jerozolimską, która także społecznie w ziemi świętej ze mną była”⁵⁵.

Sprawą wartą podkreślenia jest również długa niekiedy lista egzekutorów i świadków testamentu, mająca gwarantować jego wykonalność i autentyczność. Tutaj zwykle odnajdziemy nazwiska przyjaciół i ludzi znaczących, a w przekonaniu testatorów – ludzi godnych zaufania, przedstawicieli lokalnej elity, których prestiż miał zapewnić trwałość testamentowych postanowień i ich realizację w niedługim czasie po śmierci moribunda. Teresa Scypionowa, kasztelanowa smoleńska, wezwała na świadków i egzekutorów Piotra Paca, starostę wilejskiego i mścibowskiego, i Kazimierza Baranowicza, strażnika polnego litewskiego, licząc, że wypełnią jej ostatnią wolę bez zastrzeżeń. Zarówno świadkowie testamentów, jak i ich egzekutorzy dają świadectwo relacji klientalnych, tak popularnych w tym czasie. Dzięki temu mamy szansę odtworzenia skomplikowanych układów społecznych i politycznych, dróg awansu społecznego i rozmaitych zależności.

Biographical and genealogical elements in wills at the turn of the 17th and 18th centuries

An in-depth analysis of egodocumentary sources, which include the will, hides a huge amount of information from the researchers, but the historian must take into account the fact that the information contained in the sources is incomplete, sometimes doubtful, and sometimes completely false and biased. This is due not only to the bad will of the testators, but also the conditions in which this type of documents was created and the purpose it was intended to serve. Despite assurances of good mental state, the moribund were sometimes unaware of the content of their writings, which, after their death, became an occasion to question the validity of the wills. It happened that the testers forgot to mention the name of the wife or husband, the order of relationships, the number of children, not to mention the knowledge about the fate of adult offspring with whom they did not maintain contact for various reasons. Hence, all biographical data taken from this type of sources requires checking and comparison with other available material.

⁵⁴ ANK, Castr. Crac. Rel., Testament Andrzeja Lisowskiego z Lisowa spisany w Konarach pod Krakowem 3 II 1682 r., sygn. 122, k. 2181–2188.

⁵⁵ Testament Reginy Bętkowskiej spisany po raz pierwszy w 1678 r., uzupełnionym w lutym 1690 r., zmarła w 1692?; zob. ANK, Castr. Crac. Rel., sygn. 119, k. 2046–2056.

Łukasz Połomski

Sądecki Sztetl - Fundacja Nomina Rosae

DOI 10.24917/9788380845787.10

Źródła i specyfika badań nad genealogią Żydów na terenie dawnej Galicji

W ostatnich latach wśród potomków mniejszości narodowych żyjących na ziemiach polskich można zauważyć wzrost zainteresowania poszukiwaniem korzeni. Odkrywanie własnej tożsamości jest bardzo ważne dla kolejnych pokoleń emigrantów z terenu dawnej Galicji. Często są to niełatwe poszukiwania, wiążą się z powrotem do traumatycznych wydarzeń związanych z historią XX w.

Grupą, która obecnie intensywnie prowadzi poszukiwania genealogiczne, są potomkowie Żydów, którzy od wieków wpisywali się w krajobraz Galicji i przedwojennej Polski. Ich obecność została brutalnie przerwana zbrodnią Holokaustu. Wraz z nią zniknęły historie, przepadły dokumenty, a wielu świadków – nawet z najbliższej rodziny – postanowiło nie dzielić się wspomnieniami z Polski. Przedstawiciele kolejnych generacji (drugie i trzecie pokolenie po zagładzie) często powtarzają, że ich dziadkowie niewiele (albo wcale) mówili o swoim przedwojennym życiu. Dla wielu ocalonych wiązało się ono z traumatycznymi przeżyciami wojennymi. Należy uszanować taki wybór. Wnukom i dzieciom ocalonych pozostają poszukiwania w kraju swoich przodków.

Najczęściej badania nad historią rodzinną rozpoczyna się od przeszukiwania popularnych portali genealogicznych. Nowoczesne technologie pozwalają na łączenie przodków, kuzynów i powiększanie własnego drzewa antenatów¹. Wielką wyrwą w tych poszukiwaniach jest okres II wojny światowej. Rodziny często nie wiedzą, w jaki sposób zginęli ich najbliżsi. Źródła wywołane – relacje bliskich czy wspomnienia, są niestety często niewiarygodne. Najlepiej skonfrontować je ze źródłami archiwalnymi, ale

¹ Warto zajrzeć na strony, które dokumentują losy Żydów żyjących na terenie Galicji, np. <https://www.geshergalicia.org/>, <https://www.jewishgen.org/new/>, <http://www.jhi.pl/en/genealogy> (dostęp: 10.12.2019).

w wielu przypadkach ich brakuje, co utrudnia poszukiwania. Nie zawsze można jednak ufać spisanim relacjom. Często osoby, które składały zeznania, nie widziały na własne oczy śmierci wymienianych w nich osób. Do tego typu źródeł należy zaliczyć świadectwa przechowywane w archiwach Yad Vashem. Zdeponowano tam świadectwa zgonów ofiar Holokaustu². Wielokrotnie zdarzało się, że osoba uznana za zmarłą przeżyła wojnę. Wynika to z tego, że wiele osób składających po wojnie zeznania nie miało całkowitej pewności co do losów pomordowanych. Niewątpliwie świadectwa są bardzo cenne, bowiem przywróciły tożsamość wielu ofiarom, ale nie mogą służyć za wiarygodne źródło historyczne.

Niemcy skrupulatnie zadbali, aby ślady ich zbrodniczej działalności zostały zniszczone. Niestety nie istnieją spisy ofiar z obozu zagłady w Bełżcu czy w Auschwitz-Birkenau. Materiały po tym ostatnim zostały w dużej mierze zdekompletowane, a po 1943 r. Niemcy nie prowadzili już dokładnych rejestrów deportacji. Poszukiwanie przodków warto rozpocząć od przejrzenia publikowanych list więźniów KL Auschwitz³. Podobnie jest z innymi miejscami martyrologii narodu żydowskiego.

Należy zaznaczyć, że po II wojnie światowej powstawały także w wielu ziomkostwach⁴ żydowskich na całym świecie *Księgi Pamięci*. Utworzono je w celu upamiętnienia wymordowanych i zniszczonych społeczności przedwojennych miast. Zazwyczaj księgi są uporządkowane tematycznie lub chronologicznie, co ułatwia poszukiwanie wybranych zagadnień. Najczęściej rozpoczyna je opis danej miejscowości, a następnie czytelnik zapoznaje się ze specyfiką życia politycznego, gospodarczego czy kulturalnego Żydów. Dzięki zapisanym tam wspomnieniom można poznać historię ulic, domów lub poszczególnych osób. W *Księgach Pamięci* często wykorzystywane są teksty literackie, dodatkowo udokumentowane bogatą ikonografią (plany, zdjęcia, dokumenty). Część ksiąg została opublikowana, część przetłumaczono na język angielski⁵. Ich wielkość jest zróżnicowana

² Wyszukiwarkę danych można znaleźć na stronie Instytutu Yad Vashem: <https://yvng.yadvashem.org/> (dostęp: 10.12.2019).

³ Przykładem takiej publikacji jest książka G. Olszewskiego, *Więźniowie KL Auschwitz z powiatu nowosądeckiego. Księga pamięci*, Wydawnictwo i Drukarnia Nova Sandec, Wydawnictwo Dobre, Nowy Sącz 2012.

⁴ Ziomkostwa Żydów to organizacje lub stowarzyszenia działające w krajach, w których żyją potomkowie i emigranci z ziem polskich (często ocaleni z Holokaustu). Sporo takich organizacji funkcjonuje w USA oraz Izraelu. Zajmują się one upamiętnianiem ofiar Holokaustu ze swoich rodzinnych miejscowości, przywracają pamięć o życiu w dawnej Polsce, często wydają także publikacje.

⁵ Przykładem może być *Sefer Sanc*, red. R. Mahler, której fragmenty są przetłumaczone na stronie: https://www.jewishgen.org/yizkor/Nowy_sacz/nowy_sacz.html (dostęp: 15.12.2019).

pod względem zebranych wspomnień lub materiałów. Największy zbiór tego typu ksiąg na świecie posiada organizacja YIVO w Nowym Jorku, zaś w Polsce – Żydowski Instytut Historyczny⁶. Te materiały także należy poddać krytyce źródłowej, ponieważ wielu autorów tworzących księgi próbowało przedwojenny świat przedstawić z punktu widzenia własnej ideologii. Dla przykładu księga pamięci sądeckich Żydów (*Sefer Sanc*) zawiera wiele wątków socjalistycznych i syjonistycznych.

Dla rodzin najcenniejszym źródłem wiedzy są kwerendy archiwalne. Należy je rozpocząć od poszukiwań w księgach metrykalnych. Ich początki w Polsce wiążą się z szesnastowiecznym Soborem Trydenckim, który nakazał duchownym prowadzenie takiej dokumentacji⁷. Dopiero na skutek ustawodawstwa zaborczego zmieniono sposób prowadzenia ksiąg metrykalnych, które miały stanowić ewidencję ludności, także innych wyznań, w tym Żydów. Księgi parafialne w zaborze austriackim prowadzono obowiązkowo w każdej parafii od 1784 r. Wtedy wydano odpowiednie instrukcje dla duchownych, które określały sposób wypełniania rubryk. Prowadzono je w sposób tabelaryczny, dzięki czemu są przejrzyste.

Sprawy związane z prowadzeniem ksiąg metrykalnych regulowano nie tylko uniwersałem z 20 lutego 1784 r., ale także wieloma późniejszymi dokumentami. Łącznie w latach 1773–1903 w Austrii wydano aż 313 ustaw i rozporządzeń dotyczących prowadzenia dokumentacji metrykalnej dla Żydów, 76% rozporządzeń po konstytucji grudniowej (w latach 1867–1903)⁸. Wszystkie zmiany prawne miały na celu ujednoczenie zapisu w dokumentacji. Księgi miały mieć rangę dokumentu urzędniczego. Często ingerencje władz w prowadzenie zapisów były postrzegane jako atak na wiarę i obyczaje.

Po 1868 r., a więc tuż po uchwaleniu szeregu praw promujących równouprawnienie wyznawców judaizmu, ich metrykalia zostały objęte kontrolami. Władze obawiały się fałszowania danych. W tym samym roku nadano dokumentom metrykalnym rangę dowodu, który musiały respektować władze sądowe i administracyjne. Służyły do kontrolowania ruchu ludności, sporządzania ewidencji szkolnej i wyborczej, potwierdzania przynależności

⁶ M. Adamczyk-Grabowska, *Żydowskie księgi pamięci*, „Wiadomości Uniwersyteckie”, R. 13, 2003, s. 21–23.

⁷ B. Kumor, *Metryki parafialne w archiwach diecezjalnych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 14, 1966, z. 1, s. 65–75. Patrz też: W. Kowalski, *Znaczenie archiwów parafialnych w badaniach nad dziejami przedrozbiorowymi*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 75, 2001, s. 29.

⁸ J. Michalkiewicz, *Żydowskie okręgi metrykalne i żydowskie gminy wyznaniowe w Galicji*, Księgarnia Akademicka, Kraków 1995, s. 32.

do gminy oraz przygotowywania list rekrutów do wojska⁹. Szczególnie w odniesieniu do tej ostatniej kwestii Żydzi próbowali zmieniać swoje dane np. daty urodzenia. Stąd niekiedy w dokumentach dotyczących tej samej osoby można odnaleźć rozbieżne daty urodzin.

Księgi metrykalne zawierają dokumentację dotyczącą etapów ludzkiego życia. Rejestrują ludzkie narodziny, potem związek małżeński, a na końcu śmierć. W zależności od kościołów i gmin wyznaniowych, które je prowadziły, rejestrowano także inne ważne wydarzenia z życia, np. moment obrzezania. Są to jedne z najbardziej wiarygodnych źródeł¹⁰. Księgi metrykalne żydowskie, które pojawiają się w okręgach metrykalnych Galicji, były prowadzone zazwyczaj w języku polskim lub niemieckim. Zdarzały się także zapisy alfabetem hebrajskim¹¹. Już w 1787 r. zabroniono używania tego języka w dokumentacji, podobnie jak jidysz. Powtórzono to w dekreście z 1816 r. Skutki można było zauważyć natychmiast, bowiem już w 1817 r. wprowadzono w gminie żydowskiej krakowskiej nakaz prowadzenia ksiąg w języku polskim¹².

Błędnym wpisów nie wolno było poprawiać. Wszelkie zmiany musiały być odnotowane sądownie na podstawie odpowiedniego orzeczenia. Według zarządzeń zaborców gminy wyznaniowe prowadziły dwie księgi. Pierwsza z nich (unikat) miała być przechowywana w parafii lub kahale. Druga (tzw. duplikat) trafiała do odpowiednich urzędów. Są to źródła wysoce wiarygodne. Miała na to wpływ kontrola odpowiednich organów państwowych. Z racji, że dane zamieszczane w metrykaliach były używane w czasie spraw sądowych i konstruowania list poborowych, starano się skrupulatnie je prowadzić. W wielu księgach urodzeń można znaleźć pieczętki świadczące o tym, że były sprawdzane przez władze państwowe (np. starostwa)¹³.

Początkowo władze sugerowały, że dokumentację mają prowadzić rabini. W 1868 r. zezwalano na to specjalnie zaprzysiężonym urzędnikom. W rozporządzeniu Namiestnictwa z 1876 r. jest mowa o urzędniku prowadzącym metryki, który musiał spełnić szereg wymagań (wybierany był w drodze konkursu, musiał legitymować się obywatelstwem monarchii Habsburgów, posiadać przynależność do gminy, gdzie znajdował się okręg

⁹ Tamże.

¹⁰ R. Kotecki, *Rejestracja metrykalna wiernych w świetle potrydenckiego ustawodawstwa Kościoła katolickiego (ze szczególnym uwzględnieniem prawodawstwa diecezji chełmińskiej, gnieźnieńskiej, płockiej i włocławskiej)*, „Nasza Przeszłość”, t. 112, 2009, s. 35.

¹¹ Również jidysz był zapisywany alfabetem hebrajskim.

¹² J. Michalkiewicz, *Żydowskie okręgi...*, s. 33–34.

¹³ Tamże, s. 37.

metrykalny). Prowadzący księgi nie mógł wykonywać czynności, które mogłyby spowodować jego nieobecność. Oczywiście wymagana była znajomość języków i pisma, co sprawdzano podczas specjalnego egzaminu. Dekret nominacyjny dla urzędnika wydawał odpowiedni starosta (w Krakowie i Lwowie prezydenci miast), a nominat składał stosowną przysięgę. Każdy z prowadzących metryki posiadał prawo do głosowania w wyborach do rady gminy, otrzymywał także odpowiednią pieczęć. Takie przywileje dla urzędnika znacząco podnosiły jego rolę w lokalnym środowisku, co nie podobało się wszystkim rabinom¹⁴. Ponadto urzędnik utrzymywał się z dochodu, który gwarantowało mu Namiestnictwo. Gromadzone na ten cel fundusze pochodziły głównie od osób, które musiały zapłacić karę za uchylanie się od rejestrowania różnych wydarzeń w metrykach, lub ze sporządzania specjalnych odpisów (np. zgonów, urodzeń)¹⁵.

W zaborze austriackim w księgach urodzin oprócz dat, imion i nazwisk rodziców¹⁶, świadków (niekiedy nawet dziadków) pojawiają się np. numery domów. Ponadto od 1825 r. należało wpisywać nazwisko akuszerki przyjmującej poród¹⁷. Od 1866 r. trzeba było także notować urodzenia nieżywe¹⁸. Oczywiście zapisywano datę obrzezania. Zazwyczaj można spotkać się także z personaliami rabina lub sendaka, który dokonał obrzezania chłopca, a nawet znaleźć informację o miejscu, w którym odbyła się ceremonia. Często obrzezania dokonywał szkolnik, którego dane również wpisywano do księgi. Podawano także miejsce urodzenia oraz zawód rodziców dziecka. Warto zwrócić uwagę na kwestie z pogranicza prawa cywilnego i religijnego m.in. w sprawie zapisu nazwiska noworodków. Mogą one stanowić problem dla genealogów oraz innych badaczy i wymagają wyjaśnienia.

W Galicji było wielu Żydów religijnych, którzy zawierali ślub tylko „pod chupą”, a więc wyłącznie podczas ceremonii religijnej z udziałem rabina. Nie przywiązywali wagi do rejestracji małżeństwa w kahale, a tym samym nie odnotowywali tego faktu w żadnych dokumentach. Dzieci z takiego związku najczęściej nosiły nazwisko matki, zaś ojciec – o ile przyznał się

¹⁴ Prowadzący księgi posiadali także zastępców, którzy w przypadku ich nieobecności mogli gwarantować ciągłość prowadzenia dokumentacji. Zob. Tamże, s. 34–35.

¹⁵ Bezpłatnie wystawiano dokumenty dla wojska oraz ubogich. Zob. Tamże, s. 36.

¹⁶ Bardzo często zdarzało się, że matka dziecka posiadała inne nazwisko niż ojciec, ponieważ nie mieli ślubu cywilnego.

¹⁷ Kiedy dziecko było nieślubne, a domniemany ojciec nie przyznał się do dziecka, zgodnie z patentem cesarza Józefa nie podawano jego danych. Zob. Z. Szulc, *Przepisy prawne dotyczące prowadzenia ksiąg metrykalnych w Galicji*, „Prace Historyczno-Archiwalne”, t. 3, 1995, s. 31–32.

¹⁸ Tamże, s. 33.

w urzędzie do ojcostwa – był odnotowywany w księdze urodzeń w ostatniej rubryce dotyczącej uwag. Ten powszechny zwyczaj z okresu zaborów (popularny w zaborze austriackim i rosyjskim) i międzywojnia stworzył zamieszanie w genealogii rodzin żydowskich, a ich potomkowie nie zawsze zdają sobie sprawę z tego zjawiska. Zapis wskazujący na to, że noworodek był „nieślubny”, nie świadczy o tym, że nie miał ojca, ale o tym, iż jego rodzina zaliczała się do tradycyjnych. Rodzice bardziej ufali rabinowi niż urzędnikowi. Dla współczesnych genealogów problem ten stanowi nie lada wyzwanie.

Aby dziecko zostało zapisane jako ślubne, rodzice musieli przedstawić legalność związku przed urzędnikiem za pomocą aktu ślubu. Powodowało to spore zamieszanie, przed którym przestrzegano już w XIX w. Religijnych małżeństw nie aprobowало Ministerstwo Wojny, które miało przez nie problemy ze sporządzeniem list poborowych. Mimo tego nigdy nie zmuszono Żydów do zawierania małżeństw cywilnych¹⁹. Taki sposób dziedziczenia nazwisk dotyczył szczególnie chasydzkich rodzin oraz pobożnych Żydów i towarzyszył tej grupie wyznaniowej aż do wybuchu II wojny światowej.

Równie ciekawą kwestią była zmiana imion i nazwisk. Patenty z lat 1787 i 1805 zakazały tej praktyki i określały, że Żydzi powinni nosić imiona niemieckie. Wydano nawet urzędowy spis imion. Nie wszyscy przestrzegali tych zapisów. Od 1890 r. imiona miały być nadawane w języku krajowym, a nie w języku hebrajskim lub jidysz²⁰. Warto odnotować, że urzędnicy zapisywali imiona na wiele sposobów. Przykładowo imię Mordechaj zapisywano m.in. jako Mordechaj, Mordka, Mordke itd. Przeszukując rejestry ludności i spisy podatkowe, można odnaleźć jeszcze spolszczoną wersję imion – np. dla Mordechaja był to Marek, dla Arona często Artur itd. Podobny problem stanowi zapis nazwisk żydowskich. Był on na tyle niedokładny, że w międzywojennej Polsce zdarzało się, że np. Żydzi, którzy chcieli udać się na wybory parlamentarne, mieli przekręcone nazwiska w spisie wyborców²¹. Dla przykładu nazwisko Müller zapisywano jako Muller, Muler, Miller czy Miler, a Körbel jako Koerbel, Korbel, Kerbel.

Kolejnymi dokumentami metrykalnymi są rejestry ślubów. W porównaniu do ksiąg urodzeń czy zgonów nie są obszerne, ponieważ Żydzi rzadko zawierali cywilne małżeństwa. Podobnie jak w księgach urodzeń poznajemy zawód, wiek nowożeńców i ich pochodzenie. Często właśnie dzięki temu możemy ustalić kiedy i gdzie urodził się dany człowiek.

¹⁹ J. Michalkiewicz, *Żydowskie okręgi...*, s. 39.

²⁰ Tamże, s. 37–38.

²¹ Zob. „Głos Podhala” nr 21, 25 maja 1939 r., s. 2.

Ten fakt pozwala rozpocząć kolejne poszukiwania. W przypadku ślubu cenne są informacje o świadkach. Podawane są ich zawody, co pozwala określić usytuowanie w lokalnej społeczności nowożeńców²². Niezwykle ważne są uwagi, w których można znaleźć m.in. zezwolenie rodziców na zawarcie ślubu w przypadku osób niepełnoletnich. Potwierdzano tam stosunek nowożeńca do służby wojskowej. W uwagach zapisywano także często dane o ewentualnym rozwodzie lub separacji. Ślubom przewodniczył rabin i jest to jedyna ceremonia religijna, która była rejestrowana urzędowo i wymagała jego obecności. Biorący ślub mieli osiem dni na dostarczenie dokumentacji do okręgu metrykalnego²³. Warto też wspomnieć o ogłaszaniu zapowiedzi, które można było usłyszeć w miejscu zamieszkania narzeczonych²⁴.

Z ksiąg zgonów możemy dowiedzieć się m.in. o dacie i przyczynie śmierci. Niezwykle interesująca jest informacja o miejscu zamieszkania zmarłego²⁵. Dla obyczajowości ważnym elementem będzie okres dzielący śmierć od dnia pochówku. Żydów grzebano najczęściej na drugi dzień, pod warunkiem, że nie było to święto religijne. Rodzina zmarłego musiała maksymalnie do miesiąca od zgonu dostarczyć wymagane dokumenty do urzędu metrykalnego (podobnie jak w przypadku urodzin). W celu przypomnienia o tych zobowiązaniach należało je odczytywać dwa razy do roku w synagodze – w Pesach oraz w Kuczki²⁶. Odnotowywano także stan cywilny zmarłego, a w przypadku, gdy posiadał współmałżonka, często podawano także jego dane. Zgon każdego mężczyzny do 23. roku życia miał być odnotowany w księdze urodzin²⁷. Zapisywano także nieżywe urodzenia. Zwyczajowo przy starszych zmarłych nie wpisywano zazwyczaj danych rodziców.

Na podstawie dokumentów metrykalnych można swobodnie prowadzić rekonstrukcje rodzin. Księgi często posiadają inwentarze i pomoce służące badaczom, co znacząco ułatwia pracę²⁸. Warto odnotować, że dostępność do źródeł jest swobodna, bowiem większość ksiąg po II wojnie

²² Świadkowie podpisywali się w swojej rubryce. Możemy na tej podstawie zbadać też stopień umiejętności pisania na danym obszarze. Zob. J. Michalkiewicz, *Żydowskie okręgi...*, s. 31.

²³ Tamże, s. 35.

²⁴ Tamże, s. 39.

²⁵ Lekarz spisywał dla księdza przyczynę zgonu, którą ten umieszczał w rubryce. Wcześniej czynił to tzw. *ogłdacz zwłok*. Tamże, s. 31–34.

²⁶ Tamże, s. 35

²⁷ Tamże, s. 40.

²⁸ R. Kotecki, *Rejestracja...*, s. 37.

światowej przejęły archiwa lub urzędy gminy. Ponadto na stronie internetowej Archiwum Narodowego w Krakowie znajdziemy większość zdigitalizowanych indeksów i ksiąg z małopolski²⁹. Podobnie sytuacja ma się na Podkarpaciu.

Część dokumentów metrykalnych z terenu Ukrainy przechowywana jest w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie (AGAD)³⁰. W AGAD znajduje się 4098 jednostek archiwalnych związanych z żydowskimi metrykalia z terenów zabużańskich, które pochodzą z lat 1789–1943. Najstarsza księga dotyczy zgonów w gminie żydowskiej Kamionka Strumiłowa (1789–1876). Liczba zachowanych ksiąg dla poszczególnych gmin jest zróżnicowana. Przykładowo dla gminy Lubycza Królewska zachowała się tylko jedna księga, zaś kilkaset możemy znaleźć dla Lwowa. Niestety dokumenty te są często zdekompletowane³¹.

Niejednokrotnie można spotkać się z informacją, że żydowskie metrykalia nie istnieją lub zaginęły w czasie II wojny światowej. Takie zjawisko dotyczy nie tylko dzisiejszych ziem ukraińskich, ale wielu mniejszych miast małopolski, np. Limanowej. Warto wówczas poszukać duplikatów dokumentów, które mogą być przechowywane w gminie lub innym urzędzie. Należy również pamiętać, że księgi dotyczące osób urodzonych do 100 lat wstecz są przechowywane w Urzędzie Stanu Cywilnego.

W kontekście II wojny światowej trzeba nadmienić, że dokumenty metrykalne nie były uzupełniane na bieżąco. Co prawda w wielu miastach można znaleźć księgi urodzeń prowadzone niemal do likwidacji gett, ale nie zawierają pełnego spisu urodzonych. Wiele osób pochodzenia żydowskiego, które przyszły na świat w czasie wojny, nie jest w stanie ustalić daty i miejsca swoich urodzin. Podobnie jest ze zgonami. Trzeba także zaznaczyć, że w okresie okupacji niemieckiej przestały działać gminy żydowskie, zaś większość ich dawnych obowiązków przejmowały Judenraty. Tam także odnotowywano wszystkie dane w księgach metrykalnych. Większość z nich kończy się na 1942 lub 1943 r.

Księgi metrykalne mogą być uzupełniane – względnie zastąpione – dokumentacją sądową lub spadkową. Wnosi ona wiele ważnych informacji na temat majątności rodziny, rozszerza wiedzę o krewnych i środowisku,

²⁹ Przykładowo dla Nowego Sącza możemy znaleźć zdigitalizowane dokumenty pod adresem: <https://szukajwarchiwach.pl/31/494/o/-#tabZespol> (dostęp: 10.12.2019).

³⁰ AGAD, Księgi metrykalne gmin wyznania mojżeszowego z terenów tzw. zabużańskich, 1789–1943, zespół nr 300.

³¹ O zespole, zob. <http://www.agad.gov.pl/inwentarze/Mojz300x.xml> (dostęp: 10.12.2019).

w którym żyli przodkowie. W przypadku zniszczeń metrykaliów tego typu dokumenty stanowią bezcenne źródło.

Ważne w poszukiwaniach genealogicznych są także wszelkie spisy ludności oraz spisy wyborcze. Poszerzają one wiedzę badacza. Pośród dziewiętnastowiecznych spisów możemy odnaleźć informacje dotyczące np. daty uzyskania obywatelstwa lub przybycia do danej gminy. Oczywiście poznajemy także adres, pod którym konkretna osoba mieszkała w dniu przeprowadzenia wyborów. Są to niezwykle cenne dane. W przypadku ludności żydowskiej, gdzie dokumentacja metrykalna została niejednokrotnie zniszczona, księgi meldunkowe i wszelkie spisy ludności stanowią niemalże podstawową bazę do poszukiwań genealogicznych. Jeżeli jednak istnieje taka możliwość, to warto weryfikować i spojrzeć krytycznie na zapisane tam dane. Źródła te, mimo iż powinny być bardzo dokładne, niejednokrotnie odbiegają od rzeczywistości: pomyłone są daty, przekręcone nazwiska, dane często zamazane i poskreślane. Tworzący spisy (szczególnie w XIX w.) niekoniecznie układali je zgodnie z kolejnością alfabetyczną, co również wymaga wzmoczonej czujności podczas kwerendy. Spisy wyborców w połączeniu z metrykami stanowią niemal pełny obraz genealogiczny, jaki możemy uzyskać dla żydowskich rodzin żyjących na terenie dawnej Galicji.

Ciekawym uzupełnieniem takiej kwerendy mogą być dokumenty poświęcone budynkom. Przechowywane w osobnych zbiorach czy archiwach zawierają ciekawe informacje dotyczące życia codziennego, układu pomieszczeń i warunków sanitarnych. W niektórych miastach, jak w Nowym Sączu, zachowała się księga nieruchomości z lat 30. ubiegłego wieku, która doskonale pokazuje statut materialny rodzin³².

Wbrew pozorom nie tylko XIX i początek XX w. stanowią wyzwanie dla badacza genealogii. Okazuje się, że wiele ciekawych informacji o przodkach można znaleźć w dokumentach dotyczących losów powojennych. Szczególnie bogatą bazą dysponuje Żydowski Instytut Historyczny (ŻIH), w którym przechowywane są spisy członków ziomkostw wywodzących się z poszczególnych miast³³. Znajdują się tam informacje m.in. gdzie dana osoba przeżyła wojnę, imiona rodziców. Jest to podstawa do rozpoczęcia dalszych kwerend. Cennym zbiorem są relacje składane w ŻIH, które jednak nie dotyczą wszystkich ocalałych, a ich szukanie jest niejednokrotnie

³² ANK, Oddział w Nowym Sączu, Akta Miasta Nowego Sącza, Księga numerów domów, sygn. 29/110/694-696.

³³ AŻIH, Centralny Komitet Żydów w Polsce. Wydział Ewidencji i Statystyki, nr zespołu 303 V.

żmudne³⁴. Podobny charakter mają zresztą wszystkie dokumenty gromadzone w instytucjach, muzeach i organizacjach na całym świecie, które zajmują się badaniem Holokaustu oraz powojennych losów polskich Żydów³⁵.

Źródła do badań genealogii żydowskich rodzin są bardzo różnorodne. Podstawowymi dokumentami są księgi metrykalne, ale także spisy ludności, dokumentacja sądowa i podatkowa. Często uzupełniają się one nawzajem, odtwarzając historię. W czasie II wojny światowej zniszczeniu uległo wiele archiwaliów, co badaczom żydowskiej genealogii utrudnia pracę. Ponadto osoba zajmująca się tą tematyką musi poznać zasady, zwyczaje i tradycje religii mojżeszowej, bez których czytanie dokumentów jest bardzo trudne, czasem niezrozumiałe. Każdy, kto próbuje podjąć się tej pracy, powinien od tego zacząć. W dzisiejszych czasach funkcjonuje wiele portali poświęconych genealogii, także żydowskiej, które ułatwiają poszukiwania przodków. Dzięki tym nim można znaleźć wiele wskazówek, a odkrywanie przeszłości rodzin jest dużo łatwiejsze.

Sources and specificity of research on the genealogy of Jews in former Galicia

The author presents various sources for researching the genealogy of Jewish families. The basic documents are record books, but also censuses, court and tax documentation. They often complement each other, recreating for us the history of the inhabitants of Galicia. Books of births, deaths and marriages, which have been preserved in many record districts of former Galicia, are particularly important. The specificity of entries in these sources presented in the article allows them to be understood and facilitates the search. It is conditioned by Jewish tradition and religion. Many archives were destroyed during World War II, which makes work difficult for researchers of Jewish genealogy. The author points to documents and websites that can help in researching one's family's past, also during the Holocaust.

³⁴ AŻIH, Zbiór relacji ocalałych z Zagłady, nr zespołu 301.

³⁵ Zob. m.in. <https://www.ushmm.org/remember/resources-holocaust-survivors-victims/database-of-holocaust-survivor-and-victim-names> (dostęp: 10.12.2019).

Renata Lesiakowska

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

DOI 10.24917/9788380845787.11

Polonizujący się luteranie w Królestwie Polskim. Losy ludzi i społeczności

Jedna z książek poświęconych dziejom polskiego protestantyzmu, autorstwa Waclawa Urbana, nosi tytuł *Epizod reformacyjny*. Trudno oprzeć się wrażeniu, że fraza ta dobrze oddaje charakter polskiego ruchu reformacyjnego, tylko początkowo wzbudzającego żywą reakcję. Na ziemiach polskich luteranie byli obecni już w 1518 r., a więc tuż po wystąpieniu Marcina Lutra, jednak luteranizm szybko zanikał¹. Wśród rodów szlacheckich szerzył się kalwinizm, który najczęściej nie przetrwał w kolejnych pokoleniach. Zbory ewangelicko-augsburskie powstawały natomiast w miastach, a ich członkami byli cudzoziemcy, często pochodzenia niemieckiego. Zwycięstwo kontrreformacji łączyło się z ograniczeniami praw innowierców. W wielu miastach protestanci, którym w kolejnych aktach prawnych z lat 1623–1648 uniemożliwiono budowanie nowych zborów, spotykali się w prywatnych domach bądź położonych w pobliżu posiadłościach współwyznawców (np. Piaski Luterskie pod Lublinem, Węgrów pod Warszawą²). Reformy podjęte w kolejnym stuleciu, zwłaszcza za panowania Stanisława Augusta, obejmowały poprawę sytuacji protestantów. Ich dyskryminację prawną zniósł sejm ekstraordynaryjny z lat 1767/1768³, nie zaowocowało to jednak widocznym rozwojem protestantyzmu w ostatnich latach istnienia I Rzeczypospolitej. Sytuacja ta zmieniła się po rozbiorach. Artykuł dotyczy losów luteranów w utworzonym w 1815 r. na mocy decyzji kongresu wiedeńskiego Królestwie Polskim. W momencie powstania było

¹ W. Urban, *Epizod reformacyjny*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Kraków 1988, s. 16–22.

² J. Dziegielewski, *O tolerancję dla zdominowanych. Polityka wyznaniowa Rzeczypospolitej w latach panowania Władysława IV*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1986, s. 63; S. Tworek, *Z zagadnień ruchu kalwińskiego w Polsce*, „Rocznik Lubelski”, t. 10, 1967, s. 153–179; M. I. Kwiatkowska, *Kościół Ewangelicko-Augsburski*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982, s. 22.

³ M. I. Kwiatkowska, *Kościół...*, s. 22.

ono podzielone na województwa kaliskie, lubelskie, mazowieckie, płockie, podlaskie, sandomierskie. Jako końcową cezurę przyjęto 1915 r.⁴

W pierwszej połowie XIX w., po raz pierwszy od czasów reformacji, na omawianym terytorium przybywało zborów, a istniejące wcześniej stawały się coraz liczniejsze. Było to spowodowane imigracją z krajów niemieckich (takie pochodzenie miało ponad 90% nadwiślańskich luteranów). Miała ona charakter ekonomiczny. Jak ujął to Paweł Woźniak:

Kraje przyjmujące zapewniały przybyszom względnie dużą autonomię. Gwarantowano wolnizny i zwolnienia od podatków, darowano grunty, (...) zwalniano z obowiązku służby wojskowej, zapewniano poszanowanie dla religii i języka⁵.

Ideą przyświecającą władzom Królestwa Kongresowego, wówczas gdy miały one jeszcze polski charakter (do powstania listopadowego), było rozlokowanie wśród miejscowej ludności „użytecznych cudzoziemców”, rolników, którzy z czasem mieli się zasymilować z otoczeniem, popularyzując lepsze metody gospodarowania⁶. Natomiast właściciele decydujący się na sprowadzenie ludności niemieckiej do swoich majątków kierowali się kalkulacjami finansowymi. Badacze zajmujący się zagadnieniem migracji niemieckiej na ziemie polskie zauważyli, że koloniści, którzy mieszkali w zwartych osadach, tworzyli zamknięte, izolowane społeczności, natomiast ci, którzy osiedlili się w rozproszeniu, łatwiej ulegali polonizacji. Jako przykład Wiesław Caban podaje zróżnicowanie postaw wobec powstańców listopadowych, występujące pomiędzy osadnikami z terenów późniejszego okręgu łódzkiego (skupiska) a mieszkańcami okolic wsi rządowych (osady rozproszone; kolonie niemieckie w dobrach narodowych były najliczniej rozlokowane na terenie województw mazowieckiego, kaliskiego i płockiego)⁷.

⁴ Ciekawą analizę historyczno-prawną zmieniających się form państwowości Królestwa Polskiego przeprowadził Lech Mażewski, ukazując okoliczności wpływające na trudności z ustaleniem daty końcowej istnienia Królestwa (przyjmuje się np. lata 1915 bądź 1917, a według wspomnianego autora jest to rok 1874), ale także, na co nie zwraca się uwagi, daty dziennej jego powstania: L. Mażewski, *Królestwo Polskie 1815–1874. Powstanie i upadek państwa*, „Przegląd Sejmowy”, t. 139, 2017, nr 2, s. 51–73.

⁵ P. Woźniak, *Niemieckie osadnictwo wiejskie między Prosną a Pilicą i Wisłą od lat 70. XVIII wieku do roku 1866. Proces i jego interpretacje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013, s. 10.

⁶ P. Szkutnik, *Sprowadzanie użytecznych cudzoziemców. Osadnicy w zachodniej części Królestwa Polskiego w 1. połowie XIX w. na przykładzie przodków autora*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 61, 2013, z. 3, s. 409–422.

⁷ W. Caban, *Niemieccy koloniści wobec polskich walk narodowowyzwoleńczych w XIX wieku*, [w:] *Niemieccy osadnicy w Królestwie Polskim 1815–1915. Materiały sesji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii WSP w Kielcach i Niemiecki Instytut Historyczny w Warszawie*

Oprócz ludności wiejskiej do Królestwa przybywali także rzemieślnicy, inwestorzy przemysłowi, dla których pozbawiony barier celnych eksport towarów na tereny Cesarstwa Rosyjskiego oznaczał możliwość osiągnięcia znacznych zysków⁸, robotnicy, a także przedstawiciele zawodów inteligencjonalnych. Poza nowymi imigrantami na omawianym terenie, przede wszystkim w Warszawie, mieszkali także rodziny pochodzenia niemieckiego, które przybyły na ziemie polskie w poprzednich dziesięcioleciach bądź stuleciach (i – przynajmniej w ocenie niektórych publicystów z przełomu XIX i XX w. – stopniowo uległy asymilacji)⁹.

Imigracja niemiecka oznaczała dla Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego znaczne zwiększenie liczby wiernych. Koloniści niemieccy, osiedlający się z dala od istniejących parafii, zakładali nowe zbory, a przy nich kantorki – szkoły dla dzieci, co sprzyjało zachowaniu rodzimej kultury. Z reguły rozwój struktury kościelnej nie napotykał na przeszkody, gdyż niemieccy luteranie byli przychylnie traktowani przez władze zaborcze, należy jednak wspomnieć, że pewne konflikty wywoływała sprawa organizacji szkolnictwa¹⁰.

Szacuje się, że na omawianych terenach mieszkało w poszczególnych dziesięcioleciach od 4,5% do 5% protestantów. Według statystyk opracowanych na podstawie dokumentów urzędowych z lat 1827–1913 w liczbach bezwzględnych oznaczało to od 180 do 699 tys. osób. Powyżej 90% należało do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego¹¹.

w dniach 17–18 maja 1996 roku, red. W. Caban, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, Kielce 1999, s. 195–208; P. Szkutnik, *Sprowadzanie użytecznych cudzoziemców...*, s. 409–422; Por. W. Śladkowski, *Kolonizacja niemiecka w południowo-wschodniej części Królestwa Polskiego w latach 1815–1915*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1969, s. 228–233; K. Woźniak, *Niemieckie osadnictwo rolne w Królestwie Polskim (1815–1918)*, [w:] *Niemieccy osadnicy w Królestwie Polskim 1815–1915...*, s. 29–53.

⁸ Wyjątkiem były lata po wybuchu powstania listopadowego, gdy cła na towary wysyłane do Imperium Rosyjskiego były wysokie, natomiast od 1850 r. do I wojny światowej eksport był bezcłowy. B. Dziewanowski-Stefańczyk, *Polsko-niemieckie relacje gospodarcze*, [w:] *Interakcje. Leksykon komunikowania polsko-niemieckiego*, red. A. Gall i in., t. 1, Oficyna Wydawnicza Aut, Wrocław 2015, s. 212–234.

⁹ H. Wiercieński, *Niemcy w Królestwie Polskim*, „Biblioteka Warszawska”, t. 3, 1908, z. 2, s. 209–222.

¹⁰ Przykładowo w okresie rewolucji 1905 r. w Cycowie na Lubelszczyźnie doszło do zamieszek z powodu odmowy opłacania składki szkolnej. Koloniści stali na stanowisku, że utrzymując własną szkołę, nie są zobowiązani do podporządkowania się w tym względzie obowiązującemu prawu. W. Śladkowski, *Pod zaborami 1795–1918*, [w:] *Dzieje Cycowa*, red. W. Śladkowski, Gmina Cyców, Towarzystwo Miłośników Ziemi Cycowskiej, Cyców 2010, s. 89–161.

¹¹ W. Pruss, *Spółczesność Królestwa Polskiego w XIX i początkach XX wieku*, cz. 1: *Narodowości, wyznania, sekty, organizacje kościelne*, „Przegląd Historyczny”, t. 68, 1977, nr 2, s. 259–288.

Wspomniana już przychylność zaborcy rosyjskiego wobec grupy legitymującej się niemal w zupełności niemieckim pochodzeniem trwała w zasadzie przez cały XIX w.¹², miała swoje wielorakie uwarunkowania. Uprzywilejowanie w stosunku do ludności rodzimej miało służyć m.in. temu, by mniejszość niemiecka nie uległa wpływom polskim. Ostatni namiestnik Królestwa Polskiego Fiodor Berg w mowie wygłoszonej z okazji otwarcia kolei fabrycznej w Łodzi w 1865 r. dał do zrozumienia swoim rodakom, że zachowanie tradycji niemieckich przodków będzie mile widziane i nagradzane przez władze. „Opłacało się pozostać Niemcem” także dlatego, że członkowie tego narodu cieszyli się dobrą opinią jako solidni pracownicy i kontrahenci¹³. Natomiast w polskiej opinii publicznej dominował negatywny stereotyp Niemca, który jeszcze pogłębiał się wskutek antypolskich działań Żelaznego Kanclerza¹⁴.

Pomimo tych niesprzyjających asymilacji uwarunkowań, w Kościele Ewangelicko-Augsburskim pojawiły się osoby uważające, że luteranizm (i protestantyzm w ogólności) nie przetrwa w Polsce, jeśli nie nabierze polskiego charakteru. Byli to działacze potrafiący skupić wokół siebie podzielające ich przekonania środowisko. Przede wszystkim należy wymienić Leopolda Otto (1819–1882). Należał do spolonizowanej rodziny przybyłej na ziemię polskie w czasach saskich (posiadającej francusko-niemieckie korzenie, lecz podkreślającej przede wszystkim pochodzenie od francuskich hugenotów). Ojciec Leopolda walczył w insurekcji kościuszkowskiej, natomiast brat w stopniu podporucznika brał udział w powstaniu listopadowym. Leopold został wysłany na Uniwersytet Dorpacki na studia ekonomiczne. Był to jednak wybór rodziny, natomiast sam zainteresowany chciał zostać pastorem, dlatego też uczęszczał dodatkowo na wykłady z teologii ewangelickiej, choć nie zapisał się formalnie na ten kierunek studiów¹⁵.

¹² Choć można wskazać okresy, w których współpraca pomiędzy władzami rosyjskimi a zamieszkującą Królestwo Polskie mniejszością niemiecką układała się gorzej. Na przykład po wydaleni Polaków, poddanych rosyjskich, z terenu Prus w ramach akcji tzw. „rugów pruskich” w prasie rosyjskiej, a także Królestwa Polskiego toczyła się za przyzwoleniem cenzury dyskusja na temat konieczności przeciwdziałania zdominowaniu przemysłu polskiego przez Niemców. Z. Gostkowski, *Dziennik Łódzki w latach 1884–1892. Studium nad powstawaniem polskiej opinii publicznej w wielonarodowym mieście fabrycznym*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1863, s. 100–137.

¹³ T. Stegner, *Polonizacja Niemców-ewangelików w Królestwie Polskim 1815–1914*, „Przegląd Historyczny”, t. 80, 1989, nr 2, s. 301–315.

¹⁴ W. Wrzesiński, *Sąsiad. Czy wróg? Ze studiów nad kształtowaniem się obrazu Niemca w Polsce 1795–1939*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1992, s. 170–210.

¹⁵ W przypadku L. Otto oraz wielu innych pastorów z Królestwa Polskiego nieukończenie studiów teologicznych nie stanęło na przeszkodzie do podjęcia pracy duszpasterskiej.

Po powrocie do kraju pracował w parafiach w Kaliszu oraz Piotrkowie Trybunalskim, a w 1849 r. został wybrany drugim pastorem w kościele św. Trójcy w Warszawie. W okresie poprzedzającym wybuch powstania styczniowego z zaangażowaniem uczestniczył w manifestacjach patriotycznych, za co został aresztowany. Wyrok złagodzano dzięki interwencji Aleksandra Wielopolskiego. W latach 1866–1875 Leopold Otto pracował w Cieszynie. Wyjazd z Warszawy spowodowany był konfliktem z pierwszym pastorem Juliuszem Ludwigiem, a podłoże nieporozumienia stanowiło modernistyczne stanowisko tego ostatniego wobec tradycyjnych prawd wiary wyznania luterńskiego. Na marginesie warto dodać, że sytuacja ta jest odzwierciedleniem podziałów o szerokim zasięgu, dotyczących nie tylko kościoła ewangelicko-augsburskiego¹⁶. W 1875 r. Leopold Otto powrócił do Warszawy, do śmierci pracował w parafii św. Trójcy¹⁷.

Poglądy Leopolda Otto na sprawy wyznaniowe i narodowe określane są mianem ewangelicyzmu polskiego. Najważniejsza myśl tej koncepcji głosiła, że polskość i protestantyzm wzajemnie się potrzebują. Polakom brakuje zarówno postaw społecznych charakteryzujących ewangelików, jak i „światła ewangelii”; natomiast luteranie nie przetrwają w Polsce, jeśli pozostaną (niemieckim) ciałem obcym. Aleksander Łupienko zauważył, że idea ta, głosząca pozytywistyczne rozumienie patriotyzmu jako codziennego obowiązku, wyrosła ze spuścizny romantycznej (wpływy me-sjanizmu)¹⁸. Narzędziem do głoszenia idei ewangelicyzmu polskiego miał stać się stworzony przez Leopolda Otto „Zwiastun Ewangeliczny”. Było to pismo przeznaczone dla polskich obecnych i potencjalnych wiernych Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Wychodziło od 1863 do 1914 r., z kilkunastoletnią przerwą (1882–1898) po śmierci Otto. Redaktorem pisma po jego wznowieniu został Juliusz Bursche (1862–1942)¹⁹. W „Zwiastunie Ewangelicznym” dominowały treści o charakterze religijnym, przedstawiane – co istotne dla omawianego zagadnienia – w języku polskim. Jednak poruszano także kwestie społeczne, publikowano artykuły o historii zborów

T. Stegner, *Bóg, protestantyzm, Polska. Biografia pastora Leopolda Marcina Otto (1819–1882)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Fundacja Ferberowska, Gdańsk 2000, s. 20–21.

¹⁶ W. Gatspary, *Historia kościoła okres nowożytny*, Chrześcijańska Akademia Teologiczna, Warszawa 1971, s. 315.

¹⁷ T. Stegner, *Bóg, protestantyzm...*, s. 71–80.

¹⁸ A. Łupienko, *Kontekst historyczny oraz społeczny działalności społecznej biskupa Juliusza Burschego*, [w:] *Rodzina Burschów. Opowieści o polskich ewangelikach*, red. K. Karski, A. Łupienko, Wydawnictwo Augustana, Bielsko-Biała 2016, s. 11–34.

¹⁹ J. Kłaczek, *Protestanckie wydawnictwa prasowe na ziemiach polskich w XIX i pierwszej połowie XX wieku*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008, s. 5–19.

i reformacji w Polsce oraz szczegółowe informacje z poszczególnych parafii. Przeprowadzono także akcję „zliczania” polskich protestantów. Pewnego rodzaju przeciwwagą dla pisma polskiego był periodyk kościelny „Unsere Kirche”, który powstał w 1906 r.²⁰

Kolejną ważną postacią w historii polskich ewangelików jest wspomniany już Juliusz Bursche. Był synem pastora Ernsta Wilhelma Bursche, urodził się 19 września 1862 r. w Kaliszu. Studia teologiczne odbył w Dorpacie w latach 1880–1884. Pracował w Wiskitkach oraz Warszawie, szybko awansując w hierarchii kościelnej. W 1904 r. został mianowany generalnym superintendentem Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Królestwie Polskim. Po wybuchu I wojny światowej Juliusz Bursche został deportowany do Rosji²¹. Do Polski udało mu się wrócić w lutym 1918 r. W dwudziestoleciu międzywojennym stał na czele kościoła, pełniąc różnorodne funkcje, a także czynnie uczestnicząc w ważnych wydarzeniach politycznych epoki. Rangę jego działalności ukazuje m.in. fakt, że był autorem przygotowanego na konferencję wersalską memorandum w sprawie Górnego Śląska, Śląska Cieszyńskiego i Mazur, postulującego włączenie tych terytoriów w granice państwa polskiego. Po wybuchu II wojny światowej Ministerstwo Spraw Zagranicznych oraz inni przedstawiciele władz wzywali Juliusza Burschego do ewakuowania się z Polski wraz z rządem. Namawiali go do tego także krewni i przyjaciele. Biskup nie zgodził się na takie rozwiązanie, wyjechał jednak z Warszawy pociągiem ewakuacyjnym, który zdecydował się opuścić w Lublinie. Zamieszkał i sprawował obowiązki duszpasterskie w parafii św. Trójcy. Nazwisko Juliusza Burschego znajdowało się na sporządzonej dla SS liście księży ewangelickich, których należało aresztować²². Ustaleniem miejsca pobytu biskupa zainteresowani byli nie tylko przedstawiciele władz okupacyjnych, ale, jak można wnioskować na podstawie notatek z łódzkiej „Deutsche Lodzer Zeitung” z pierwszych miesięcy wojny, także ogół społeczności niemieckiej osiadłej w Polsce. Pomijając inne, powszechnie znane okoliczności, już sam wydźwięk artykułów wskazuje, że nie był to przejaw zaniepokojenia losem zwierzchnika kościoła, czy też czysto dziennikarska ciekawość. Notatki dotyczące biskupa, w tym doniesienia „towarzyszy narodowych” (Volksgenossen), którzy widzieli poszukiwanego w Lublinie, mają wydźwięk propagandowy. Zawierają na przykład nieprawdziwą informację jakoby Juliusz Bursche został przez członków rządu polskiego porzucony

²⁰ Tamże, s. 5–19.

²¹ E. Alabrudzińska, *Juliusz Bursche. Zwierzchnik Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce. Biografia*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010, s. 49–56.

²² Tamże, s. 57–87, 129–138.

w trakcie ewakuacji. Co jednak najbardziej istotne dla omawianego tematu, ostatnie dziesięciolecie w dziejach luteranów oceniane są jako czas, w którym Kościół Ewangelicko-Augsburski w „byłej Polsce” służył jego zwierzchnikom jako narzędzie polonizacji Niemców, co oczywiście oceniane jest negatywnie²³. Opinii tej, wyrażonej wkrótce po zajęciu Polski, nie można by uważać za całościową i reprezentatywną dla niemieckiej społeczności, gdyby nie to, że podzielali ją urzędnicy oraz duchowni niemieccy na przestrzeni kilku dziesięcioleci aktywnej działalności biskupa; znalazła ona także swoje miejsce w niemieckiej historiografii²⁴. Nie wdając się w tym miejscu w dyskusję nad oceną działalności polskich duchownych ewangelickich i jej wpływu na wybory dotyczące tożsamości narodowej, warto zauważyć, że sądy takie potwierdzają, iż polonizowanie się wiernych Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Królestwie Polskim (a następnie w II Rzeczypospolitej) nie było zjawiskiem marginalnym²⁵. Wracając do losów samego biskupa, został on aresztowany 3 października 1939 r. i przewieziony do Radomia. Po zakończeniu śledztwa osadzono go w obozie w Sachsenhausen. Zmarł 20 lutego 1942 r. w policyjnym szpitalu w Berlinie²⁶.

Spolonizowani luteranie okresu zaborów stanowili zauważalną wewnątrz Kościoła grupę, choć trudno określić jaka część wiernych poczuwała

²³ *Bursche in Lublin?*, „Deutsche Lodzer Zeitung”, 3 października 1939 r., dodatek „Der Tag in Lodz”; *Polonisierung ist vorbei*, „Deutsche Lodzer Zeitung”, 22 października 1939 r., dodatek „Der Tag in Lodz”.

²⁴ Stosunek historyków niemieckich starszego i młodszego pokolenia do postaci Juliusza Burschego opisała Elżbieta Alabrudzińska w biografii biskupa wydanej w 2010 r. Autorka ta stwierdza: „Emocjonalny stosunek do Burschego szczególnie widoczny jest w książce Kneifla, bezpośredniego uczestnika opisywanych wydarzeń, jednego z przywódców opozycji wobec zwierzchnika Kościoła ewangelicko-augsburskiego w okresie międzywojennym, który był bardzo negatywnie nastawiony do opisywanej przez siebie postaci. Podobne zarzuty można przedstawić również wobec innych publikacji niemieckich (...). Zawartym w tych pracach tezom nacechowanym zaangażowaniem narodowym i politycznym umiał się przeciwstawić dopiero w roku 1993 Bernd Krebs (...). Praca Krebasa wywołała żywą reakcję w Niemczech, ukazując ile wciąż jeszcze emocji budzi ta problematyka i jak intensywne dyskusje toczono są w kołach historyków, polityków i duchownych niemieckich na ten temat”. E. Alabrudzińska, *Juliusz Bursche...*, s. 5–6.

²⁵ G. Besier, *Altpreuische Kirchengebiete auf neupolnischem Territorium. Die Diskussion um „Staatsgrenzen und Kirchengrenzen” nach dem Ersten und Zweiten Weltkrieg*, Getynga 1983, s. 72–73; E. Kneifel, *Die Geschichte der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Lublin*, Roth bei Nürnberg, b.r.w., s. 173–187. Należy nadmienić, że współczesne prace niemieckiego historyka kościoła Bernarda Krebsa zawierają pozytywną ocenę działalności biskupa Burschego. K. Karski, *Przedmowa*, [w:] *Rodzina Burschów...*, s. 5–8.

²⁶ W 2017 r. udało się ustalić, że ciało biskupa zostało skremowane, a szczątki pochowane na cmentarzu Berlin Reinickendorf, b.a., *Znamy miejsce pochówku bohaterskiego biskupa*, 2017, <http://wiadomosci.tvp.pl/34560715/znamy-miejsce-pochowku-bohaterskiego-biskupa> (dostęp: 1.06.2018).

się do przynależności do społeczeństwa polskiego. Warto wspomnieć, że ci, którzy uważali się za Polaków, byli bardzo aktywni w życiu społecznym. Między innymi wymienić tu można rodziny Gundlachów, Gebethnerów i Wolffów, Wojciecha Gersona, Bronisława Szwarce, a jako przykład zaangażowania w tworzenie lokalnej społeczności prowincjonalnej – rodzinę Vetterów z Lublina. W literaturze często zwraca się uwagę na to, że polonizowali się przede wszystkim ci luteranie, którzy pracowali w zawodach inteligenckich, z tej prawidłowości zdawali sobie sprawę sami przedstawiciele omawianego środowiska²⁷. Procesy asymilacyjne najszybciej zachodziły w Warszawie.

Pod koniec XIX w. na terenie niektórych parafii ewangelicko-augsburskich Królestwa Polskiego rozpoczęły swoją działalność grupy baptyistyczne oraz inne, które z czasem zaczęto nazywać kościołami wolnymi (używa się także określeń ewangelikalne, ewangeliczne)²⁸. Na zjawisko to duchowni patrzyli z pewnym niepokojem²⁹. Wśród przyczyn rozwoju tego typu ruchów wymienia się m.in. zbyt rzadką sieć parafii (w wielu oddalonych od większych ośrodków miejscowościach regularne wizyty pastorskie były niemożliwe³⁰), a także zbyt sformalizowanie życia kościelnego. Z czasem zbory ewangelikalne zaczęły wydawać swoją prasę, która jest cennym źródłem informacji biograficznych³¹.

Rozwój parafii ewangelicko-augsburskich gwałtownie przerwał wybuch I wojny światowej. Władze rosyjskie podjęły decyzję o wywózce w głąb Rosji kolonistów narodowości niemieckiej, jako potencjalnych szpiegów czy dywersantów. Podlegać jej miała ludność wiejska, przy czym urzędnikom zabroniono kierować się deklaracjami wywożonych rodzin. Zdarzały się sytuacje, że deportujący ignorowali nie tylko oświadczenia samych zainteresowanych, ale także głosy sąsiadów i władz kościelnych. Wobec mieszkańców miast nie podjęto tak drastycznych kroków, podlegali oni jednak wzmożonej kontroli. Na skutek tych działań do 1916 r. liczba luteranów w Królestwie Polskim zmniejszyła się do 250 tys. osób, skonfiskowano

²⁷ T. Stegner, *Polonizacja Niemców...*

²⁸ T. J. Zieliński, *Protestantyzm ewangelikalny. Studium specyfiki religijnej*, Wydawnictwo Naukowe ChAT, Warszawa 2013, s. 18–26, 76–81.

²⁹ E. Alabrudzińska, *Juliusz Bursche...*, s. 45–46.

³⁰ T. Stegner, *Rola Kościoła ewangelickiego w życiu kolonistów niemieckich w Królestwie Polskim*, [w:] *Niemieccy osadnicy w Królestwie Polskim 1815–1915...*, s. 177–194.

³¹ Przykładem spoza omawianego okresu jest czasopismo „Chrześcijanin”, wydawane od 1929 r. przez różne kościoły ewangelikalne. Zawiera ono bardzo szczegółowe informacje z życia członków wspólnot wolnych, zdjęcia, niekiedy adresy wiernych, u których odbywały się spotkania kościelne. J. KołECKA, *Lublin. Ewangelizacja*, „Chrześcijanin” 1966, nr 9, s. 18.

im także znaczną część majątków³². Po zakończeniu wojny wiele rodzin powróciło na tereny niepodległej już Polski. Zarówno doświadczenie wojenne, jak i eskalacja postaw nacjonalistycznych w dwudziestolecu międzywojennym zakłóciły procesy polonizacyjne zachodzące w społeczności luteranów. Natomiast antagonizmy polsko-niemieckie w Kościele Ewangelicko-Augsburskim stawały się coraz silniejsze, przeradzając się w latach 30. w otwarty konflikt³³. W czasie II wojny światowej większość polskich luteranów, z powodów zrozumiałych w zaistniałych okolicznościach, zerwało kontakty z parafią. Wymownym znakiem zadania, jakie miała ona pełnić według okupanta niemieckiego, był napis wiszący na plebanii w Lublinie, brzmiący *Deutsche Evangelische Gemeinde*. Tymczasem w parafii lubelskiej, zwłaszcza w samym mieście, wśród wiernych znajdowali się także liczni Polacy³⁴. Warunki na omawianych terenach po II wojnie światowej nie sprzyjały odrodzeniu społeczności ewangelickiej. W literaturze przedmiotu wskazuje się wprawdzie, że kościoły mniejszościowe zyskały pewną przychylność władzy dążącej do stworzenia swoistej przeciwwagi dla katolicyzmu, jednak pozostawały nieznane zdecydowanej większości społeczeństwa. Umiarkowana akceptacja nie chroniła przed aresztowaniami w okresie stalinizmu ani późniejszą inwigilacją³⁵. W przypadku Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, powszechnie uważanego za niemiecki, sytuacja wobec traumatycznych, żywych wspomnień wojennych była jeszcze bardziej skomplikowana. Niemieccy wierni wyjechali, natomiast polskich nie przybywało. Uogólnić można uwagi dotyczące zboru lubelskiego:

Wielu wiernych zawiesiło na czas okupacji czynny udział w życiu parafii, (...) tuż po II wojnie światowej liczba uczestników nabożeństw ograniczała się nierzadko do kilku osób³⁶.

³² W. Jemielity, *Ewangelicy augsburscy w Łomży i okolicy*, „Studia Teologiczne”, t. 22, 2004, s. 323–356. Losom ogółu ludności wywiezionej z ziem polskich do Rosji poświęcona jest bardzo szczegółowa publikacja źródłowa. M. Korzeniowski, K. Latawiec, D. Tarasiuk, *Uchodźstwo polskie w Rosji w latach I wojny światowej w świetle dokumentów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2018.

³³ J. Gardawski, *Biskup Juliusz Bursche i jego rodzina*, [w:] *Rodzina Burschów...*, s. 117–167.

³⁴ G. Michalska, *Dzieje parafii ewangelicko-augsburskiej z uwzględnieniem działalności w Piaskach Luterskich*, [w:] *Parafia Ewangelicko-Augsburska w Lublinie. Historia – tradycja – współczesność*, red. D. Chwastek, Studio Lemon, Lublin 2007, s. 27–40.

³⁵ R. Michalak, *Protestanckie i badackie wspólnoty wyznaniowe*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny 1944–1956. Aspekty społeczne, gospodarcze, oświatowe i kulturalne*, red. T. Osiński, M. Mazur, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Oddział w Lublinie, Lublin 2017, s. 239–266.

³⁶ G. Michalska, *Dzieje parafii ewangelicko-augsburskiej...*, s. 36–37.

Kościół Ewangelicko-Augsburski w Lublinie rozpoczął swoją działalność od podstaw³⁷.

Mimo odbudowy struktur parafialnych, liczba ewangelików denominacji augsburskiej jest obecnie znacznie mniejsza niż w omawianym okresie. Luteranie w Polsce to społeczność licząca zaledwie 61 tys. członków³⁸.

Źródła do poszukiwań genealogicznych

Księgi metrykalne znajdują się w archiwach państwowych bądź parafiach ewangelicko-augsburskich, a w niektórych przypadkach także w katolickich. Do lat 60. XIX w. księgi spisywano w języku polskim, natomiast na mocy postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 10 (22) listopada 1867 r. od 1 stycznia 1868 r. obowiązywał język rosyjski³⁹ (same nazwiska zapisywano niekiedy także po polsku). Zdarzają się również niemieckie nazwy ksiąg.

Akta urodzeń, małżeństw i zgonów dla ewangelików z Warszawy i okolic od 1826 r. prowadzone były przez parafię ewangelicko-augsburską św. Trójcy mieszczącą się przy ulicy Królewskiej. Księgi z lat 1826–1912 (z lukami) pozostają w Archiwum Państwowym w Warszawie (na stronie szukajwarchiwach.pl udostępniono blisko 17 tys. skanów z tego zespołu). Znajdują się tam także dodatkowe dokumenty wymagane do zawarcia małżeństwa, takie jak odpisy aktów urodzeń czy chrztu narzeczonych, a w przypadku niektórych zawodów także zezwolenie władz państwowych⁴⁰.

Akta urodzeń, małżeństw i zgonów łódzkich parafii św. Trójcy z lat 1828–1915 oraz św. Jana z lat 1885–1915 (brak roku 1913) znajdują się w Archiwum Państwowym w Łodzi. Kopie cyfrowe udostępnione są na

³⁷ Tamże, s. 242.

³⁸ *Mały Rocznik Statystyczny 2018*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2018, s. 114.

³⁹ M. Dyjakowska, *Rejestracja stanu cywilnego w Królestwie Polskim i Księstwie Warszawskim*, „Metryka. Studia z Zakresu Prawa Osobowego i Rejestracji Stanu Cywilnego”, R. 3, 2013, nr 1, s. 17–49. W praktyce poszczególne parafie dostosowywały się do nowo wprowadzonego przepisu w różnym czasie; na przykład Janina Grysikowa stwierdza, że w parafii lubelskiej nastąpiło to w lipcu 1868 r., z kolei Tadeusz Stegner uznaje 1869 r., wtedy to zaczęto prowadzić księgi w języku rosyjskim we wszystkich parafiach ewangelicko-augsburskich Królestwa; J. Gawrysikowa, *Kolonizacja niemiecka w Lubelskiem w XIX wieku*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 35, 1987, nr 2, s. 323–332; T. Stegner, *Luteranie na terenie Królestwa Polskiego, „ziem zabranych” i Galicji w latach 1795–1918*, [w:] *Kościół luterski na terenach polskich (XVI–XX wiek)*, t. 2: *Pod zaborami i obcym panowaniem*, red. J. Kłaczkow, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012, s. 7–128.

⁴⁰ Archiwum Państwowe w Warszawie, Akta stanu cywilnego parafii ewangelicko-augsburskiej w Warszawie, sygn. 1–91; <https://szukajwarchiwach.pl/72/181/o/-#tabSerie> (dostęp: 13.01.2020).

stronie internetowej Polskiego Towarzystwa Genealogicznego⁴¹. Skany dokumentów z parafii św. Jana z lat 1895–1904 (z lukami) dostępne są również na stronie szukajwarchiwach.pl (7828 skanów)⁴². W łódzkim archiwum przechowywane są także akta z mniejszych okolicznych miejscowości. Zdigitalizowane i udostępniane w Internecie są dokumenty z Czarnego Lasu (1846–1852), Aleksandrowa (1826–1917), Tomaszowa Mazowieckiego (1833–1864 oraz 1899–1913, bez lat 1903, 1909, 1912), Bełchatowa (1837–1866), Dziepółci (od 1841), Huty Bardzyńskiej (1840–1912), Konstanytnowa (od 1826), Kutna (od 1835 do końca omawianego okresu, z wyjątkiem lat 1840, 1890, 1891, 1894, 1895, 1897, 1989, 1900, 1906, 1907), Łaska (z całego omawianego okresu), Łęczycy (1898, 1910–1915), Łowicza (1856–1874), Nowosolnej (od 1838), Ozorkowa (1823–1913), Pabianic (od 1827), Piotrkowa Trybunalskiego (do 1865), Poddębic (od 1844), Poźdżenic (1866–1869), Radomska (1842, 1851), Wielunia (od 1825), Zduńskiej Woli (od 1831), Zgierza (od 1826). Kopie cyfrowe posiadają także akta z Brzezin (1830, 1832, 1840–1844) oraz Rawy Mazowieckiej (1834–1888), nie są one jednak do chwili obecnej udostępniane w Internecie⁴³. Akta powstałej na początku XX w. parafii w Częstochowie, do której przyporządkowano wymieniony wcześniej zbor z Wielunia, przechowywane są w Archiwum Państwowym w Częstochowie, zdigitalizowano je i udostępniono online⁴⁴.

Księgi metrykalne z województwa/guberni kaliskiej z całego omawianego okresu znajdują się w Archiwum Państwowym w Kaliszu⁴⁵ (udostępniane na stronach szukajwarchiwach.pl są kopie cyfrowe z lat 1875–1911⁴⁶).

Kolejnym regionem licznie zamieszkałym przez ewangelików było dynamicznie rozwijające się Zagłębie Dąbrowskie. Położenie przygraniczne, m.in. ze względu na działalność duchownych niebędących poddanymi rosyjskimi, wiązało się z pewnymi trudnościami z włączeniem zborów do

⁴¹ Archiwum Państwowe w Łodzi, Akta stanu cywilnego parafii ewangelicko-augsburskiej św. Trójcy w Łodzi, sygn. 1–215; Akta stanu cywilnego parafii ewangelicko-augsburskiej św. Jana w Łodzi, sygn. 1–52; <http://metryki.genealodzy.pl/metryki.php?op=sy&ar=3&zs=1566d> (dostęp: 14.01.2020).

⁴² [https://szukajwarchiwach.pl/39/1565/o/?q=akta+parafii+ewangelicko++augsburskiej+w+%C5%82odzi&wynik=2&rpp=15&page=1#tab Zespol](https://szukajwarchiwach.pl/39/1565/o/?q=akta+parafii+ewangelicko++augsburskiej+w+%C5%82odzi&wynik=2&rpp=15&page=1#tab>Zespol) (dostęp: 14.01.2020).

⁴³ Numery zespołów oraz odnośniki do zdigitalizowanych materiałów udostępniane są na stronie Archiwum Państwowego w Łodzi; http://www.lodz.ap.gov.pl/pict_/cyfrowe.pdf (dostęp: 15.01.2020).

⁴⁴ Archiwum Państwowe w Częstochowie, Akta stanu cywilnego parafii ewangelicko-augsburskiej w Częstochowie, sygn. 1–96.

⁴⁵ Archiwum Państwowe w Kaliszu, Akta stanu cywilnego parafii ewangelicko-augsburskiej Kalisz, sygn. 1–142.

⁴⁶ <https://szukajwarchiwach.pl/11/694/o/str/7/15?ps=True#tabSerie> (dostęp: 16.01.2020).

sieci parafialnej. I tak na przykład utworzony w 1840 r. filiał w Będzinie podlegał kolejno parafii w Wieluniu, Kielcach, Piotrkowie Trybunalskim⁴⁷, co utrudnia poszukiwanie konkretnych ksiąg. Tym cenniejsza jest inicjatywa parafii ewangelicko-augsburskiej św. Jana w Sosnowcu przygotowującej do udostępnienia w ramach powstającego archiwum parafialnego następujące dokumenty: księgi urodzeń i chrztów oraz zgonów z Dąbrowy od 1845 r., księgi konfirmantów z Dąbrowy od 1859, księgi ślubów z Dąbrowy – Będzina od 1840, księgi wstąpień do kościoła od 1876, a także księgi cmentarne z Sosnowca od 1903 oraz inne dokumenty dotyczące życia parafii⁴⁸.

Ludność ewangelicka, przede wszystkim koloniści, zamieszkiwała dość licznie także Lubelszczyznę. Akta stanu cywilnego parafii w Lublinie przechowywane są w Archiwum Państwowym bądź w parafii św. Trójcy w Lublinie (z zasobów APL na stronie szukajwarchiwach.pl udostępniane są kopie cyfrowe ksiąg wtóropisowych od 1835 r.; brakuje dokumentów z lat 50. XIX w. oraz z innych lat, zasób obejmuje ponad 19 tys. skanów⁴⁹). W archiwum parafialnym znajduje się m.in. wykaz chrztów prowadzony do 1867 r. oraz oryginały bądź duplikaty dokumentów od lat 60. do 90. XIX w.⁵⁰ Nieliczne dokumenty z parafii w Chełmie oraz Kantoratu w Kamieniu, a także z Cycowa, Piasków i Pawłowa znajdują się w Archiwum Państwowym w Lublinie⁵¹.

Zachowały się także księgi z mniej licznych parafii w Płocku, Sadolesiu, Pułtusku i Nasielsku⁵². W archiwach można odnaleźć także urzędowe raporty dotyczące wspólnot wywodzących się z historycznych kościołów protestanckich⁵³. W poszukiwaniach genealogicznych pomocne mogą okazać się również dokumenty dotyczące zbiórek na cele dobroczynne,

⁴⁷ B.a., *Historia*, b.r.w., http://sosnowiec.luteranie.pl/?page_id=13 (dostęp: 16.01.2020).

⁴⁸ B.a., *Archiwum parafialne*, b.r.w., http://sosnowiec.luteranie.pl/?page_id=21 (dostęp: 16.01.2020).

⁴⁹ Archiwum Państwowe w Lublinie, Akta stanu cywilnego parafii ewangelicko-augsburskiej w Lublinie, sygn. 1–94; <https://szukajwarchiwach.pl/35/1802/o/2.24#tabJednostki> (dostęp: 16.01.2020).

⁵⁰ Na początku 2000 r. opracowano biuletyn informujący o archiwaliach przechowywanych na parafii dostępny pod adresem – <http://www.lublin.luteranie.pl/wp-content/uploads/2013/12/b3.pdf> (dostęp: 16.01.2020). Nie obejmuje on jednak wszystkich udostępnianych zasobów.

⁵¹ Archiwum Państwowe w Lublinie, Akta parafii innych wyznań z woj. lubelskiego – zbiór szczątków zespołów.

⁵² Archiwum Państwowe w Płocku, Akta stanu cywilnego parafii ewangelicko-augsburskiej w Płocku; Archiwum Państwowe w Siedlcach, Akta stanu cywilnego parafii ewangelicko-augsburskiej w Sadolesiu powiat Węgrów; APW, Akta stanu cywilnego parafii ewangelicko-augsburskiej w Nasielsku powiat Pułtusk.

⁵³ Archiwum Państwowe w Płocku, Superintendent Ewangelicko-Augsburski Diecezji Kaliskiej.

składek na potrzeby kościelne, spraw rozwodowych, konfirmacji, poborów do wojska, wysiedleń z 1915 r. Niestety wielu zachowanych dokumentów nie udostępnia się ze względu na zły stan zachowania⁵⁴; opis większości destruktywów zawiera adnotację: nadpalone. Ciekawym źródłem są także księgi neofitów⁵⁵.

W badaniu procesów polonizacyjnych poszukuje się informacji o nadawanych dzieciom imionach, języku, w jakim odbywała się konfirmacja, czy zawieraniu małżeństw mieszanych.

Bogatym źródłem do badania dziejów polskich ewangelików pochodzenia niemieckiego jest także wspomniana już prasa kościelna oraz periodyki wydawane przez mniejszość niemiecką. „Zwiastun Ewangeliczny” oprócz rozważań dotyczących wiary oraz artykułów na tematy społeczne zawierał rubryki *Wiadomości z Kościoła i ze świata* oraz *Odpowiedzi Redakcji*. Podawano tam szczegółowe informacje z życia poszczególnych zborów, co jest istotne zwłaszcza dla poszukiwań dotyczących rodzin pastorskich, czy też osób aktywnych w życiu parafii. Na dotarcie do danych dotyczących „przeciętnych” wiernych, takich jak np. adres zamieszkania, pozwala natomiast korespondencja z czytelnikami. Jako przykład można podać odpowiedź na reklamację w sprawie nieotrzymania zamówionych numerów gazety:

O. Jahnz w Łodzi. „Zwiastun” regularnie pod wskazanym adresem „ul. Targowa” był wysyłany⁵⁶.

Jednak najczęściej, odpowiadając na listy, Redakcja posługiwała się jedynie inicjałami imienia bądź nazwiska.

Także „Unsere Kirche” posiadało działy, w których publikowano listy od czytelników (*Eingesandt* oraz *Aus unseren Gemeinden*). Zazwyczaj podpisywano je imieniem i nazwiskiem. Informowano również o wydarzeniach z życia parafii⁵⁷.

Informacji biograficznych można oczywiście poszukiwać także na cmentarzach czy w specjalistycznych publikacjach. Wyjątkową dokładnością

⁵⁴ Np. Archiwum Główne Akt Dawnych, Konsystorz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie, [Ponaglenie w sprawie wykazów mężczyzn nadających się do wojska], 129; Kolekta na pogorzalców [parafii Pułtusk] – [korespondencja, raporty], 54; [Sprawa Michelis – Glesmer], 482.

⁵⁵ Archiwum Państwowe w Łodzi, Akta stanu cywilnego parafii ewangelicko-augsburskiej w Bełchatowie, Księga Neofitów czyli osób innych Wyznań chrześcijańskich przyjętych na łono kościoła ewangelicko-augsburskiego w Parafii Bełchatów [od] r[oku] 1846, 11.

⁵⁶ „Zwiastun Ewangeliczny” 1900, nr 11, s. 349.

⁵⁷ „Unsere Kirche” 1912, nr 14, s. 110–111; nr 27, s. 213; nr 34, s. 268–269.

wyróżnia się opracowanie Eugeniusza Szulca *Cmentarz ewangelicko-augsburski w Warszawie. Zmarli i ich rodziny* przedstawiające informacje o kilkuset warszawskich ewangelikach. Unikatowym źródłem, posiadającym opublikowany wykaz, jest także lubelski zbiór tablic trumiennych. W parafii przyjął się zwyczaj, że rodziny zmarłych oprócz tabliczki wkładanej do grobu zamawiały ozdobną tablicę, którą umieszczano na ścianach kościoła⁵⁸. Dzieje poszczególnych gmin dokładnie opisują prace, których autorem jest niemiecki historyk kościoła Edward Kneifel. Ze względu na zbyt małą liczbę pastorów chętnych do pozostania w biedniejszych zborach, niektóre z nich znajdowały się okresowo pod formalną opieką znacznie oddalonych parafii. Poznanie dziejów poszczególnych miejscowości i duchownych stanowi cenną wskazówkę w poszukiwaniu brakujących w niektórych zespołach roczników ksiąg, a ustalenia wspomnianego autora są bardzo szczegółowe, co ilustruje następujący przykład:

W latach 1899–1904 w miejscowości Sampilno urzędował pastor Radaszewski, z którego inicjatywy wydzierzawiono ławki kościelne. Z tego powodu doszło w kościele do gwałtownego incydentu, wywołanego przez trójkę młodych ludzi. Pastor Radaszewski wezwał policję. Miało to swój dalszy ciąg, w wyniku czego Radaszewski musiał opuścić Sampilno⁵⁹.

Jeszcze dokładniejsze, lecz dotyczące wyłącznie Łomży i okolic, jest krótkie opracowanie autorstwa Witolda Jemielity. Zawiera ono wykaz nazwisk zamieszczonych w księgach metrykalnych oraz innych dokumentach parafialnych⁶⁰.

* * *

Podsumowując, Niemcy w Królestwie Polskim stanowili drugą co do liczebności mniejszość, w przeważającej części wyznania luteranckiego. Pomimo tego że Kongresówka szybko utraciła autonomię, a poddani carscy byli przymusowo rusyfikowani (podczas gdy Niemcy stanowili grupę cieszącą

⁵⁸ Warto wymienić także: J. Czerepińska, J. Studziński, G. Michalska, *Wykaz inskrypcji nagrobnych*, [w:] *Parafia Ewangelicko-Augsburska w Lublinie...*, s. 89–97; A. Wiercińska, *Cmentarze łódzkie na tle rozwoju ludnościowego i przestrzennego miasta*, „*Studia z Geografii Politycznej i Historycznej*”, t. 1, 2012, s. 207–220; S. Wojciech, *Nekropolie Radomia*, Państwowy Instytut Badawczy, Radom 2008.

⁵⁹ E. Kneifel, *Geschichte der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen*, Roth bei Nürnberg, b.r.w., s. 179–180.

⁶⁰ W. Jemielity, *Ewangelicy augsburscy w Łomży i okolicy*, „*Studia Teologiczne*”, t. 22, 2004, s. 323–356.

się przychylnością władzy), procesy polonizacyjne w Kościele Ewangelicko-Augsburskim zachodziły przez cały XIX w.⁶¹ Na początku I wojny światowej wielu wiernych zostało zmuszonych do opuszczenia ziem polskich, jednak znacznej części udało się powrócić po zakończeniu działań wojennych. W dwudziestoleciu międzywojennym społeczność Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego była nadal stosunkowo liczna i aktywna, ale równocześnie rozrywana konfliktami wewnętrznymi na tle narodowościowym. Na początku lat 30. w Polsce mieszkało około 430 tys. luteranów (trzeba jednak wziąć pod uwagę, że w granicach II Rzeczypospolitej znalazły się zbory śląskie, wielkopolskie i z Działdowszczyzny, a więc liczne parafie spoza terenu Królestwa Polskiego)⁶². Natomiast po II wojnie światowej Kościół stracił na stałe zdecydowaną większość wiernych. Obecnie w Polsce luteranie stanowią stosunkowo niewielką grupę, niemniej jednak zarówno w kraju, jak i zagranicą wzrasta zainteresowanie poszukiwaniami genealogicznymi⁶³.

Zarówno parafie, jak i archiwa starają się ułatwić dostęp do ksiąg metrykalnych, postępuje ich digitalizacja. Przedstawione zespoły archiwalne w większości zawierają także księgi z dwudziestolecia międzywojennego, a niekiedy także z początku II wojny światowej. Jednak dokumenty sporządzone po 1915 r. nie zostały omówione ze względu na przyjęte w artykule ramy czasowe.

Społeczność dziewiętnastowiecznych luteranów w porównaniu z dominującą grupą katolików była stosunkowo nieliczna, a przy tym zobowiązana do czynnego uczestniczenia w życiu parafii, dlatego warto sięgnąć również po takie źródła, jak opracowania, katalogi czy prasa kościelna. Ubogacają one wiedzę o życiu protestanckich społeczności, a niekiedy dostarczają także ciekawych danych biograficznych.

Polonizing Lutherans in the Kingdom of Poland. The fate of people and communities

The formation of the Polish Protestant community in the 19th-century Kingdom of Poland is a very interesting and relatively unknown phenomenon. Among Lutherans, coming mainly from German countries, a milieu was born that consistently strove to promote Polishness among Protestants and Protestantism among Poles. It is all the more interesting as its representatives operated under the Russian partition, and the assimilation processes intensified after the

⁶¹ W. Pruss, *Ludność Królestwa Polskiego 1864–1914*, Wydawnictwo Semper, Warszawa 2019, s. 226.

⁶² E. Alabrudzińska, *Kościoły luterskie w latach 1918–1939*, [w:] *Kościoły luterskie na terenach polskich (XVI–XX wiek)*, t. 3, red. J. Kłaczek, Toruń 2012, s. 7–49.

⁶³ Zob. np. b.a., *Polen*, b.r.w., <https://de.geneanet.org/land/recherchen-Polen-POL> (dostęp: 25.01.2020).

fall of the January Uprising. The article presents the profiles of Polish Evangelical leaders (Leopold Otto and Juliusz Bursche) and outlines the history of the Church. It also includes a short overview of the sources of genealogical information – record books, church press, cemeteries, and publications. Although the Evangelical-Augsburg Church in Poland is currently sparse, more and more people, both Protestants and Catholics, Poles and foreigners, are interested in learning about the biographies of their Evangelical ancestors.

Paweł Sękowski

Uniwersytet Jagielloński

DOI 10.24917/9788380845787.12

Źródła do historii działalności społeczności międzynarodowej wobec uchodźców i ludności przemieszczonej z Polski (do 1951 r.)¹

Niniejszy tekst ma na celu wskazanie i zwięźle omówienie najważniejszych źródeł do historii akcji pomocowej społeczności międzynarodowej wobec uchodźców i ludności przemieszczonej (tzw. dipisów) z Polski w pierwszych latach po II wojnie światowej. Wiele z tych źródeł ma dużą wartość w badaniach genealogicznych. Mowa tu o materiałach, w których można znaleźć informacje o konkretnych osobach żyjących w okresie II wojny światowej i w pierwszych latach powojennych.

Zanim przejdziemy do przeglądu źródeł archiwalnych, wpieryw należy zdefiniować tytułowe pojęcia uchodźcy i osoby przemieszczonej. Zgodnie z konwencją genewską z 1951 r. uchodźca (ang. *refugee*, franc. *réfugié*) to osoba, która „na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem, i nie może lub nie chce z powodu tych obaw korzystać z ochrony tego państwa, albo która nie ma żadnego obywatelstwa”. Może to być zatem osoba pozbawiona opieki kraju pochodzenia albo taka, która odmawia przyjęcia tej opieki i z tego powodu potrzebuje ochrony ze strony państwa, w którym znalazła schronienie. Uchodźca może zostać pozbawiony obywatelstwa kraju pochodzenia, ale również pozostać obywatelem tego kraju pochodzenia. Może opuścić kraj pochodzenia z przyczyny niemającej nic wspólnego z działalnością polityczną,

¹ Niniejszy artykuł został napisany w ramach projektu Narodowego Centrum Nauki – konkursu Sonata 10 pt. *Działalność Międzynarodowej Organizacji do spraw Uchodźców (International Refugee Organization) w powojennej Europie. Przykład akcji opiekuńczej wobec dipisów i uchodźców polskich w latach 1947–1951*, nr projektu: UMO-2015/19/D/HS3/02361, przewidzianego na lata 2016–2021.

skoro powodem mogłaby być sama przynależność do dyskryminowanej, prześladowanej bądź znajdującej się w niebezpieczeństwie grupy. Status uchodźcy jest zawsze definiowany przez przyczynę opuszczenia kraju pochodzenia bądź przyczynę, dla której dana osoba nie chce powrócić do kraju swojego pochodzenia².

W pierwszych powojennych latach definicja uchodźcy sformułowana w konwencji genewskiej jeszcze nie obowiązywała. O tym, kto jest uchodźcą, początkowo decydowała praktyka administracyjna danego państwa. Społeczność międzynarodowa – a dokładniej osiemnaście państw sygnatariuszy Konstytucji IRO (*International Refugee Organization*; Międzynarodowa Organizacja do spraw Uchodźców) – przyjęła pierwszą wspólną definicję uchodźcy – osoby mającej prawo do otrzymania pomocy ze strony tej organizacji, w Aneksie nr 1 do wyżej wspomnianej Konstytucji uchwalonej 15 grudnia 1946 r. Uchodźcami dla IRO były osoby, które opuściły kraj pochodzenia lub przebywały poza nim (niezależnie od posiadania lub nie obywatelstwa kraju pochodzenia) i spełniały jedną z następujących przesłanek:

- ofiary nazistowskiego lub faszystowskiego reżimu, jak również państw biorących udział w II wojnie światowej po ich stronie, władz kolaboracyjnych lub podobnych, które z nimi współpracowały przeciw Narodom Zjednoczonym, niezależnie od korzystania z międzynarodowego statusu uchodźcy lub nie,
- hiszpańscy republikanie i inne ofiary reżimu falangistowskiego w Hiszpanii, niezależnie od korzystania z międzynarodowego statusu uchodźcy lub nie,
- osoby uznawane za uchodźców przed wybuchem II wojny światowej z powodu rasy, religii, narodowości lub przekonań politycznych,
- inne osoby nienależące do kategorii DP, które w wyniku wydarzeń następujących po wybuchu II wojny światowej nie mogły lub nie chciały skorzystać z opieki rządu kraju obywatelstwa lub ostatniego obywatelstwa, a przebywały poza tym krajem (z wyłączeniem kolaborantów, zbrodniarzy wojennych i zdrajców),
- osoby żydowskiego pochodzenia, cudzoziemcy i bezpaństwowcy – ofiary nazistowskich prześladowań, które przebywały na terenie Niemiec

² Konwencja dotycząca statusu uchodźców, sporządzona w Genewie dnia 28 lipca 1951 r. (Dz.U. z 1991 r. Nr 119, poz. 515, art. 1); P. Sękowski, *Analiza podstawowych pojęć z zakresu historii imigracji (na przykładzie francuskim)*, „Prace Historyczne”, t. 146, 2019, nr 1, s. 248–249.

lub Austrii, następnie opuściły te tereny, po czym z powodu wojny lub innych wrogich działań powróciły do Niemiec lub Austrii,

- dzieci bez opieki – sieroty wojenne lub dzieci znajdujące się poza krajem pochodzenia, mające poniżej 16. roku życia³.

Zupełnie inny zakres znaczeniowy ma pojęcie osoby przemieszczonej. W momencie wyzwania Europy przez wojska sprzymierzone, w końcowej fazie II wojny światowej, wojska alianckie spostrzegły na zdobywanym terytorium III Rzeszy milionowe rzesze cywilów deportowanych przez okupantów w latach wojny, z których większość została przesiedlona na te tereny do pracy przymusowej. Inną kategorią osób przymusowo osadzonych na terytorium Rzeszy i tam przebywających do momentu zakończenia działań wojennych byli jeńcy wojenni. Należy również wspomnieć więźniów obozów koncentracyjnych i obozów pracy. Dowództwo wojsk sprzymierzonych określiło je mianem *displaced persons* (w skrócie DPs), tj. „osób przemieszczonych”. Od angielskiego skrótu DP pochodzi polskie potoczne określenie tych ludzi – dipisi⁴. Problem dipisów był jednym z największych wyzwań, przed jakim stanęła społeczność międzynarodowa w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej⁵.

Podstawowa różnica pomiędzy „dipisem” a „uchodźcą” tkwiła w tym, iż dipis nie opuścił kraju swojego pochodzenia na podstawie własnej decyzji, lecz został przesiedlony siłą przez okupanta w okresie wojny. A zatem dipis znalazł się poza obszarem kraju swojego pochodzenia wbrew swojej woli, w przeciwieństwie do uchodźcy, który opuścił kraj pochodzenia na mocy własnej decyzji, ale wpływ na nią miały i sytuacja, i presja zewnętrzna. Z tego faktu wynikało pierwotne założenie społeczności międzynarodowej, które przyjęła UNRRA (*United Nations Relief and Rehabilitation Administration*; Administracja Narodów Zjednoczonych do spraw Pomocy

³ *Constitution of the International Refugee Organization*, Annex I, Part I, Section A, [w:] L. W. Holborn, *The International Refugee Organization. A Specialized Agency of the United Nations. Its history and work, 1946–1952*, Oxford University Press, London–New York–Toronto 1956, s. 584–585.

⁴ P. Sękowski, *Analiza podstawowych pojęć z zakresu historii imigracji...*, s. 253–254.

⁵ Na temat uchodźców i dipisów w Europie w okresie II wojny światowej i w pierwszych latach powojennych zob. m.in. M. Marrus, *The Unwanted. European Refugees from the First World War Through the Cold War (Politics, History, and Social Change)*, wyd. 2, Temple University Press, Philadelphia 2002, s. 432; M. Wyman, *DPs. Europe's Displaced Persons, 1945–1951*, wyd. 2, Cornell University Press, Ithaca 1998, s. 256; *Personnes déplacées et guerre froide en Allemagne occupée*, red. C. Defrance, J. Denis, J. Maspero, Bruxelles–Berne–Berlin–Frankfurt am Main–New York–Oxford–Vienne 2015, s. 420; *Evakuierungen im Europa der Weltkriege – Les Évacués dans l'Europe des guerres mondiales – Evacuations in World War Europe*, red. F. Lemmes, J. Großmann, N. J. Williams, O. Forcade, R. Hudemann, Berlin 2014, s. 288.

i Odbudowy) w latach 1945–1947 (organizacja powstała w 1943 r., ale faktyczną działalność na terenie Niemiec i Austrii zaczęła prowadzić w 1945), dipisi powinni zostać jak najszybciej repatriowani do krajów swojego pochodzenia. Gdy zakończyła się misja UNRRA ukierunkowana na repatriację dipisów do krajów ich pochodzenia, wielu spośród nich dalej przebywało w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec, nie wyrażali zgody na powrót. W ten sposób termin DP stał się synonimem uchodźcy politycznego, a oba pojęcia zaczęły być używane zamiennie, nawet w oficjalnych dokumentach IRO (następczyni UNRRA), działającej w latach 1947–1951. Zadaniem nowej organizacji było nie tylko dokończenie repatriacji tych, którzy zgłaszali późną chęć powrotu do kraju pochodzenia, ale przede wszystkim prowadzenie akcji osiedleńczej w krajach innych niż państwo pochodzenia, a także opieka quasi-konsularna⁶.

IRO została zastąpiona nie tylko przez UNRRA-ę, ale także Międzyrządowy Komitet do spraw Uchodźców (*Intergovernmental Committee on Refugees, IGCR*) działający w latach 1938–1947. A zatem IRO skupiła w swoich rękach zarówno akcję pomocową dipisom (dotąd prowadzoną przez UNRRA), jak również uchodźcom (dotąd pod kuratelą IGCR), jednocześnie rozszerzyła zakres znaczeniowy terminu „uchodźca”. W 1951 r. misja IRO dobiegła końca, a jej zadania przejął istniejący po dziś dzień Urząd Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców.

Należy wreszcie zaznaczyć, że ani UNRRA, ani IRO nie zajmowały się żołnierzami Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie dopóki pozostawali w służbie czynnej, tj. do momentu demobilizacji zarządzanej przez rząd brytyjski.

W momencie zakończenia II wojny światowej w Europie znajdowało się ponad 11 mln dipisów, nie licząc uciekinierów i ewakuowanych z frontu cywilów niemieckich. Na samym tylko terytorium Niemiec przebywały prawie 2 mln Polaków (z czego 1,2 mln w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec), a w Austrii 350 tys.⁷ Zdecydowaną większość z nich stanowili byli robotnicy przymusowi. Gdy zakończyła się przymusowa repatriacja obywateli ZSRR, Polacy stali się najliczniejszą grupą narodowościową spośród wszystkich dipisów w Europie i pozostali nią do końca działalności

⁶ J. Łąptos, *Humanitaryzm i polityka. Pomoc UNRRA dla Polski i polskich uchodźców w latach 1944–1947*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018, s. 283–315; P. Sękowski, *Activity of the international community in Europe after the Second World War within the scope of the International Refugee Organization as a model of the aid action towards refugees*, „Securitologia” 2017, nr 1, s. 129–135; P. Sękowski, *Analiza podstawowych pojęć z zakresu historii imigracji...*, s. 254–255.

⁷ P. Sękowski, *Activity of the international community in Europe after the Second World War...*, s. 121.

UNRRA w 1947 r. Rzecz jasna liczba polskich dipisów systematycznie spadała wskutek masowej akcji repatriacyjnej. Na repatriację zdecydowało się 1,6 mln Polaków z okupowanych przez aliantów Niemiec i 500 tys. z innych państw europejskich, wliczając w to około 100 tys. reemigrantów, czyli repatriantów rekrutujących się spośród przedwojennych emigrantów zarobkowych.

W dniu 1 lipca 1947 r., gdy swoją działalność w Europie rozpoczynała IRO, pod jej opieką w całej Europie pozostawały 647 504 osoby (dipisi i uchodźcy), z czego 307 433 (tj. 47,5%) było Polakami, wliczając polskich Żydów. Nawet licząc oddzielnie Polaków etnicznych i polskich Żydów, Polacy etniczni byli najliczniejszą grupą narodowościową pośród wszystkich podopiecznych IRO, zaś na drugim miejscu znajdowali się... polscy Żydzi. W sierpniu 1947 r. pod opieką IRO w Niemczech, Austrii i we Włoszech było 151 894 żydowskich uchodźców, z czego 118 921 (tj. 78,5%) było polskimi obywatelami⁸. Do końca istnienia IRO, tj. do 1951 r., Polacy pozostawali najliczniejszą grupą narodowościową pośród wszystkich podopiecznych tej organizacji międzynarodowej.

W całym okresie swojej działalności, tj. w latach 1947–1951, IRO przeprowadziła repatriację ostatnich 38 047 polskich obywateli, pośród wszystkich 72 914 repatriowanych w tym czasie (a więc Polacy stanowili 52% ogółu repatriowanych podopiecznych IRO)⁹. Jednak największym osiągnięciem IRO była przeprowadzona na ogromną skalę akcja osiedleńcza, zwłaszcza emigracja zamorska dipisów i uchodźców, którzy nie chcieli wracać do krajów swojego pochodzenia. Dzięki tej organizacji udało się osiedlić w nowych krajach zamieszkania 1 038 750 osób, z czego 357 635 było Polakami (tj. 34,5% ogółu osiedlonych, najwięcej ze wszystkich grup narodowościowych). Najwięcej Polaków emigrowało z pomocą IRO do Stanów Zjednoczonych (110 566), a drugim najpopularniejszym kierunkiem była Australia (60 308), dalej Izrael (54 904, oczywiście prawie bez wyjątku byli to polscy Żydzi) oraz Kanada (46 961)¹⁰.

⁸ Tamże, s. 128; Archives Nationales de France, Pierrefitte-sur-Seine (dalej: AN), International Refugee Organization (IRO), AJ 43/1256, Country of citizenship of Refugees receiving PCIRO Care and Maintenance on 31st July 1947; AN, AJ 43 /1256, Jewish refugees receiving PCIRO Care and Maintenance in Austria, Germany and Italy at 31st August 1947.

⁹ P. Sękowski, *Activity of the international community in Europe after the Second World War...*, s. 131 (tabela 2); AN, AJ 43/1257, Final Statistical Report of IRO, July 1947 to December 1951, Refugees repatriated from specified IRO areas, 1st July 1947–31st December 1951.

¹⁰ P. Sękowski, *Activity of the international community in Europe after the Second World War...*, s. 135 (tabela 3), 132; AN, AJ 43/1257, Final Statistical Report of IRO, July 1947

Już te wybrane, podstawowe informacje na temat skali pomocy polskim dipisom i uchodźcom ze strony społeczności międzynarodowej w pierwszych latach po II wojnie światowej, jak również wymowny fakt, że Polacy stanowili najliczniejszą grupę podopiecznych UNRRA i IRO w Europie przez cały okres od 1945 do 1951 r., jasno dowodzą, że źródła do działalności społeczności międzynarodowej wobec dipisów i uchodźców z Polski mogą być kopalnią informacji również pod kątem badań genealogicznych. Jest tak dlatego, że co do zasady każdy podopieczny wspomnianych organizacji wymieniony jest na przynajmniej jednym formularzu personalnym, indywidualnym, odnoszącym się do starań o objęcie opieką UNRRA/IRO, a ponadto w formularzu odnoszącym się bądź to do repatriacji, bądź osiedlenia w nowym kraju.

Podstawowymi źródłami do historii działalności społeczności międzynarodowej wobec polskich dipisów i uchodźców w powojennej Europie są oczywiście materiały wytworzone przez UNRRA i IRO oraz inne przechowywane w archiwach tych organizacji (np. podania, korespondencja w sprawach indywidualnych i zbiorowych z innymi instytucjami czy okupacyjnymi władzami Niemiec).

Dokumenty UNRRA przechowywane są w United Nations Archives and Records Management w siedzibie ONZ w Nowym Jorku. Szczególnie cenne pod kątem genealogicznym mogą być formularze odnoszące się do tzw. *eligibility* („wybieralność”) dipisów, tzn. mające dać odpowiedź na pytanie, czy dany dipis spełniał kryteria do uzyskania statusu podopiecznego UNRRA. Ponadto cenne są dokumenty odnoszące się do tzw. *care and maintenance*, tj. opieki nad dipisami (bądź to w formie opieki otwartej, czysto zasiłkowej, bądź utrzymania w obozach dla dipisów). Wreszcie ważnym źródłem zawierającym szereg informacji personalnych są formularze repatriacyjne dipisów wypełniane przed powrotem do kraju pochodzenia.

Materiały IRO zdeponowane są w Archives Nationales w podparyskim Pierrefitte-sur-Seine (jako zespół AJ/43), pomimo tego że siedziba organizacji znajdowała się w szwajcarskiej Genewie. Taką decyzję podjęła Komisja Likwidacyjna IRO w pierwszej połowie lat 50. W zespole IRO znajdują się również jednostki stanowiące archiwum IGCR. Jeśli chodzi o właściwe materiały IRO, pod kątem badań genealogicznych szczególnie wartościowe są formularze *eligibility*, *care and maintenance*, dokumenty repatriacyjne – analogicznie do wcześniejszych dokumentów UNRRA. Archiwum IRO posiada jednak dodatkowe dokumenty personalne

to December 1951, Refugees od specified country of citizenship, last habitual residence or ethnic group departed for resettlement, 1st July 1947–31st December 1951.

odnoszące się do dipisów i uchodźców, które nie były wytwarzane w okresie UNRRA. Mowa o formularzach osiedleńczych wypełnianych przez kandydatów do akcji osiedleńczej w nowym kraju zamieszkania (tzw. *resettlement*) oraz o rozmaitych materiałach i kopiach dokumentów odnoszących się do opieki prawnej i quasi-konsularnej (*legal and political protection*).

W jakimś zakresie interesujące materiały do badań genealogicznych mogą znajdować się w Archiwum Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie. Również w Genewie znajduje się Archiwum Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców.

Nie można nie wspomnieć o największej na świecie bazie imiennej ofiar różnych form prześladowań nazistowskich okresu II wojny światowej, jaką dysponuje archiwum *International Tracing Service* (Międzynarodowa Służba Poszukiwań; ITS) w niemieckim Bad Arolsen w Hesji. ITS była zresztą w latach funkcjonowania IRO częścią struktur tej organizacji. Po zakończeniu działalności IRO ITS stała się niezależną instytucją. Wiele materiałów ITS zostało zdigitalizowanych i są one udostępniane bądź to w szerokim dostępie, bądź na miejscu w czytelni archiwalnej. Pośród zdigitalizowanych materiałów znajdują się również wybrane formularze personalne odnoszące się do działalności UNRRA i IRO, a także okupacyjnych władz Niemiec i Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec. Wiele zdigitalizowanych materiałów jest opatrzonych bardzo dobrymi indeksami osobowymi, co ułatwia wyszukiwanie. Istnieje również możliwość korzystania z zasobów archiwum ITS w czytelniach naukowych Instytutu Pamięci Narodowej, umożliwia to podpisana między tymi dwiema instytucjami umowa o współpracy. Ponadto ITS prowadzi kwerendy w sprawach indywidualnych na zlecenie interesantów.

Jeśli chodzi o żydowskich uchodźców z Polski, którzy napłynęli do zachodnich stref okupacyjnych Niemiec zwłaszcza w okresie kilku miesięcy następujących po pogromie kieleckim z lipca 1946 r., cenne materiały odnoszące się do działalności Agencji Żydowskiej dla Palestyny (od 1948 r. Agencji Żydowskiej dla Izraela), tj. organizacji Sochnut, znajdują się w Centralnym Archiwum Syjonistycznym (*Central Zionist Archives*) w Jerozolimie. W Nowym Jorku oraz Jerozolimie są zdigitalizowane archiwa Jointu (*American Jewish Joint Distribution Committee*), odnoszące się do akcji pomocowej tej amerykańsko-żydowskiej organizacji dla żydowskich uchodźców w Europie oraz Stanach Zjednoczonych. Z kolei w Państwowym Archiwum Izraela (*Israel State Archives*) można znaleźć m.in. dokumenty dotyczące kolejnych fal aliji (żydowskiej imigracji), Prawa Powrotu, ale także tak istotnej kwestii jak zmiana nazwisk, tzw. hebraizacja. W Archiwum Yad

Vashem w Jerozolimie można odnaleźć informacje o żydowskich uchodźcach w formularzach ocalałych z Zagłady.

Wiele materiałów odnoszących się do polskich dipisów i uchodźców w Austrii znajduje się Österreichisches Staatsarchiv w Wiedniu. Z kolei archiwalia ukazujące akcję pomocową administracji włoskiej, którą wspomagał personel IGCR, a następnie IRO, znajdują się m.in. Archivio Centrale dello Stato w Rzymie.

Oczywiście problematyka polskich dipisów i uchodźców jest również obecna w materiałach przechowywanych w National Archives w Kew w Londynie.

Wiele dokumentów odnoszących się do polskich dipisów i uchodźców w Europie po II wojnie światowej, które mogą być przydatne pod kątem badań genealogicznych, znajduje się w Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie. Zgromadzona jest tam m.in. dokumentacja Rządu RP na Uchodźstwie. Jeśli chodzi o Polskę, to warto zwrócić uwagę na materiały przechowywane w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP oraz Archiwum Akt Nowych, w tym ostatnim przypadku głównie na odnoszące się do akcji repatriacyjnej (zespół Państwowy Urząd Repatriacyjny), akcji pomocowej Polskiego Czerwonego Krzyża (zespół Zarząd Główny PCK), stosunków z UNRRA i IRO oraz rewindykacji dzieci polskich (Dzieci Zamojszczyzny i ofiar *Lebensborn*). W Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie znajdują się z kolei m.in. karty rejestracyjne Żydów ocalałych z Zagłady, z których wielu opuściło Polskę, oraz dokumenty odnoszące się do poszukiwania członków rodzin za pośrednictwem ITS.

Podsumowując powyższy ramowy – oczywiście wybiórczy – przegląd źródeł do historii działalności społeczności międzynarodowej wobec dipisów i uchodźców z Polski w pierwszych latach po II wojnie światowej, należy stwierdzić, że istnieje szereg archiwów, a w nich wiele materiałów odnoszących się do łącznie ponad miliona obywateli RP, którzy znaleźli się w wyniku działań wojennych lub w pierwszych latach po wojnie poza krajem pochodzenia. Źródła te są świadectwem tego, że społeczność międzynarodowa nie zapomniała o Polakach, gdy byli w potrzebie. Stanowili najliczniejszą grupę narodowościową spośród wszystkich dipisów i uchodźców w Europie w okresie funkcjonowania kolejno UNRRA i IRO. Wreszcie wiele spośród tych materiałów stanowi bardzo wartościowe źródło do badań genealogicznych.

Wykaz wybranych archiwów, w których znajdują się źródła do historii działalności społeczności międzynarodowej wobec uchodźców i ludności przemieszczonej z Polski (w latach 1945–1951):

Austria

Österreichisches Staatsarchiv, Wiedeń

Francja

Archives Nationales – Site de Pierrefitte-sur-Seine, Paryż
(tamże: Archiwum *International Refugee Organization* oraz korpus dokumentów *Intergovernmental Committee on Refugees*)

Izrael

Central Zionist Archives, Jerozolima
Israel State Archives, Jerozolima
Archiwum Yad Vashem, Jerozolima
Archiwum Jointu (American Jewish Joint Distribution Committee), Jerozolima

Niemcy

Archiwum *International Traving Service*, Bad Arolsen

Polska

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Warszawa
Archiwum Akt Nowych, Warszawa

Stany Zjednoczone

United Nations Archives and Records Management, Nowy Jork
Archiwum Jointu (American Jewish Joint Distribution Committee), Nowy Jork

Szwajcaria

Archiwum *United Nations High Commissioner for Refugees*, Genewa
Archiwum *International Committee of the Red Cross*, Genewa

Wielka Brytania

National Archives, Kew
Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie

Włochy

Archivio Centrale dello Stato, Rzym
Archivio Storico del Ministero degli Affari Esteri, Rzym

Sources for the history of the international community's activity towards refugees and people displaced from Poland (until 1951)

The aim of this text is to draw attention to the most important sources for the history of refugees and displaced people (the so-called DPs) from Poland in the first years after the Second World War, created in connection with the activities and aid action of the international community towards these categories of

Poles (including Polish Jews). The framework review of the sources shows that there are many archives, including many materials, relating to a total of over a million Polish citizens who found themselves outside their country of origin as a result of hostilities or in the first years after the war. These sources testify to the fact that the international community did not forget about Poles when they were in need and constituted the most numerous national group among all DPs and refugees in Europe, during the functioning of the international organizations UNRRA (1943–1947) and IRO (1947–1951). Finally, many of these materials make very valuable sources for genealogical research.

Mateusz Wyźga

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

DOI 10.24917/9788380845787.13

Genealogia, migracje a długie trwanie

Celem niniejszego artykułu jest uświadomienie genealogom mobilności ludzkiej w odniesieniu do różnych grup społecznych oraz wpływających na nią czynników. Poprzez zwrócenie uwagi na metodologię badawczą staram się dowieść znaczenia ruchliwości przestrzennej w społeczeństwach przedprzemysłowych¹. Ubytek danych o starszych generacjach przodków może wynikać nie tylko z ubóstwa źródeł, ale też z fenomenu ludzkiej mobilności. Uwaga została zwrócona na osoby z niższych warstw społecznych, gdyż badania nad pochodzeniem szlachty i elit mieszczaństwa są już zaawansowane. Nadto dokładniej została omówiona epoka wczesnonowożytna, która wciąż stanowi trudne i niezbadane wystarczająco pole do poszukiwań genealogicznych.

Prezentowane kwestie nie wyczerpują tytułowego zagadnienia, mogą jednak okazać się pomocne w interpretacji zapisów źródłowych i rozumieniu motywów ludzkiego działania.

Świadomość genealogiczna i poszukiwanie przodków wśród współczesnych społeczeństw zauważalnie rośnie. Wynika to z różnych przyczyn. Poza zupełnie naturalną ciekawością historyczną czy kwestiami prawno-spadkowymi zjawisko to może świadczyć o próbie odnalezienia się w dzisiejszym, przeładowanym informacją (w tym jakże często bałamutną) świecie². Paradoksalnie podróż wzdłuż ciągów genealogicznych i genetycznych pozwala w pewnym sensie wydłużyć życie człowieka, uświadomić fenomen własnego istnienia oraz to, że jest się fragmentem czegoś „namacalnie” większego, że ktoś kiedyś miał w sobie tę samą krew,

¹ Tekst stanowi rozwinięcie tezy, jakie postawiłem w pracy: M. Wyźga, *Homo movens. Mobilność chłopów w mikroregionie krakowskim w XVI–XVIII wieku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2019.

² Y. N. Harari, *Homo deus. Krótka historia jutra*, przeł. M. Romanek, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2018, s. 493–504.

podobną twarz, zbliżony charakter. Refleksja ta wpływać może na większe poczucie indywidualności w przeludnionych środowiskach, zrównanych prawnie i społecznie egalitarnych. Przybliżyła nas to do perspektywy czasowej autorstwa francuskiego historyka Fernanda Braudela, zwanej długim trwaniem, gdzie pod powierzchnią krótkotrwałych wydarzeń politycznych mają miejsce pasma o wiele dłuższych procesów społecznych i gospodarczych³.

Każdy genealog zapewne życzyłby sobie, aby poszukiwani przez niego przodkowie zamieszkiwali jedną i tę samą osadę, najwyżej parafię, i by księgi metrykalne prowadzono przynajmniej od czasu Soboru Trydenckiego (1563). Nie będzie tak nawet wtedy, gdy badamy środowisko ludzi żyjących przez pokolenia we względnie spokojnej okolicy, wolnej od masowych przesiedleń i różnorodnych kataklizmów. Zarówno w XVI, jak i w XIX w. mogły się bowiem pojawić czynniki, które wypychały ludzi z rodowej społeczności, lub czynniki zewnętrzne przyciągające do siebie. Nawet zamiar sezonowego podjęcia zatrudnienia w odległej o kilkanaście kilometrów kopalni czy w obcym folwarku mógł sprzyjać migracji trwałej. Dla lepszego zrozumienia tych zjawisk warto przybliżyć definicje. W zakres pojęcia mobilności, obejmującej nie tylko same przemieszczenia, ale i skłonność do ich dokonywania, wchodzi migracja, czyli względnie trwała zmiana miejsca pobytu. Przemieszczenie mogło również dotyczyć wymiaru społecznego (awans lub degradacja w strukturze społecznej). Migracje podzielimy na wewnętrzne, odbywające się w granicach danego państwa, i zewnętrzne (międzynarodowe), coraz powszechniejsze na ziemiach polskich od XIX w. Z kolei wśród przemieszczeń wewnętrznych należy odróżnić cykliczną ruchliwość niekończącą się zmianą miejsca zamieszkania (dojazdy do pracy, szkół, na targ), przesiedlenia czasowe (np. praca sezonowa) i wreszcie migracje połączone z przesiedleniem permanentnym. Widzielibyśmy tu trwałą migrację chłopca do pobliskiego miasta (migracja wewnętrzna) czy do Stanów Zjednoczonych (migracja zewnętrzna). Istotne jest, że w obu przypadkach dochodziło w jakimś stopniu do wykorzenienia migranta ze społeczności wysyłającej i wiązało się to z pewną asymilacją w nowym środowisku, a za tym ze zmianą społeczną. W tym rozumieniu za migrację można uznać również przesiedlenie do osady współmałżonka. Migrując, przenosimy nie tylko ciało i jego atrybuty fizyczne (twarz, siłę mięśni, urodę, płodność, geny), ale i kulturowe (pracowitość, zaradność, język ojczysty, gwara, znajomość języków obcych, profesjonalizację zawodową, wiedzę o swojej okolicy

³ F. Braudel, *Historia i trwanie*, przed. B. Geremek, W. Kula, „Czytelnik”, Warszawa 1999.

i jej zwyczajach, a wreszcie jakże istotne dla genealogów nazwisko). To wszystko składa się na kapitał migrantów⁴.

Jak zaznaczono wcześniej, w niniejszym artykule uwaga jest zwrócona przede wszystkim na słabiej rozpoznaną ludność niższych stanów społecznych, zwłaszcza chłopów i drobne mieszczaństwo. Mimo że tworzyli w swej masie zrąb społeczeństwa polskiego, nie były to na ogół wybitne jednostki w dziejach i nie obejmują ich tzw. herbarze (może raczej „antyherbarze” jak tzw. *Księga chamów* Waleriana Nekandy Trepki, siedemnastowiecznego szlachcica⁵). Interesującym zjawiskiem jest dążność do idealizacji swego pochodzenia związana z genealogicznymi „wyprawami” w przeszłość. Dla większego poczucia własnej wartości znaleźliby się zapewne tacy, którzy chcieliby (i tak miało to miejsce w przeszłości) mieć korzenie szlacheckie, herb i miejscowość rodową, a jednocześnie pochodzić z miasta. Daje się zauważyć wśród współczesnych mieszkańców miast (zarówno napływowych i dopiero co osiadłych, jak i żyjących tam przynajmniej przez jedno pokolenie) pewne zażenowanie przy wypowiedaniu się o chłopskich, wiejskich korzeniach⁶. Wszak zdecydowana większość współczesnych Polaków nie posiada ani korzeni szlacheckich, ani mieszczańskich. W Polsce przedrozbiorowej około 70% ludności stanowiło chłopstwo, a dalsze 20% zaliczymy do różnych warstw mieszczaństwa (w tym posiadających płynny status czasowych emigrantów ze wsi), a pozostali to szlachta i w niewielkim odsetku duchowieństwo⁷. Taki stosunek liczbowy w strukturze społecznej był

⁴ N. Green, *Changing paradigms in migration studies: from men to women to gender*, „Gender & History”, t. 24, 2012, nr 3, s. 782–798.

⁵ W. Nekanda Trepka, *Liber generationis plebeorum („Liber chamorum”)*, oprac. R. Leszczyński, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1995.

⁶ Uwagę zwraca film dokumentalny wyprodukowany w 2015 r. przez Stowarzyszenie Folkowisko i Muzeum Historii Polski pt. „Nieopamięć”. Film odnosi się do postpamięci potomków szlachty i chłopów często mającej pejoratywne zabarwienie, <https://www.youtube.com/watch?v=aDiVKzlgHTU> (dostęp: 20.02.2020); por. A. Leder, *Prześlona rewolucja. Ćwiczenie z logiki historycznej*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2014; J. Sowa, *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, Universitas, Kraków 2011. Zjawisko w tym względzie poprzez historie tożsamościowe przybliży Tomasz Wiślicz w referacie wygłoszonym na XX Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Lublinie 2019, <http://xpxzhp.umcs.lublin.pl/Referaty/Tomasz-Wislicz-Nowe-tendencje--w-historiografii-polskiej-po-1989-roku1.pdf>, s. 14–18 (dostęp: 20.02.2020).

⁷ Na ten temat: *Chłopi na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej do czasów uwłaszczenia*, red. D. Michaluk, Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu Instytucja Kultury Województwa Podlaskiego, Archiwum Główne Akt Dawnych, Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego. Departament Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ciechanowiec–Warszawa 2019; A. Leszczyński, *Ludowa historia Polski. Historia wyzysku*

typowy dla obszarów Europy Środkowo-Wschodniej⁸. Biorąc pod uwagę to, że bliżej nieokreślona część społeczeństwa miejskiego urodziła się na wsi i w momencie rejestracji przez źródło była w trakcie zmiany społecznej, odsetek osób mieszkających od urodzenia w mieście byłby jeszcze mniejszy. Zagadnienie to pozostaje do dokładnego zbadania. Pewną zachętą do analiz jest to, że nazwiska chłopskie tworzyły się wcześniej niż w końcu XVIII w. i jako takie umożliwiają podejmowanie prób identyfikacji przodków⁹. W wymiarze demograficznym wieś wczesnonowożytna wydaje się stałym zapleczem ludnościowym dużych miast (w mniejszym stopniu miasteczek), trapionych ujemnym przyrostem naturalnym z racji cyklicznych epidemii i innych klęsk elementarnych¹⁰. Paradoksalnie we wcześniejszej historiografii zachętą do badań nad genealogią ludności niższych stanów społecznych mogła być teza o słabej ruchliwości chłopów, przywiązaniu poddanych do ziemi, co zamykało się w socjologicznym modelu „tradycyjnej społeczności wiejskiej”¹¹.

Cechą charakterystyczną rozległego państwa o stosunkowo niskim zaludnieniu, jakim była Rzeczypospolita przedrozbiorowa, była formalnie ograniczona mobilność ludności (co wynikało przede wszystkim z konieczności zapewnienia osadników i siły roboczej). Jednak już od schyłku średniowiecza w księgach grodzkich i ziemskich, dających wgląd w działalność osadniczą gospodarstw folwarcznych, panowie wydają się dla swoich poddanych w nie mniejszym stopniu opiekunami niż ciemierzycielami. To drugie zjawisko na ogół powodowały spadki koniunktury gospodarczej, czasowe wyludnienie z powodu epidemii, działań wojennych czy głodu. Gwałtowna nieraz potrzeba rąk do pracy w słabiej zaludnionej niż ziemie zachodnie i południowe Europy Polsce rodziła siłowe próby osiedlenia chłopów, podkupywanie ich i wykradanie pomiędzy właścicielami ziemskimi¹². Za tym mogła iść celowa zmiana identyfikacji chłopów, by

i oporu. Mitologia panowania, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2020; M. Rauszer, *Bękartypańszczyzny. Historia buntów chłopskich*, Wydawnictwo RM, Warszawa 2020.

⁸ M. Wyżga, *Ze współczesnych badań nad mobilnością w Europie przednowoczesnej*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, t. 40, 2018, s. 11–37.

⁹ M. Górny, *Przezwiska i nazwiska chłopów pałuckich w XVII wieku. Pochodzenie i budowa*, Wydawnictwo Uczelniane Akademii Ekonomicznej, Wrocław 1990.

¹⁰ Zob. A. Karpiński, *W walce z niewidzialnym wrogiem. Epidemie chorób zakaźnych w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa demograficzne, społeczno-ekonomiczne i polityczne*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2000.

¹¹ K. Zamorski, *Pojęcie tradycyjnej społeczności wiejskiej w polskiej literaturze socjologicznej i etnograficznej*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. 46, 1985, s. 123–135.

¹² Przykładowo kmięć Fabian pochodzący ze wsi Gołyszyn został pozwany przez szlachcica Pełkę Górkę z odległej o 1,7 km wsi Wysocice w sprawie opuszczenia dziedziny we wsi.

uniemożliwić jego powrót do poprzedniej wsi. Trzeba jednak podkreślić, że w ciągu XV–XVIII w. odejście ze wsi było możliwe w legalny sposób, należało jednak rozliczyć się z dworem jako pracodawcą z umowy, oddać to, co możni zainwestowali w osiedlenie bądź powstanie i rozwój rodziny chłopskiej, a zatem uzgodnić warunki migracji.

Poszukując przemieszczeń przodków, warto uwzględnić, że w całej Europie nowożytnej dominowała ruchliwość w promieniu około 15 km, co było tożsame z lokalnym rynkiem pracy i handlu¹³. Migracje miały głównie podłoże ekonomiczne i można je podzielić pod względem kierunków na: międzywiejskie, wiejsko-miejskie, miejsko-miejskie i miejsko-wiejskie. W przypadku rodzin chłopskich najmniej skora do przemieszczeń, przebywająca przez dziesiątki lat w danej osadzie czy parafii, była głównie warstwa kmiecia. Ta grupa ludności chłopskiej była bliżej związana z dworem, stanowiła podstawę wiejskiej elity i tworzyła samorząd gromadzki. Mniejsza skłonność do migracji wynikała z tego, że rodzina kmiecia dla odtworzenia swego samowystarczalnego gospodarstwa (na ogół kilku- lub kilkunastohektarowego) musiała pokonać większy dystans przestrzenny, niż mające mniej do stracenia i mniej obciążone pracą dla dworu niższe grupy ludności chłopskiej – małorolni zagrodnicy i chałupnicy czy bezrolni komornicy. Stąd te ostatnie grupy miały więcej możliwości na podejmowanie krótkoterminowych i sezonowych prac w okolicy, łatwiej im było przesiedlić się w związku np. z omłotami czy żniwami w innej wsi, czy podjąć zatrudnienie w miastach w martwym okresie roku rolniczego (np. pomoc w warsztatach, stróżowanie w kamienicach czy zrzucanie śniegu z dachów). Ich wysoka mobilność krótkodystansowa oznacza jednak dla genealogów o wiele większe problemy z odszukaniem śladów źródłowych z przebiegu ich życia. W przypadku kmieci, pomimo regularnego transferowania niedziedziczących potomków do innych wsi ze względu na małżeństwo czy do miasta, czego powodem była głównie edukacja rzemieślnicza, trwało przekazywanie gospodarstwa z ojca na syna lub córkę. Zdarzało się, że wybranek córki lub wdowy po gospodarzu przyjmował nazwisko „po chałupie”, czyli nazwisko rodziny żony, co może ułatwić identyfikację danych osób, jak również pomóc w odtworzeniu więzi pokrewieństwa i powinowactwa. Pewien kmieć żyjący w 1676 r. w królewskiej wsi Dziewin (osada leżąca w połowie drogi między miastami Bochnia

Tymczasem Fabian w 1408 r. był już mieszczaninem w odległym o 10,1 km miasteczku Skała i okazał świadków, którzy zeznali, że przy opuszczeniu wsi uiszczył tzw. gościnne, zgodnie z przepisami prawa ziemskiego; ANK, Castrensia Cracoviensia 1, s. 27v, 32v.

¹³ J. Hayhoe, *Strangers and Neighbours. Rural Migration in Eighteenth-Century Northern Burgundy*, University of Toronto Press, Toronto 2016, s. 53–64.

i Nowe Brzesko) wyjaśniał, że „przystał w dom” do Katarzyny Filipownej „i dlatego mię zowią Filipem, ale ja jestem z ojca swego Kocielek nazwany”¹⁴.

Początkową orientację w obszarze geograficznym, na jakim rozsiedliło się dane nazwisko (lub jego odmiany), przynosi aplikacja z 2002 r. autorstwa Zbigniewa Bronka utworzona na bazie PESEL-ów, dostępna na stronie internetowej¹⁵. Baza ta została oparta na pracach językoznawcy Kazimierza Rymuta¹⁶. Korzystając z niej, okazuje się, że przykładowo nazwisko autora niniejszego artykułu (Wyźga) pokrywa się głównie z okolicą Krakowa. Faktycznie od XVI w. nazwisko to można kojarzyć z warstwą chłopską w takich wsiach, jak Bibice czy Olszanica, należących do klasztoru norbertanek na Zwierzyńcu. W identyfikacji pomaga więc względnie trwała własność ziemską i wytworzona przez jej administrację dokumentacja¹⁷. Wcześniej nazwisko Wyźga vel Wydźga identyfikowane ze stanem szlacheckim również dominuje w okolicy Krakowa (osady Mikłuszowice i Drwinia w XIV, Raciechowice i Szczygłów w XV w.)¹⁸. Bez względu na przynależność stanową nazwisko to w długim ciągu czasowym można identyfikować głównie z lokalnym rynkiem migracyjnym. Dla odmiany szeroki, ogólnopolski zasięg mają nazwiska ściśle związane z procesem przemieszceń. Typowym tego przykładem jest nazwisko Nowak (czy też Nowotny). Znaczenie jego łączyć można z nowoprzybyłą osobą do społeczności (ludzi takich nazywano Nowakami w odróżnieniu od starszych mieszkańców żyjących od pokoleń w danej osadzie). Powszechność tego nazwiska na mapie Polski, ale i innych krajów (ang. Newman, niem. Neumann) tylko poświadcza migracyjną przeszłość Europejczyków¹⁹. Podobnie, posługując się wspomnianą aplikacją, ma się sprawa z występowaniem współcześnie nazwiska Przybyło (lub jego brzmieniowych odmian), oznaczającego w dawnych czasach przychodniów, osadników, migrantów. Z kolei poszukiwanie nazwisk wynikających

¹⁴ M. Wyźga, *Homo movens...*, s. 101.

¹⁵ <http://nlp.actaforste.pl:8080/Nomina/Ndistr> (dostęp: 20.02.2020).

¹⁶ K. Rymut, *Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych*, Polska Akademia Nauk, Instytut Języka Polskiego, Kraków 1992–1994, t. 1–10.

¹⁷ J. Rajman, *Klasztor Norbertanek na Zwierzyńcu w wiekach średnich*, Wydawnictwo i Drukarnia „Secesja”, Kraków 1993.

¹⁸ Z. Leszczyńska-Skrętowa, *Łazany*, [w:] *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 3, z. 4, oprac. W. Bukowski, red. F. Sikora, Towarzystwo Naukowe „Societas Vistulana”, Kraków 2003, s. 859.

¹⁹ M. Wyźga, *Homo movens...*, s. 316–319; Z. Kowalik-Kaleta, L. Dacewicz, B. Raszevska-Żurek, *Słownik najstarszych nazwisk polskich. Pochodzenie językowe nazwisk omówionych w „Historii nazwisk polskich”*, t. 1, Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2007, s. 106.

z migracji zewnętrznych wskazuje na dominację w Polsce Południowej takich antroponimów, jak Niemiec. Wydaje się, że można to wiązać nie tylko z migracją dziewiętnastowieczną do Galicji, gdyż nazwisko to występowało już wcześniej, ale z osadnictwem i kolonizacją. Nazwy terenowe należące do rozrzuconych wokół Krakowa wsi typu Węgrzce, Ruszcza, Czechy wskazują zapewne w swym pierwotnym znaczeniu na pochodzenie etniczne osadników²⁰. Z kolei z migracją Szkotów na ziemię polskie w dobie wczesnonowożytnej można wiązać występowanie nazwiska Szot. Ludność ta zajmowała się na ogół handlem i kramarstwem (stąd określenie Szot utożsamiano z określeniem kramarz)²¹.

Rzetelnego omówienia podstawowych wiadomości, jakie dla badań genealogicznych możemy czerpać z różnych źródeł, dokonał przed półwieczem Włodzimierz Dworzaczek i pozostają one wciąż aktualne. Tu jedynie odnoszę się do kilku wątków, które wiążą się z migracją²². Z większym optymizmem należy patrzeć na wykorzystanie ksiąg metrykalnych z XVI–XVIII w. Pomimo pewnych niedoskonałości (np. utrudniające szybkie wyszukanie danej osoby, brak układu tabelarycznego i indeksu nazwisk, częste zmiany pisma) daje się je nieraz z powodzeniem wyzyskać²³. Poza tym, że genealog winien być świadomy pozostawiania ludności staropolskiej w ciągłym ruchu, nietrwałości ich nazwisk i dość licznych luk w ciągłości zapisek, warto mieć na uwadze inny jeszcze problem twórców źródeł: co pomijali, bo było dla nich oczywiste. W przypadku ksiąg metrykalnych ośrodków miejskich (przebadałem m.in. materiał Bochni, Skały, Wieliczki i częściowo Krakowa) uderza niekiedy wyjątkowo niski poziom identyfikacji osobowej. Moim zdaniem jest to wynik o wiele szybszej akulturacji w bardziej niż wieś anonimowym i nastawionym na mieszanie się różnych kręgów społecznych środowisku miejskim. Podobnie brak informacji o pochodzeniu ludności poddanej mikrospisom parafialnym,

²⁰ K. Rymut, *Nazwy miejscowe północnej części dawnego województwa krakowskiego*, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1967.

²¹ M. Kowalski, *Wielka imigracja. Szkoci w Krakowie i Małopolsce w XVI–pierwszej połowie XVII wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego, Kielce 2010. Warto również przytoczyć ciekawą pracę opartą głównie na księgach sądowych: B. Baranowski, *Ludzie gościńca w XVII–XVIII w.*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1986.

²² W. Dworzaczek, *Genealogia*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1959.

²³ Por. C. Kukło, *Staropolska rejestracja ślubów, chrztów i pogrzebów w warsztacie badawczym historyka*, [w:] *Człowiek w teatrze świata. Studia o historii i kulturze dedykowane Profesorowi Stanisławowi Grzybowskiemu z okazji osiemdziesiątych urodzin*, red. B. Popiołek, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2010, s. 38–52.

wykonywanych na polecenie komisji porządkowych cywilno-wojskowych w początku ostatniej dekady XVIII w.²⁴

Jeżeli chodzi o źródła do genealogii niższych warstw społeczeństwa staropolskiego, podkreślić należy niewystarczający zasób informacji o obserwowanej jednostce i luki w materiale źródłowym. Istotny jest też problem identyfikacji osób w powiązaniu z postępującą naturalizacją, jakiej doświadczał migrant w nowej przestrzeni życia (nietrwałość nazwisk, przejmowanie antroponimów po wykonywanym zawodzie, miejscowości pochodzenia, współmałżonku). Trudno nieraz nawet wskazać moment przybycia migranta do miejsca, w którym po pewnym czasie zarejestrowało go źródło (np. do rejestrów nowych obywateli miast migranci byli wpisywani często dopiero po pewnym czasie od przybycia, kiedy już się zadomowili, znaleźli pracę, nabyli nieruchomości i założyli rodzinę²⁵), a także dla weryfikacji danych uchwycić jednostkę w kilku źródłach. Te uwagi krytyczne odnoszą się przede wszystkim do tworzenia kwestionariuszy w elektronicznych bazach danych, uniwersalnych, ale szczegółowszych niż standardowe indeksacje np. ksiąg metrykalnych. Szersze kwestionariusze pozwalają szybciej i pewniej powiązać osoby nie tylko w jakże istotne w każdej epoce więzi pokrewieństwa i powinowactwa, ale też w relacje o podłożu zawodowym. Te ostatnie w czasach wczesnonowożytnych były szczególnie często utrwalane proszeniem na świadków ślubu, rodziców chrzestnych oraz świadków w urzędach i sądach. To istotna konstatacja pozwalająca pewniej wiązać relacje między ludźmi rejestrowanymi w źródłach, nawet jeżeli nie wynikają one w sposób czytelny np. z wyjątkowo „suchych” niekiedy zapisków metrykalnych. Z nadzieją należy patrzeć na rozwijające się projekty badań z zakresu demografii historycznej, historii gospodarczej i społecznej, opierające się na tworzonych wielotysięcznych bazach danych (tzw. BIG DATA), niekiedy jednak ograniczające się do danych statystycznych. Poza coraz popularniejszymi badaniami ilościowo-jakościowymi warto wskazać na badaczy posługujących się w swych analizach metodą rekonstrukcji rodzin, która wymaga przepisania do programu komputerowego wszystkich serii metryk dla odtworzenia losów komórki rodzinnej²⁶.

²⁴ E. Kaźmierczyk, *Struktura demograficzna ludności wyznania rzymskokatolickiego powiatu proszowickiego w końcu XVIII wieku*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, t. 39, 2017, s. 117–139; P. Jędrzejewski, *Akta Komisji Porządkowych Cywilno-Wojskowych (1790–1794)*, „Krakowski Rocznik Archiwalny”, t. 19, 2013, s. 129–157.

²⁵ S. Gierszewski, *Obywatele miast Polski przedrozbiorowej. Studium Źródłoznawcze*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973.

²⁶ C. Kukło, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2009, s. 174–195.

Udostępnienie takich baz dla szerszego użytku może przynieść wymierne rezultaty zarówno badaczom akademickim, jak i zawodowym oraz amatorskim genealogom amatorom²⁷.

Zachętą dla szerszych kwerend jest pewna jednolitość materiałów źródłowych – ksiąg metrykalnych, gdyż na ziemiach polskich dominował Kościół katolicki. Oznacza to, że znaczny obszar dawnej Rzeczypospolitej ma pokrycie w dokumentacji metrykalnej, chociaż wciąż wiele zespołów ksiąg pozostaje w archiwach parafialnych lub w innych, nierozpoznanych miejscach przechowywania (osobną kwestią badawczą pozostają studia nad przemieszczeniami, osiedlaniem się i asymilacją ludności odmiennej etnicznie i wyznaniowo²⁸). Księgi ślubów pomagają w rozpoznaniu zasięgu geograficznego doboru małżeńskiego (egzogamia), a więc orientują o przestrzeni, w jakiej przyjdzie szukać śladów po ginących z pola obserwacji w danej parafii jednostkach. Informacji o nich można szukać w księgach grodzkich i ziemskich. Tam wiadomości o chłopach i mieszczanach figurują głównie w zapiskach poświęconych m.in. legalnym i nielegalnym przemieszczeniom poddanych z dóbr ziemskich (osiedlenie w mieście mogło się wiązać z uzyskaniem wolności osobistej)²⁹. W księgach tych, podobnie jak w archiwach podworskich, znaleźć można inwentarze dóbr ziemskich zawierające zestawienia poddanych, przy czym ludność uboższa (komornicy) niekiedy nie jest wymieniona nominatywnie a jedynie imiennie³⁰. Tworzone w archiwach cyfrowe katalogi spraw zarejestrowanych w tych księgach ułatwiają poszukiwanie informacji o nazwisku czy miejscowości. W przypadku ksiąg miejskich odnajdziemy wiadomości o sieciach społecznych wiejsko-miejskich (miasto było naturalnym miejscem dla migrującej warstwy niedziedziczących dzieci chłopskich)³¹. Dość popularne wśród badaczy, wspomniane już wcześniej, rejestry nowych obywateli miast obejmują praktycznie tylko imiona i nazwiska, stan społeczny, rzadziej stan cywilny i pochodzenie geograficzne zamożniejszych mężczyzn, którzy poprzez zakup nieruchomości stawali się płatnikami podatku, a przez to uzyskiwali wymierną pozycję w mieście jako ich „obywatele” i mniejszą lub

²⁷ O korzyściach z powiązania obu grup pisze Jeremy Hayhoe; *Strangers...*, s. 8, 22, 97, 194.

²⁸ Zob. np. A. Kaźmierczyk, *Rodziłem się Żydem... Konwersje Żydów w Rzeczypospolitej XVII–XVIII wieku*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2015.

²⁹ Z powodzeniem powiązał ten materiał z księgami metrykalnymi Josef Grulich w *Migrační strategie. Město, předměstí a vesnice na panství České Budějovice ve druhé polovině 18. Století*, České Budějovice 2018.

³⁰ Zob. *Katalog inwentarzy dóbr ziemskich XVI–XVIII wieku sporządzony na podstawie ksiąg grodzkich i ziemskich*, red. W. Maciejewska, Warszawa 1959.

³¹ M. Wyźga, *Homo movens...*, s. 48–72.

większą możliwość uczestnictwa w zawiadywaniu gminą miejską³². Warto pamiętać, że za tymi osobami mogły stać również ich rodziny. Rzadko nadarzy się okazja, aby odnaleźć zapis własnych słów przodka sprzed kilku stuleci, lecz nie jest to niemożliwe. Wiele, często jeszcze niezindeksowanych relacji z przesłuchań w sądach zawierają księgi kryminalne poszczególnych miast, pozwalając na dość dokładne poznanie przebiegu życia jednostki. Skorzystanie z ksiąg rady, wójta i ławy miejskiej pozwala mieć wgląd nie tylko w udział migrantów na rynku kredytowym, w branży usługowej i handlowej, ale i wśród dostawców płodów rolno-hodowlanych i surowców czy szeroko pojętym tranżycie. Częściowo tylko wiadomości zawarte w księgach miejskich odzwierciedlają księgi sądowe wiejskie, zachowane jednak głównie dla Małopolski³³. Atutem omawianego materiału archiwalnego jest to, że niekiedy rejestrator podawał zmiany w nazwisku i informacje o najbliższych krewnych migranta. W obszarze źródeł o proveniencji kościelnej poza metrykami warto spożytkować zarówno księgi brackie i inne typy źródeł wytworzonych przez kancelarię parafialną³⁴, jak i wciąż mało eksplorowane akta oficjałów biskupich, w których można odnaleźć sprawy rodzinne i obyczajowe³⁵. Wymienienie tylko nielicznych atutów i usterek dostępnych dla starszych epok historycznych źródeł wskazuje, że koniecznym staje się w badaniach tworzenie „sieci źródeł” oraz nominatywnych baz cyfrowych.

W tym miejscu należy wrócić do kwestii utraty śladów po przodkach. Jak już nadmieniałem, poza omówionymi lukami źródłowymi i nietrwałością nazwisk trzeba podkreślić wpływ mobilności rynku pracy i zmianę społeczną (w przypadku Polski przedindustrialnej: stanową). Mobilność rynku pracy w Europie Środkowo-Wschodniej była związana z dość niskim zaludnieniem. Okresowo wzmagająca się potrzeba rąk do pracy powodowała walkę o pracownika między szlachtą i jej folwarkami, posiadającymi zasobne gospodarstwa i znaczną nieraz gotówkę, kmieciami, jak i z miastami. Pewnym regulatorem zjawisk migracyjnych było poddaństwo, formalnie (ale nie zawsze w praktyce) ograniczające wychodźstwo chłopów. Zwłaszcza, że

³² J. Miller, *Urban societies in East-Central Europe, 1500–1700*, Routledge, Aldershot 2008; M. Prak, *Citizens without Nations. Urban Citizenship in Europe and the World, c. 1000–1789*, Cambridge University Press, Cambridge 2018.

³³ T. Wiślicz, *Katalog małopolskich ksiąg sądowych wiejskich XV–XVIII w.*, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych. Wydział Wydawnictw, Warszawa 2007.

³⁴ R. R. Kufel, *Kancelaria, registratura i archiwum parafialne na ziemiach polskich od XII do początku XXI wieku*, Księgarnia Akademicka, Zielona Góra 2011.

³⁵ M. Kołacz-Chmiel, *Mulier honesta et laboriosa. Kobieta w rodzinie chłopskiej późnośrednio-wiecznej Małopolski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2018, s. 18–19.

chłopi byli w różnym stopniu zależni od rynku miejskiego w kilku wymiarach (kredyt, obrót nieruchomościami, dostawy). W tej mozaice rozmaitych form zatrudnienia i osiedlenia przyjęcie poddaństwa (jak wówczas pisano: „powzdaństwa”) paradoksalnie mogło oznaczać dla migrantów przynajmniej czasowe zabezpieczenie socjalne i dach nad głową³⁶. Mowa tu zwłaszcza o grupie społecznej zwanej ludźmi luźnymi, składającej się na ogół z pracowników niewykwalifikowanych, włóczęgów i drobnych przestępców. Trwalsze osiedlenie, możliwe do obserwacji np. poprzez księgi małżeństw, pokazuje ciekawy trend urabiania nazwisk przybyszy od miejscowości urodzenia, zwłaszcza wśród chłopów, którzy wraz ze zmianą społeczną, edukacją i poprawą stanu majątkowego doświadczali awansu do kręgów mieszczańskich, a nawet szlacheckich³⁷. Na ogół ci wszyscy migranci: Igołomsy ze wsi Igołomia, Baczyńscy z Baczyna, Skalscy z miasteczka Skała itp. uczciwie przyznawali się do swoich korzeni. Nośnik tożsamości w drugim członie nazwiska (niekiedy wypierający pierwotny antroponim) identyfikował zapewne pozytywnie migranta w środowisku aktualnego pobytu w tym sensie, że pomagał w odtworzeniu sieci społecznej z innymi migrującymi i osiedlającymi się poza osadą urodzenia „swojakami”. Udało się już dowieść, że bez konkretnych powodów nie starano się zmieniać swej tożsamości. Tym niemniej w przypadku osiedlania się chłopów w miastach ich nazwiska nabierały form typowego nazwiska mieszczańskiego (-owicz) czy nawet szlacheckiego (-ski)³⁸.

Jak już nadmieniałem, analiza rozmaitych źródeł notujących odcinki migracyjne w XVI–XVIII w. wskazuje, że większość społeczeństwa ówczesnej Europy spędzała swe życie, dokonując przemieszczeń na ogół w promieniu kilkunastu kilometrów. Dłuższe odległości pokonywano, by dostać się do miasta. Należy jednak podkreślić, że dla obniżenia ryzyka i kosztów takiego przesiedlenia ludzie niższych warstw społecznych etapowali migrację, zatrzymując się w leżącym blisko wsi rodzinnej miasteczku, a po kilku latach przenosili się już do większego ośrodka, wzbogaceni o doświadczenie zawodowe i gotówkę. To również może być cenna uwaga dla poszukiwań genealogicznych, bo ślad po migracji etapowej również mógł wpłynąć na uformowanie się nazwiska (np. chłop osiedlający się w większym mieście był określany w antroponimie nie wedle wsi urodzenia, ale ostatniego

³⁶ W. Dworzaczek, „Dobrowolne” poddaństwo chłopów, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1952; M. Wyźga, *Were Peasants Able to Move in Feudal Poland? Tracking the Determinants of Internal Migrations, 1501–1800*, „Romanian Journal of Population Studies”, t. 12, 2018, nr 2, s. 5–19.

³⁷ W. Nekanda Trepka, *Liber generationis...*, s. 45–57.

³⁸ M. Wyźga, *Homo movens...*, s. 55, 318–319, 369–408.

dłuższego miejsca pobytu i mógł to być mniejszy ośrodek miejski). W społeczeństwie chłopskim bardziej ustabilizowane nazwiska należały do górnych warstw tej grupy społecznej, a więc kmieci. To one ułatwiały administracji dworskiej realizację działań osiedleńczych, przydział robót pańszczyźnianych na folwarku i podział podatku między płatników pozostających na gospodarstwach. Nazwisko chłopca przenoszone na kolejne generacje przynależć również mogło do posiadanego gospodarstwa czy działki rolnej.

W podsumowaniu chciałbym zaznaczyć, że pomimo szeregu zastrzeżeń istnieją pewne możliwości w próbie odtwarzania sieci społecznych, więzi pokrewieństwa i powinowactwa, a za tym tworzenia tablic genealogicznych dla niższych warstw dawnego społeczeństwa. Przy założeniu powszechnej mikromobilności daje się ustalić zasięg przestrzenny poszukiwań „ginących” z materiału źródłowego przodków, a forma odmiejscowa nazwiska może być śladem postępującej asymilacji migrantów w nowym środowisku społecznym. Szansą badawczą jest krzyżowanie różnych źródeł i tworzenie nominatywnych baz danych, zwłaszcza ustandaryzowanych i pozwalających na łączenie informacji o jednostkach. Temu również będzie sprzyjać postęp w studiach zarówno nad osadnictwem i urbanizacją, jak i kształtowaniem dawnego nazwiska. Należy podkreślić potrzebę gruntownych badań nad historią gospodarczą, gdyż funkcjonowanie rynku pracy pozwala wyjaśnić motywy większości ludzkich przemieszczeń. Należy mieć również na uwadze powiązanie badaczy akademickich z ruchem genealogicznym, regionalistycznym i archiwistyką społeczną.

Genealogy, migrations and long duration

The article discusses the basic methods and sources that can be used in the study of genealogy, taking into account the phenomena of mobility and migration. The specificity of the spatial and social mobility of the lower strata of the Old Polish society was presented. Despite the restrictions related to serfdom, the population made generally short movements, sometimes permanent in nature. It was mainly due to economic reasons related to the labor market. Moreover, attention has been paid to the durability of surnames and to how migration influenced their formation.

Aleksandra Kluczevska

Uniwersytet Jagielloński

DOI 10.24917/9788380845787.14

Jak szukać i nie pogubić się w gąszczu przepisów? Problematyka prawna poszukiwań genealogicznych

Wprowadzenie

Polska noblistka Wisława Szymborska napisała kiedyś: „Korzystam z najstarszego prawa wyobraźni i po raz pierwszy w życiu przywołuję zmarłych, wypatrując ich twarzy, nadsłuchuję kroków, chociaż wiem, że kto umarł, ten umarł dokładnie. (...) Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięć się im płaci. Chwiejna waluta. Nie ma dnia, by ktoś wieczności swej nie tracił”¹. Słowa te nawiązują do historii naszych przodków, ale jednocześnie wyrażają sens pracy badacza rodzinnych korzeni. Genealogia to nie tylko nauka pomocnicza historii, ale także źródło naszej tożsamości, dla której podstawą są dokumenty. Dla genealoga każdy akt urodzenia, chrztu, małżeństwa i zgonu to wartościowe źródło poszukiwań. Okazuje się jednakże, że genealodzy w swojej pracy napotykają na przeszkody związane z ograniczeniem dostępu do tych źródeł. Tym „hamulcem” są regulacje prawne, które mogą skutecznie zniechęcić genealoga do kontynuowania poszukiwań. Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie problematyki prawnej poszukiwań genealogicznych, zwłaszcza od strony praktyki stosowania prawa i pojawiających się problemów w orzecznictwie. Uwzględniono praktyczne trudności związane z dostępem do materiałów archiwalnych oraz przeszkody dotyczące ujawnienia dokumentacji znajdującej się w urzędach stanu cywilnego.

¹ W. Szymborska, *Rehabilitacja*, [w:] *Poezja naszego wieku. Antologia wierszy publikowanych po 1918 roku*, wybór i oprac. W. Kaliński, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1989, s. 355.

Wszystkie te ograniczenia prawne mogą stanowić barierę dla genealogów przy poszukiwaniu przodków, jednakże dzięki zapoznaniu się z obowiązującymi przepisami dotarcie do archiwalnych dokumentów jest o wiele prostsze.

Przeszkody w dostępie do dokumentacji znajdującej się w Urzędzie Stanu Cywilnego

Początkujący genealog przed rozpoczęciem przygody związanej z poszukiwaniem przodków, po przeanalizowaniu domowego archiwum, zapewne napotka na problem związany z udostępnieniem mu dokumentów znajdujących się w archiwach urzędu stanu cywilnego. W tym kontekście należy rozróżnić dwie sytuacje: pierwsza dotyczy tzw. „materiałów archiwalnych”, druga związana jest z udostępnieniem pozostałych dokumentów.

Podstawowe zasady udostępniania materiałów archiwalnych ujęte zostały w art. 16–16e ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach².

Zgodnie z zasadami wskazanymi w tej ustawie każdemu przysługuje prawo dostępu do materiałów archiwalnych, a korzystanie z nich ma służyć w szczególności:

1. „celom poznawczym, w tym związanym z badaniami naukowymi albo zaspokajaniem osobistych potrzeb informacyjnych;
2. ponownemu wykorzystaniu treści lub odwzorowań tych materiałów, do celów innych niż te, dla których je wytworzono lub pierwotnie zgromadzono, w tym do celów zarobkowych;
3. uzyskiwaniu, w trybie przepisów odrębnych, które regulują zasady wydawania zaświadczeń, urzędowego potwierdzenia treści przechowywanych materiałów archiwalnych, w postaci ich uwierzytelnionych odwzorowań (odpisów, wypisów, wyciągów i reprodukcji) w oryginalnej wersji językowej, a także w postaci wtórnych dokumentów opisowo prezentujących tę treść lub jej składniki wyróżnione przez wnioskodawcę”³.

Pewnym ułatwieniem dla genealogia jest to, że ustawa zawiera legalną definicję pojęcia „materiały archiwalne”⁴, jednakże problem, który może

² Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz.U. z 1983 r. Nr 38, poz. 173).

³ Tamże, art. 16a ust. 4.

⁴ Zgodnie z art. 1 ustawy: „Materiałami archiwalnymi wchodzącymi do narodowego zasobu archiwalnego, zwanymi dalej «materiałami archiwalnymi», są wszelkiego rodzaju akta i dokumenty, korespondencja, dokumentacja finansowa, techniczna i statystyczna, mapy

się pojawić, dotyczy poprawnej wykładni przepisów. W tym kontekście można rozważać, jak należy rozumieć pojęcie „udostępniania materiałów archiwalnych”, o którym mowa w przepisach ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach. Z pomocą przychodzi orzecznictwo sądów administracyjnych. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia 7 listopada 2013 r. uznał, że: „Poprzez pojęcie «udostępnienie materiałów archiwalnych» należy rozumieć zarówno bezpośrednie udostępnienie materiałów przez wgląd do oryginałów, jak też wydawanie uwierzytelnionych odpisów, wypisów, wyciągów i reprodukcji oraz zaświadczeń na ich podstawie, przy czym udostępnianie materiałów archiwalnych poprzez wgląd do nich oznacza zapoznanie się z oryginałami”⁵. Wynika z tego, że nawet pobieżne zapoznanie się z materiałami, otrzymanie uwierzytelnionych odpisów czy też zrobienie sobie notatek z tych dokumentów stanowi „udostępnienie materiałów archiwalnych”.

Jeszcze raz powróćmy jednak do art. 16 wspomnianej ustawy, wydaje się, że katalog przesłanek związany z udostępnianiem materiałów archiwalnych jest dość szeroki, ponieważ wystarczy, aby genealog przed przystąpieniem do poszukiwań wykazał, iż kierują nim „cele poznawcze, w tym związane z badaniami naukowymi albo zaspokajanie osobistych potrzeb informacyjnych”. Zatem czy należy uznać, że dostęp do tych materiałów jest nieograniczony? Pewną przeszkodą dla genealoga są art. 16b oraz 16e ustawy, zgodnie z którymi „dostęp do materiałów archiwalnych podlega ograniczeniu:

1. w zakresie i na zasadach określonych w przepisach:
 - a. o ochronie informacji niejawnych,
 - b. o ochronie innych tajemnic ustawowo chronionych;
2. ze względu na ochronę:
 - a. dóbr osobistych,
 - b. danych osobowych”.

i plany, fotografie, filmy i mikrofilmy, nagrania dźwiękowe i wideofonowe, dokumenty elektroniczne w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz.U. z 2019 r., poz. 700, 730, 848, 1590 i 2294) oraz inna dokumentacja, bez względu na sposób jej wytworzenia, mająca znaczenie jako źródło informacji o wartości historycznej o działalności Państwa Polskiego, jego poszczególnych organów i innych państwowych jednostek organizacyjnych oraz o jego stosunkach z innymi państwami, o rozwoju życia społecznego i gospodarczego, o działalności organizacji o charakterze politycznym, społecznym i gospodarczym, zawodowym i wyznaniowym, o organizacji i rozwoju nauki, kultury i sztuki, a także o działalności jednostek samorządu terytorialnego i innych samorządowych jednostek organizacyjnych – powstała w przeszłości i powstająca współcześnie”.

⁵ Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 7 listopada 2013 r., II SA/Wa 1072/13.

Następnie zgodnie z art. 16e ustawy: „W przypadku uzasadnionego przypuszczenia, że występują ograniczenia dostępu do materiałów archiwalnych, podmiot zobowiązany wszczyna postępowanie w sprawie odmowy dostępu do tych materiałów”.

O ile przesłanka ograniczenia dostępu związana z ochroną informacji niejawnych lub innych tajemnic ustawowo chronionych jest dość jasna, o tyle wątpliwość może budzić odmowa dostępu do materiałów archiwalnych ze względu na „ochronę dóbr osobistych”⁶. W takiej sytuacji urzędnik może odmówić całkowicie lub częściowo dostępu do dokumentacji z uwagi na treść określonych zapisów, które mogą naruszać dobra osobiste danej osoby, a decyzja urzędnika jest uznaniowa, często też subiektywna i być może nieuzasadniona. Z pomocą znowu przychodzi orzecznictwo sądów administracyjnych, gdyż w zakresie odmowy udostępnienia materiałów archiwalnych wnioskodawcy przysługuje prawo złożenia odwołania na podstawie przepisów Kodeksu Postępowania Administracyjnego⁷, a następnie skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego i Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Jedną z takich spraw rozpatrywanych przez Naczelny Sąd Administracyjny był problem związany z odmową udostępnienia materiałów archiwalnych z uwagi na przesłankę „ochrony dóbr osobistych”. Wnioskodawca wystąpił do Urzędu Stanu Cywilnego w Gliwicach o udostępnienie księgi małżeństw w celach poszukiwań genealogicznych oraz badania historii miasta. Ponadto wniósł o umożliwienie wykonania fotokopii wybranych aktów. Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego decyzją administracyjną z grudnia 2016 r. odmówił uwzględnienia wniosku, wskazując, że ustawodawca ograniczył dostęp do materiałów archiwalnych ze względu na ochronę dóbr osobistych i danych osobowych. Decyzja ta została następnie utrzymana przez wojewodę. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach uchylił decyzję kierownika oraz wojewody, uznając, że udostępnieniu podlegają nie tylko konkretne akty stanu cywilnego, ale także akta zbiorowe rejestracji stanu cywilnego, gdyż brak jest podstaw do różnicowania materiałów archiwalnych ze względu na ich rodzaj. Z uwagi na możliwość częściowej odmowy udostępnienia materiałów archiwalnych sąd nakazał zbadanie zawartości całej księgi. Należało ocenić czy można udostępnić całą jej treść, czy poszczególne akty stanu

⁶ Ograniczenie ze względu na ochronę danych osobowych będzie wprost odnosiło się do przepisów ustawy o ochronie danych osobowych, które zostaną omówione w dalszej części artykułu.

⁷ Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 1960 r. Nr 30, poz. 168).

cywilnego⁸. Wojewoda nie zgodził się z orzeczeniem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego i złożył skargę kasacyjną, wskazując, że: „(...) brak jest możliwości dokonania weryfikacji całej księgi stanu cywilnego pod kątem ograniczeń udostępnienia materiałów archiwalnych ze względu na ochronę dóbr osobistych oraz danych osobowych. Tylko wskazanie konkretnego aktu stanu cywilnego umożliwia dokonanie prawidłowej weryfikacji. Dokonanie oceny czy nie zachodzą przesłanki odmowy udostępnienia aktów stanu cywilnego w odniesieniu do całej księgi stanu cywilnego jest pracochłonne, co negatywnie wpłynęłoby na pracę całego urzędu stanu cywilnego i uniemożliwiło wypełnianie jego podstawowych zadań”. Naczelny Sąd Administracyjny uznał skargę kasacyjną wojewody za uzasadnioną, wskazując, że: „ustalenie czy udostępnienie określonych materiałów archiwalnych zagraża dobrom osobistym lub danym osobowym nie może nastąpić w sposób dowolny i w oderwaniu od wskazania osób, których dane bądź dobra osobiste mają podlegać badaniu, i osoby wnioskodawcy. Wniosek o udostępnienie materiałów archiwalnych przez kierownika urzędu stanu cywilnego powinien zawierać dane, które umożliwią organowi ustalenie czy zachodzą przesłanki odmowy dostępu do materiałów archiwalnych, o których mowa w art. 16b ust. 1 pkt 2 ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach. Precyzyjne sformułowanie wniosku umożliwia kierownikowi urzędu stanu cywilnego określenie grona osób, których dane osobowe bądź dobra osobiste mogą stanowić przeszkodę w udostępnieniu materiałów archiwalnych, a następnie dokonanie oceny czy udostępnienie materiałów jest możliwe z uwagi na ochronę tych wartości. W rozpoznawanej sprawie Skarżący uzasadnił wniosek o udostępnienie materiałów archiwalnych m.in. prowadzeniem poszukiwań genealogicznych. Nie wskazał jednak czy te poszukiwania dotyczą jego rodziny, czy osób trzecich. Bez podania tych informacji organ nie był w stanie ocenić czy udostępnienie informacji zawartych w materiałach archiwalnych było możliwe ze względu na brzmienie art. 16b ust. 1 pkt 2 ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach i zasadnie odmówił udostępnienia żądanych materiałów”⁹.

Stanowisko Naczelnego Sądu Administracyjnego wyrażone w przedmiotowym orzeczeniu może stanowić dla genealoga pewne utrudnienie, gdyż już na etapie składania wniosku o udostępnienie danych powinien przedstawić argumenty, które umożliwiłyby organowi zweryfikowanie, czy nie zachodzi możliwość ograniczenia dostępu do tych akt. Naczelny Sąd

⁸ Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z dnia 4 września 2007 r., II SA/Gl 468/17.

⁹ Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 9 października 2018 r., II OSK 3212/17.

Administracyjny zauważył jednak, że stwierdzenie, iż udostępnienie określonych materiałów archiwalnych zagraża dobrom osobistym lub danym osobowym nie może nastąpić w sposób dowolny i w oderwaniu od wskazania osób, których dane bądź dobra osobiste mają podlegać badaniu i osoby wnioskodawcy. Oznacza to, że decyzja urzędnika może być uznaniowa, ale niedowolna. W tym kontekście zarówno doktryna, jak i orzecznictwo sądów administracyjnych posiadają bogaty dorobek problematyki tzw. „uznania administracyjnego”. Z jednej strony podkreśla się, iż w sprawach, gdzie rozstrzygnięcie organów opiera się na uznaniu administracyjnym, sąd administracyjny nie jest organem trzeciej instancji w postępowaniu administracyjnym i nie może poddawać ocenie, czy dokonany przez organ administracji państwowej wybór jest słuszny, a zatem sąd nie jest uprawniony do badania merytorycznej zasadności (celowości) decyzji administracyjnej¹⁰. Z drugiej jednak strony decyzja uznaniowa nie może być decyzją dowolną, naruszającą przepisy procedury administracyjnej. „Kontrola legalności decyzji uznaniowej dokonywana przez sądy administracyjne sprowadza się do zbadania, czy nastąpiło wyczerpujące zebranie materiału dowodowego, czy dokładnie wyjaśniono okoliczności faktyczne oraz czy po wszechstronnym i wnikliwym rozważeniu całokształtu materiału dowodowego dokonano prawidłowej oceny przesłanek niezbędnych do wydania rozstrzygnięcia. Kontrola nie podlega uznaniu samo w sobie, ale kwestia czy decyzja została podjęta zgodnie z podstawowymi regułami postępowania administracyjnego”¹¹.

Ostatnią przeszkodą związaną z możliwością udostępnienia materiałów archiwalnych jest art. 16b ust. 2 ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, który to wprowadza ograniczenia dotyczące okresu, po którym materiały mogą zostać ujawnione. Zgodnie z tym przepisem: „Materiały archiwalne podlegają udostępnianiu nie wcześniej niż w przypadku:

1. aktów stanu cywilnego lub ksiąg stanu cywilnego, od końca roku kalendarzowego, w którym nastąpiło odpowiednio sporządzenie aktu lub zamknięcie księgi, dotyczących:
 - a. urodzeń – po 100 latach,
 - b. małżeństw i zgonów – po 80 latach;
2. indywidualnej dokumentacji medycznej – po 100 latach od sporządzenia ostatniego wpisu;

¹⁰ Tak orzekł Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 23 kwietnia 1998 r., sygn. akt I SA/Kr 1227/97, LEX nr 33404, zob. również wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 13 listopada 2000 r., III SA 8065/98.

¹¹ Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 3 sierpnia 2012 r., II OSK 811/11.

3. aktów notarialnych i dokumentacji ksiąg wieczystych wraz z urzędzeniami ewidencyjnymi – po 70 latach od sporządzenia aktu lub składnika dokumentacji;
4. dokumentacji spraw sądowych i postępowań dochodzeniowych – po 70 latach od uprawomocnienia się orzeczenia lub zakończenia postępowania;
5. ewidencji ludności – po 30 latach od jej wytworzenia;
6. dokumentacji osobowej i płacowej pracodawców – po 50 latach od ustania stosunku pracy¹².

Podsumowując, należy stwierdzić, że ustawa o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach wprowadza zasadę powszechnego dostępu do materiałów archiwalnych, wymieniając taksatywnie przypadki ograniczeń. Oznacza to, że wszelkie te ograniczenia należy wprost wskazać w ustawie i, tak jak zostało wcześniej wspomniane, dotyczyć będą okresu, który musi upłynąć, aby takie dokumenty zostały udostępnione. Dodatkowo ograniczeniem (wprowadzonym do ustawy) będzie również to, czy udostępnienie takiej dokumentacji nie będzie naruszało ochrony danych osobowych i dóbr osobistych. Ciężar spełnienia tych przesłanek spocznie na wnioskodawcy, ale również na urzędniku, który będzie zobowiązany uzasadnić, na jakiej podstawie odmówił dostępu do dokumentacji¹³.

Odmienne rozwiązanie wprowadzone zostało w dostępie do dokumentów „młodszych” znajdujących się w urzędach stanu cywilnego. W tym zakresie obowiązują przepisy ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz.U. z 2014 r., poz. 1741). Ustawa ta wprowadza zasadę tzw. „ograniczonej jawności aktów stanu cywilnego”¹⁴. Interesująca dla niniejszych rozważań jest treść art. 45 ustawy, zgodnie z którym: „Odpis aktu stanu cywilnego i zaświadczenie o zamieszczonych lub niezamieszczonych w rejestrze stanu cywilnego danych dotyczących wskazanej osoby wydaje się (na wniosek):

- a. osobie, której akt dotyczy;

¹² Art. 16b ust. 2 ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz.U. z 1983 r. Nr 38, poz. 173).

¹³ Tak uznał m.in. Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 12 października 2016 r. I ACa 577/16, jak i również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 maja 1999 r., I CKN 16/98 (OSNC 2000, Nr 2, poz. 25).

¹⁴ Zob. również A. Bartoszewicz, *Postępowanie o uznanie za zmarłego i stwierdzenie zgonu*, Wolters Kluwer, Warszawa 2007; I. Basior, A. Czajkowska, D. Sorbian, *Prawo o aktach stanu cywilnego z komentarzem. Przepisy wykonawcze i związkowe oraz wzory dokumentów*, Wolters Kluwer, Warszawa 2015; A. Czajkowska, E. Pachniewska, *Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz, orzecznictwo, wzory dokumentów i pism*, LexisNexis Polska, Warszawa 2011; A. Wilk, *Akt urodzenia*, LexisNexis Polska, Warszawa 2014.

- b. jej małżonkowi, wstępnemu (np. rodzicom), zstępnemu (np. dzieciom), rodzeństwu, przedstawicielowi ustawowemu (gdy wniosek dotyczy osoby niepełnoletniej), opiekunowi (np. gdy osoba, której dotyczy wnioski, jest ubezwłasnowolniona całkowicie),
- c. osobie, która wykaże w tym interes prawny;
- d. sądowi;
- e. prokuratorowi;
- f. organizacjom społecznym, jeżeli jest to zgodne z ich celem statutowym i przemawia za tym interes społeczny;
- g. organom administracji publicznej, w tym Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Centralnemu Biuru Antykorupcyjnemu, Służbie Kontrwywiadu Wojskowego, Służbie Wywiadu Wojskowego, Służbie Ochrony Państwa, Policji, Straży Granicznej i Służbie Więziennej, a także Żandarmerii Wojskowej, jeżeli jest to konieczne do realizacji ich ustawowych zadań”.

Dla niniejszych rozważań największe znaczenie ma podmiot określony w punkcie „c”, a więc osoba, która wykaże interes prawny w pozyskaniu takich dokumentów. Problem pojawia się z definicją pojęcia „interesu prawnego”. Zgodnie z art. 28 Kodeksu postępowania administracyjnego: „Stroną jest każdy, czyjego interesu prawnego lub obowiązku dotyczy postępowanie albo kto żąda czynności organu ze względu na swój interes prawny lub obowiązek”. Zatem w postępowaniu administracyjnym za stronę zostanie uznana osoba, która również wykaże interes prawny. Cały czas trwają dyskusje związane z prawidłowym rozumieniem tego pojęcia¹⁵. Interes prawny jest podstawową kategorią pojęcia prawa publicznego, wyrażającą mechanizm jego działania¹⁶. Według Wojciecha Jakimowicza pojęcie interesu prawnego określa relację między oczekiwaniami jakiegoś podmiotu w stosunku do organów stosujących a kompetencjami tych organów i możliwościami, jakimi organy te dysponują wobec danego podmiotu¹⁷. Natomiast zgodnie z orzecznictwem sądów administracyjnych: „Kryterium «interesu prawnego», na którym oparta jest legitymacja strony w postępowaniu administracyjnym, ma charakter materialnoprawny i wymaga stwierdzenia

¹⁵ W. Jakimowicz, *Interes prawny jako podstawa legitymacji procesowej strony w postępowaniu*, [w:] *Publiczne prawa podmiotowe*, red. W. Jakimowicz, Wolters Kluwer, Kraków 2002, s. 133.

¹⁶ S. Prutis, *Institucje podstawowe prawa prywatnego (w opozycji do regulacji prawa publicznego)*, Wydawnictwo Temida, Warszawa 2018, s. 184.

¹⁷ *Publiczne prawa podmiotowe...*, s. 136.

związku między sferą indywidualnych praw i obowiązków wnoszącego podanie do organu administracji a obowiązującym systemem prawa¹⁸.

Zatem interes prawny genealoga, który będzie wnioskował o udostępnienie informacji zawartej w dokumentach w urzędzie stanu cywilnego, można uzasadnić tym, że działa on bezpośrednio we własnym imieniu i ma roszczenie o przyznanie uprawnienia lub zwolnienie z nałożonego obowiązku. Samo pojęcie interesu prawnego należy ujmować w kategoriach obiektywnych, co oznacza, iż istnieje on wtedy, kiedy można wskazać przepis prawa (najczęściej materialnego), z którego można wywieść dla danego podmiotu określone prawa lub obowiązki. W tym kontekście istotne jest odróżnienie interesu faktycznego. Należy go rozumieć jako sytuację, w której podmiot jest wprawdzie zainteresowany rozstrzygnięciem sprawy administracyjnej, ale nie może tego zainteresowania poprzeć normami prawa mającego stanowić podstawę skierowanego żądania w zakresie podjęcia stosownych czynności przez organ administracji¹⁹.

Jest to istotne zagadnienie dla genealoga poszukującego przodków, ale przeszkodą dla niego może być udowodnienie posiadania interesu prawnego. W tym celu wskazać należy na art. 2 ust. 6 ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego. Zgodnie z tym przepisem odmowa dokonania czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego następuje w formie decyzji administracyjnej. Oznacza to, że kierownik urzędu stanu cywilnego, odmawiając osobie dostępu do dokumentów znajdujących się w urzędzie, będzie musiał zgodnie z art. 107 Kodeksu postępowania administracyjnego²⁰ uzasadnić

¹⁸ Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z 14 czerwca 2017 r., II SA/Gl 321/17.

¹⁹ Tak m.in. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia 7 marca 2017 r., II SA/Wa 2359/16.

²⁰ Zgodnie z art. 107 kpa:

„Decyzja zawiera:

- 1) oznaczenie organu administracji publicznej;
- 2) datę wydania;
- 3) oznaczenie strony lub stron;
- 4) powołanie podstawy prawnej;
- 5) rozstrzygnięcie;
- 6) uzasadnienie faktyczne i prawne;
- 7) pouczenie, czy i w jakim trybie służy od niej odwołanie oraz o prawie do zrzeczenia się odwołania i skutkach zrzeczenia się odwołania;
- 8) podpis z podaniem imienia i nazwiska oraz stanowiska służbowego pracownika organu upoważnionego do wydania decyzji, a jeżeli decyzja wydana została w formie dokumentu elektronicznego – kwalifikowany podpis elektroniczny;
- 9) w przypadku decyzji, w stosunku do której może być wniesione powództwo do sądu powszechnego, sprzeciw od decyzji lub skarga do sądu administracyjnego – pouczenie o dopuszczalności wniesienia powództwa, sprzeciwu od decyzji lub skargi oraz

swoją decyzję. Stronie przysługiwać będzie prawo złożenia odwołania, a następnie skargi do sądu administracyjnego, o czym należy ją pouczyć. W konsekwencji to niezawisły sąd będzie decydował o tym, czy wnioskodawca ma prawo dostępu do materiałów znajdujących się w urzędzie stanu cywilnego.

Istotną z punktu widzenia badań genealogicznych była rozpoznawana przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, a następnie Naczelny Sąd Administracyjny sprawa związana z wykazaniem przez wnioskodawcę interesu prawnego. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 13 lipca 2016 r. oddalił skargę wnioskującej, która jego zdaniem nie wykazała, że należy do kręgu osób uprawnionych do otrzymania odpisu aktów stanu cywilnego. Wojewódzki Sąd Administracyjny uznał ponadto, że księgi stanu cywilnego w omawianym okresie były prowadzone łącznie – obejmowały zdarzenia, dla których okres przechowywania jest różny, wobec tego nie było możliwości udostępnienia całości tych akt, gdyż nie wszystkie znajdujące się w księgach dokumenty przechowywane były dłużej niż 80 lat. Naczelny Sąd Administracyjny nie zgodził się jednak z orzeczeniem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, uznał, że zasady udostępniania akt nie mogą być interpretowane rozbieżnie, a wnioskodawca ma prawo dostępu do akt małżeństw i zgonów po 80 latach, lecz podlega to badaniu przez kierownika urzędu stanu cywilnego. Zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę przepisów ustawy o narodowym zasobie archiwalnym, które pozwalają na powszechny dostęp do dokumentacji archiwalnej. Naczelny Sąd Administracyjny zaznaczył jednak, że w każdym wypadku należy rozważyć, czy dostęp

wysokości opłaty od powództwa lub wpisu od skargi lub sprzeciwu od decyzji, jeżeli mają one charakter stały, albo podstawie do wyliczenia opłaty lub wpisu o charakterze stosunkowym, a także możliwości ubiegania się przez stronę o zwolnienie od kosztów albo przyznanie prawa pomocy.

- § 2. Przepisy szczególnie mogą określać także inne składniki, które powinna zawierać decyzja.
- § 3. Uzasadnienie faktyczne decyzji powinno w szczególności zawierać wskazanie faktów, które organ uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, oraz przyczyn, z powodu których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, zaś uzasadnienie prawne – wyjaśnienie podstawy prawnej decyzji, z przytoczeniem przepisów prawa.
- § 4. Można odstąpić od uzasadnienia decyzji, gdy uwzględnia ona w całości żądanie strony; nie dotyczy to jednak decyzji rozstrzygających sporne interesy stron oraz decyzji wydanych na skutek odwołania.
- § 5. Organ może odstąpić od uzasadnienia decyzji również w przypadkach, w których z dotychczasowych przepisów ustawowych wynikała możliwość zaniechania lub ograniczenia uzasadnienia ze względu na interes bezpieczeństwa Państwa lub porządek publiczny”.

do akt nie narusza dóbr osobistych. Nie można zatem automatycznie odmawiać dostępu do dokumentów, gdy okres ich archiwizowania jest różny. Może się bowiem zdarzyć, że ujęte w jednej księdze akty urodzeń są jeszcze niejawne, a akty zgonu i małżeństw jawne. W takim przypadku wystarczyłoby zasłonić lub zakleić część niejawną i udostępnić wyłącznie akty małżeństw i zgonów.

Wyrok ten z pewnością jest dobrą wiadomością dla genealogów. Jednakże nie można pominąć pewnego mankamentu związanego z długością toczącego się postępowania. Przypomnieć trzeba, że wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego został wydany w lipcu 2016 r. (sprawa przed urzędem stanu cywilnego toczyła się od grudnia 2015 r.). Orzeczenie Naczelnego Sądu Administracyjnego natomiast pochodzi ze stycznia 2019 r. Pomimo że wyrok ten jest prawomocny, to jeszcze nie kończy postępowania w tym zakresie, gdyż Naczelny Sąd Administracyjny uchylił orzeczenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Oznacza to, że Wojewódzki Sąd Administracyjny na nowo będzie rozpoznawał skargę wnioskodawczyni, wydany przez niego wyrok nie będzie prawomocny, a stronom postępowania służyć będzie ponownie skarga kasacyjna do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Patrząc na długość rozpoznawanej sprawy, istnieje ryzyko, że prawomocne orzeczenie zapadnie dopiero za kilka lat.

RODO przeszkodą dla genealogów w dostępie do dokumentów?

W ostatnim czasie duże znaczenie zaczęły odgrywać regulacje prawne dotyczące przetwarzania danych osobowych. Zdarza się często, że urzędnik, który odmawia dostępu do dokumentacji, powołuje się na obowiązujące przepisy RODO. W pierwszej kolejności zadać więc należy pytanie, czym one są i dlaczego dla genealogów mają takie znaczenie? RODO to skrócona nazwa unijnego aktu prawnego – Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE.

Trzeba zapytać, czy przepisy dotyczące przetwarzania danych osobowych mogą mieć tak duże znaczenie dla genealogów? Przede wszystkim w tym zakresie zwrócić należy uwagę na samo brzmienie tego rozporządzenia, już w pkt 27 preambuły można przeczytać, że „niniejsze rozporządzenie nie ma zastosowania do danych osobowych osób zmarłych.

Państwa członkowskie mogą przyjąć przepisy o przetwarzaniu danych osobowych osób zmarłych”. Tym samym uznać należy, że przepisy RODO nie dotyczą danych osobowych osób, które nie żyją. Zatem RODO będzie miało zastosowanie do osób żyjących, a przetwarzanie danych osobowych oznaczać będzie operację lub zestaw operacji wykonywanych na danych osobowych lub zestawach danych osobowych w sposób zautomatyzowany lub niezautomatyzowany. Będzie to zbieranie, utrwalanie, organizowanie, porządkowanie, przechowywanie, adaptowanie lub modyfikowanie, pobieranie, przeglądanie, wykorzystywanie, ujawnianie poprzez przesłanie, rozpowszechnianie lub innego rodzaju udostępnianie, dopasowywanie lub łączenie, ograniczanie, usuwanie lub niszczenie²¹. Natomiast za „dane osobowe” rozporządzenie uznaje każdą informację, na podstawie której pośrednio lub bezpośrednio może zidentyfikować osobę fizyczną²². Wynika z tego, że każdy genealog przetwarza dane osobowe, wobec czego należałoby uznać, że przepisy prawa nakładają szczególne obowiązki na taką osobę. Może się bowiem okazać, że genealog przed przetwarzaniem danych osobowych będzie zobowiązany uzyskać zgodę od osób, których dane przetwarza. Naturalnie przetwarzanie informacji o członkach rodziny na komputerze domowym, niezarobkowo i w ramach czynności o charakterze czysto osobistym oraz udostępnianie danych osobowych ograniczonemu kręgowi osób, których informacje te dotyczą, nie będzie podlegało przepisom RODO²³.

Dlatego też genealog, chcąc opublikować efekty swoich badań historycznych na stronie internetowej, będzie musiał wiedzieć, że takie działanie może być obciążone dużym ryzykiem konsekwencji wynikających z przepisów RODO.

²¹ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE, art. 4 pkt. 2.

²² Tamże, art. 4 pkt. 1 „«Dane osobowe» oznaczają informacje o zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osobie fizycznej («osobie, której dane dotyczą»); możliwa do zidentyfikowania osoba fizyczna to osoba, którą można bezpośrednio lub pośrednio zidentyfikować, w szczególności na podstawie identyfikatora takiego jak imię i nazwisko, numer identyfikacyjny, dane o lokalizacji, identyfikator internetowy lub jeden bądź kilka szczególnych czynników określających fizyczną, fizjologiczną, genetyczną, psychiczną, ekonomiczną, kulturową lub społeczną tożsamość osoby fizycznej”.

²³ Dotyczyć to będzie takich sytuacji, jak oglądanie w rodzinnym gronie albumów ze zdjęciami, filmów z uroczystości rodzinnych itp. Ważne jest zatem, aby przetwarzanie to nie miało charakteru zarobkowego, a udostępnianie danych było ograniczone tylko do określonego i wąskiego kręgu osób.

Podsumowanie

Z przywołanych orzeczeń sądów, a także z samych treści przepisów prawa wynika, że genealodzy mogą na swojej drodze napotkać przeszkody prawne związane z dostępem do dokumentów znajdujących się w urzędach stanu cywilnego. O ile wgląd do materiałów archiwalnych powinien być łatwiejszy zgodnie z zasadą powszechnego dostępu, o tyle udostępnienie nie jest automatyczne i również może być ograniczone przepisami prawa. Większy problem pojawia się z dostępem do pozostałych materiałów znajdujących się w urzędach stanu cywilnego, gdy wnioskodawca nie będzie w stanie wykazać posiadania interesu prawnego. Dobrym rozwiązaniem jest wprowadzenie możliwości odwołania się od takiej odmownej decyzji do organu administracji publicznej wyższego szczebla, a następnie w przypadku ponownej odmowy do sądów administracyjnych. Postulowana jest jednak w takiej sytuacji szybkość i sprawność postępowania sądownoadministracyjnego, gdyż niejednokrotnie przewlekłość skutecznie może zniechęcić badacza do dalszego prowadzenia badań historycznych.

Powinno się również pamiętać o przepisach związanych z ochroną danych osobowych, które w ostatnim czasie nabrały dużego znaczenia. Jednakże dla samych badaczy, którzy prowadzą poszukiwania genealogiczne, przepisy RODO aż tak dużego znaczenia nie mają, ponieważ nie odnoszą się do przetwarzania danych osób zmarłych i informacji o członkach rodziny niezarobkowo i w ramach czynności o charakterze czysto osobistym lub domowym. W sytuacji, gdy genealog udostępnia dane w serwisach ogólnodostępnych, winien dysponować zgodą osób żyjących na publikację tych informacji, a w przypadku niepełnoletnich – zgodą przedstawicieli ustawowych tych osób.

Jak pokazał niniejszy artykuł, genealodzy mają kłopoty z dotarciem do interesującej ich dokumentacji. Na przeszkodzie stoi nie tylko opór urzędników czy wysokie opłaty, ale istniejąca regulacja prawna i czasochłonność postępowań sądowych. Jednakże zaznajomienie się z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa z pewnością ułatwi poszukiwaczom historii rodzinnej dostęp do istotnych dla nich informacji.

How to search and not get lost in the maze of regulations?

Legal issues of genealogical research

For a genealogist, each birth, baptism, marriage and death certificate is a valuable source of research. It turns out, however, that genealogists in their work encounter obstacles related to the restriction of access to these sources. This 'brake' is legal regulations that can effectively discourage a genealogist from continuing

their research. The aim of this article is to present the legal issues of genealogical research, especially in terms of the practice of applying the law and emerging problems in jurisprudence. In her article, the author presented the currently existing legal regulations, which in some cases may hinder genealogists from accessing searches, including legal problems related to the EU Regulation on the Protection of Personal Data (GDPR) in force since May 2018. The article also presents the problem of access to genealogical research from its practical side, recalling the decisions of Provincial Administrative Courts and the Supreme Administrative Court.

Andrzej Marek Nowik

Polskie Towarzystwo Genealogiczne

DOI 10.24917/9788380845787.15

Metodyka tworzenia archiwum cyfrowego na przykładzie Polskiego Towarzystwa Genealogicznego¹

Powstanie archiwów cyfrowych w Polsce

Koncepcja organizacji **archiwów cyfrowych** w Polsce w dużym stopniu kształtowała się pod wpływem powstających **cyfrowych bibliotek**, a w dalszej kolejności zbliżonych do nich charakterem różnych repozytoriów elektronicznych, których rozwój nastąpił na początku XXI w. Działa ich obecnie około 140. Dzięki nim udostępnia się w Internecie ponad 5 mln publikacji w wolnym dostępie i około 1,5 mln w dostępie ograniczonym. Funkcję integracyjną pełni wspólna wyszukiwarka na stronie Federacji Bibliotek Cyfrowych². Zbiory o charakterze archiwalnym są przechowywane zarówno w wielu bibliotekach, jak i w bibliotekach cyfrowych.

Warto przy tym zwrócić uwagę, że zbliżoną funkcję do bibliotek czy nawet archiwów cyfrowych pełni szereg **internetowych stron prywatnych** o zróżnicowanym statusie prawnym³. Funkcjonowanie tych internetowych kolekcji

¹ Problematyka niniejszego artykułu była poruszona przeze mnie na kilku wystąpieniach podczas konferencji naukowych: *Rola archiwów cyfrowych w rozwoju nauk humanistycznych*, „Wartość wiedzy w społeczeństwie informacyjnym”, 30.05.2012 r., Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, *Archiwa a genealogia, XIX Powszechny Zjazd Historyków Polskich*, 18.04.2014 r., Uniwersytet Szczeciński, *Specyfika archiwum cyfrowego Polskiego Towarzystwa Genealogicznego*, „Genealogia cyfrowa”, 10.06.2016 r., Instytut Historii PAN w Warszawie, *Metodyka tworzenia archiwum cyfrowego Polskiego Towarzystwa Genealogicznego*, „I Krakowska Konferencja Genealogiczna”, 28.11.2019 r., Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

² <https://fbc.pionier.net.pl/> (dostęp: 6.05.2020).

³ Spośród nich wyróżnia się nie tylko pod względem wielkości zasobów, ale i różnorodności przechowywanych materiałów strona chomikuj.pl, na której np. udostępniona została niemal cała polska filmoteka.

jest istotne dla rozwoju archiwów cyfrowych, ponieważ niejednokrotnie są w nich udostępnione archiwalia o dużym znaczeniu dla kultury narodowej⁴.

Kolejnym czynnikiem, który wpłynął na rozwój archiwów cyfrowych w Polsce, było powstanie takich archiwów w krajach sąsiednich. W stosunkowo niewielkim państwie litewskim szczególną uwagę zwracają monumentalne projekty dotyczące digitalizacji w zakresie szeroko rozumianego dziedzictwa narodowego⁵.

Już w trakcie budowy archiwów cyfrowych rozwinęła się akcja publikowania w Internecie zdigitalizowanych zbiorów kilkunastu różnych państwowych instytucji naukowych, która została zintegrowana za pośrednictwem strony **Konsorcjum Repozytorium Cyfrowego Instytutów Naukowych**⁶. Ze względu na mieszany charakter zbiorów tych instytucji strona stanowi rozwiązanie pośrednie między biblioteką a archiwum cyfrowym.

Poza tym w różnego rodzaju archiwach, bibliotekach, muzeach, instytutach naukowych, szkołach, urzędach czy stowarzyszeniach, a także w znacznym stopniu w rękach prywatnych znalazło się wiele zdigitalizowanych zbiorów archiwalnych i bibliotecznych. Skala tego zjawiska jest znana w niewielkim stopniu, można jednak mówić o dziesiątkach milionów zdjęć cyfrowych. Ich publikacja w Internecie pozostaje zwykle uzależniona nie tylko od względów technicznych czy finansowych, ale także od woli ich dysponentów i ewentualnych ograniczeń prawnych.

Warto przy tym zwrócić uwagę, że to właśnie różnego rodzaju ograniczenia prawne, jak ochrona danych osobowych czy ochrona praw autorskich, w szczególny sposób spowalniają nie tylko sam proces digitalizacji archiwaliów, ale przede wszystkim proces ich udostępniania.

Wymienione zjawiska wpływają w znacznym stopniu na dyskusję metodologiczną o kształcie polskich archiwów cyfrowych i na ich podstawie są podejmowane decyzje o realizacji poszczególnych projektów. Są oczywiście również brane pod uwagę założenia teoretyczne dotyczące budowy archiwum cyfrowego, ale już konkretne rozwiązania, w tym skala przedsięwzięć digitalizacyjnych, są często realizowane z uwzględnieniem funkcjonujących już i sprawdzających się rozwiązań.

W ten sposób w Polsce kształtowała się koncepcja **archiwum cyfrowego** jako cyfrowego repozytorium publikującego w Internecie archiwalia⁷.

⁴ Przykładowo dwa pomniki nie tylko polskiej, ale i światowej kartografii – *Topograficzna Karta Królestwa Polskiego z 1843 r.* i mapy Wojskowego Instytutu Geograficznego z lat 1919–1939 – opublikowane były w Internecie po raz pierwszy na stronach prywatnych.

⁵ Ich efektem jest głównie portal internetowy www.epaveldas.lt (dostęp: 6.05.2020).

⁶ <https://rcin.org.pl/> (dostęp: 6.05.2020).

⁷ W innym znaczeniu nazywa się archiwum cyfrowym repozytorium dokumentów cyfrowych.

Główne polskie archiwa cyfrowe

W Polsce funkcjonuje obecnie kilka znaczących archiwów cyfrowych, wyróżnikiem może być liczba przynajmniej około miliona opublikowanych kopii cyfrowych. Natomiast publikacja samych dokumentów cyfrowych nie jest jeszcze szerzej podejmowana. Oczywiście podmiotów publikujących zbiory archiwalne, które pretendują do miana archiwum cyfrowego, jest znacznie więcej, ale wydaje się, że kryterium wielkości zasobu odgrywa rolę szczególną.

Największe archiwum cyfrowe zostało utworzone przez **Narodowe Archiwum Cyfrowe** (NAC), powstało z przekształcenia Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w 2008 r. Od 2010 r. udostępnia w Internecie skany archiwaliów z archiwów państwowych.

NAC udostępniło na prowadzonej przez siebie stronie⁸, podlegającej Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, ponad 37 mln skanów, które zaprezentowano w układzie cyfrowych spisów zespołów archiwalnych i cyfrowych inwentarzy. Wykorzystano do tego nowy Zintegrowany System Informacji Archiwalnej (ZoSIA) integrujący informacje z działających osobno baz starszych, bazę dotyczącą zespołów archiwalnych (SEZAM) i bazę Inwentarzy Zespołów Archiwalnych (IZA). Nie zintegrowano przy tym informacji zawartych w dwóch bazach pomocniczych: bazie PRADZIAD – pomocniczej w zakresie spisu inwentarzy archiwalnych, dotyczącej zespołów zawierających akta metrykalne i akta stanu cywilnego, oraz bazie Ewidencji Ludności w Archiwaliach (ELA) – pomocniczej w zakresie inwentarzy archiwalnych.

Twórcy Archiwum zrezygnowali z masowego skanowania mikrofilmów i publikacji uzyskanych w ten sposób skanów w prostym układzie inwentarzowym, na początku bez rozbudowanego opisu. Gdyby to rozwiązanie nie zostało odrzucone, NAC mogłoby w ciągu kilku lat opublikować posiadane przez siebie mniej zużyte, zapasowe kopie mikrofilmów z różnych archiwów państwowych w liczbie około 80 mln klatek.

Drugim pod względem wielkości udostępnionych zasobów jest archiwum cyfrowe **Polskiego Towarzystwa Genealogicznego** (PTG)⁹, założone w 2006 r. m.in. w celu ogólnopolskiej koordynacji digitalizacji i indeksacji archiwaliów. Zdjęcia cyfrowe archiwaliów PTG zaczęło udostępniać od 2009 r., wcześniej niż NAC, i pochodzą one z archiwów kościelnych i państwowych¹⁰.

⁸ <https://www.szukajwarchiwach.pl/>; testowana nowa wersja, zawierająca 39 mln skanów, <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/> (dostęp: 6.05.2020).

⁹ <https://genealodzy.pl/> (dostęp: 6.05.2020).

¹⁰ Jako pierwsze zostały udostępnione cyfrowe kopie ksiąg metrykalnych z archiwum parafii Wszystkich Świętych w Warszawie.

PTG udostępniło na swoim portalu około 11 mln zdjęć cyfrowych w znacznym stopniu uporządkowanych merytorycznie według ich historycznego charakteru, z wyszukiwarką według kryterium geograficznego oraz z rozbudowanymi indeksami, a zatem zaopatrzonymi w solidne pomoce archiwalne. Odrębny dział „Poczekalnia” prezentuje zdjęcia tylko częściowo opracowane i zawiera blisko połowę całego zasobu archiwum cyfrowego. Zaletą takiego rozwiązania jest to, że do „Poczekalni” mogą trafiać zdjęcia od razu po ich wykonaniu.

Trzecim pod względem wielkości i powstałym jako ostatnie jest archiwum cyfrowe **Archiwum Głównego Akt Dawnych** (AGAD), za pomocą którego zaczęto dopiero od 2013 r. udostępniać skany archiwaliów z zasobu własnego. AGAD na swojej stronie¹¹ prezentuje ponad 3,5 mln skanów w oparciu o cyfrową wersję inwentarzy archiwalnych. Wydaje się, że przyjęte przez AGAD rozwiązanie całościowo wykorzystujące zgromadzoną w archiwum informację o zasobie powinno być punktem wyjścia w poszukiwaniu zasad tworzenia archiwum cyfrowego.

Ze względu na to, że poszukiwania o charakterze genealogicznym stanowią przynajmniej około 1/3 wszystkich kwerend w archiwach państwowych, a wskaźnik ten jest jeszcze większy w archiwach kościelnych, archiwa cyfrowe udostępniają głównie **akta metrykalne i akta stanu cywilnego**, które w warunkach polskich są głównym źródłem do badań genealogicznych. Aktualnie w Polsce działa kilkuset genealogów zrzeszonych w kilkunastu towarzystwach genealogicznych, a liczbę wszystkich badaczy, którzy prowadzą zaawansowane poszukiwania i często są również historykami regionalistami, należy szacować przynajmniej na kilka tysięcy osób. Wydaje się, że w drugiej kolejności spośród akt o charakterze masowym proces digitalizacji powinien obejmować zespoły archiwalne o charakterze własnościowym, ponieważ publikacja ewidencji ludności często natrafia na przeszkodę prawną w postaci ochrony danych osobowych.

W środowisku genealogicznym równolegle do digitalizacji akt metrykalnych i akt stanu cywilnego trwa powiązana z nią **indeksacja**, prowadzona w sposób metodyczny. Efektem jest baza **Geneteka** licząca już około 31 mln rekordów z okresu od XVI do XXI w. z ponad 3 tys. parafii i urzędów stanu cywilnego z terenu dzisiejszego państwa polskiego oraz Litwy, Białorusi, Ukrainy i Rosji. Dane pochodzą nie tylko ze skorowidzów, ale przede wszystkim z samej treści dokumentów i bywają na tyle rozbudowane, że przyjmują postać regestrów. Wydaje się, że stanowi ona największą tego

¹¹ <https://agad.gov.pl/> (dostęp: 6.05.2020).

typu bazę w dziejach polskiej humanistyki. Sukces ten jest możliwy dzięki pracy wykonywanej przez setki wolontariuszy digitalizujących i indeksujących archiwalia, genealogów zrzeszonych i niezrzeszonych. Wagę tego projektu lepiej można docenić, gdy się go zestawi z szeregiem projektów obejmujących edycje podstawowych dla dziejów Polski źródeł historycznych zainicjowanych pod zaborami jeszcze w XIX w. i nadal nieukończonych, jak publikacja regestów najważniejszego staropolskiego zespołu archiwalnego – Metryki Koronnej, rozpoczęta w 1905 r.

Aktualnie funkcji integracyjnej w informowaniu o digitalizacji i indeksacji akt metrykalnych i akt stanu cywilnego nie pełni żadne z archiwów cyfrowych¹². Samo natomiast określenie „digitalizacja i indeksacja” zostało spopularyzowane w związku ze spontaniczną próbą syntetycznego ujęcia zjawiska o szczególnym znaczeniu w polskiej archiwistyce cyfrowej.

Cele archiwów cyfrowych

Wśród celów archiwów cyfrowych, podobnie jak w przypadku każdego archiwum, można wyróżnić cztery zasadnicze: gromadzenie, przechowywanie, opracowywanie i udostępnianie zasobu.

Gromadzenie

W archiwach cyfrowych nie ma ograniczeń co do prezentacji kopii archiwaliów, zatem w jednym archiwum mogą znaleźć się kopie z różnych archiwów i możliwe jest ich porządkowanie ściśle według podmiotu, który je wytworzył, i miejsca ich pochodzenia, a nie miejsca przechowywania. Można zatem powiedzieć, że w przypadku archiwum cyfrowego **zasada pertynencji** (w odniesieniu do archiwum jako całości) oraz **zasada proveniencji** (w odniesieniu do poszczególnych zespołów) zawsze może zostać zachowana. Jest to o tyle ważne, że w polskich archiwach na skutek różnych czynników, szczególnie historycznych, niejednokrotnie obie zasady nie są przestrzegane.

Kontrola kompletności procesu digitalizacji, stosowana ściśle w archiwach państwowych, na tyle może zostać ograniczona, na ile pozwala na to skuteczność wyszukiwania pomyłek przez samych użytkowników, która jest stosunkowo wysoka, ponieważ dotychczas każde zdjęcie jest pobierane według szacunków średnio kilka razy w ciągu roku.

Przy bardzo elastycznym z natury rzeczy kształtowaniu zasobu archiwum cyfrowego użytecznym staje się pojęcie **narodowego zasobu archiwalnego**,

¹² Pełniła tę funkcję prywatna strona internetowa www.ksiegi-parafialne.pl, której działalność została zawieszona w połowie 2014 r.

ponieważ korzystać przy tym można również ze zbiorów archiwów niepaństwowych, w tym archiwów prywatnych. Jest to o tyle ważne, że w dalszym ciągu zbiory prywatne często są niechętnie udostępniane do badań, powodem jest realne bądź rzekome zagrożenie ich przejęcia przez instytucje państwowe do tego stopnia, że wiedza o zbiorach prywatnych w Polsce jest nader nikła.

Przechowywanie

Z przechowywaniem kopii cyfrowych łączy się ściśle zagadnienie ich **formatu**, a w dalszej kolejności sposobu ich zabezpieczenia. NAC przechowuje jako kopie zabezpieczające oryginalne skany o rozmiarze rzędu 100 MB, natomiast PTG – kilku MB, przy czym w przypadku obu archiwów w Internecie udostępniane są jako kopie użytkowe pliki rzędu 1 MB.

Dotychczasowa praktyka pokazuje, że najważniejszym kryterium w doborze formatu kopii, a co za tym idzie jej rozmiaru, jest czytelność. Jeżeli dokument może być łatwo odczytany, jego większa rozdzielczość, związana również z większymi kosztami, i to nie tylko uzyskania, ale i przechowywania, wydaje się zbędna. Oczywiście należy robić w tym zakresie wyjątki dla archiwaliów o szczególnej wartości historycznej czy archiwaliów uszkodzonych, a przez to mało czytelnych. Co więcej, znaczna część cenniejszych czy częściej wykorzystywanych polskich archiwaliów jest udostępniana jedynie w postaci kopii mikrofilmowych, które są zazwyczaj mniej czytelne od zwykłego zdjęcia cyfrowego.

W NAC stosowane są przy tym procedury zabezpieczenia zasobów cyfrowych porównywalne z zabezpieczeniami bankowymi, PTG wychodzi natomiast z założenia, że koszty zabezpieczenia kopii powinny być proporcjonalne do kosztów ich wykonania. Z zagadnieniem przechowywania archiwaliów łączy się bowiem zagadnienie ich **ochrony**. Należy jednak oddzielić zabezpieczenie od zniszczeń powstających nieuchronnie podczas korzystania z materiałów archiwalnych, które są niewielkie, ale stale narastające, od zniszczeń powstałych wskutek działań wojennych, pożarów czy powodzi, które są przypadkowe i znaczne zarazem.

W przypadku **kopii użytkowych** zdjęcia cyfrowe są pod względem eksploatacji wyjątkowe, ponieważ nie ulegają żadnemu zużyciu, można je łatwo, szybko i tanio kopiować właściwie w nieskończoność, a przez publikację w Internecie stają się dostępne praktycznie wszędzie.

W przypadku **kopii zabezpieczających** lepszym rozwiązaniem wydaje się mikrofilmowanie zasobów, ponieważ mikrofilm jest fizycznie trwałszym środkiem niż nośniki cyfrowe. Poza tym jednorazowe sporządzenie

mikrofilmu i jego dalsze przechowywanie może być znacznie tańsze niż przechowywanie zasobów cyfrowych przy wysokim standardzie zabezpieczeń.

Opracowywanie

Zagadnienie opracowywania zasobu archiwum cyfrowego jest stosunkowo nowe i tu również występują spore rozbieżności w podejściu do niego.

Strona NAC prezentuje archiwalia w układzie, w jakim występują w archiwach, z podziałem na zespoły i jednostki, a zatem przypomina **wirtualny magazyn archiwalny**, po którym można się poruszać drogą cyfrową, ale tak jak w tradycyjnym archiwum. Pomocy archiwalnych jest niewiele i właściwie sprowadzają się one do stosowania prostych filtrów. Chociaż w ostatnich latach w archiwach państwowych przygotowano sporo różnego rodzaju pomocy archiwalnych w postaci cyfrowej – oprócz wspomnianych baz PRADZIAD i ELA, zamkniętych w 2018 r., są to głównie inwentarze książkowe w postaci cyfrowej z indeksami osobowymi i geograficznymi, to nie wypracowano rozwiązań technicznych, aby można było z nich korzystać w sposób zintegrowany.

Poza tym NAC nadal w nikłym stopniu wykorzystuje współczesne technologie cyfrowe, które umożliwiałyby sprawne dotarcie do poszukiwanej informacji. Dotyczy to m.in. identyfikacji miejscowości przede wszystkim za pomocą współrzędnych geograficznych, które zawsze są jednoznaczne, a nie przez historycznie zmienne nazwy¹³.

Strona PTG prezentuje archiwalia tak, aby dotarcie do nich mogło się odbyć w **sposób intuicyjny**, odpowiadający temu, jak użytkownik je postrzega. Służy temu prosty system katalogów, podkatalogów i nazewnictwa plików, którego prototyp utworzyła Danuta Bondaryk i Magdalena Masłowska z Archiwum Państwowego m.st. Warszawy. Z punktu widzenia badań istotniejszy jest bowiem rodzaj dokumentu, czas i miejsce jego wystawienia, niż miejsce jego przechowywania i sygnatura archiwalna.

Z tych samych powodów w przypadku metrykaliów celowym jest wyeksponowanie w samej nazwie pliku numerów aktów, które obejmuje, a w obrębie jednostki skorowidza aktów w układzie alfabetycznym. Zasadniczą jednak pomocą archiwalną jest wspomniany cyfrowy indeks metrykaliów z wyszukiwarką, który jest zintegrowany z ich kopiami cyfrowymi.

¹³ Por. M. Słoń, *Principia edytorstwa źródeł historycznych w dobie rewolucji cyfrowej*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 53, 2015, s. 155–161.

Udostępnianie

Publikacja w Internecie kopii archiwaliów pozwala na to, iż są **dostępne** do badań w najlepszy znany współcześnie sposób. Pozostają jedynie pewne propozycje ograniczania tego dostępu. Niektóre z nich mają charakter prawny, wiążą się z wysuwanymi postulatami ochrony danych osobowych czy ochrony prawa własności, najczęściej całkowicie nieuzasadnionymi z merytorycznego punktu widzenia. Inne propozycje postulują wprost przynajmniej częściową odpłatność za możliwość korzystania z kopii.

U podstaw szybkiego rozwoju archiwów cyfrowych znalazł się ogromny w ostatnich latach rozwój **informatyki**, istotna przy tym jest technologia digitalizacji materiałów archiwalnych i ich udostępniania w Internecie. Kolejnym ważnym czynnikiem jest ciągle **obniżanie kosztów** obu tych procesów. W warunkach polskich istnieje ogromna dysproporcja w kosztach digitalizacji i publikacji archiwaliów w zależności od przyjętych rozwiązań i realizujących je podmiotów.

Warto przy tym zwrócić uwagę, że koszt najtańszego profesjonalnego zestawu do digitalizacji wynosi zaledwie kilka tysięcy złotych, a jedna osoba może przy jego pomocy zrobić do kilku tysięcy zdjęć cyfrowych dziennie, co daje około miliona zdjęć w skali roku. Udostępnienie z kolei w Internecie zbioru liczącego około miliona zdjęć wiąże się z wydatkiem kilku tysięcy złotych rocznie. Koszt wykonania jednego zdjęcia można oszacować na kilkadziesiąt groszy. Dysponując zatem małymi środkami finansowymi i przy stosunkowo niewielkich nakładach pracy, o ile dysponent archiwaliów wyrazi zgodę, można utworzyć całkiem pokaźne własne archiwum cyfrowe, co niejednokrotnie ma już miejsce.

Podsumowanie

Z powyższych rozważań wynika, że archiwum cyfrowe jest swoistą **wirtualną kopią archiwum**, którego cechy, jak zdolność do bardzo dowolnego kształtowania czy dostępność, są typowymi dla tworców wirtualnych. Archiwum cyfrowe podobnie jak jego realny odpowiednik udostępnia użytkownikom archiwalia, lecz mogą one pochodzić właściwie z dowolnych zasobów archiwalnych, jak również być w nieskrępowany sposób porządkowane i prezentowane.

Już dziś archiwa cyfrowe otworzyły ogromne możliwości do badań nie tylko genealogicznych, ponieważ same akta metrykalne i akta stanu cywilnego umożliwiają również badania nad historią regionalną, demografią

historyczną czy onomastyką. Stąd zaczęto mówić o swoistym **przełomie w humanistyce**. Można wysunąć zastrzeżenie, że tak łatwy dostęp do wielkiej ilości dokumentów archiwalnych będzie prowokował do licznych badań historycznych o nader wątpliwym charakterze. Wydaje się jednak, że zjawisko takie występuje raczej marginalnie, a sam charakter dokumentów archiwalnych wymusza na badaczach pogłębianie znajomości warsztatu historycznego.

Można zatem postawić na koniec pytanie, z czego wynikają wspomniane problemy z tworzeniem archiwów cyfrowych? Można odpowiedzieć, że wciąż brakuje, oprócz znajomości nowych technologii informatycznych, pogłębionej **refleksji metodologicznej**, że rozchodzą się drogi praktyki archiwalnej i archiwistyki jako nauki, co jest zjawiskiem dobrze znanym.

Można również na to zagadnienia spojrzeć głębiej, z perspektywy **refleksji filozoficznej**, dzięki której zauważymy pomijanie zintegrowanej koncepcji człowieka jako bytu rozumnego i wolnego, będącego twórcą i odbiorcą kultury, a nie tylko klientem, petentem czy hobbystą. Refleksja teoretyczna przez wieki towarzyszyła praktycznej stronie tworzenia i użytkowania archiwów. Natomiast żywiołowy rozwój archiwów cyfrowych spowodował, że nastąpiło skoncentrowanie uwagi na nich jako na twórcach wirtualnych, które analizowane są w obrębie wirtualnego świata. W zbyt małym stopniu uwzględniono człowieka jako twórcę i odbiorcę tego, co wirtualne, z jego psychofizycznymi uwarunkowaniami percepcji.

Methodology of creating a digital archive on the example of the Polish Genealogical Society

In contemporary Poland, the concept of a digital archive has developed as a digital repository that publishes archives on the Internet, which is a kind of virtual copy of the archive; its features, such as the ability to freely shape it and availability are typical features of virtual creations. The largest digital archives in terms of resources published on the Internet include the project of the National Digital Archives, the Polish Genealogical Society and the Central Archives of Historical Records. About 11 million digital photos have been presented on the website of the Polish Genealogical Society, mainly records and marital status records, largely organized in terms of content according to their historical nature, with a search engine according to the geographical criterion and with extensive indexes. The 'Geneteka' index search engine covers approximately 31 million records from the 16th to the 21st century. This repository is an example of how a digital archive can creatively develop the basic goals of traditional archives: collecting, storing, processing and sharing archives.

Przemysław Lisowski

Stowarzyszenie Twoje Korzenie w Polsce

DOI 10.24917/9788380845787.16

Indeksacja ksiąg metrykalnych - oczekiwania a rzeczywistość. Zarys problematyki

Marzeniem wielu polskich genealogów jest stworzenie jednej bazy danych, w której znalazłyby się indeksy ksiąg metrykalnych kościołów wszystkich wyznań i obrządków z terytoriów wchodzących kiedykolwiek w skład państwa polskiego. W jej ramach oprócz dokładnych opisów każdego aktu metrykalnego znajdowałby się odsyłacz do skanu danego dokumentu, a także pomoce genealogiczne. Co więcej, znalazłoby się tam także opracowanie dotyczące historii każdej parafii, cerkwi, synagogi, meczetu czy też urzędu stanu cywilnego, a także lokalnej społeczności. Ta surrealistyczna wizja pomogłaby nie tylko badaczom rodzinnych historii, lecz także zawodowym historykom, archiwistom, biografom, demografom, regionalistom, a nawet prawnikom prowadzącym postępowania spadkowe.

Przykładem dobrze funkcjonującej bazy danych jest strona internetowa czeskiego Archiwum Państwowego w Trzeboniu (Státní oblastní archiv v Třeboni). Korzystający ze zdigitalizowanego zasobu archiwum może w jednym miejscu znaleźć skany ksiąg metrykalnych, spisów ludności, kronik, map i innych pozametrykalnych źródeł do badań genealogicznych. Dodatkowo zamieszczono informacje na temat metryk przechowywanych w innych archiwach państwowych, archiwach parafialnych lub urzędach stanu cywilnego. Baza jest niezwykle intuicyjna, poruszanie się po jej zasobach nie stwarza problemów nawet dla mniej zaawansowanych użytkowników¹.

Na samym wstępie należy zdefiniować określenie „indeksacja ksiąg metrykalnych”. Stan badań nad terminologią oraz zasadami stosowanymi w indeksacji nie jest mocno osadzony w dyskursie naukowym. Dalsze subiektywne ustalenia oraz wnioski opierać się będą na wieloletnim doświadczeniu piszącego te słowa – zawodowego genealoga, obserwacji wielu

¹ <https://digi.ceskearchivy.cz/> (dostęp: 10.03.2020).

projektów, których celem jest indeksacja metryk, a także na wymianie doświadczeń w środowisku genealogicznym. Część problemów zostanie jedynie zasygnalizowana i wymaga dalszych pogłębionych badań. Otóż indeksacja ksiąg metrykalnych jest to czynność polegająca na tworzeniu genealogicznej bazy danych² w oparciu o wpisy w księgach metrykalnych lub księgach stanu cywilnego, która zawiera informacje o podstawowych i dodatkowych faktach genealogicznych. Jest ona następnie udostępniana w Internecie na różnego rodzaju portalach genealogicznych z możliwością szybkiego wyszukania konkretnych osób.

Problematykę związaną z indeksacją ksiąg metrykalnych można podzielić na kilka grup. Jedną z nich jest wyszczególnienie jej rodzajów. Otóż najprostszym, a także najszybszym rodzajem tworzenia genealogicznej bazy danych jest indeksacja skrócona. Powstaje na podstawie wszelkiego rodzaju indeksów, rejestrów, skorowidzów, spisów czy sumariuszy. Głównymi przyczynami tego typu działania są: brak dostępności pełnej treści aktu metrykalnego, nieznanomość języka, w którym sporządzono dokument, lub ograniczony czas na korzystanie z materiałów archiwalnych. Efektem końcowym indeksacji skróconej jest baza danych, w której znajdują się podstawowe, wręcz okrojone informacje na temat chrztu, ślubu czy zgonu. Za przykład posłużyć może część indeksów parafii rzymskokatolickiej w Nasielsku zamieszczonych na portalu geneteka.genealodzy.pl³. W 1868 r. w księdze ochrzczonych zarejestrowanych zostało 302 dzieci. W prezentowanym indeksie podano dane dotyczące roku zdarzenia, numeru aktu, nazwy parafii oraz imienia i nazwiska dziecka. Brakuje natomiast informacji odnoszących się do rodziców, a także dokładnego miejsca urodzenia.

Wyniki mogą okazać się problematyczne w przypadku, gdy dane nazwisko występuje wielokrotnie na terenie parafii. Jeśli do tego dodamy popularne imiona jak Jan, Józef czy Marianna, to okazuje się, że w tym samym czasie na terenie jednej parafii mogło żyć kilka osób nazywających się identycznie. Brak informacji o rodzicach, a tym bardziej niemożność sprawdzenia oryginalnego wpisu uniemożliwia dalszą weryfikację danych, a tym samym spowalnia proces poszukiwań genealogicznych. Jednak w przypadku mało popularnych nazwisk wyniki mogą jednoznacznie wskazać konkretny akt metrykalny. Indeksacja skrócona niesie ze sobą ogromne ryzyko braków

² Więcej o genealogicznych bazach danych zob. K. Ebertowski, *Bazy genealogiczne jako pomoc w poszukiwaniu przodków*, „Folia Bibliologica”, t. 60, 2018.

³ Jest to obecnie największa baza genealogiczna w Polsce, projekt Polskiego Towarzystwa Genealogicznego. Obecnie znajduje się tam 31 138 806 wpisów z 3174 parafii. Więcej o historii Geneteki zob. <http://geneteka.genealodzy.pl/ogenetece.php> (dostęp: 10.03.2020).

Indeks skrócony ochrzczonych w parafii rzymskokatolickiej w Nasielsku w 1868 r.

Urodzenia		Małżeństwa	Zgony						
Pokaż 50 pozycji				Szukaj: <input type="text"/>					
				Poprzednia 1 2 3 4 5 6 7 Następna					
Rok	Akt	Imię	Nazwisko	Imię ojca	Imię matki	Nazwisko matki	Parafia	Miejscowość	Uwagi
1868	1	Stanisław	Dąbrowski				Nasielsk		
1868	2	Julian	Rembecki				Nasielsk		
1868	3	Rozalia	Borkowska				Nasielsk		
1868	4	Jan	Brzeziński				Nasielsk		
1868	5	Józef	Karabin				Nasielsk		
1868	6	Paulin	Dąbrowski				Nasielsk		
1868	7	Marianna	Kuznicka				Nasielsk		
1868	8	Antonina	Celmer				Nasielsk		
1868	9	Józefa	Nerc				Nasielsk		
1868	10	Józef	Dąbrowski				Nasielsk		
1868	11	Józef	Nowakowski				Nasielsk		
1868	12	Walenty	Bębnowski				Nasielsk		
1868	13	Marcjanna	Weronicka				Nasielsk		
1868	14	Antonina	Dąbrowska				Nasielsk		
1868	15	Marianna	Sadkowska				Nasielsk		
1868	16	Julian	Zaremba				Nasielsk		
1868	17	Paweł	Kwiatkowski				Nasielsk		
1868	18	Marianna	Dąbrowska				Nasielsk		
1868	19	Agnieszka	Krawczyk				Nasielsk		
1868	20	Franciszka	Koseska				Nasielsk		
1868	21	Antonina	Sobiecka				Nasielsk		
1868	22	Klemens	Perzanowski				Nasielsk		
1868	23	Adolf	Ostaszewski				Nasielsk		
1868	24	Adam	Lukowski				Nasielsk		
1868	25	Antoni	Skwarczyński				Nasielsk		
1868	26	Marianna	Borzeńska				Nasielsk		

Źródło: geneteka.genealodzy.pl (dostęp: 10.03.2020)

i pomyłek. Należy pamiętać, że wszelkiego rodzaju skorowidze i spisy to dokumentacja typu wtórnego. Już na etapie jej tworzenia mogły zostać popełnione błędy, które są następnie powielane przez osoby indeksujące. Przykładem takich pomyłek mogą być pominięcia aktów metrykalnych i zaburzenie bieżącej numeracji w spisie. Następnie osoba sporządzająca skorowidz omyłkowo zapisuje imię ochrzczonego lub zmarłego, zmieniając jego płeć, czyli Franciszek został odnotowany jako Franciszka. Zdarzają się również niewłaściwe zapisy, w których błędnie odnotowano imię i nazwisko. Kolejny lapsus, który jest również popularny, wiąże się z mylnym odczytem treści wpisu przez osoby indeksujące. Z tego powodu indeksacja skrócona niesie ze sobą pewne niedogodności, a wyniki w bazie danych mogą zawierać wiele pułapek. Powinna być stosowana jedynie w przypadku, gdy dysponujemy wyłącznie skorowidzami, a dostęp do księgi metrykalnej jest utrudniony lub wręcz niemożliwy.

Kolejny typ indeksacji – zasadniczy czy też podstawowy – opiera się na treści aktów metrykalnych. Jest rozbudowaną wersją indeksacji skróconej. Formularz uzupełniany jest o informacje umożliwiające późniejszą weryfikację faktu genealogicznego poprzez dodanie danych osób, które w nim występują. Dla przykładu, w akcie ślubu zamieszczone są dane

na temat pary młodej, czyli imiona i nazwiska, a także personalia ich rodziców. Model ten jest powszechnie stosowany w większości dostępnych baz z indeksami metrykalnymi. Dzięki niemu można w bardzo szybki sposób zweryfikować dane na temat poszukiwanej osoby. Dodatkowo osoby indeksujące w uwagach zamieszczają informacje na temat dokładnej daty zawarcia sakramentu małżeństwa, stanu cywilnego nowożeńców, ich wieku i miejsca zamieszkania. Jest to szczególne ułatwienie dla osób, które nie posługują się językiem, w którym został sporządzony dokument. Zaletą indeksacji zasadniczej jest weryfikacja wpisów poprzez analizę ich treści, pozwala ona na wychwycenie ewentualnych błędów pisarza sporządzającego dokument. W większości przypadków odbywa się na podstawie skanów, zdjęć lub mikrofilmów oryginalnych ksiąg metrykalnych lub ich kopii. Osoba indeksująca nie ma więc styczności z materiałami w wersji papierowej.

Ostatnim rodzajem indeksacji ksiąg metrykalnych jest indeksacja rozszerzona, która polega na wprowadzeniu do odpowiedniego formularza wszystkich informacji znajdujących się w akcie metrykalnym. Przygotowanie takiego formatu związane jest z rodzajem danej dokumentacji. Inaczej będzie wyglądał formularz dla księgi metrykalnej okresu staropolskiego, a inaczej dla księgi stanu cywilnego z zaboru pruskiego. Najłatwiejszym zadaniem jest stworzenie odpowiedniego szablonu dla ksiąg metrykalnych sporządzanych w formie tabelarycznej. Najlepszym rozwiązaniem jest przygotowanie go w arkuszu Excel. Zadanie to polega w głównej mierze na przepisaniu nagłówek z księgi metrykalnej. Jednak, aby uzyskać precyzyjniejsze wyniki, należy go rozszerzyć o sekwencje dotyczące informacji dodatkowych. Kolumnę odnoszącą się do ojca ochrzczonego dziecka należy podzielić na dziewięć części: imię ojca, nazwisko ojca, zawód/stan społeczny, miejscowość, dziadek dziecka po mieczu, zawód/stan społeczny dziadka po mieczu, babka dziecka po mieczu, miejsce ich zamieszkania, informacje o dalszych pokoleniach. Poniżej zaprezentowano przykładowe nagłówki dla formularza ksiąg urodzonych z terenów zaboru rosyjskiego.

Parafia	Miejscowość	Rok	Numer aktu	Data urodzenia	Data chrztu	Płeć	Imię dziecka	Imię ojca	Nazwisko ojca
Wiek ojca	Zawód/ Stan społeczny ojca	Miejsce zamieszkania	Imię matki	Nazwisko matki	Wiek matki	Ojciec chrzestny	Wiek	Matka chrzestna	

Wiek	Świadek nr 1	Wiek	Zawód	Miejsce zamieszkania	Świadek nr 2	Wiek	Zawód	Miejsce zamieszkania
Osoba zgłaszająca chrzest					Uwagi			

Typ indeksacji rozszerzonej zalecany jest szczególnie w przypadku ksiąg metrykalnych, których stan techniczny uniemożliwia ich udostępnienie szerszemu gronu zainteresowanych. Część dokumentacji archiwalnej, szczególnie tej pochodzącej z archiwów kościelnych lub zagranicznych, ze względu na regulacje prawne może nie być udostępniana w Internecie. Rozwiązaniem w tej sytuacji jest zastosowanie indeksacji rozszerzonej. Wynikiem takiego działania jest komplet informacji zawartych w akcie metrykalnym przypominający odpis zupełny. Jest to niezwykle pomocne dla osób nieposiadających odpowiednich umiejętności np. językowych. Mogą bez przeszkód zapoznać się z danymi na temat poszukiwanych osób. Jednak wprowadzenie tak wielu informacji odnoszących się do jednej metryki wymaga czasu, a w przypadku dużych parafii zindeksowanie całości wymagałoby zaangażowania wielu osób.

Z indeksacją związanych jest również wiele zagrożeń czyhających na osoby, które nie posiadają odpowiedniego przygotowania i warsztatu, a które podjęły się zadania zindeksowania ksiąg metrykalnych. Należy pamiętać, że gros prac związanych z tworzeniem genealogicznych baz danych wykonywany jest przez wolontariuszy. Pierwszym i podstawowym problemem jest język, w którym sporządzono daną dokumentację. Prowadzenie ksiąg metrykalnych nakazał Sobór Trydencki w 1563 r., a jego postanowienie na ziemiach polskich wprowadzono już pod koniec XVI w. Akta metrykalne z okresu staropolskiego były sporządzane w języku łacińskim. W wielu przypadkach z XVII i XVIII w., dotyczących szczególnie stanu chłopskiego, księża wpisywali jedynie imiona rodziców dziecka, pary młodej lub osoby zmarłej, pomijali nazwiska. Uwzględniano natomiast stan społeczny lub majątkowy, określając osobę występującą w akcie metrykalnym odpowiednim przymiotnikiem. W trakcie analizy porównawczej wpisów z indeksami zamieszczonymi w Internecie okazało się, że osoby indeksujące jako nazwisko wpisywały właśnie łacińskie sformułowania typu *hortulani*, *hortulanus*, *honestus* lub *laboriosi*. Określenia te nijak mają się do nazwisk i przy zawężonym wyszukiwaniu mogą nie wyświetlić poszukiwanych aktów metrykalnych.

Z kolei inny problem wiąże się z dokumentacją metrykalną wytworzoną pod zaborem rosyjskim. Na mocy postanowienia Komitetu Urządzącego

z dnia 22 listopada 1867 r. zobowiązano urzędników stanu cywilnego do prowadzenia ksiąg urodzonych, zaślubionych i zmarłych w języku rosyjskim⁴. Decyzja ta wynikała z procesu unifikacji prawa Królestwa Polskiego z przepisami obowiązującymi w Cesarstwie Rosyjskim i likwidacji jego autonomii. Ostateczną fazą miała być inkorporacja Kongresówki. Proces ten został przyśpieszony przez wybuch powstania styczniowego w 1863 r. W związku ze wspomnianym postanowieniem nakazano spisywanie ksiąg metrykalnych w języku rosyjskim. Z zagadnieniem tym związane jest wiele istotnych dla indeksacji problemów. Wprowadzono nowy alfabet – cyrylicę. Transkrypcja części nazwisk mogła powodować liczne omyłki. Problem zauważono stosunkowo szybko i zalecono urzędnikom stanu cywilnego wpisywanie imion i nazwisk osób występujących w aktach stanu cywilnego po polsku⁵. Patrząc z dzisiejszej perspektywy, wprowadzenie tego rozwiązania ułatwiło pracę osobom indeksującym księgi metrykalne. Niestety część urzędników stanu cywilnego nie stosowała się do narzuconych rozporządzeń. Efektem takich działań są braki powodujące komplikacje w przeprowadzeniu poprawnej indeksacji. Księża stosowali najróżniejsze kompilacje, czego efektem były sumariusze prowadzone dwujęzycznie, wpisywanie treści aktów wyłącznie po rosyjsku, a skorowidz w języku polskim lub zgodnie z zaleceniami stosowano zapis w języku rosyjskim z uwzględnieniem imienia i nazwiska w języku polskim w nawiasie.

Natomiast całkiem inna sytuacja miała miejsce na terenie zaboru pruskiego. Na podstawie ustawy z 9 marca 1874 r. wprowadzono tam obowiązek urzędowego rejestrowania akt metrykalnych⁶. Utworzono osobne urzędy stanu cywilnego ze specjalnie powoływanymi do tego celu urzędnikami. Zobowiązano ich do prowadzenia rejestrów urodzeń, małżeństw i zgonów⁷. Językiem obowiązującym w dokumentacji stanu cywilnego był język zaborcy.

Ostatni rodzaj rejestracji metrykalnej związany jest z ziemiami polskimi zajętymi przez monarchię Habsburgów. Na przestrzeni wielu lat prawo austriackie normowało sposób prowadzenia, a także treść ksiąg

⁴ *Podręcznik dla władz gminnych obejmujący zbiór przepisów i postanowień, obowiązujących władze gminne w Królestwie Polskiem*, oprac. H. Konitz, F. Olszewski, Drukiem S. Orgelbranda, Warszawa 1883, s. 115.

⁵ Tamże, s. 116.

⁶ Gesetz über die Beurkundung des Personenstandes und die Form der Eheschließung; Gesetz-Sammlung für die Königlichen Preußischen Staaten Nr 7, 1874.

⁷ K. Kościński, *Imiona i nazwiska wobec prawa jako też formalności w urzędach stanu cywilnego z wzorami podań do władz. Podręcznik dla ludu polskiego*, Poznań 1907, s. 12.

metrykalnych⁸. Językiem, w którym dokonywano wpisów, była głównie łacina. Co ciekawe, według wytycznych akt metrykalny powinien być spisany przez księdza, który udzielił sakramentu⁹. Swoistą zgorą dla indeksujących jest nieczytelne pismo księży, którzy dokonywali wpisu. Dodatkowo stosowanie trudnych do rozszyfrowania skrótów łacińskich utrudnia pracę osobom indeksującym. Z kolei zgoła innym zagadnieniem związanym z dziewiętnastowiecznymi galicyjskimi księgami metrykalnymi, a ściślej z indeksacją, jest stosunkowo duże ich rozproszenie. Można je znaleźć w archiwach parafialnych, diecezjalnych czy archidiecezjalnych, państwowych, a nawet w urzędach stanu cywilnego. Dodatkowym utrudnieniem w zlokalizowaniu odpowiednich ksiąg metrykalnych są zmiany administracyjne parafii. W miejscu dziewiętnastowiecznej parafii obejmującej swym zasięgiem duży obszar znajdują się obecnie dwie, trzy lub cztery parafie. Po ich erygowaniu przekazywano księgi metrykalne, które dotyczyły miejscowości wchodzących w skład nowo utworzonej parafii. Zlokalizowanie odpowiedniego miejsca przechowywania, a także zdigitalizowanie i zindeksowanie ksiąg metrykalnych z tych terenów jest zadaniem skomplikowanym i wymagającym.

Następną kwestią odnoszącą się do indeksacji jest poprawność rozczytywania imion i nazwisk. Wspomniane zagadnienie związane jest głównie z dokumentacją metrykalną wyznań protestanckich, mojżeszowego, greckokatolickiego czy też prawosławnego. Prawidłowe rozszyfrowanie imienia lub nazwiska stwarza wiele problemów, a w wielu przypadkach jest wręcz niemożliwe. Księża lub urzędnicy stanu cywilnego uzupełniali akty metrykalne w oparciu o ustne zeznanie. Często dochodziło do przekręceń, przeinaczeń, a także zwykłych błędów. Osoby stawiające się w kancelarii parafialnej lub urzędzie stanu cywilnego mogły posiadać wadę wymowy lub posługiwać się niezrozumiałym dla osoby spisującej dialektem. Dlatego bardzo przydatne w indeksacji jest korzystanie z opracowań powstałych w XIX lub na początku XX w.¹⁰, a także tych współczesnych¹¹. Niejednokrotnie

⁸ Zob. P. Rachwał, *Księgi metrykalne z czasów zaboru austriackiego w archiwach parafialnych w Lubelskiem – regulacje prawne, stan zachowania*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2014, 6, s. 306–235.

⁹ Tamże, s. 308–309.

¹⁰ J. Bystron, *Księga imion w Polsce używanych*, Towarzystwo Wydawnicze „Rój”, Warszawa 1938; *Spis imion prawosławnych w brzmieniu polskim i staro-cerkiewno-słowiańskim uzgodniony z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego*, Warszawa 1936; J. Rotwand, *Imiona przez Żydów Polskich używane*, Warszawa 1866; *Spis imion żydowskich*, Nakładem Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie, Warszawa 1928.

¹¹ M. Kojder, *Ukraińskie imiona męskie i ich warianty w polskich zapisach akt miasta Hrubieszowa w I poł. XVII wieku (pogranicze polsko-wschodniosłowiańskie)*, „Rozprawy Komisji

pomagają one w prawidłowym odczycie imienia i wprowadzeniu go w odpowiedniej formie do bazy danych. Osoba indeksująca obarczona jest dużą odpowiedzialnością. Często zdarza się, że nie można jednoznacznie określić poprawnej wersji imienia. Wtedy najlepszym rozwiązaniem jest wpisanie wersji, w której zostało zapisane w księdze metrykalnej, lub poproszenie o pomoc na forach genealogicznych.

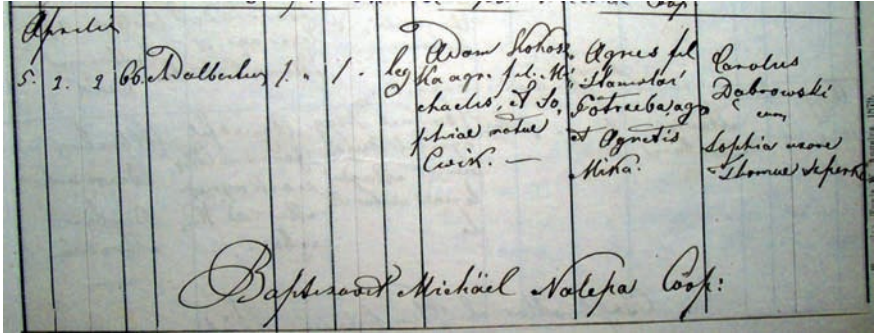
Kolejnym ważnym aspektem, który należy poruszyć, są różnice wynikające z błędów lub przeinaczeń pomiędzy oryginalnymi księgami metrykalnymi a ich kopiami. Najlepszym przykładem są księgi metrykalne parafii rzymskokatolickiej Zasów. W Archiwum Diecezjalnym w Tarnowie przechowywane są duplikaty w wersji papierowej, a także mikrofilmy z oryginalnymi zdjęciami ksiąg metrykalnych parafii Zasów. Z informacji zamieszczonych w kartach informacyjnych poszczególnych szpulek wynika, że zostały one zmikrofilmowane we wrześniu 1994 r. przez The Genealogical Society of Utah, czyli członków Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich, popularnych Mormonów. W przykładzie mamy do czynienia z chrztem bliźniąt Zofii i Wojciecha Kokoszków, który odbył się 2 kwietnia 1879 r. w kościele parafialnym św. Stanisława w Zasowie. Rodzicami dzieci byli Adam Kokoszka i Agnieszka Potrzeba. Odnotowano, że bliźnięta urodziły się tego samego dnia, a rodzina mieszkała w Zasowie w domu pod numerem 66. Zapisano informację o rodzicach chrzestnych, księdzu, który udzielił chrztu, a także akuszerce, która przyjęła poród. W oryginalnym zapisie widnieje również dopisek dotyczący śmierci Zofii. Dzięki niemu wiemy, że zmarła 7 maja 1879 r. Po porównaniu wspomnianego aktu z wpisem znajdującym się w kopii okazało się, że w papierowej wersji pominięto informację o urodzeniu i chrzcie Zofii¹². Kopista kierując się niejasnymi pobudkami, prawdopodobnie celowo opuścił ten wpis. Możliwe jest, że chciał zaoszczędzić miejsce w sporządzanym dokumencie. Bardzo mało prawdopodobne jest, aby był to błąd lub przypadek.

Kolejny przykład również dotyczy różnic pomiędzy oryginalnym zapisem i jego kopią pochodzącymi z ksiąg metrykalnych parafii Zasów, które tyczą się wspomnianej już rodziny Kokoszków. Mianowicie 1 lutego 1862 r. na świat przychodzi nieślubny syn Agnieszki Potrzeby. Tego samego dnia został ochrzczony imieniem Faustyn. We wpisie zamieszczonym w kopii

Językowej ŁTN”, 60, 2014, s. 121–137; *Imiona przez Żydów polskich używane*, red. L. Kośka, Austeria, Kraków. A. Zielińska, *Imiona chrzestne wśród katolików i ewangelików w Toruniu w XIX i początku XX wieku*, „Rocznik Toruński”, t. 39, 2012, s. 161–179.

¹² AD Tarnów, Kopie ksiąg metrykalnych diecezji tarnowskiej, sygn. KMZ XI/7, Liber Natorum, akt nr 5/1879.

Akt chrztu Wojciecha Kokoszki



Źródło: ze zbiorów Archiwum Diecezjalnego w Tarnowie (ADT)

Akt chrztu Zofii i Wojciecha Kokoszków



Źródło: ze zbiorów ADT

Liber natorum brakuje informacji na temat jego ojca. Natomiast w oryginalnej księdze udostępnionej na mikrofilmie odnotowano, że do ojcostwa przyznał się Adam Kokoszka. Odpowiednia adnotacja została sporządzona i zatwierdzona znakiem krzyża przez ojca dziecka³³. W tym przypadku dodatkowe informacje zostały wprowadzone już po sporządzeniu kopii książki i złożeniu jej w archiwum. Dopiski sporządzone w późniejszym okresie są bardzo częste i głównie odnoszą się do zawarcia sakramentu małżeństwa i śmierci danej osoby. Zdarzają się jednak przypadki, w których księży odnotowywali emigrację za granicę, zmianę miejsca zamieszkania oraz pobranie odpisu aktu chrztu. Informacje te są niezwykle istotne z punktu widzenia osoby poszukującej zaginionych śladów rodzinnych. Jako ciekawostkę można dodać, że w akcie chrztu Karola Wojtyły widnieje

³³ Tamże, akt nr 6/1862.

zapis z 1978 r. (sporządził go ówczesny proboszcz) dotyczący wyboru na papieża i przyjęcia imion Jan Paweł¹⁴.

Wspomniane przykłady świadczą o niewyobrażalnej wartości dla badań genealogicznych unikatów ksiąg metrykalnych przechowywanych w archiwach parafialnych lub diecezjalnych. Niestety dostęp do tego typu dokumentacji często jest problematyczny i utrudniony. Indeksujący nie jest w stanie w trakcie jednej czy nawet dwóch wizyt zindeksować całego zasobu danej parafii. Dodatkowo księża nie zawsze wyrażają zgodę na digitalizację przechowywanych ksiąg metrykalnych. Udostępnienie zasobu zależy wyłącznie od dobrej woli proboszcza, który pełniąc obowiązki związane z posługą kapłańską, jest często jedynym „pracownikiem” archiwum parafialnego. Dlatego ważnym jest, aby wypracować oś współpracy pomiędzy genealogami a instytucjami kościelnymi. Współpraca ta już funkcjonuje, chociażby w ramach Jamińskiego Zespołu Indeksacyjnego czy Garwolińskiej Grupy Indeksacyjnej.

Co ciekawe, istnieje takie miejsce na genealogicznej mapie Polski, w którym nie wolno wykonywać indeksów ksiąg metrykalnych. W *Regulaminie użytkownika czytelnika naukowej* Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie w pkt 18 ppkt b widnieje zapis, wedle którego bez pisemnej zgody dyrektora archiwum nie wolno indeksować ksiąg metrykalnych¹⁵.

Obecnie priorytetem jest zdigitalizowanie ksiąg metrykalnych, szczególnie unikatów przechowywanych w archiwach parafialnych, a następnie udostępnienie ich do indeksacji. Piszący te słowa wskazuje największą zasadność w indeksacji podstawowej. Opracowanie jak największego zasobu ułatwi poszukiwania genealogiczne. Dopiero po opracowaniu i zindeksowaniu większości zasobu dotyczącego ksiąg metrykalnych można uzupełnić wpisy o informacje dodatkowe, stosując indeksację rozszerzoną. Na tej podstawie wyeliminuje się pierwotnie powstałe błędy, które nie zostały zauważone przez osoby sprawdzające lub koordynatorów danych projektów. Proces indeksacji metrykalnej wymaga ogromnych nakładów, głównie w postaci działań wolontariuszy. Cieszy również działalność licznej grupy genealogów hobbystów zrzeszonych w różnego rodzaju stowarzyszeniach i zajmujących się indeksacją ksiąg metrykalnych z danego regionu. Wspomnieć należy

¹⁴ Kserokopia aktu chrztu Karola Wojtyły prezentowana jest w Bazylice Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny w Wadowicach.

¹⁵ <http://www.archiwum.archidiecezja.pl/download/pdf/Regulamin-uzytownika-czytelni-naukowej-2020.pdf> (dostęp: 10.03.2020).

choćby o indeksacji cmentarzy, staropolskich ksiąg sądowych¹⁶ czy spisów repatriantów¹⁷.

Zastosowany w niniejszym artykule podział indeksacji na jej trzy części: skróconą, zasadniczą i rozszerzoną, znajduje swoje odzwierciedlenie w rzeczywistości. W wielu przypadkach zdarzyło się, że indeks lub sumariusz nie pokrywał się z treścią danej księgi. Związane jest to z błędem ludzkim. Kopista, ksiądz lub urzędnik mogli przypadkowo pominąć dany akt metrykalny lub przeinaczyć nazwisko. Dlatego też stosowanie indeksacji skróconej powinno być stosowane jedynie w ostateczności. Duża część genealogów, a także koordynujących projekty genealogiczne skłania się do stosowania indeksacji podstawowej. Pogląd ten podziela m.in. Janusz Pawelczyk, prezes Pomorskiego Towarzystwa Genealogicznego, który na łamach miesięcznika genealogicznego „More Maiorum” stwierdził:

Można indeksować dokładnie te akta, które dotyczą naszych przodków. Natomiast indeksy, które mają wyłącznie ukierunkować badania – nie. Naszym zadaniem ma być wskazanie tego, gdzie mogła mieszkać rodzina, w jakiej parafii zapisywano akta, które ich dotyczyły, a nie zastępować dokumenty ich transliteracją¹⁸.

Podsumowując, indeksacja ksiąg metrykalnych to zadanie bardzo ważne. Należy podkreślić, że jest to iście benedyktyńska praca – niezwykle wymagająca i żmudna. Osoby indeksujące muszą niejednokrotnie zmierzyć się z nieczytelnym charakterem pisma lub wyblakłym atramentem. Należy również podkreślić, że indeksacja nie może w pełni zastąpić pełnych poszukiwań genealogicznych. Indeksy aktów metrykalnych mają za zadanie pomóc w zlokalizowaniu odpowiedniego miejsca czy parafii. Jest to szczególne ułatwienie w przypadku przodków wykonujących zawody mobilne, typu kowal, młynarz czy owczarz. Wpisy w genealogicznych bazach danych powinno się traktować z pewną dozą nieufności, a także z odpowiednią ostrożnością. Dzięki nim możemy stosunkowo szybko

¹⁶ Obecnie najprężniej działającym środowiskiem w sferze indeksacji staropolskich ksiąg sądowych jest grupa genealogów działająca na terenie Podlasia. Zob. <https://projekt-podlasie.pl/> (dostęp: 10.03.2020).

¹⁷ Najlepszym przykładem jest baza stworzona przez Śląskie Towarzystwo Genealogiczne na podstawie zasobu Archiwum Państwowego we Wrocławiu. Zob. <http://stg-wroclaw.pl/wyszukiwarka-pur> (dostęp: 10.03.2020).

¹⁸ J. Pawelczyk, *Indeksy metrykalne nie mogą w pełni zastąpić poszukiwań genealogicznych (wywiad z Januszem Pawelczykiem)*, „More Maiorum. Miesięcznik Genealogiczny”, t. 56, 2017, nr 9, s. 6–11.

zbudować własne drzewo genealogiczne. Dopiero dogłębna analiza każdego aktu metrykalnego służyć może do przeprowadzenia prawidłowych poszukiwań genealogicznych.

Indexation of record books - expectations and reality.

Outline of the problem

Indexation of record books is one of the most important tasks related to genealogical research. Proper selection of the form, as well as the use of the appropriate form of indexation are the basic activities before starting the creation of the database, which is its final result. Thanks to this, you can find information about your ancestors very quickly. Indexation is an extremely difficult and arduous work, and during it we can come across many pitfalls that may result in entering incorrect data. The development of indexation, as well as the often accompanying digitization, are extremely important activities aimed at preserving and protecting record books, as well as civil status books from destruction.

Karolina Szlęzak, Kinga Urbańska

Stowarzyszenie Twoje Korzenie w Polsce

DOI 10.24917/9788380845787.17

Moda na genealogię. Rynek usług i produktów genealogicznych na przykładzie firmy Your Roots in Poland

Rynek usług i produktów każdej branży jest postrzegamy od wielu lat w ujęciu globalnym, jako system naczyń połączonych, które wpływają na siebie wzajemnie. Nie inaczej jest z branżą genealogiczną. Rozpatrując ten problem, należy wziąć pod uwagę to, co dzieje się na świecie. Globalne serwisy genealogiczne mają ogromne bazy informacji o swoich użytkownikach i ich przodkach, jak również miliardy zdigitalizowanych źródeł do badań genealogicznych – od ksiąg metrykalnych, poprzez różnego rodzaju spisy, rejestry ludności, po prasę sprzed 150–200 lat.

Portale te nie są już tylko źródłem potrzebnych informacji, ale także miejscem, w którym możemy spotkać naszych dalszych lub bliższych krewnych – czy to ze względu na spójne fragmenty uzupełnianego przez nas wykresu genealogicznego, czy wspólne części DNA. Portale genealogiczne stały się zatem jednocześnie portalami społecznościowymi.

Można je przeszukiwać po wcześniejszym założeniu darmowego konta. Niektóre bez dodatkowych opłat oferują tylko podstawowe usługi – przede wszystkim możliwość tworzenia drzewa genealogicznego i dodawania kolejnych gałęzi i linii rodowych. Ale konieczne do tego informacje – dotyczące dziadków czy dalszych krewnych – musimy już zdobyć we własnym zakresie.

Zdecydowanym pionierem i liderem na światowym rynku genealogicznym jest FamilySearch – organizacja utworzona 1 listopada 1894 r. przez Genealogical Society of Utah. Powstała w celu gromadzenia i przechowywania informacji genealogicznych wykorzystywanych na potrzeby obrzędów religijnych członków Kościoła Jezusa Chrystusa Świątych w Dniach Ostatnich. Baza posiadanych informacji bardzo szybko się powiększała. W 1938 r. proces ten zdecydowanie przyspieszył, rozpoczęła się prowadzona

na całym świecie akcja mikrofilmowania źródeł do badań genealogicznych, które to od 1998 r. są kopiowane do wersji cyfrowych i publikowane na stronie FamilySearch.org. Warto zaznaczyć, że początkowo bazy danych i strona internetowa były przeznaczone wyłącznie dla członków mormońskiego kościoła, dopiero 5 marca 2013 r. FamilySearch ogłosiło ogólnodostępność bazy i tym samym stało się największą bazą publikującą informacje genealogiczne na świecie. Witryna jest dostępna obecnie w dziesięciu wersjach językowych (angielskiej, niemieckiej, francuskiej, włoskiej, portugalskiej, rosyjskiej, hiszpańskiej, chińskiej, japońskiej i koreańskiej), nie ma jeszcze polskiej. Portal jest zupełnie darmowy – od założenia konta, przez korzystanie z ogromnej bazy indeksów i zdigitalizowanej dokumentacji. Grafika jest bardzo klarowna, a przy dodawaniu każdej kolejnej osoby portal automatycznie sprawdza, czy nie figuruje już ona w bazie wprowadzonych osób w ramach całego FamilySearch (a jest ich aż 1,2 mld)¹.

Skalę globalnych genealogicznych biznesów ukazuje transakcja z 2012 r., kiedy to grupa europejskich inwestorów na czele z funduszem Permira kupiła za ok. 1,6 mld dolarów Ancestry.com, największy na świecie serwis tego typu².

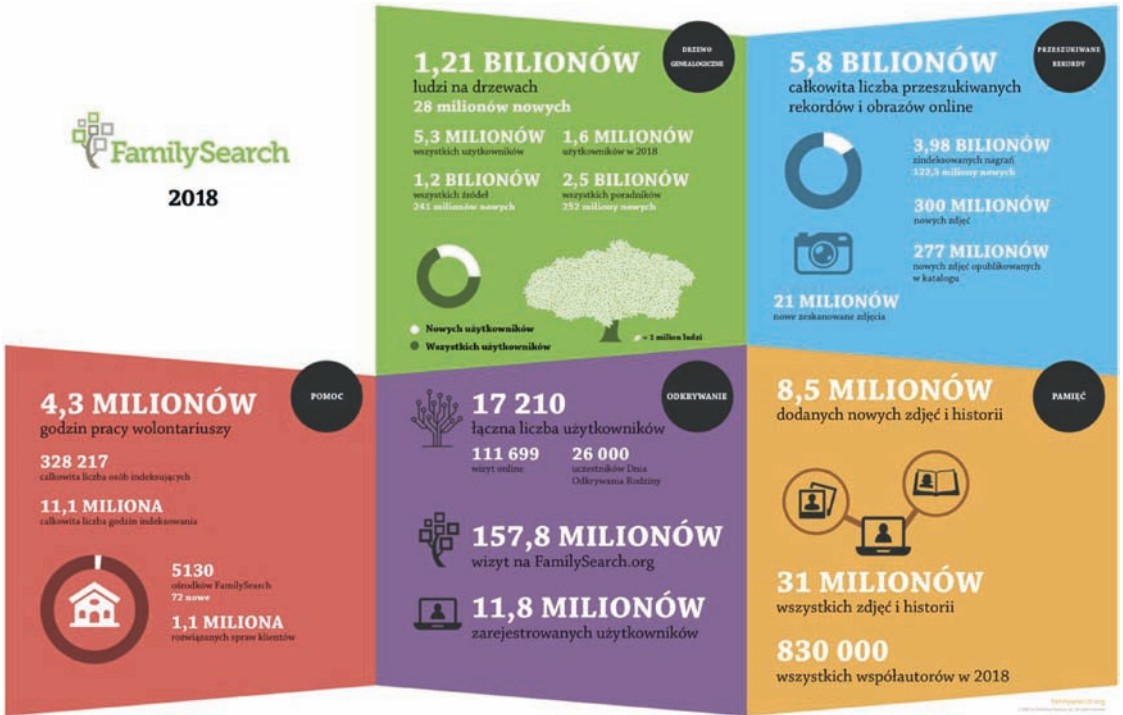
Ancestry.com to ponad 11 mld profili i 100 mln drzew genealogicznych. Firma ta ma 3 mln abonentów płacących od 13 do 50 dolarów miesięcznie, w zależności od zakresu wykupionego pakietu³. Im droższy, tym daje użytkownikowi dostęp do większej ilości zdigitalizowanych źródeł do badań genealogicznych z całego świata. W sumie przychody grupy, do której należy także kilka innych serwisów rodzinnych (Archives.com czy MyFamily.com), przekraczają pół miliarda dolarów rocznie. Jest to zdecydowanie największy portal genealogiczny na świecie. Pozwala nie tylko na stworzenie swojego drzewa genealogicznego, przechowywanie dokumentów i zdjęć dotyczących członków rodziny, ale także dysponuje jedną z największych baz zdigitalizowanych dokumentów na świecie (obecnie około 20 mld skanów). Dokumentacja tyczy się głównie Stanów Zjednoczonych, ale rozszerza się na cały świat – znajdziemy rekordy z Wielkiej Brytanii, Australii, Chin, ale także te dotyczące Polski. Ponadto przez ten sam portal można zamówić

¹ <https://www.familysearch.org/en/home/about> (dostęp: 19.11.2019).

² M. Węglewski, *Korzenie w cenie, czyli genealogiczny biznes*, „Newsweek”, 20.07.2013 r., <https://www.newsweek.pl/genealogia-poszukiwanie-przodkow-historia-rodziny-newsweek/7qn6789> (dostęp: 10.03.2020).

³ https://www.ancestry.com/cs/offers/subscribe?sub=1&fbclid=IwAR2DeZGC-KKBkCLDdx9dOYQ1-iiQHiA64vqBqvWM9hJyV3U-pkIkD_O-Gks (dostęp: 19.11.2019).

Podsumowanie wyników osiągniętych w 2018 r. przez FamilySearch



Źródło: <http://www.familysearch.org/en/home/about> (dostęp: 19.11.2019)

Podsumowanie wyników osiągniętych w 2018 r. przez Ancestry.com



Źródło: <https://www.ancestry.com/corporate/about-ancestry/company-facts> (dostęp: 19.11.2019)

Podsumowanie wyników osiągniętych w 2018 r. przez MyHeritage

Dołącz do społeczności MyHeritage

Miliony rodzin z całego świata używa MyHeritage do badań swojej historii. Współpracuj z użytkownikami MyHeritage i dołącz do tysięcy tych, którzy dzięki naszej sieci każdego dnia odnajdują dawno zaginionych krewnych.

3,7 mld profili **108 mln** użytkowników **48 mln** drzew genealogicznych

The infographic features a diverse group of stylized human figures representing a family across various ages and ethnicities, including a baby in a stroller.

Źródło: <https://www.myheritage.pl/about-myheritage/> (dostęp: 19.11.2019)

genealogiczny test DNA, który w ostatecznym raporcie skompiluje wyniki testu z drzewem, które wprowadziliśmy w ramach swojego konta⁴.

Gilad Japhet, Żyd polskiego pochodzenia, stworzył genealogiczny portal społecznościowy MyHeritage. Aktywnych użytkowników serwisu jest około 105 mln w kilkudziesięciu krajach. To oni tworzą profile przodków (już 3,7 mld) i rozbudowują drzewa genealogiczne (ponad 48 mln).

Pod szyldem MyHeritage działa również GENI – to portal, który w swojej misji ma przede wszystkim stworzenie drzewa genealogicznego całej ludzkości. W listopadzie 2019 r. baza obejmowała około 128 mln osób. Prowadzone są tam także profile postaci historycznych, możemy zweryfikować czy jesteśmy jakkolwiek spokrewnieni z którymś z prezydentów USA albo z Marią Curie-Skłodowską⁵.

Mowa już o milionach użytkowników – Internautów zainteresowanych genealogią, i kolejnym aspekcie rozwoju genealogii, czyli globalnej indeksacji i digitalizacji. Genealodzy – ci mniej i bardziej zaawansowani „sympatycy tematu”, indeksują dokumenty (przede wszystkim metryki), zdjęcia czy nagrobki dostępne zarówno w ogólnoswiatowych, jak i globalnych bazach.

⁴ <https://www.ancestry.com/corporate/about-ancestry/company-facts> (dostęp: 19.11.2019).

⁵ <https://www.myheritage.pl/about-myheritage/> (dostęp: 19.11.2019).

Większość tych osób to wolontariusze. Niejednokrotnie organizują się w towarzystwa lub stowarzyszenia – organizacje pozarządowe, które mają na celu uporządkować struktury i proces, dzięki któremu informacja genealogiczna jest przystępniejsza dla nas wszystkich – sympatyków genealogii. Grupy są bardziej lub mniej formalne – coraz więcej takich powstaje w ramach facebooka, można uzyskać pomoc w określonych zakresach tematycznych czy lokalizacyjnych.

Nowe technologie mają bardzo duży wpływ na rozwój i popularność genealogii. Dzięki Internetowi i szybkiemu dostępowi do informacji możemy odkrywać naszą historię, przeglądać dokumenty online czy korzystać z programów tworzących graficzne drzewa genealogiczne. Okazuje się, że osiągnięcia z zakresu medycyny, a przede wszystkim genetyki mogą również pomóc w tych poszukiwaniach!

To, że naukowcy potrafią przeanalizować cały materiał genetyczny człowieka w zaledwie kilka godzin, pomaga już nie tylko w wykryciu chorób genetycznych czy ustaleniu ojcostwa, ale pozwala również na zbadanie naszego pochodzenia etnicznego, sprawdzenie, ile mamy genów wspólnych z neandertalczykiem, ale przede wszystkim poznanie biologicznych krewnych, o których dotąd nie mieliśmy pojęcia!

Samo przebadanie DNA nie daje nam jeszcze genealogicznych wyników. Jest ono wartościowe, kiedy możemy porównać je z badaniami innej osoby i stwierdzić, czy jesteśmy ze sobą spokrewnieni czy nie. Im dłuższy wspólny odcinek DNA, tym bliższe jest pokrewieństwo pomiędzy badanymi. I tu duże korporacje genealogiczne znalazły kolejny kierunek swojego działania – testy genealogiczne DNA.

Pomimo że genealogia to badanie związków formalnych, a nie rzeczywistych, genetycznych, to testy DNA stają się coraz popularniejsze, wykorzystywane są w amatorskich badaniach genealogicznych. Badania genealogicznego DNA to również ważna inicjatywa badawcza. W 2005 r. z inicjatywy National Geographic Society i IBM powstał projekt o nazwie The Genographic Project. Uruchomił go genetyk dr Spencer Wells. Od 2015 r. kieruje nim dr Miguel Vilar, antropolog. Vilar i zespół renomowanych naukowców wykorzystują najnowocześniejsze technologie genetyczne i obliczeniowe do analizowania historycznych wzorców DNA uczestników z całego świata, aby lepiej zrozumieć nasze wspólne korzenie genetyczne. Projekt Genograficzny jest anonimowy, niemedyczny i non-profit.

Oczywiście warto zaznaczyć, że już od wielu lat wyniki pracy genetyków pomagają w pracy i badaniach historycznych. Za przykład niech posłuży potwierdzenie losów ostatniego cara Mikołaja II i jego rodziny. W Polsce

w ramach interdyscyplinarnego projektu *Dynastia i społeczeństwo państwa Piastów w świetle zintegrowanych badań historycznych, antropologicznych i genomicznych* (finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki), którym kieruje prof. Marek Figlerowicz z Instytutu Chemii Bioorganicznej PAN w Poznaniu, pobrano próbki DNA ze szczątków ponad 30 przedstawicieli dynastii Piastów. Obecnie trwają badania genetyczne, dzięki którym zweryfikowane zostaną hipotezy związane z pierwszymi władcami Polski, np. w celu potwierdzenia lub zaprzeczenia ich wielkomorawskiego lub skandynawskiego pochodzenia.

To właśnie analizy genetyczne mogą przedstawić te koncepcje w nowym świetle. Pozwalają na potwierdzenie pokrewieństwa zarówno poszczególnych osób, jak i całych grup, a także wnioskowanie na temat przebiegu migracji, stanu zdrowia, a nawet wyglądu⁶.

Niemniej jednak genealogia to nie tylko Internet, udało się jej podbić także telewizję. Jednym z najpopularniejszych seriali dokumentalnych o genealogii był „Who do you think you are” wyprodukowany w Wielkiej Brytanii. Serial regularnie przyciągał około 6 mln widzów. Licencję na realizację programu kupiły stacje telewizyjne m.in. w Kanadzie, Niemczech, Francji, Australii oraz USA⁷. W Polsce program wykupiła telewizja publiczna i pod tytułem „Sekrety rodzinne” emitowany był na antenie TVP1 od 12 listopada 2006 do 24 marca 2007 r⁸.

„Finding Your Roots with Henry Louis Gates, Jr.” to serial dokumentalny, którego gospodarzem jest tytułowy Henry Louis Gates, Jr. Premiera serialu odbyła się 25 marca 2012 r. w amerykańskiej stacji PBS. W każdym odcinku celebrytom prezentowana jest „księga życia”, która składa się z informacji pozyskanych przez profesjonalnych genealogów. Te z kolei przybliżają im rodowe historie, związki rodzinne i odkrywają tajemnice dotyczące ich przodków. Ponadto za oceanem możemy oglądać takie pozycje, jak: „Genealogy Roadshow”, „Relative Race” czy „Long Lost Family”⁹.

Na przełomie 2018 i 2019 r. w Polsce stacja Canal+ Discovery emitowała program dokumentalny o pracy genealoga – „Tropicielki rodzinnych historii”. Ośmioodcinkowy serial poprowadziły autorki niniejszego tekstu.

⁶ <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news%2C80389%2Cbadania-dna-rzuca-swiatlo-na-dzieje-dynastii-piastow.html> (dostęp: 19.11.2019).

⁷ [https://pl.wikipedia.org/wiki/Sekrety_rodzinne_\(program_telewizyjny\)#cite_note-o-1](https://pl.wikipedia.org/wiki/Sekrety_rodzinne_(program_telewizyjny)#cite_note-o-1) (dostęp: 19.11.2019).

⁸ <https://www.bbc.co.uk/programmes/boo7t575> (dostęp: 19.11.2019).

⁹ <https://www.familytreemagazine.com/premium/must-see-genealogy-tv/> (dostęp: 19.11.2019).

Portale, programy, stowarzyszenia i w końcu konferencje mają zarówno charakter lokalny, jak i międzynarodowy. Wśród nich jest RootsTech, czyli największa międzynarodowa konferencja genealogiczna poświęcona historii i technologii, która odbywa się co roku w Salt Palace Convention Center w Salt Lake City (pierwsza odbyła się w 2011 r.). Jest następcą trzech wcześniejszych konferencji: Konferencji na temat skomputeryzowanej historii i genealogii rodziny, Warsztatów technologii historii rodziny oraz Konferencji programistów FamilySearch. Przez lata RootsTech gościł i wciąż gości wielu celebrytów, osobistości telewizyjne i aktorów, a także ważne postaci z branży genealogicznej¹⁰.

W Polsce największym wydarzeniem tego typu jest organizowana co-rocennie przez stowarzyszenie Opolscy Genealodzy (pierwsza odbyła się w 2014 r.) Konferencja Genealogiczna w Brzegu. W spotkaniu każdego roku bierze udział około 300 osób, które amatorsko i zawodowo zajmują się problematyką genealogii. Głównym celem konferencji jest „prezentowanie wyników badań z zakresu genealogii i archiwistyki, materiałów (źródeł) genealogicznych (archiwalnych, historycznych), ich wzajemnych powiązań i możliwości badawczych, z uwzględnieniem osiągnięć i planów, obszarów współpracy i wymiany doświadczeń między: zawodowymi i amatorskimi badaczami genealogii; państwowymi, kościelnymi i prywatnymi archiwami, bibliotekami i muzeami; szkołami i uczelniami; towarzystwami, stowarzyszeniami, fundacjami i innymi organizacjami genealogicznymi, szlacheckimi, archiwalnymi, bibliotecznymi, nauczycielskimi, uczniowskimi, akademickimi; wydawcami, redakcjami i autorami wydawnictw, producentami oprogramowania, współtwórcami i wolontariuszami projektów (baz danych, serwisów społecznościowych, portali internetowych) oraz firm działających na rzecz genealogii i genealogów”¹¹.

W listopadzie 2019 r. Stowarzyszenie Twoje Korzenie w Polsce współorganizowało I Krakowską Konferencję Genealogiczną. Zwrot ku rodzinnym korzeniom i chęć odtwarzania prywatnych historii, od starożytności przypisywana rodom tzw. błękitnej krwi, ofiarowują dziś możliwość posiadania swojej przeszłości, a co za tym idzie poczucie własnego miejsca w ogólnonarodowej historycznej narracji tym, których przodkowie spychani byli na margines historiografii.

Polski rynek usług genealogicznych jest zdecydowanie mniejszy niż amerykański, ale również składa się z prężnie działających organizacji i firm komercyjnych. Trudno jest określić ich dokładną liczbę ze względu

¹⁰ <https://www.rootstech.org/about> (dostęp: 19.11.2019).

¹¹ <https://genealodzy.opole.pl/konferencja> (dostęp: 19.11.2019).

na fakt, iż w polskim rejestrze podmiotów gospodarczych nie istnieje kod PKD, który precyzyjnie i jednoznacznie określiłby działalność takiej firmy. W Polsce w 2018 r. zarejestrowanych było co najmniej 21 firm o tym profilu. Jedną z nich jest Your Roots in Poland – założona przez autorki niniejszego tekstu. To ona posłuży w dalszej części jako przykład tego typu działalności¹².

Idea związana z Your Roots in Poland powstała w 2011 r. Organizacja została powołana do życia z myślą o ogromnej liczbie osób polskiego pochodzenia mieszkających w Polsce i poza jej granicami, które chciałyby odkryć historię swojej rodziny – utrzymywać i kultywować rodzinne tradycje. Wszyscy pracownicy posiadają szczegółową wiedzę popartą wieloletnim doświadczeniem, niezbędną do tego typu pracy. Do zespołu należą wykształceni historycy, archiwiści, antropolodzy, poloniści, prawnicy, etnologowie i archeolodzy.

Kadra Your Roots in Poland posiada szeroką wiedzę na temat struktur przechowywania danych archiwalnych, którą potwierdza wieloletnie doświadczenie na rynku i setka zadowolonych klientów¹³. Zlecenia rozpatrywane są indywidualnie. Firma świadczy również pomoc w organizacji pobytów w Polsce oraz spotkań z odnalezionymi krewnymi, zjazdów rodzinnych oraz wyjazdów do ważnych miejsc związanych z rodzinną przeszłością. Zapewnia kompleksową obsługę w czasie poszukiwań i podczas całego pobytu w Polsce.

Flagową usługę stanowią Poszukiwania Genealogiczne – całościowe działania mające na celu prześledzenie historii rodziny oraz ustalenie stopnia pokrewieństwa zachodzącego między poszczególnymi jej członkami. Na tę usługę składa się: wstępna weryfikacja informacji i ustalenie możliwości przeprowadzenia poszukiwań, przygotowanie spersonalizowanej oferty wraz z kosztorysem i planem poszukiwań, przeprowadzenie kwerendy genealogicznej, analiza i opracowanie zgromadzonych materiałów archiwalnych i finalnie opracowanie raportu wraz uwierzytelnionymi kopiami dokumentów

W ramach oferty firmy zamówić można Graficzne Drzewo Genealogiczne, czyli wielopokoleniową tablicę potomków przedstawiającą pokrewieństwo. Graficzne Drzewo Genealogiczne powstaje przy współpracy

¹² A. Tomsia, *Firma „Your Roots in Poland” – powstanie, rozwój, zakres działania*, Kraków 2018 [maszynopis pracy licencjackiej napisanej pod kierunkiem dra Bartosza Drzewieckiego na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, przechowywany w Archiwum Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie], s. 14.

¹³ Tamże, s. 19–25.

z profesjonalnym grafikiem. Artystycznie wykonane tablice potomków stanowią unikatowy element wystroju wnętrz, są oryginalnym prezentem uświetniającym rodzinne uroczystości, takie jak: rocznice, zjazdy, śluby, komunie czy urodziny.

Kolejnym obszarem działalności jest kwerenda własnościowa, a w tym: kompletowanie dokumentacji niezbędnej do ustalenia stanu prawnego nieruchomości, przeprowadzenia postępowania spadkowego czy transakcji kupna-sprzedazy.

Zespół zajmuje się także kwerendami naukowymi – wyszukiwaniem informacji, dokumentów, artykułów prasowych niezbędnych do prac naukowych z zakresu nauk humanistycznych, jak również dokumentacji technicznej, kartograficznej oraz geodezyjnej na potrzeby kierunków ścisłych.

Dokumentacja uzyskana w wyniku prowadzonych poszukiwań genealogicznych, kwerend archiwalnych i bibliotecznych pochodzi z rozmaitych okresów historii, występuje w różnych językach (łacina, staropolski, niemiecki, rosyjski) oraz jest zapisana za pomocą różnych alfabetów (szwabacha, fraktura, cyrylica). Zespół zajmuje się gromadzeniem materiałów historycznych, aktów prawnych czy korespondencji.

Kolejnym istotnym aspektem działalności firmy jest wykorzystywanie osiągnięć onomastyki, czyli badanie pochodzenia nazwiska. Jego analiza pozwala wzbogacić wiedzę genealogiczną o aspekt kulturowy i często wykracza poza ramy chronologiczne wyznaczone przez źródła pisane. Tego rodzaju analizie poddawane są również inne nazwy własne, takie jak: przydomek, herb, imię czy nazwa miejscowa.

Informacja genealogiczna służy także potwierdzaniu polskiego obywatelstwa. To badanie skupione na skompletowaniu odpowiedniej ilości i należycie potwierdzonych prawnie dokumentów świadczących o polskim pochodzeniu. Zabieg ten jest niezbędny w procesie uzyskania polskiego obywatelstwa.

Współpracując ze specjalistami, firma oferuje usługę identyfikacji osób i miejsc na fotografiach, a także retusz (czyszczenie, poprawa ogólnej jakości wizualnej fotografii lub szczegółowa rekonstrukcja), wykonanie nowych wydruków na papierach archiwalnych (wysoka jakość materiałów i usługi, gwarancja trwałości), a także zabezpieczenie oryginalnych materiałów fotograficznych (albumy, obwoluty i teczki bezkwasowe)¹⁴.

Rynek usług i produktów genealogicznych w Polsce zdecydowanie różni się od rynków zachodnich, a przede wszystkim rynku amerykańskiego. Dominują w nim mikroprzedsiębiorstwa (jednoosobowe działalności

¹⁴ Tamże, s. 26–31.

gospodarcze i firmy zatrudniające do 9 osób), podczas gdy w Ameryce mamy do czynienia z dużymi genealogicznymi korporacjami działającymi na skalę globalną. Z jednej strony ta ekspansja może stanowić zagrożenie dla rynku polskiego, z drugiej kreuje trendy i wyznacza kierunki rozwoju całej branży, z której dobrze wykwalifikowani specjaliści z Polski mogą czerpać wzorce i przekładać je na lokalne potrzeby.

Genealogia to nie jest mające coś z kolekcjonerstwa hobby i pociąg do uczestnictwa w detektywistycznej grze, nie jest to również moda, która zaraz przeminie. Genealogia to fenomen kulturowy, który pod osłoną atrakcyjności przemycia niezwykle ważne treści. Jest ważną refleksją nad pamięcią, tożsamością i identyfikacją. Zainteresowanie losami przodków wpływa na całościowy sposób postrzegania przez nas przeszłości (w wymiarze lokalnym, narodowym czy nawet globalnym) oraz jej „zwyyczajnych” bohaterów w postaci naszych prababć i pradziadków, przede wszystkim zaś na to, jak przez ich pryzmat widzimy samych siebie.

Vogue for genealogy. The market of genealogical services and products on the example of the Your Roots in Poland company.

An interest in the fate of ancestors influences the overall way we perceive the past, above all, how we understand history through their prism. The title fashion for genealogy is inextricably linked with technological development – quick access to historical sources published on the Internet. Provision of this type of service has become an important element of the global economy. Global genealogy websites have billions of user profiles, indexed and digitized documents in their databases. Genealogists around the world organize into groups, associations, to structure the process by which genealogical information is more accessible. Genealogical DNA tests are also becoming more and more popular – they help to go back much further in the family history than the preserved written sources allow. Genealogy is also a field of science that is increasingly present in traditional media as well as in scientific discourse – it is the subject of symposia, conferences and scientific publications both local and international. The Polish market of genealogy services is much smaller than the American market, but also consists of thriving organizations and commercial companies. One of them is Your Roots in Poland, which presents the entire range of this type of services offered in our country.

Maciej Saryusz-Romiszewski

Małopolskie Towarzystwo Genealogiczne w Krakowie

DOI 10.24917/9788380845787.18

Działalność Małopolskiego Towarzystwa Genealogicznego w Krakowie

Wstęp, czyli jakie były początki

Historia Małopolskiego Towarzystwa Genealogicznego (MTG) rozpoczęła się w październiku 2005 r., gdy do Krakowa przyjechała z Kanady dr Małgorzata Nowaczyk, aby promować swoją książkę pt. *Poszukiwanie przodków. Genealogia dla każdego*. W księgarni Matras spotkała się wówczas grupa pasjonatów genealogii, a już kilkanaście dni później doszło do pierwszego założycielskiego zebrania MTG. Panią Nowaczyk można więc śmiało określić mianem matki chrzestnej naszej organizacji. Pierwszym prezesem MTG został Zbigniew Szybka, który pełnił swój urząd do 2018 r., zastąpił go Andrzej Techmański.

Działalność

Towarzystwo zrzesza 87 członków¹. Do 2020 r. odbyło się 161 regularnych spotkań, w trakcie których zaproszeni goście wygłosili 50, a członkowie towarzystwa blisko 100 wykładów i prelekcji. Zostały zorganizowane dwa „rocznicowe” sympozja genealogiczne. Nadto czynnie uczestniczyliśmy w kilkunastu konferencjach i sympozjach w kraju oraz zagranicą. Popularyzujemy genealogię m.in. w ramach uniwersytetów trzeciego wieku. Dorobek naszych członków to także publikacje o tej tematyce: kilkadziesiąt książek, artykułów i wywiadów w mediach. Dodatkowo MTG było odpowiedzialne za przygotowanie genealogicznego „wsadu” do odcinka

¹ W tym czterech honorowych.

programu „Sekrety rodzinne” poświęconego aktorskiej rodzinie Stuhrów, wyemitowanego przez TVP w 2007 r.²

Prowadzimy strony odwiedzane przez tysiące użytkowników z całego świata³. Dostępna na witrynie MTG biblioteka cyfrowa grupuje fotokopie dzieł, w tym: unikalne starodruki i największy, w znacznym stopniu kompletny zestaw fotokopii *Szematyzmów urzędników galicyjskich* (114 tomów z ogólnej liczby 132 wydanych drukiem)⁴. Jest to pokłosie długoletniej współpracy z Biblioteką Jagiellońską (nawiązanej w latach 2006–2007), która miała szczególne znaczenie, kiedy biblioteki cyfrowe nie były tak popularne, jak dzisiaj. Od wielu lat współpracujemy z Archiwum Narodowym w Krakowie przy digitalizacji i indeksacji zbiorów. Co istotne, nie tylko przy aktach metrykalnych⁵, ale i innych, takich jak *Listy Strat* armii austro-węgierskiej z I wojny światowej czy katalogu kartkowym „Aktów Metrykalnych” z okresu Wolnego Miasta Krakowa (1815–1846).

Na stronie MTG znajdują się odnośniki do witryn internetowych, na których początkujący genealog znajdzie podstawową informację⁶. Na portalu pokazujemy także wybrane materiały z prywatnych archiwów cyfrowych zgromadzonych przez naszych członków⁷. Ponadto posiadamy zakładkę dotyczącą prowadzonej przez nas tradycyjnej, książkowej biblioteki⁸.

Członkowie MTG aktywnie uczestniczyli w inwentaryzacji cmentarzy wojennych z lat 1914–1918⁹ zapoczątkowanej w 2007 r. Podczas prac spisane zostały znajdujące się na nagrobkach nazwiska tysięcy poległych w Galicji żołnierzy. Nadto wykonaliśmy obszerną dokumentację fotograficzną.

W latach 2014–2015 zrealizowaliśmy kompleksową dokumentację fotograficzną zasobów kancelarii parafialnej w Sławkowie, w tym aktów metrykalnych z lat 1720–1915. Kopie cyfrowe zbiorów (prawie 15 tys. zdjęć) pozostawiliśmy w parafii oraz dostarczyliśmy do Archiwum Diecezji

² [https://pl.wikipedia.org/wiki/Sekrety_rodzinne_\(program_telewizyjny\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Sekrety_rodzinne_(program_telewizyjny)) (dostęp: 1.12.2019).

³ <http://www.mtg-malopolska.org.pl/index.html>; <https://www.facebook.com/Ma%C5%82opolskie-Towarzystwo-Genealogiczne-339813846157920/>; <https://www.facebook.com/Akademia-Genealoga-MTG-663127780481456/> (dostęp: 1.12.2019).

⁴ <http://www.mtg-malopolska.org.pl/bibliotekacyfrowa.html> (dostęp: 1.12.2019).

⁵ Współpraca jest oparta na porozumieniu zawartym pomiędzy MTG a AP w Krakowie w marcu 2011 r.; <http://mtg-malopolska.org.pl/ksiegimetrykalne.html> (dostęp: 1.12.2019).

⁶ <http://mtg-malopolska.org.pl/linki.html> (dostęp: 1.12.2019).

⁷ <http://mtg-malopolska.org.pl/zdjeciadokumenty.html> (dostęp: 1.12.2019).

⁸ Zbiory biblioteczne są udostępniane, wyłącznie członkom MTG; <http://mtg-malopolska.org.pl/dostepneksiazki.html> (dostęp: 1.12.2019).

⁹ <http://mtg-malopolska.org.pl/cmentarzewojenne.html> (dostęp: 1.12.2019).

Sosnowieckiej w Będzinie. Poza księgami metrykalnymi znalazły się tam spisy parafian, rejestry pokładanego, inwentarze, protokoły wizytacji biskupich oraz kataster z 1849 r. Władze diecezji sosnowieckiej w uznaniu naszej pracy (wykonanej w parafii w Sławkowie) poprosiły nas o digitalizację kolejnych ksiąg metrykalnych z zasobów archiwum diecezjalnego. Zgodnie z umową zawartą pomiędzy MTG a władzami kościelnymi fotokopie te nie mogą być obecnie udostępniane online, są natomiast dostępne dla osób chcących wykonać indeksację powierzonych materiałów.

Od 2012 r. w ramach Akademii Genealoga MTG organizowane są zajęcia edukacyjne umożliwiające poszerzenie wiedzy z dziedzin przydatnych genealogom. Głównie są to warsztaty z paleografii łacińskiej i polskiej, neografii rosyjskiej i niemieckiej, a także pokazujące kontekst wytworzenia dokumentów oraz miejsca ich przechowywania¹⁰. Niektórzy członkowie MTG prowadzą własne strony internetowe, rozwijają bazy danych oraz piszą blogi o charakterze genealogicznym. Warto wskazać kilka wybranych inicjatyw:

- Marcin Niewalda – prowadzi stronę Genealogia Polaków (znajdują się na niej bazy danych, w tym powstańcy styczniowi, oficjaliści dóbr i nagrobki)¹¹,
- Marta Czerwieniec-Ivasyk – administruje stroną Genealogiczne (na niej liczne bazy danych: kolejarze, nagrobki, turystyka kresowa)¹²,
- dr Marek Jerzy Minakowski – prowadzi strony: potomkowie Sejmu Wielkiego, Wielka Genealogia Minakowskiego¹³,
- Małgorzata B. Bednarska – autorka bloga Przodkowie przodków¹⁴,
- Bartłomiej Z. Jasiński – prowadzi grupę Kołomyja Info na facebooku¹⁵.

Ostatnia z wymienionych inicjatyw w ciągu czterech lat (2015–2019), począwszy od spotkań towarzyskich niewielkiej grupy osób o kresowych korzeniach, przerodziła się w prawdziwą maszynę różnorodnych działań związanych z poszerzaniem wiedzy o przodkach żyjących kiedyś w Kołomyi i zacieśnianiem więzi ze środowiskiem tamtejszej Polonii. Towarzystwo prowadzi rozmowy z dyrekcją Biblioteki Jagiellońskiej, której chce przekazać w darze dorobek, spuściznę pozostającą po działalności członków¹⁶.

¹⁰ Nieodpłatne i otwarte zajęcia odbywały się regularnie od października do czerwca, a prowadził je dr Przemysław Stanko, członek honorowy i opiekun naukowy MTG, który śmiało może być nazwany ojcem chrzestnym MTG.

¹¹ <http://www.genealogia.okiem.pl/> (dostęp: 9.12.2019).

¹² <http://genealogiczne.pl/> (dostęp: 8.12.2019).

¹³ www.minakowski.pl (dostęp: 11.12.2019).

¹⁴ <http://przodkowieprzodkow.blogspot.com/> (dostęp: 8.12.2019).

¹⁵ <https://www.facebook.com/groups/182048848891091/> (dostęp: 1.12.2019).

¹⁶ Można zaliczyć do nich np. dziesiątki metrów bieżących materiałów genealogicznych i heraldycznych dotyczących rodzin, krewnych i powinowatych: kserokopii publikacji,

Zdajemy sobie sprawę, że przygoda z genealogią nigdy się nie kończy. Najważniejszym jest jednak, by dla każdej rodziny mogła się rozpocząć. W tym miejscu chciałbym zaprosić wszystkich chętnych do udziału w naszych inicjatywach oraz aktywnego współtworzenia Małopolskiego Towarzystwa Genealogicznego w Krakowie. Aktualne informacje o naszej działalności i spotkaniach można znaleźć na stronie www.mtg-malopolska.org.pl. Zapraszamy też do kontaktu za pośrednictwem adresu poczty elektronicznej: mtg@mtg-malopolska.org.pl

korespondencji, fotografii, dokumentów archiwalnych, w tym setki gigabajtów materiałów w wersji cyfrowej.

Karol Szotek

Zagłębiowskie Towarzystwo Genealogiczne

DOI 10.24917/9788380845787.19

Poszukiwania genealogiczne w północnej Małopolsce na przykładzie Zagłębiowskiego Towarzystwa Genealogicznego

Wraz z rosnącym tempem życia, rośnie zainteresowanie przeszłością. Skąd wywodzili się nasi przodkowie? Gdzie się urodzili? Gdzie mieszkali oraz czym się zajmowali? Na te pytania można znaleźć odpowiedź, udając się w fascynującą podróż w przeszłość.

Pomocą może służyć Zagłębiowskie Towarzystwo Genealogiczne (ZTG) powstałe w 2015 r. Tworzą go pasjonaci genealogii z terenu szeroko rozumianego Zagłębia Dąbrowskiego. Należy zauważyć, że to pojęcie geograficzne jest często mylnie rozumiane. Historycznie jest to teren znajdujący się w północno-zachodniej części ziemi krakowskiej. Powstał po utworzeniu Królestwa Polskiego w 1815 r., obejmował tereny województwa krakowskiego i obwodu olkuskiego. Teren był położony bardzo blisko Śląska i Krakowa, jednak odcięty od tych terenów do odzyskania przez Polskę niepodległości. Wytworzył pewną specyfikę, ale jego granice są nieokreślone. Badania genealogiczne obejmują dziś teren styku trzech województw: małopolskiego, śląskiego i świętokrzyskiego.

Jak już wspomniano, ZTG powstało w 2015 r. Wyodrębniło się ze Śląskiego Towarzystwa Genealogicznego. Działa jako stowarzyszenie zwykłe z siedzibą w Sosnowcu. Członkiem lub sympatykiem może być każda osoba, która chce się spotykać i wymieniać doświadczeniami ze swoich badań. Spotkania organizowane są w każdy pierwszy czwartek miesiąca o godzinie 16:00 w budynku „SztYGarki” w Dąbrowie Górniczej.

Celem stowarzyszenia jest upowszechnianie i popularyzacja genealogii. W ramach statutu członkowie przedstawiają w formie prezentacji wyniki swoich poszukiwań genealogicznych. Dzielą się trudnościami, jakie spotkali na tej drodze, licząc na pomoc Kolegów i Koleżanek. Towarzystwo zaprasza

także prelegentów, którzy zajmują się regionalistyką, genealogią, genetyką, biografistyką czy kartografią.

Przykładem może być przedstawianie graficzne swoich drzew genealogicznych. Zadając autorowi szereg pytań, można znaleźć powiązania pomiędzy drzewem genealogicznym prelegenta a resztą zgromadzonych na sali. Na spotkaniach pojawiali się autorzy związani z Zagłębiem, np. Tomasz Kostro czy ks. Mikołaj Dziewiatowski, proboszcz parafii prawosławnej w Sosnowcu.

Często ZTG gości osoby, które stawiają pierwsze kroki w genealogii, członkowie pomagają im w konstruowaniu drzew genealogicznych, przeszukując bazy danych, tłumacząc metryki (głównie z języka rosyjskiego, bo właśnie na tym terenie w latach 1867–1915 wszystkie akta metrykalne oraz stanu cywilnego zapisywane były w języku zaborcy). Towarzystwo zaprasza też prawników, którzy wyjaśniają zawiłości prawa dotyczące poszukiwań w urzędach stanu cywilnego, archiwach, kancelariach parafialnych i innych instytucjach. Członkowie prowadzą kwerendy w Archiwum Państwowym w Katowicach, Archiwum Narodowym w Krakowie czy Archiwum Diecezjalnym w Będzinie. Podejmują działania w celu digitalizacji zasobów urzędów stanu cywilnego m.in. z Sosnowca i Wolbromia z lat 1910–1914, Gołaczewa, Poręby Dzierżnej, Poręby Górnej i Strzegowy z lat 1887–1919.

Towarzystwo współpracuje z Polskim Towarzystwem Genealogicznym. Na tej podstawie członkowie indeksują metryki takich miejscowości, jak Dąbrowa Górnicza, Sosnowiec (kilka parafii), Olkusz, Bolesław, Sławków, Przegonia, Raclawice. Ponadto nawiązało współpracę z osobami indeksującymi parafie z terenu dawnych powiatów: będzińskiego i olkuskiego.

Członkowie chętnie pomagają zainteresowanym w poszukiwaniu źródeł, tłumaczeniu ich z języka rosyjskiego i tworzeniu drzew genealogicznych.

Zapraszamy wszystkich do współpracy i uczestnictwa w Zagłębiowskim Towarzystwie Genealogicznym. Siedzibą Towarzystwa jest Muzeum „Szytgarka” w Dąbrowie Górniczej przy ulicy Legionów Polskich 69. Spotykamy się w każdy pierwszy czwartek miesiąca o godzinie 16:00. Kontakt mailowy: huberto2@op.pl

Michał Gierszon

Stowarzyszenie Twoje Korzenie w Polsce

DOI 10.24917/9788380845787.20

Działalność Stowarzyszenia Twoje Korzenie w Polsce

Stowarzyszenie Twoje Korzenie w Polsce pojawiło się na mapie polskich towarzystw genealogicznych stosunkowo niedawno, bo w 2016 r. Nie jest pierwszą tego typu organizacją w Krakowie, ponieważ jedenaście lat wcześniej (2005 r.) powstało Małopolskie Towarzystwo Genealogiczne. Mimo stosunkowo krótkiej działalności, na stałe zapisało się jednak w genealogicznym, archiwalnym i historycznym środowisku naukowym Krakowa.

Pomysł powołania nowego Stowarzyszenia, zajmującego się promowaniem wiedzy genealogicznej, zrodził się w głowach właścicielek firmy genealogicznej Your Roots in Poland – Karoliny Szlęzak i Kingi Urbańskiej, w 2011 r. Idea ta kiełkowała powoli, lecz napływające z całego świata zapytania i prośby ludzi potrzebujących pomocy w poszukiwaniu polskich przodków tylko utwierdzały w postanowieniu o powołaniu Stowarzyszenia, które zajęłoby się popularyzacją wiedzy genealogicznej. W ten sposób w 2016 r. na walnym zebraniu z udziałem pracowników i sympatyków firmy Your Roots in Poland, którzy chętnie zgodzili się podzielić swoim doświadczeniem, zatwierdzony został statut Stowarzyszenia Twoje Korzenie w Polsce¹. Za jeden z głównych celów, oprócz popularyzowania i przekazywania wiedzy przydatnej w procesie poszukiwania przodków, uznano także promowanie dziejów Polski oraz historii lokalnych, podkreślając ich wielokulturowy wymiar i akcentując obecność przedstawicieli innych narodowości, religii i kultur. Zgodnie z duchem francuskiej szkoły historycznej Annales oraz nawiązując do prawideł antropologii historycznej, w swej pracy członkowie Stowarzyszenia zwracają uwagę na przenikanie się historii Polski z historią regionalną, pokazują wpływ wielkich wydarzeń historycznych znanych

¹ Członkami założycielami byli: Karolina Szlęzak, Kinga Urbańska, Przemysław Lisowski, Michał Gierszon, Łukasz Karpecki, Maciej Ramus, Łukasz Szmist, Marcin Maciejowski, Przemysław Jędrzejewski, Gabriel Szuster i Paulina Nowak-Szuster.

z podręczników szkolnych na codzienne życie naszych przodków oraz podkreślają rolę antenatów w kształtowaniu losów przyszłych pokoleń.

W pierwszym roku działalności wszelkie wysiłki członków nowego Stowarzyszenia obejmowały niezbędne sprawy organizacyjne. Z tego powodu Stowarzyszenie swoją działalność oficjalnie zainauguowało we wrześniu 2017 r. Jedną z pierwszych inicjatyw i form działalności, funkcjonującą z powodzeniem do dzisiaj, było organizowanie spotkań z osobami z szeroko pojętego życia publicznego i kulturalnego, których historia rodzinna jest niezwykle ciekawa i wielowymiarowa. Pierwszym zaproszonym gościem był znany krytyk kulinarny i podróżnik Robert Makłowicz, który z wielką emfazą opowiadał o ormiańskich korzeniach swojej rodziny. Kolejny gość reżyser filmowy Krzysztof Zanussi przybliżył słuchaczom wątki rodzinne w swojej twórczości. Barbara Kromin-Pasternak, z zawodu inżynier, opowiedziała o największej pasji, jaką jest genealogia. Pisarz, tłumacz i poeta Jacek Dehnel przedstawił prywatne zbiory dawnej fotografii oraz opowiedział o historii swojej babci, którą zaprezentował czytelnikom w książce *Lala*. Julian Better, autor książki *Dzieci Gułagu*, podzielił się wspomnieniami z radzieckiego domu dziecka, z kolei Michał Garapich, historyk i antropolog, opowiedział o swoim debiucie literackim *Dzieci Kazimierza*, w którym zrekonstruował proces odkrywania rodzinnej tajemnicy i poznawania nowych, zapomnianych krewnych.

Od samego początku Stowarzyszenie Twoje Korzenie w Polsce kładzie duży nacisk na upowszechnianie wiedzy genealogicznej wśród najmłodszych, zachęcając ich do rozmów z najstarszymi członkami rodzin. Wśród tego typu inicjatyw należy wymienić zajęcia w Niepublicznej Szkole Podstawowej Victoria Center Primary School czy też pojedyncze lekcje w innych krakowskich placówkach. Oprócz najmłodszych grupą, na rzecz której Stowarzyszenie podejmuje najwięcej inicjatyw, są seniorzy. Doceniając ich rolę w kształtowaniu oraz zachowaniu rodzinnej pamięci, członkowie Stowarzyszenia nie tylko zachęcają do zapisywania rodzinnych historii czy też archiwizacji rodzinnych dokumentów oraz pamiątek, ale przekazują wiedzę i dzielą się swoim doświadczeniem w zakresie prowadzenia samodzielnych badań genealogicznych. Z pewnością w tym miejscu wymienić należy cykl warsztatów genealogicznych na Jagiellońskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku w roku akademickim 2017/2018, 2018/2019 i 2019/2020, warsztaty zatytułowane „Genealogia – wyjątkowa historia każdego z nas” realizowane w ramach Szkoły Aktywnego Seniora przy Bibliotece Wojewódzkiej w Krakowie czy też warsztaty prowadzone w Centrum Aktywności Seniora w Krakowie-Toniach (2017). Działania Stowarzyszenia nie ograniczają się

jedynie do terenu Krakowa, czego przykładem są wykłady genealogiczne na Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Alwerni (2017). Stowarzyszenie współpracowało także z różnymi instytucjami kultury, zapewniając merytoryczne wsparcie przy realizacji różnego rodzaju projektów badawczych. Wśród ciekawszych inicjatyw można wymienić współtworzenie przy współpracy z Centrum Europejskim Natolin (2017) biogramów ofiar tzw. akcji „AB” na terenie Generalnego Gubernatorstwa, współpracę z Akademią Górniczo-Hutniczą w Krakowie przy tworzeniu wystawy związanej z działalnością i życiem Abrahama Sterna podczas II Ogólnopolskiego Festiwalu im. Stanisława Staszica (2018) czy też warsztaty genealogiczne w Muzeum Emigracji w Gdyni (2019). Z warsztatami w Gdyni związana jest historia, którą w lutym 2020 r. opisywały media lokalne i ogólnopolskie. Otóż jedna z uczestniczek przyniosła na warsztaty znalezione przez siebie na osiedlowym śmietniku stare albumy fotograficzne zawierające zarówno zdjęcia z okresu dwudziestolecia międzywojennego, jak i fotografie powojenne. Dzięki zakrojonej na szeroką skalę akcji informacyjnej w mediach społecznościowych udało się nawiązać kontakt z osobą, która rozpoznała na zdjęciach członków swojej rodziny. Warto przy okazji wspomnieć, że członkowie Stowarzyszenia, jako eksperci w dziedzinie genealogii, wielokrotnie pojawiali się na łamach prasy oraz w radiu i telewizji lokalnej i ogólnopolskiej.

Kolejnym obszarem działalności, w którym Stowarzyszenie Twoje Korzenie w Polsce stara się zaakcentować swoją obecność, jest proces digitalizacji, a w dalszej perspektywie indeksacji ksiąg metrykalnych. Obszar dawnej austriackiej prowincji Galicji, której Kraków był drugim co do znaczenia i wielkości miastem, jest specyficznym obszarem do prowadzenia badań genealogicznych. Niejednokrotnie dostęp do ksiąg metrykalnych jest utrudniony, gdyż wiele roczników przechowywanych jest nadal w archiwach parafialnych, a urzędy stanu cywilnego niechętnie udostępniają metryki, gdyż te znajdują się w księgach łączonych. W sytuacji, kiedy zespoły akt stanu cywilnego lub ksiąg metrykalnych dostępne w archiwach państwowych czy diecezjalnych są niekompletne, wizyta w danej farze staje się koniecznością. Rozumiejąc złożoność i ograniczenia w prowadzeniu badań genealogicznych na terenie dawnej Galicji, Stowarzyszenie Twoje Korzenie w Polsce postanowiło rozpocząć pierwszy projekt digitalizacyjny, dołączając tym samym do grona innych towarzystw genealogicznych stawiających sobie za cel digitalizację ksiąg metrykalnych. W czerwcu 2017 r. członkowie Stowarzyszenia w porozumieniu z księdzem proboszczem sfotografowali księgi metrykalne parafii św. Mikołaja w Bochni z lat 1786–1900. Kopie

udostępniane są w siedzibie Stowarzyszenia, zaś w dalszej perspektywie planowane jest ich zindeksowanie i opracowanie.

Jednym z większych dotychczasowych sukcesów Stowarzyszenia Twoje Korzenie w Polsce jest publikacja *Dworek Białoprądnicki. Historia, ludzie, kultura* (2019) pod redakcją Karoliny Szlęzak oraz Przemysława Jędrzejewskiego, wydanej przy współpracy z Centrum Kultury Dworek Białoprądnicki w Krakowie. Książka ukazuje dzieje dawnej podkrakowskiej wsi Prądnik Biały od czasów najdawniejszych do współczesności ze szczególnym uwzględnieniem losów dworu, jego właścicieli i lokatorów. Pracę nad pozycją poprzedziła dogłębna kwerenda archiwalna autorów – w większości członków Stowarzyszenia – w różnych archiwach, bibliotekach i instytucjach badawczych.

Podsumowaniem trzyletniej działalności Stowarzyszenia Twoje Korzenie w Polsce była I Krakowska Konferencja Genealogiczna zorganizowana we współpracy z Uniwersytetem Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Dwudniowa konferencja odbywająca się w dniach 28–29 listopada 2019 r. w gmachu głównym uniwersytetu podzielona została na pięć paneli i ukazała genealogię jako dziedzinę interdyscyplinarną, wymagającą wiedzy wychodzącej daleko poza tradycyjnie rozumianą genealogię jako naukę pomocniczą historii.

Stowarzyszenie, oprócz realizacji większych projektów i wydarzeń o charakterze popularyzatorskim, w postaci warsztatów, konferencji czy publikacji, prowadzi także bieżącą działalność polegającą na indywidualnych konsultacjach, udzielaniu odpowiedzi na telefoniczne, elektroniczne i listowne zapytania czy wspieraniu zainteresowanych osób w kwerendach genealogicznych. Mnogość zgłoszeń świadczy, że dotychczasowa działalność ma sens, ale jednocześnie pokazuje, jak wiele pracy trzeba jeszcze wykonać.

Bibliografia

Źródła archiwalne, biblioteczne i muzealne

Archiwum Akt Nowych (AAN)

Akta Stefana i Zofii Korbońskich, Komisja Krzyża Armii Krajowej: sygn. 374.

Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu (AAP)

Księga chrztów parafii Kobylin (1785–1823): sygn. PM 124/6.

Księga chrztów parafii św. Wojciecha w Poznaniu z roku 1920: sygn. PM 236/45.

Księga chrztów niemieckich katolików za lata 1900–1913 w parafii św. Marcina w Poznaniu: sygn. PM 232/45.

Księga chrztów parafii Kościan (1598–1675): sygn. PM 135/1.

Księga chrztów parafii Poznań – św. Marii Magdaleny (1577–1626): sygn. PM 229/1.

Księgi metrykalne parafii w Szamotułach (dek. Szamotulski): sygn. PM 292/1–3, 6.

Księga małżeństw parafii w Bukowcu Górnym (1596–1690): sygn. PM 031/1.

Różne Akta Arcybiskupie – Archiwum Diecezjalne: sygn. OA XI 015.

Archiwum Diecezjalne w Tarnowie (AD Tarnów)

Kopie ksiąg metrykalnych diecezji tarnowskiej: sygn. KMZ XI/7.

Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD)

Archiwum Prozorow i Jelskich: sygn. 38.

Archiwum Królestwa Polskiego: sygn. 150, 233.

Archiwum Tyzenhauzów: sygn. D-12.

Komisja Porządkowa Cywilno-Wojskowa Inowrocławska z powiatem radziejowskim i kruszwickim: sygn. 1, 4.

Komisja Porządkowa Cywilno-Wojskowa ziemi wieluńskiej i powiatu ostaszewskiego: sygn. 1–5.

Księgi metrykalne gmin wyznania mojżeszowego z terenów tzw. zabużańskich, 1789–1943.

Konsystorz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie: sygn. 54, 129, 482.

Zbiór Aleksandra Czołowskiego: sygn. 136, 277, 436, 446, 456–692.

Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie (AKMK)

Visitatio archidiaconatus Cracoviensis: sygn. AV23.

Akta metrykalne Wieliczka: sygn. 1, 2, 3, 4, 5, 11.

Archives Nationales de France, Pierrefitte-sur-Seine: sygn. AJ 43/1256, 43/1257.

Archiwum Narodowe w Krakowie (ANK)

Akta Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej województwa krakowskiego:
sygn. 1–2, 6, 9, 13, 25, 27–28, 37–38, 40–52.

Akta miasta Krakowa: sygn. 33.

Castrensia Cracoviensia Relationes (Castr. Crac. Rel.): sygn. 1, 119, 122, 130, 184,
186, 190, 193, 195–196.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie.

Izba Lekarska w Krakowie.

Izba Notarialna w Krakowie.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego.

Muzeum Przemysłu Artystycznego w Krakowie.

Oddział w Nowym Sączu, Akta Miasta Nowego Sącza: sygn. 110, 694–696.

Spisy ludności miasta Podgórze.

Spisy poborowych 1849–1917.

Starostwo grodzkie krakowskie.

Wybory w Krakowie.

Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau (APMAB): sygn. D,

AuI–1/22, AuI–2/1, AuI–2/5, AuI–3a/693–1019, AuI–3/1371, 4/1/2, AuII–3/2/3,

Bu–3/1/1, Hyg.Inst./47, DRO/10.

Archiwum Państwowe w Częstochowie (APCz)

Akta stanu cywilnego parafii ewangelicko-augsburskiej w Częstochowie:
sygn. 1–96.

Archiwum Państwowe w Kaliszu (APK)

Akta stanu cywilnego parafii ewangelicko-augsburskiej Kalisz: sygn. 1–142.

Archiwum Państwowe w Lublinie (APL)

Akta parafii innych wyznań z woj. lubelskiego – zbiór szczątków zespołów.

Akta stanu cywilnego parafii ewangelicko-augsburskiej w Lublinie: sygn. 1–94.

Komisje Cywilno-Wojskowe Ziemi Chełmskiej i powiatu krasnostawskiego: sygn. 4.

Archiwum Państwowe w Łodzi (APŁ)

Akta stanu cywilnego parafii ewangelicko-augsburskiej św. Jana w Łodzi: sygn.
1–52.

Akta stanu cywilnego parafii ewangelicko-augsburskiej św. Trójcy w Łodzi: sygn.
1–215.

Akta stanu cywilnego parafii ewangelicko-augsburskiej w Bełchatowie, Księga
Neofitów, czyli osób innych wyznań chrześcijańskich przyjętych na łono
kościół ewangelicko-augsburskiego w Parafii Bełchatów [od] r[oku] 1846:
sygn. 11.

Archiwum Państwowe w Płocku (APP)

Akta stanu cywilnego parafii ewangelicko-augsburskiej w Płocku.

Archiwum Państwowe w Siedlcach (APS)

Akta stanu cywilnego parafii ewangelicko-augsburskiej w Sadolesiu powiat Węgrów.

Archiwum Państwowe w Warszawie (APW)

Akta stanu cywilnego parafii ewangelicko-augsburskiej w Warszawie: sygn. 1–91.

Archiwum Państwowe w Warszawie. Oddział w Pułtusku (APW Pułtusk)

Akta stanu cywilnego parafii ewangelicko-augsburskiej w Nasielsku, pow. Pułtusk.

Akta stanu cywilnego parafii ewangelicko-augsburskiej w Pułtusku, pow. Pułtusk.

Archiwum Parafialne św. Klemensa w Wieliczce

Spis mieszkańców parafii św. Klemensa w Wieliczce.

Archiwum Studium Polski Podziemnej w Londynie (SPP)

Relacje BI: sygn. BI 0001, 0018, 0028, 079, 0097, 0151, 0184, 206, 353, 0613, 656, 710, 737, 750, 751, 755, 773, 789, 850, 857, 865, 874, 901, 989, 1015, 1023, 1045, 1101, 1107, 1111, 1325, 1357.

Kolekcja: sygn. 8, 13, 22, 28, 41, 117, 1414, 1415, 1430, 1440, 1449, 230193.

Komisja Weryfikacyjna Pierwsza: sygn. 004, 034, 00175, 00673, 0710, 00803, 00884, 00887, 00986, 01002, 01021, 01093, 10252, 1507, 2222, 2999, 3335, 3368, 4698, 5385, 5398, 5419, 5479, 5698, 5886, 5944, 5986, 5995, 06040, 6044, 6052, 6071.

Teki personalne: sygn. 2127, 20013, 200181, 20051, 20095, 20275, 20468, 21111.

Akta Trustu: sygn. A. SPP20.

Krzyż Armii Krajowej: sygn. 33601957.

Archiwum Urzędu Miasta Krakowa

Spis zdawczo-odbiorczy: nr 2270.

Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (AŻIH)

Centralny Komitet Żydów w Polsce. Wydział Ewidencji i Statystyki. Zbiór relacji ocalałych z Zagłady.

Biblioteka im. Czartoryskich w Krakowie: rkps 11614.

Biblioteka PAU-PAN w Krakowie: rkps 185.

Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie (CPAHU Kijów): fond 254, opis 1, fond 1044, opis 1.

Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (CPAHU Lwów): fond 1, opis 1, fond 13, opis 1, fond 52, opis 2, fond 1, opis 1.

Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne (LPAH): sygn. SA 4156, 6492.

Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka

Rękopisy Aleksandra Czołowskiego: fond 141.

Narodowe Archiwum Cyfrowe (NAC)

Rozgłośnia Polska Radio Wolna Europa, Audycja RWE z 1 sierpnia 1966 roku.

United States Holocaust Memorial Museum, Archives Collection: mikrofilm RG-04.031M

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu: sygn. 2785.

Źródła drukowane

- Anonima tzw. *Galla Kronika czyli Dzieje książąt i władców polskich*, wyd. K. Maleczyński, Kraków 1952.
- Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu. Statut dla Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu, „Miesięcznik Kościelny dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej” 1925, nr 12.
- Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 1, cz. 1: wrzesień 1939 – czerwiec 1941, Instytut Pamięci Narodowej i Studium Polski Podziemnej – Instytut Polski i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie, Warszawa 2015.
- Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 1, cz. 2: wrzesień 1939 – czerwiec 1941, Instytut Pamięci Narodowej i Studium Polski Podziemnej – Instytut Polski i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie, Warszawa 2015.
- Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 2, cz. 1: czerwiec 1941 – kwiecień 1943, Instytut Pamięci Narodowej, Studium Polski Podziemnej – Instytut Polski i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie, Wojskowe Biuro Historyczne im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego, Warszawa 2019.
- Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 2, cz. 2: czerwiec 1941 – kwiecień 1943, Instytut Pamięci Narodowej, Studium Polski Podziemnej – Instytut Polski i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie, Wojskowe Biuro Historyczne im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego, Warszawa 2019.
- Błaszczec A., *Parafialne spisy ludności powiatu radziejowskiego z lat 1789–1791*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, t. 16, 1985.
- Deportowani w Obwodzie Archangielskim*, cz. 1: Alfabetyczny wykaz 9320 obywateli polskich wywiezionych w 1940 roku z obwodu białostockiego, red. i koordynacja E. Rybarska, Centrum Informacji Urzędu Spraw Wewnętrznych, Ośrodek Karta, Warszawa 2003.
- Dokumenty soborów powszechnych*, t. 4: (1511–1870): Lateran V, Trydent, Watykan I, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, t. 1, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004.
- Duńczewski S. J., *Herbarz wielu domów Korony Polskiej y W. X. Litewskiego dla niezupełnego opisania, albo opuszczenia, y wielu odmienności nieprzyzwoitych, za dawnych y późniejszych autorów, herby z rodowitością wyrażających, nie mało dotąd ukrzywdzonych, zebraniem wielu familii we dwa tomy, częściami rzezcone*, t. 2, Kraków 1757.
- Gesetz über die Beurkundung des Personenstandes und die Form der Eheschließung; Gesetz-Sammlung für die Königlichen Preußischen Staaten Nr 7, 1874.
- Gołąb J., *Lista strat [w obrębie Izby Lekarskiej w Krakowie]*, „Przegląd Lekarski” 1945, nr 2 [właściwie: 40–41], 3/4, 5.
- Guldon Z., Stępkowski L., *Spis ludności żydowskiej z 1790 r.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1986, nr 139/140.
- Kaliński E., *Spis lekarzy weterynaryjnych w Rzeczypospolitej Polskiej*, Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych, Warszawa 1923.
- Katalog inwentarzy dóbr ziemskich XVI–XVIII wieku sporządzony na podstawie ksiąg grodzkich i ziemskich*, red. W. Maciejewska, Warszawa 1959.
- Kodeks Prawa Kanonicznego*, Pallotinum, Poznań 1984.
- Kronika żałobna*, „Józefa Czecha Kalendarz Krakowski na rok 1893”.
- Księga adresowa miasta Krakowa i województwa krakowskiego z informatorem m.st. Warszawy, województwa kieleckiego i śląskiego*, rocznik 1933/34, Kraków 1933.

- Księga adresowa miasta Krakowa i województwa krakowskiego 1932*, MAR Małopolska Agencja Reklamy, Kraków 1932–1933/34.
- Księga adresowa Polski (wraz z W. M. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa*, Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej, Warszawa 1928.
- Lipiewicz A., *Korona Z Pochwał Świętych Dwoch Cvdotworcow Uwita: Na Łaskawych Rękach [...] Pana Mikołaiia Radwana Na Chorągwicach Łodzinskiego, Burgrabi Krakowskiego [...] Złożona*, Kraków [1748].
- Lista chorych, rannych, zabitych i zaginionych Legionistów do kwietnia 1915 roku*, Centralny Oddział Ewidencyjno-Werbunkowy, Piotrków 1915.
- Lista imienna uczniów Królewskiego Warszawskiego Uniwersytetu w roku bieżącym szkolnym 1829/30*, Warszawa 1829.
- Ludność żydowska województwa krakowskiego w czasie Sejmu Czteroletniego. Spisy z powiatów krakowskiego, ksiąskiego, lelowskiego i proszowskiego z lat 1790–1792 ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie*, wyd. K. Follprecht, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Kraków 2008.
- Mały Rocznik Statystyczny 2018*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2018.
- Metryki Kościoła Maryackiego i Katedry na Wawelu*, oprac. ks. J. Sygański, Lwów 1912.
- Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek)*, *Kronika polska*, przeł. i oprac. B. Kürbis, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1992.
- Nekanda Trepka W., Liber generationis plebeanorum („Liber chamorum“)*, oprac. R. Leszczyński, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1995.
- Nekrologi „Kuriera Warszawskiego” 1821–1939*, t. 1: 1821–1845, oprac. A. T. Tyszką, Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego, Warszawa 2001.
- Nowolecki A., Wykaz ulic, placów, kościołów i domów miasta Krakowa, jego przedmieść i miasta Podgórze wraz z nazwiskami właścicieli, na podstawie ksiąg hipotecznych i urzędowych do dnia 10 maja 1878 r. doprowadzony i historycznymi objaśnieniami uzupełniony*, L. Bajer, Kraków 1878.
- O aktach stanu cywilnego pismo z polecenia jaśnie wielmożnego rady tajnego P. Muchanow dyrektora głównego prezydującego w kommissyi rządowej spraw wewnętrznych i duchownych dla użytku osób utrzymujących akta stanu cywilnego ułożone*, Warszawa 1858.
- O prawach i obowiązkach kościołów i towarzystw duchownych*, Oddział szósty: o plebanie i jego prawach, *Powszechnego prawa krajowego dla państw pruskich*, t. 4 (cz. 2, t. 2), Poznań 1826.
- Rotwand J., Imiona przez Żydów Polskich używane*, Warszawa 1866.
- Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim w Krakowskiem na rok...*, Lwów 1870–1914.
- Skorowidz Rzeczypospolitej Polskiej i Księga adresowa miasta Krakowa 1926*, Wyd. Gmina Stoł. Król. Miasta Krakowa, Kraków 1926.
- Spis abonentów państwowej sieci telefonicznej Okręgu Krakowskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów według stanu z dnia 32 grudnia 1924*, [Kraków] 1924.
- Spis firm chrześcijańskich i adresy wolnych zawodów w Częstochowie z kalendarzem na 1936 r.*, Księgarnia „Gońca Częstochowskiego”, Częstochowa 1936.
- Spis imion prawosławnych w brzmieniu polskim i staro-cerkiewno-słowiańskim uzgodniony z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego*, Warszawa 1936.
- Spis imion żydowskich*, Nakładem Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie, Warszawa 1928.

- Spis ludności katolickiej parafii Wolsztyn z 1791 r.*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, t. 15, 1984.
- Spis ludności parafii będzkowskiej z 1791 roku*, „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne”, t. 15, 2003.
- Spis ludności parafii Droszew z 1791 r.*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, t. 16, 1985.
- Spis ludności parafii ostrzeszowskiej z 1790 roku*, „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne”, t. 11, 1999.
- Spis ludności parafii piątkowskiej z 1790 roku*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, t. 25, 2004.
- Spis organistów diecezji kieleckiej zakwalifikowanych i uznanych przez Komisję Organizatorską przy kurii biskupiej w Kielcach na rok 1932*, Nakład Związku Organizatorów Diecezji Kieleckiej, Kielce 1932.
- Spis rozpraw doktorskich i magisterskich oraz prac dyplomowych przyjętych w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie w latach 1912/12–1930/31*, Wyższa Szkoła Handlowa, Warszawa 1932.
- Spisy ludności diecezji krakowskiej z roku 1787*, wyd. J. Kleszczyński, Kraków 1894.
- Sprawozdanie Dyrekcji Państw. Gimnazjum Humanistycznego im. Ks. Piotra Skargi w Szamotułach za lata szkolne 1919/20–1928/29*, Staraniem Dyrekcji Zakładu, Szamotuły 1929.
- Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa „Przymierze Braci” we Lwowie z czynności za rok 1885*, Nakładem Towarzystwa, Lwów 1886.
- Statut Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*, [w:] *Synod Archidiecezji Poznańskiej 2004–2008. Zwołany i przeprowadzony przez arcybiskupa Stanisława Gądeckiego*, t. 2: *Statuty*, Wydawnictwo Świętego Wojciecha, Poznań 2008.
- Stefana Mikulskiego Wielka Księga Adresowa Stoł. Król. Miasta Krakowa i Król. Woln. Miasta Podgórze*, R. 1–10, 1905–1925.
- Synod Archidiecezji Poznańskiej 2004–2008. Zwołany i przeprowadzony przez arcybiskupa Stanisława Gądeckiego*, t. 2: *Statuty*, Wydawnictwo Świętego Wojciecha, Poznań 2008.
- Topograficzna Karta Królestwa Polskiego wyd. w r. 1843 z datą 1839 [...]*, oprac. przez Kwatermistrzostwo Generalne W. P. w l. 1822–1831, wykończona przez ros. Korpus Topografów pod kier. gen. Richtera w l. 1832–184, [bez miejsca wydania] 1863.
- Volumina Legum*, t. 9, wyd. J. Ohryzko, Kraków 1889.
- Weiss A., *Spisy ludności katolickiej parafii Wolsztyn sporządzone dla Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej w 1791 i 1792 roku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 82, 2005.
- Wykazy osób z akt parafialnych diecezji pińskiej do 1947 roku*, t. 1, wstęp, oprac. i wyd. W. W. Żurek, Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej Gaudium, Lublin 2013.
- Zarządzenie Arcybiskupa Metropolity Poznańskiego w sprawie przekazywania archiwaliów (w tym ksiąg metrykalnych i ich duplikatów) do Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*, z dnia 22 lutego 2013 r., N 914/2013, „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” 2013, nr 3.

Akty normatywne

- Ustawa z dnia 2 lipca 1947 r. o upamiętnieniu męczeństwa Narodu Polskiego i innych Narodów w Oświęcimiu (Dz.U. z 1947 r. Nr 52, poz. 265).
- Ustawa z dnia 8 stycznia 1951 r. o obywatelstwie polskim (Dz.U. z 1951 r. Nr 4, poz. 25).

- Dekret z dnia 22 października 1951 r. o dowodach osobistych (Dz.U. z 1951 r. Nr 55, poz. 382).
- Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 1960 r. Nr 30, poz. 168).
- Ustawa z dnia 10 kwietnia 1974 r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych (Dz.U. z 1974 r. Nr 14, poz. 85).
- Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz.U. z 1983 r. Nr 38, poz. 173).
- Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 1960 r. Nr 30, poz. 168).
- Konwencja dotycząca statusu uchodźców, sporządzona w Genewie dnia 28 lipca 1951 r. (Dz.U. z 1991 r. Nr 119, poz. 515, art. 1).
- Ustawa dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 1989 r. Nr 29, poz. 154).
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz.U. z 2019 r., poz. 700).
- Ustawa z dnia 21 lutego 2019 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem stosowania rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz.U. z 2019 r., poz. 730).
- Ustawa z dnia 4 kwietnia 2019 r. o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych (Dz.U. z 2019 r., poz. 848).
- Ustawa z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrażaniem rozwiązań w obszarze e-zdrowia (Dz.U. z 2019 r., poz. 1590).
- Ustawa z dnia 16 października 2019 r. o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz. 2294).
- Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r.
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16 października 1930 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych co do art. 14 ust. 2, 20 ust. 1, 23 ust. 2 i 3 oraz z Ministrem Spraw Zagranicznych co do art. 20 ust. 2 o meldunkach i księgach ludności (Dz.U. z 1930 r. Nr 84, poz. 653).
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 14 listopada 1961 r. w sprawie wykonywania obowiązku meldunkowego oraz prowadzenia ewidencji ludności (Dz.U. z 1961 r. Nr 56, poz. 313).
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20 września 1974 r. w sprawie wykonywania obowiązku meldunkowego i prowadzenia ewidencji ludności (Dz.U. z 1974 r. Nr 33, poz. 196).

Orzecznictwo

- Orzeczenie Naczelnego Sądu Administracyjnego w wyroku z dnia 23 kwietnia 1998 r., I SA/Kr 1227/97, LEX nr 33404, zob. również wyrok NSA z dnia 13 listopada 2000 r., III SA 8065/98.
- Orzeczenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie w wyroku z dnia 7 marca 2017 r., II SA/Wa 2359/16.

Bibliografia

- Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 3 sierpnia 2012 r., II OSK 811/11.
- Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 9 października 2018 r., II OSK 3212/17.
- Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z dnia 14 czerwca 2017 r., II SA/Gl 321/17.
- Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z dnia 4 września 2007 r., II SA/Gl 468/17.
- Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z dnia 7 listopada 2013 r., II SA/Wa 1072/13.

Prasa

- „Deutsche Lodzer Zeitung”, 1939.
- „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, 1967.
- „Gazeta Zakopiańska”, 1893.
- „Głos Podhala”, 1939.
- „Rzeczpospolita”, 1944.
- „Unsere Kirche”, 1912.
- „Zwiastun Ewangeliczny”, 1900.

Materiały audiowizualne

- „Nieopamięć”, Stowarzyszenie Folkowisko i Muzeum Historii Polski, <https://www.youtube.com/watch?v=aDiVKzlgHTU> (dostęp: 20.02.2020).

Opracowania

- Adamczyk-Grabowska M., *Żydowskie księgi pamięci*, „Wiadomości Uniwersyteckie”, R. 13, 2003.
- Alabrudzińska E., *Juliusz Bursche. Zwierzchnik Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce. Biografia*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010.
- Alabrudzińska E., *Kościół luteranski w latach 1918–1939*, [w:] *Kościół luteranski na terenach polskich (XVI–XX wiek)*, t. 3: *W ramach Rzeczypospolitej, państw ościennych i na emigracji*, red. J. Kłaczek, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012.
- Andrasz-Mrożek M., *Magistrat Miasta Krakowa 1866–1914. Ustrój, kadra i mechanizmy zarządzania miastem*, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Kraków 2018.
- Baranowski B., *Ludzie gościnnicy w XVII–XVIII w.*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1986.
- Bartoszewicz A., *Postępowanie o uznanie za zmarłego i stwierdzenie zgonu*, Wolters Kluwer, Warszawa 2007.
- Bartoszewicz A., *Testament jako źródło do badań nad piśmiennością mieszczańską w późnym średniowieczu*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 59, 2011, nr 3/4.
- Basior I., Czajkowska A., Sorbian D., *Prawo o aktach stanu cywilnego z komentarzem. Przepisy wykonawcze i związkowe oraz wzory dokumentów*, Wolters Kluwer, Warszawa 2015.
- Besier G., *Altpreussische Kirchengebiete auf neupolnischen Territorium. Die Diskussion um „Staatsgrenzen und Kirchengrenzen” nach dem Ersten und Zweiten Weltkrieg*, Vandenhoeck & Ruprecht, Getynga 1983.
- Bibliografia onomastyki polskiej*, oprac. W. Taszycki, Kraków, za lata: do 1958 [wyd. 1960], 1959/1970 [wyd. 1972], 1971/1980 [wyd. 1983], 1981/1990 [wyd. 1992], 1991/2000 [wyd. 2001], 2001/2005 [wyd. 2016], 2006/2010 + supl. 1991/2010 [wyd. 2016].

- Bieniak J., *Wielkopolska, Kujawy, ziemia łączycza i kujawska wobec problemu zjednoczenia państwowego w latach 1300–1306*, Templum, Wodzisław Śląski 2011.
- Braudel F., *Historia i trwanie*, przed. B. Geremek, W. Kula, przeł. B. Geremek, „Czytelnik”, Warszawa 1999.
- Brodnicka E., *Ludność parafii Wieleń nad Notecią w drugiej połowie XVIII w.*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, t. 2, 1969.
- Bystron J., *Księga imion w Polsce używanych*, Towarzystwo Wydawnicze „Rój”, Warszawa 1938.
- Caban W., *Niemieccy koloniści wobec polskich walk narodowowyzwoleńczych w XIX wieku*, [w:] *Niemieccy osadnicy w Królestwie Polskim 1815–1915. Materiały sesji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii WSP w Kielcach i Niemiecki Instytut Historyczny w Warszawie w dniach 17–18 maja 1996 roku*, red. W. Caban, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, Kielce 1999.
- Cetwiński M., *Rycerstwo śląskie do końca XIII w. Pochodzenie – gospodarka – polityka*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1980.
- Chłopi na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej do czasów uwłaszczenia*, red. D. Michaluk, Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu Instytucja Kultury Województwa Podlaskiego, Archiwum Główne Akt Dawnych, Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego. Departament Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ciechanowiec–Warszawa 2019.
- Chrzanowska A., *Rola Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w opracowaniu zbiorów Studium Polski Podziemnej w Londynie w latach 2013–2015*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej”, t. 9, 2016.
- Constitution of the International Refugee Organization, Annex I, Part I, Section A*, [w:] L. W. Holborn, *The International Refugee Organization. A Specialized Agency of the United Nations. Its history and work, 1946–1952*, Oxford University Press, London–New York–Toronto 1956.
- Czajkowska A., Pachniewska E., *Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz, orzecznictwo, wzory dokumentów i pism*, LexisNexis Polska, Warszawa 2011.
- Czech D., *Kalendarium wydarzeń w KL Auschwitz*, Wydawnictwo Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, Oświęcim 1992.
- Czerepińska J., Studziński J., Michalska G., *Wykaz inskrypcji nagrobnych*, [w:] *Parafia Ewangelicko-Augsburska w Lublinie. Historia – tradycja – współczesność*, red. D. Chwastek, Studio Lemon, Lublin 2007.
- Danowska E., *Starowiejski (Starowiejski) Jan Chrzyciel h. Bibersztein*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 42: *Stanisław ks. Mazowiecki – Stawiarski Seweryn*, red. A. Romanowski, Polska Akademia Nauk, Kraków 2003–2004.
- Dąbrowska E., *Egzemplarz obowiązkowy w Bibliotece Jagiellońskiej. Historia i stan obecny*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, R. 60, 2010.
- Demidowicz T., *Reforma szlachectwa w Królestwie Polskim w latach 1836–1861*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 62, 2010, z. 2.
- Dębski J., *Kadra dowódcza SZP-ZWZ-AK w Konzentrationslager Auschwitz 1940–1945*, Oddział Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcim, Katowice–Oświęcim 2009.
- Dobrowolska A., *Fotograf z Auschwitz*, Grupa Filmowa Rekontrplan, Warszawa 2013.
- Dobrowolski K., *Znaczenie metryk kościelnych dla badań naukowych*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego”, t. 5, 1920.

- Doroczne walne zgromadzenie Oddziału Krakowskiego Związku Chemików Żydów w Polsce, „Czasopismo Chemiczne” 1937, nr 1.
- Dupâquier J., *Genealogia i demografia historyczna*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, R. 42, 1981, z. 4.
- Dworzaczek W., „Dobrowolne” poddaństwo chłopów, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1952.
- Dworzaczek W., *Genealogia*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1959.
- Dyjakowska M., *Rejestracja stanu cywilnego w Królestwie Polskim i w Księstwie Warszawskim*, „Metryka. Studia z Zakresu Prawa Osobowego i Rejestracji Stanu Cywilnego”, R. 3, 2013, nr 1.
- Dynak A., *Status I misja Jezusa: „Syna Adama, Syna Bożego”. Fenomen i teologiczne znaczenie genealogii* ŁK 3,23-39, „Warszawskie Studia Teologiczne”, t. 23, 2010, nr 1.
- Dziewanowski-Stefańczyk B., *Polsko-niemieckie relacje gospodarcze*, [w:] *Interakcje. Leksykon komunikowania polsko-niemieckiego*, red. A. Gall i in., Oficyna Wydawnicza Aut, Wrocław 2015.
- Dzięgielewski J., *O tolerancję dla zdominowanych. Polityka wyznaniowa Rzeczypospolitej w latach panowania Władysława IV*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1986.
- Ebertowski K., *Bazy genealogiczne jako pomoc w poszukiwaniu przodków*, „Folia Bibliologica”, t. 60, 2018.
- Eckey W., *Das Lukasevangelium. Unter Berücksichtigung seiner Parallelen*, t. 1, Neukircher 2004.
- Evakuierungen im Europa der Weltkriege – Les Évacuations dans l’Europe des guerres mondiales – Evacuations in World War Europe*, red. F. Lemmes, J. Großmann, N. J. Williams, O. Forcade, R. Hudemann, Berlin 2014.
- Falniowska-Gradowska A., *Szlachta województwa krakowskiego w świetle spisów parafialnych z lat 1790–1792*, [w:] *Ojczyzna bliższa i dalsza. Studia historyczne ofiarowane Feliksowi Kirykowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. J. Chrobaczyński, A. Jureczko, M. Śliwa, Wydawnictwo i Drukarnia „Secesja”, Kraków 1993.
- Follprecht K., *Spisy ludności „innej religii, czyli wyznania” województwa krakowskiego z lat 1790–1791*, „Rocznik Krakowski”, t. 75, 2009.
- Follprecht K., *Właściciele nieruchomości w Krakowie w 1655 roku*, Wydawnictwo i Drukarnia „Secesja”, Kraków 2001.
- Frycie S., *Sprawozdania szkolne polskich gimnazjów w Galicji*, [w:] *Z tradycji kulturalnych Rzeszowa i Rzeszowszczyzny. Księga pamiątkowa dla uczczenia X lecia Rzeszowskiego Oddziału Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza*, red. S. Frycie, S. Reczek, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Oddział Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza, Rzeszów 1966.
- Gardawski J., *Biskup Juliusz Bursche i jego rodzina*, [w:] *Rodzina Burschów. Opowieści o polskich ewangelikach*, red. K. Karski, A. Łupienko, Wydawnictwo Augustana, Bielsko-Biała 2016.
- Gastpary W., *Historia Kościoła. Okres nowożytny*, Chrześcijańska Akademia Teologiczna, Warszawa 1971.
- Gawrysiakowa J., *Kolonizacja niemiecka w Lubelskiem w XIX wieku*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 35, 1987, nr 2.
- Gierszewski S., *Obywatele miast Polski przedrozbiorowej. Studium Źródłoznawcze*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973.

- Gieysztorowa I., *Niebezpieczeństwa metodyczne polskich badań metrykalnych XVII–XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 19, 1971, nr 4.
- Gieysztorowa I., *Szlacheckie i chłopskie rodziny północnego Mazowsza u schyłku XVIII w.*, [w:] *Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną w Europie późnofeudalnej*, red. J. Topolski, C. Kukło, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1987.
- Gieysztorowa I., *Wstęp do demografii staropolskiej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1976.
- Goldberg J., *Jewish Marriage in Eighteenth-Century Poland*, „Polin. Studies in Polish Jewry”, t. 10, 1997.
- Goldberg J., *Stosunki agrarne w miastach ziemi wieluńskiej w drugiej połowie XVII i XVIII wieku*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Łódź 1960.
- Goldberg J., *Struktura zawodowa ludności miast „wolnych” województwa sieradzkiego w 1791 r.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Seria 1. Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1961, 21.
- Goldberg J., *Żydzi w społeczeństwie, gospodarce i kulturze Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2012.
- Gordziejew J., *Komisje Porządkowe Cywilno-Wojskowe w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie Sejmu Czteroletniego (1789–1792)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010.
- Gostkowski Z., *Dziennik Łódzki w latach 1884–1892. Studium nad powstawaniem polskiej opinii publicznej w wielonarodowym mieście fabrycznym*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1863.
- Górny M., *Przezwiśka i nazwiska chłopów pałuckich w XVII wieku. Pochodzenie i budowa*, Wydawnictwo Uczelniane Akademii Ekonomicznej, Wrocław 1990.
- Green N., *Changing paradigms in migration studies: from men to women to gender*, „Gender & History”, t. 24, 2012, nr 3.
- Gręźlikowski J., *Czym był dla Kościoła Sobór Trydencki (1545–1563)? Refleksje w 440-tą rocznicę od zakończenia obrad*, „Prawo Kanoniczne”, t. 46, 2003, nr 3/4.
- Gulich J., *Migrační strategie. Město, předměstí a vesnice na panství České Budějovice ve druhé polovině 18. Století*, České Budějovice 2018.
- Guldon Z., Krikun N., *Przyczynek do krytyki spisów ludności żydowskiej z końca XVIII wieku*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 23, 1978.
- Guzowski P., *Badania demograficzne nad rodziną wiejską w okresie staropolskim*, [w:] *Struktury demograficzne na ziemiach polskich do połowy XX wieku. Przegląd badań i problemów*, red. P. Guzowski, C. Kukło, Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, Białystok 2014.
- Hańszczak P., *Niezbędnik genealoga*, wyd. II, Wielkopolskie Towarzystwo Genealogiczne „Gniazdo”, Mnichowo–Adensen 2019.
- Hamryszczak A., *Materiały do badań genealogicznych w zasobach Instytutu Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych KUL w Lublinie*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego”, t. 1, 2009.
- Harari Y. N., *Homo deus. Krótka historia jutra*, przeł. M. Romanek, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2018.
- Hayhoe J., *Strangers and Neighbours. Rural Migration in Eighteenth-Century Northern Burgundy*, Toronto 2016.
- Hedemann O., *Testamenty brasławsko-dziśnieńskie XVII–XVIII w. jako źródło historyczne*, Księgarnia św. Wojciecha, Wilno 1935.
- Hull E., *Bezpieczeństwo konspiracji*, „Studia Prawnoustrojowe” 2005, nr 4.
- Imiona przez Żydów polskich używane*, red. L. Kośka, Austeria, Kraków 2002.

- Jagusztyn A., *Katalog sprawozdań szkolnych 1843–1995*, cz. 1: *Polonica*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 1997.
- Jakimowicz W., *Interes prawny jako podstawa legitymacji procesowej strony w postępowaniu*, [w:] *Publiczne prawa podmiotowe*, red. W. Jakimowicz, Wolters Kluwer, Kraków 2002.
- Jakman A., *Wykazy parafian a genealogia. Co znajdziemy w tzw. status animarum*, „More Maiorum. Miesięcznik Genealogiczny”, t. 64, 2018, nr 5.
- Janczak J. K., *Dom, gospodarstwo i rodzina wiejska w Wieluńskim u schyłku XVIII wieku*, [w:] *Celem nauki jest człowiek... Studia z historii społecznej i gospodarczej ofiarowane Helenie Madurowicz-Urbańskiej*, red. P. Franaszek, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000.
- Janicki A., *Studenci polscy na Politechnice Ryskiej w latach 1862–1918*, t. 2: *Album Academicum Polonorum (aneks)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2005.
- Jasas R., Truska L., *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystes gyventojų surašymas 1790 m.*, Lietuvos TSR mokslų akademijos Centrinė biblioteka, Vilnius 1972.
- Jastrząb Ł., *Archidiecezja Poznańska w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Wydział Teologiczny UAM, Poznań 2012.
- Jastrząb Ł., *Życie religijne w Poznaniu podczas okupacji niemieckiej 1939–1945 (cz. II)*, „Poznańskie Zeszyty Humanistyczne”, t. 25, 2015.
- Jemielity W., *Ewangelicy augsburscy w Łomży i okolicy*, „Studia Teologiczne”, t. 22, 2004.
- Jędraszewski W., *Tryptyk wielkopolski. Spis parafii i miejscowości wieku XIX*, t. 1–3, Wydawnictwo Wimar, Gniezno 2009–2010.
- Jędrzejewski P., *Akta Komisji Porządkowych Cywilno-Wojskowych (1790–1794)*, „Krakowski Rocznik Archiwalny”, t. 19, 2013.
- Jędrzejewski P., *Kobiety i mężczyźni „srebrnego miasta”. Struktura ludności miasta Olkusza w dobie Sejmu Czteroletniego – studium demograficzne*, [w:] *Kobieta i mężczyzna. Jedna przestrzeń – dwa światy*, red. B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, M. Gadocha, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2015.
- Jędrzejewski P., *Próby unowocześnienia administracji lokalnej, przemysłu i rewitalizacji miast w województwie krakowskim w dobie stanisławowskiej (1764–1795)*, „Annales Universitatis Pedagogicae Cracoviensis. Studia Historica” 2013, 15.
- Jędrzejewski P., *Szkolnictwo parafialne województwa krakowskiego w dobie Sejmu Wielkiego (1788–1792)*, [w:] *Komisja Edukacji Narodowej. Kontekst historyczno-pedagogiczny*, red. K. Dormus, B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, R. Ślęczka, Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2014.
- Johnson L. T., *The Gospel of Luke*, [w:] *Sacra Pagina. The Gospel of Matthew*, red. D. J. Harrington, Minnesota 1991.
- Justyniarska-Chojak K., *Testamenty i inwentarze pośmiertne z ksiąg miejskich województwa sandomierskiego (XVI–XVIII wiek)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego, Kielce 2010.
- Kaczmarczyk K., *Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu*, „Roczniki Historyczne”, R. 2, 1926.
- Karpiński A., *W walce z niewidzialnym wrogiem. Epidemie chorób zakaźnych w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa demograficzne, społeczno-ekonomiczne i polityczne*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2000.
- Karpiński A., *Zapisy „pobożne” i postawy religijne mieszczanek polskich w świetle testamentów z drugiej połowy XVI i XVII wieku*, [w:] *Tryumfy i porażki. Studia*

- z dziejów kultury polskiej XVI–XVIII, red. M. Bogucka, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988.
- Karski K., *Przedmowa*, [w:] *Rodzina Burschów. Opowieści o polskich ewangelikach*, red. K. Karski, A. Łupienko, Wydawnictwo Augustana, Bielsko-Biała 2016.
- Kaźmierczyk A., *Rodziłem się Żydem... Konwersje Żydów w Rzeczypospolitej XVII–XVIII wieku*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2015.
- Kaźmierczyk E., *Spisy Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej Województwa Krakowskiego jako źródła do badań demograficznych – przykład powiatu proszowskiego*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, t. 38, 2016, nr 2.
- Kaźmierczyk E., *Struktura demograficzna ludności wyznania rzymskokatolickiego powiatu proszowskiego w końcu XVIII wieku*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, t. 39, 2017.
- Kędełski M., *Liczebność i struktura społeczno-gospodarcza ludności żydowskiej w Poznaniu w drugiej połowie XVIII wieku*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, t. 20, 1997.
- Klein H., *Das Lukasevangelium*, Göttingen 2006.
- Kleszczyński J., *Spisy ludności w Rzeczypospolitej Polskiej*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny”, t. 30, 1894.
- Kłaczek J., *Protestanckie wydawnictwa prasowe na ziemiach polskich w XIX i pierwszej połowie XX wieku*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008.
- Kneifel E., *Die Geschichte der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Lublin*, Roth bei Nürnberg, brw.
- Kneifel E., *Geschichte der Evangelisch – Augsburgischen Kirche in Polen*, Roth bei Nürnberg 1964.
- Knodel J., *Starting, stopping, and spacing during the early stages of fertility transition: The experience of German village populations in the 18th and 19th centuries*, „Demography”, t. 24, 1987.
- Kojder M., *Ukraińskie imiona męskie i ich warianty w polskich zapisach akt miasta Hrubieszowa w I poł. XVII wieku (pogranicze polsko-wschodniosłowiańskie)*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, t. 60, 2014.
- Kończak-Chmiel M., *Mulier honesta et laboriosa. Kobieta w rodzinie chłopskiej późnośredniowiecznej Małopolski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2018.
- Kołecka J., *Lublin. Ewangelizacja*, „Chrześcijanin” 1966, nr 9.
- Kopczyński M., *Studia nad rodziną chłopską w Koronie w XVII i XVIII wieku*, Wydawnictwo Krupski i S-ka, Warszawa 1998.
- Korzeniowski M., Latawiec K., Tarasiuk D., *Uchodźstwo polskie w Rosji w latach I wojny światowej w świetle dokumentów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2018.
- Kostecka J., *Krakowska komisja „boni ordinis”. Próby reformy miejskiej w latach 1750–1789*, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Kraków 2017.
- Kościński K., *Imiona i nazwiska wobec prawa jako też formalności w urzędach stanu cywilnego z wzorami podań do władz. Podręcznik dla ludu polskiego*, Poznań 1907.
- Kotecki R., *Rejestracja metrykalna wiernych w świetle potrydenckiego ustawodawstwa Kościoła katolickiego (ze szczególnym uwzględnieniem prawodawstwa diecezji chełmińskiej, gnieźnieńskiej, płockiej i włocławskiej)*, „Nasza Przeszłość”, t. 112, 2009.

- Kowalik-Kaleta Z., Dacewicz L., Raszevska-Żurek B., *Słownik najstarszych nazwisk polskich. Pochodzenie językowe nazwisk omówionych w „Historii nazwisk polskich”, t. 1*, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2007
- Kowalski M., *Wielka imigracja. Szkoci w Krakowie i Małopolsce w XVI–pierwszej połowie XVII wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego, Kielce 2010.
- Kowalski W., *Znaczenie archiwów parafialnych w badaniach nad dziejami przedrozbiorowymi*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 75, 2001.
- Kozik J. S., Wyźga M., *Przy wielkiej drodze. Gmina Igołomia-Wawrzeńczyce od wieków średnich do współczesności*, Igołomia-Wawrzeńczyce 2012.
- Kramarz H., *Schematyzmy galicyjskie (1776–1914) jako c.k. rocznik sprawozdawczy dotyczący obsady kadrowej władz, urzędów, towarzystw i instytucji*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej”, t. 10, 2007, nr 1.
- Księga Pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz z Krakowa i innych miejscowości Polski południowej 1940–1944*, red. F. Piper, I. Strzelecka, t. 1–5, Wydawnictwo Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, Warszawa–Oświęcim 2002.
- Kubica H., *Dr Mengele i jego zbrodnie w obozie koncentracyjnym Oświęcim-Brzezinka*, „Zeszyty Oświęcimskie” 1993, nr 20.
- Kufel R. R., *Kancelaria, registratura i archiwum parafialne na ziemiach polskich od XII do początku XXI wieku*, Księgarnia Akademicka, Zielona Góra 2005, 2011.
- Kukło C., *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2009.
- Kukło C., *Kobieta samotna w społeczeństwie miejskim u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej. Studium demograficzno-społeczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 1998.
- Kukło C., *Rodzina w osiemnastowiecznej Warszawie*, Dział Wydawnictw FUW, Białystok 1991.
- Kukło C., *Staropolska rejestracja ślubów, chrztów i pogrzebów w warsztacie badawczym historyka*, [w:] *Człowiek w teatrze świata. Studia o historii i kulturze dedykowane Profesorowi Stanisławowi Grzybowskiemu z okazji osiemdziesiątych urodzin*, red. B. Popiołek, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2010.
- Kumor B., *Metryki parafialne w archiwach diecezjalnych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 14, 1966, z. 1.
- Kumor B., *Spisy kościelne ludności w Małopolsce w XVIII wieku*, [w:] *Przełomy w historii. XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich. Wrocław, 15–18 września 1999 roku. Pamiętniki*, t. 3, cz. 1, rada nauk. K. Ruchniewicz, J. Tyszkiewicz, W. Wrzesiński, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2001.
- Kurpas J., *Początki ksiąg metrykalnych*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 2, 1961.
- Kwiatkowska M. I., *Kościół Ewangelicko-Augsburski*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982.
- Leder A., *Prześlona rewolucja. Ćwiczenie z logiki historycznej*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2014.
- Lenort F., *50 lat Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*, „Poznańskie Studia Teologiczne”, t. 3, 1981.
- Lenort F., *Z dziejów organizacji i zasobu Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 14, 1967.

- Leszczyńska-Skrętowa Z., *Łazany*, [w:] *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 3, z. 4, oprac. W. Bukowski, red. F. Sikora, Towarzystwo Naukowe „Societas Vistulana”, Kraków 2003.
- Laptops J., *Humanitaryzm i polityka. Pomoc UNRRA dla Polski i polskich uchodźców w latach 1944–1947*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018.
- Łupienko A., *Kontekst historyczny oraz społeczny działalności społecznej biskupa Juliusza Burschego*, [w:] *Rodzina Burschów. Opowieści o polskich ewangelikach*, red. K. Karski, A. Łupienko, Wydawnictwo Augustana, Bielsko-Biała 2016.
- Małopolska, z. 3: *Wieliczka*, red. Z. Noga, Atlas historyczny miast polskich, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Muzeum Zup Krakowskich Wieliczka, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Toruń–Kraków 2016.
- Mamczak-Gadkowska I., *Zasada przynależności zespołowej w praktyce polskich archiwów państwowych. Wprowadzenie do problematyki*, [w:] *Zasada zespołowości w praktyce Archiwów Państwowych. Studia i Materiały*, red. E. Rosowska, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa 2017.
- Maresch E., *Przyczynek do dziejów polskiej emigracji politycznej w zbiorach Studium Polski Podziemnej*, [w:] *Archiwalia do dziejów polskiej emigracji politycznej z lat 1939–1990*, red. S. Łukasiewicz, M. Olczak, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2018.
- Marrus M., *The Unwanted. European Refugees from the First World War Through the Cold War (Politics, History, and Social Change)*, wyd. 2, Temple University Press, Philadelphia 2002.
- Mażewski L., *Królestwo Polskie 1815–1874. Powstanie i upadek państwa*, „Przegląd Sejmowy”, t. 139, 2017, nr 2.
- Michalak R., *Protestanckie i badackie wspólnoty wyznaniowe*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny 1944–1956. Aspekty społeczne, gospodarcze, oświatowe i kulturalne*, red. T. Osiński, M. Mazur, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Oddział w Lublinie, Lublin 2017.
- Michalkiewicz J., *Żydowskie okręgi metrykalne i żydowskie gminy wyznaniowe w Galicji*, Księgarnia Akademicka, Kraków 1995.
- Michalska G., *Dzieje parafii ewangelicko-augsburskiej z uwzględnieniem działalności w Piaskach Luterskich*, [w:] *Parafia Ewangelicko-Augsburska w Lublinie. Historia – tradycja – współczesność*, red. D. Chwastek, Studio Lemon, Lublin 2007.
- Miller J., *Urban societies in East-Central Europe, 1500–1700*, Routledge, Aldershot 2008.
- Molenda L., *Dawne zawody i statusy. Glosariusz niemiecko-polski opatrzone przykładami odręcznego zapisu z akt pruskich urzędów stanu cywilnego z terenu Wielkopolski (1874–1918)*, Wielkopolskie Towarzystwo Genealogiczne „Gniazdo”, Gdańsk 2016.
- Moskal T., *Historia ksiąg metrykalnych kościoła katolickiego w Polsce*, „Archiwariusz. Biuletyn Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu” 2005, nr 1.
- Müller Ch. G., *Ungefähr 30. Anmerkungen zur Altersangabe Jesu im Lukasevangelium (Lk 3.23)*, „New Testament Studies”, t. 49, 2003, nr 4.
- Napierała J., *Praca za pokolenia dla pokoleń*, 90-lecie Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2016, nr 106.
- Niesiecki K., *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych*, t. 9, Nakładem i Drukiem Breitkopfa i Hærtela, Lipsk 1842.

- Nitecki P., *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965–1999. Słownik biograficzny*, Instytut Wydawniczy „PAX”, Warszawa 2000.
- Nowacki J., *Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu*, „Ateneum Kapłańskie”, t. 38, 1936.
- Nowacki J., *Losy wojenne Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, t. 13, 1945–1946.
- Obraniak W., *Oblicze demograficzne wsi wieluńskiej w wieluńskiej w epoce Sejmu Wielkiego*, „Studia Demograficzne”, t. 16, 1968.
- Obraniak W., *Sytuacja demograficzna komorników i czeladzi chłopskiej w Wieluńskiem w końcu XVIII w.*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, t. 2, 1969.
- Okun B. S., *Distinguishing stopping behavior from spacing behavior with indirect methods*, „Historical Methods. A Journal of Quantitative and Interdisciplinary History”, t. 28, 1995, nr 2.
- Oliński P., *Fundacje mieszczańskie w miastach pruskich w okresie średniowiecza i na progu czasów nowożytnych (Chełmno, Toruń, Elbląg, Gdańsk, Królewiec, Braniewo)*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2008.
- Olszewski G., *Więźniowie KL Auschwitz z powiatu nowosądeckiego. Księga pamięci*, Wydawnictwo i Drukarnia Nova Sandec, Wydawnictwo Dobre, Nowy Sącz 2012.
- Pająk K., *Wieliczka, stare górnicze miasto. Zarys monograficzny*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1968.
- Pawelczyk J., *Indeksy metrykalne nie mogą w pełni zastąpić poszukiwań genealogicznych (wywiad z Januszem Pawelczykiem)*, „More Maiorum. Miesięcznik Genealogiczny”, t. 56, 2017, nr 9.
- Personnes déplacées et guerre froide en Allemagne occupée*, red. C. Defrance, J. Denis, J. Maspero, Bruxelles–Berne–Berlin–Frankfurt am Main–New York–Oxford–Vienne 2015.
- Piech Z., *Profesor Janusz Bieniak i nauki pomocnicze historii*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 56, 2018.
- Pieczara J., *Population of Wieliczka in 1788 – Household Size and Structure*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, t. 41, 2019.
- Pieczara J., *Staropolskie księgi metrykalne parafii św. Klemensa w Wieliczce jako źródło do badań nad historią lokalną*, „Małopolska – Regiony – Regionalizmy”, t. 19, 2017.
- Piotrowicz J., *Dole i niedole Wieliczki za panowania ostatnich Jagiellonów i królów elekcyjnych (do „Potopu” Szwedzkiego)*, [w:] *Wieliczka. Dzieje miasta (do 1980)*, red. S. Gawęda, A. Jodłowski, J. Piotrowicz, „Cracovia”, Kraków 1990.
- Piper F., *Baza źródłowa*, [w:] *Auschwitz 1940–1945. Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu. Założenie i organizacja obozu*, t. 1: *Założenie i organizacja obozu*, red. W. Długoborski, F. Piper, D. Czech, Wydawnictwo Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, Oświęcim-Brzezinka 1995.
- Piper F., *Ilu ludzi zginęło w KL Auschwitz. Liczba ofiar w świetle źródeł i badań 1945–1990*, Wydawnictwo Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, Oświęcim 1992.
- Poczet sołtysów i wójtów wsi, gmin i gromad przyłączonych do Krakowa po 1915 roku*, oprac. B. Kasprzyk, Urząd Miasta Krakowa Kancelaria Prezydenta, Kraków 2015.
- Poczet zwierzchników dzielnic miasta Krakowa 1396–2018*, oprac. B. Kasprzyk, Urząd Miasta Krakowa Kancelaria Prezydenta, Kraków 2018.

- Podręcznik dla władz gminnych obejmujący zbiór przepisów i postanowień, obowiązujących władze gminne w Królestwie Polskiem*, oprac. H. Konitz, F. Olszewski, Drukiem S. Orgelbranda Synów, Warszawa 1883.
- Polski słownik archiwalny*, red. W. Maciejewska, oprac. T. Grygier, W. Maciejewska, J. Płocha, I. Sułkowska-Kuraszowa, M. Tarakanowska, M. Wąsowicz, W. Zysko, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1979.
- Polski słownik archiwalny*, red. W. Maciejewska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1974.
- Poniat R., *Służba domowa w miastach na ziemiach polskich od połowy XVIII do końca XIX wieku*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2014.
- Popiołek B., „*Woli mojej ostatniej testament ten...*”. *Testamenty jako źródło do historii mentalności XVII i XVIII wieku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2009.
- Popiołek B., *Zapomniane krajobrazy. Testamenty czasów saskich jako nośniki pamięci o przeszłości*, [w:] *Krajobrazy pamięci. Pamięć krajobrazu*, red. Z. Budrewicz, M. Sienko, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2014.
- Popiołek B., Kicińska U., „*Ostatniej tej woli mojej rozporządzenia*” – testamenty Jana Haliskiego (zm. po 1741), pułkownika wojsk królewskich – analiza porównawcza treści, „*Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*”, t. 63, 2015, z. 4.
- Popiołek B., Kicińska U., *Marianna z Zaborowa Duninowa (zm. 1703), kasztelanowa lubaczowska*, „*Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym*”, t. 35, 2015, nr 4.
- Prinke R. T., *Poradnik genealoga amatora*, Zysk i S-ka, Warszawa 1992.
- Pruss W., *Ludność Królestwa Polskiego 1864–1914*, Wydawnictwo Semper, Warszawa 2019.
- Pruss W., *Spółczesność Królestwa Polskiego w XIX i początkach XX wieku*, (cz. 1: *Narodowości, wyznania, sekty, organizacje kościelne*), „*Przegląd Historyczny*”, t. 68, 1977, nr 2.
- Prutis S., *Instytucje podstawowe prawa prywatnego (w opozycji do regulacji prawa publicznego)*, Wydawnictwo Temida, Warszawa 2018.
- Publiczne prawa podmiotowe*, red. W. Jakimowicz, Wolters Kluwer, Kraków 2002.
- Rachwał P., *Księgi metrykalne z czasów zaboru austriackiego w archiwach parafialnych w Lubelskiem – regulacje prawne, stan zachowania*, „*Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego*” 2014, 6.
- Rachwał P., *Staropolskie księgi metrykalne w archiwach parafialnych archidiecezji lubelskiej*, „*Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*”, t. 63, 2015, z. 4.
- Rajman J., *Klasztor Norbertanek na Zwierzyńcu w wiekach średnich*, Wydawnictwo i Drukarnia „Secesja”, Kraków 1993.
- Rymut K., *Nazwy miejscowe północnej części dawnego województwa krakowskiego*, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1967.
- Rymut K., *Słownik nazwisk używanych w Polsce na początku XXI wieku*, oprac. T. Nitsch, Kraków–Warszawa 2003–2005.
- Rzemieniecki K., *Cykl rozwojowy gospodarstwa chłopskiego na przykładzie wsi parafii Będków (na podstawie spisu ludności z 1791 r.)*, „*Przeszłość Demograficzna Polski*”, t. 26, 2005.
- Rzemieniecki K., *Rodzina i gospodarstwo chłopskie w ziemi wieluńskiej i powiecie ostrzeszowskim w końcu XVIII wieku*, „*Przeszłość Demograficzna Polski*”, t. 29, 2010.

- Rzemieniecki K., Miesiąc-Stępińska A., *Grekokatolicka rodzina chłopska w ziemi chełmskiej w końcu XVIII w.*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. 44, 2009.
- Rzepka L., *Odbudowa i przebudowa kościoła parafialnego św. Klemensa w Wieliczce w XIX w. i wkład finansowy saliny w jego restaurację*, „Folia Historica Cracoviensia”, t. 6, 1999.
- Sehn J., *Obóz koncentracyjny Oświęcim-Brzezinka (Auschwitz-Birkenau)*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1960.
- Semkowicz W., *Wywody szlachectwa w Polsce XIV–XVII w.*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie”, t. 3, 1911–1912.
- Sękowski P., *Activity of the international community in Europe after the Second World War within the scope of the International Refugee Organization as a model of the aid action towards refugees*, „Securitologia” 2017, nr 1.
- Sękowski P., *Analiza podstawowych pojęć z zakresu historii imigracji (na przykładzie francuskim)*, „Prace Historyczne”, t. 146, 2019, nr 1.
- Siluch A., *Parafialne spisy ludności ziemi wieluńskiej i powiatu ostrzeszowskiego z lat 1790–1791*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, t. 29, 2010.
- Słoń M., *Pryncypia edytorstwa źródeł historycznych w dobie rewolucji cyfrowej*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 53, 2015.
- Słownik biograficzny teatru polskiego 1765–1965*, red. Z. Raszewski i in., Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973.
- Sosna W., *Cieniom ludzi zacnych pochowanych na Cmentarzu Ewangelickim przy ul. Bielskiej w Cieszynie i na innych nekropoliach*, Polskie Towarzystwo Ewangelickie. Oddział w Cieszynie, Offsetdruk i Media, Cieszyn 2009.
- Sowa J., *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, Universitas, Kraków 2011.
- Stegner T., *Bóg, protestantyzm, Polska. Biografia pastora Leopolda Marcina Otto (1819–1882)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Fundacja Ferberowska, Gdańsk 2000.
- Stegner T., *Luteranie na terenie Królestwa Polskiego, „ziem zabranych” i Galicji w latach 1795–1918*, [w:] *Kościół luterski na terenach polskich (XVI–XX wiek)*, t. 2: *Pod zaborami i obcym panowaniem*, red. J. Kłaczek, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012.
- Stegner T., *Polonizacja Niemców-ewangelików w Królestwie Polskim 1815–1914*, „Przegląd Historyczny”, t. 80, 1989, nr 2.
- Stegner T., *Rola Kościoła ewangelickiego w życiu kolonistów niemieckich w Królestwie Polskim*, [w:] *Niemieccy osadnicy w Królestwie Polskim 1815–1915. Materiały sesji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii WSP w Kielcach i Niemiecki Instytut Historyczny w Warszawie w dniach 17–18 maja 1996 roku*, red. W. Caban, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, Kielce 1999.
- Suchcitz A., *Informator Studium Polski Podziemnej 1947–1997*, Studium Polskie Podziemnej, Londyn 1997.
- Suchcitz A., *Zarys dziejów Studium Polski Podziemnej 1947–2012*, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 1, cz. 1: *wrzesień 1939 – czerwiec 1941*, Instytut Pamięci Narodowej i Studium Polski Podziemnej – Instytut Polski i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie, Warszawa 2015.
- Sułowski Z., *O finansowej genezie polskiej rejestracji zgonów*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, t. 9, 1976.

- Szkutnik P., *Regionalny poradnik genealogiczny – treść oraz przydatność do badań metryk i akt stanu cywilnego parafii rzymskokatolickich w gminie Uniejów*, „Biuletyn Uniejowski”, t. 2, 2013.
- Szkutnik P., *Sprowadzanie użytecznych cudzoziemców. Osadnicy w zachodniej części Królestwa Polskiego w 1. połowie XIX w. na przykładzie przodków autora*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 61, 2013, z. 3.
- Szulc Z., *Przepisy prawne dotyczące prowadzenia ksiąg metrykalnych w Galicji*, „Prace Historyczno-Archiwalne”, t. 3, 1995.
- Szymborska W., *Rehabilitacja*, [w:] *Poezja naszego wieku. Antologia wierszy publikowanych po 1918 roku*, wybór i oprac. W. Kaliński, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1989.
- Szyprowski B., *Instrukcje w sprawie bezpieczeństwa AK*, „Biuletyn AK”, kwiecień 2019, nr 4.
- Śladkowski W., *Kolonizacja niemiecka w południowo-wschodniej części Królestwa Polskiego w latach 1815–1915*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1969.
- Śladkowski W., *Pod zaborami 1795–1918*, [w:] *Dzieje Cycowa*, red. W. Śladkowski, Gmina Cyców, Towarzystwo Miłośników Ziemi Cycowskiej, Cyców 2010.
- Śliwiński B., *Lisowie Krzelowscy w XIV–XV w. i ich antenaci. Studium genealogiczne*, Marpress, Gdańsk 1993.
- Tomsia S., *Firma „Your Roots in Poland” – powstanie, rozwój, zakres działania*, Kraków 2018 [maszynopis pracy licencjackiej napisanej pod kierunkiem dra Bartosza Drzewieckiego na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, przechowywany w Archiwum Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie].
- Trzeskowska K., *Tadeusz Żenczykowski-Zawadzki (1907–1997). W kraju i na emigracji*, Wydawnictwo LTW, Łomianki 2019.
- Twardowski B., *Spis osób, które uczestniczyły w działaniach wojennych Kościuszki 1794 r. poprzedzony poglądem historycznym na przyczyny upadku Polski oraz krótką historią wypadków w r. 1794 zaszłych, z dodaniem życiorysów osób wybitne zajmujących stanowisko*, Księgarnia Katolicka, Poznań 1894.
- Tworek S., *Z zagadnień ruchu kalwińskiego w Polsce*, „Rocznik Lubelski”, t. 10, 1967.
- Urban W., *Epizod reformacyjny*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Kraków 1988.
- Urzędnicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska, Biblioteka Kórnicka, Kórnik 1990.
- Van Bavel J., *Detecting stopping and spacing behaviour in historical demography*, „Population” 2004, vol. 59(1).
- Wall R., *Leaving home and the process of household formation in pre-industrial England*, „Continuity and Change” 1987, vol. 2(1).
- Wiercieński H., *Niemcy w Królestwie Polskim*, „Biblioteka Warszawska”, t. 3, 1908, z. 2.
- Wiercińska A., *Cmentarze łódzkie na tle rozwoju ludnościowego i przestrzennego miasta*, „Studia z Geografii Politycznej i Historycznej”, t. 1, 2012.
- Wilczyński L., *Księgi metrykalne w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu*, „Archiwariusz. Biuletyn Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu” 2005, nr 1.
- Wilk A., *Akt urodzenia*, LexisNexis Polska, Warszawa 2014.
- Wilson C., Oeppen J., Pardoe M., *What is natural fertility? The modelling of a concept*, „Population Index”, t. 54, 1988, nr 1.
- Wiszwowata K., *Testamenty jako źródło historyczne*, „Białostockie Teki Historyczne”, t. 7, 2009.

- Wiślicz T., *Katalog małopolskich ksiąg sądowych wiejskich XV–XVIII w.*, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych. Wydział Wydawnictw, Warszawa 2007.
- Wiśniewski J., *Dzieje miasta Olkusza, jego kościołów i pamiątek*, Druk Szkoły Rzem. w Marjówce, Marjówka 1933.
- Wnęk K., *Socjotopografia rodzin Krakowa w końcu XVIII wieku*, [w:] *Rodzina, gospodarstwo domowe i pokrewieństwo na ziemiach polskich w perspektywie historycznej – ciągłość czy zmiana?*, red. C. Kukło, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2013.
- Wojciech S., *Nekropolie Radomia*, Państwowy Instytut Badawczy, Radom 2008.
- Woźniak K., *Niemieckie osadnictwo rolne w Królestwie Polskim (1815–1918)*, [w:] *Niemieccy osadnicy w Królestwie Polskim 1815–1915. Materiały sesji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii WSP w Kielcach i Niemiecki Instytut Historyczny w Warszawie w dniach 17–18 maja 1996 roku*, red. W. Caban, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, Kielce 1999.
- Woźniak P., *Niemieckie osadnictwo wiejskie między Prosną a Pilicą i Wisłą od lat 70. XVIII wieku do roku 1866. Proces i jego interpretacje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013.
- Wójcik M., *Informacje biograficzne i genealogiczne w zespole Komisji Weryfikacyjnej 1. z Archiwum Studium Polski Podziemnej w Londynie*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego”, t. 1, 2009.
- Wrede M., *Elekcja posłów na sejm, Proszowice 1689. W sprawie zasada głosowania na sejmikach przedsejmowych*, „Przegląd Historyczny”, t. 76, 1985, nr 2.
- Wróbel E. E., *„Kościołowi mojemu jako ukochanej oblubienicy mojej”. Wybór testamentów duchownych małopolskich z XVII wieku*, Wydawnictwo Unum, Kraków 2010.
- Wróblewski S., *Staropolskie akta miasta Wieliczki w zasobie Archiwum Państwowego w Krakowie*, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym”, t. 20, 2012, nr 1.
- Wrzesiński W., *Sąsiad. Czy wróg? Ze studiów nad kształtowaniem się obrazu Niemca w Polsce 1795–1939*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1992.
- Wyczawski H., *Przygotowanie do studiów w archiwach kościelnych*, Kalwaria Zebrzydowska 1989.
- Wyman M., *DPs. Europe's Displaced Persons, 1945–1951*, wyd. 2, Cornell University Press, Ithaca 1998.
- Wyźga M., *Archiwa parafialne w badaniach nad historią lokalną*, „Małopolska – Regiony – Regionalizmy”, t. 16, 2014.
- Wyźga M., *Homo movens. Mobilność chłopów w mikroregionie krakowskim w XVI–XVIII wieku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2019.
- Wyźga M., *Mobilność i migracje chłopów do miast polskich doby preindustrialnej. Z badań nad mikroregionem krakowskim*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, t. 37, 2015, nr 2.
- Wyźga M., *Parafia Raciborowice od XVI do końca XVIII wieku. Studium o społeczności lokalnej*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2011.
- Wyźga M., *Were Peasants Able to Move in Feudal Poland? Tracking the Determinants of Internal Migrations, 1501–1800*, „Romanian Journal of Population Studies”, t. 12, 2018, nr 2.
- Wyźga M., *Ze współczesnych badań nad mobilnością w Europie przednowoczesnej*, „Przeszłość Demograficzna Polski” t. 40, 2018.

- Zamorski K., *Pojęcie tradycyjnej społeczności wiejskiej w polskiej literaturze socjologicznej i etnograficznej*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. 46, 1985.
- Zielecka-Mikołajczyk W., *Testamenty prawosławnych i unitów jako źródło do badań nad dziejami konfesji wschodnich w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku (stan badań, postulaty badawcza)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” t. 58, 2010, z. 2.
- Zielińska A., *Imiona chrzestne wśród katolików i ewangelików w Toruniu w XIX i początku XX wieku*, „Rocznik Toruński”, t. 39, 2012.
- Zielińska K., *Więzi społeczne na Mazowszu w połowie XVII wieku w świetle testamentów konsystorza pułtuskiego*, „Przegląd Historyczny”, t. 77, 1986, z. 1.
- Zieliński T. J., *Protestantyzm ewangelikalny. Studium specyfiki religijnej*, Wydawnictwo Naukowe ChAT, Warszawa 2013.
- Ziółek E., *O cywilnych rozwodach na ziemiach polskich w XIX wieku. Nowe badania nad recepcją Kodeksu Napoleońskiego*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 67, 2009, z. 2.

Netografia

- <http://genealogiczne.pl/>
- <http://geneteka.genealodzy.pl/ogenetece.php>
- http://hgisb.kul.lublin.pl/azm/pmapper-4.2.0/map_default.phtml?resetsession=ALL&config=korona&language=pl
- <http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=7>
- <http://mbc.malopolska.pl/dlibra/docmetadata?id=53507&from=publication>
- <http://metryki.genealodzy.pl/metryki.php?op=sy&ar=3&zs=1566d>
- <http://mtg-malopolska.org.pl/cmentarzewojenne.html>
- <http://mtg-malopolska.org.pl/dostepneksiazki.html>
- <http://mtg-malopolska.org.pl/ksiegimetrykalne.html>
- <http://mtg-malopolska.org.pl/linki.html>
- <http://mtg-malopolska.org.pl/zdjeciadokumenty.html>
- <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news%2C80389%2Cbadania-dna-rzuca-swiatlo-na-dzieje-dynastii-piastow.html>
- <http://nlp.actaforthe.pl:8080/Nomina/Ndistr>
- <http://przodkowieprzodkow.blogspot.com/>
- http://sosnowiec.luteranie.pl/?page_id=13
- http://sosnowiec.luteranie.pl/?page_id=21
- <http://stg-wroclaw.pl/wyszukiwarka-pur>
- <http://wiadomosci.tvp.pl/34560715/znamy-miejsce-pochowku-bohaterskiego-biskupa>
- <http://www.agad.gov.pl/inwentarze/Mojz30ox.xml>
- <http://www.archiwum.archidiecezja.pl/download/pdf/Regulamin-uzytownikarka-czytelni-naukowej-2020.pdf>
- <http://www.auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wiezniach/>
- <http://www.auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wiezniach/glosariusz>
- <http://www.genealogia.okiem.pl/>
- <http://www.jhi.pl/en/genealogy>
- http://www.lodz.ap.gov.pl/pict_/cyfrowe.pdf
- <http://www.lublin.luteranie.pl/wp-content/uploads/2013/12/b3.pdf>
- <http://www.mtg-malopolska.org.pl/bibliotekacyfrowa.html>
- <http://www.mtg-malopolska.org.pl/index.html>

<https://www.facebook.com/Akademia-Genealoga-MTG-663127780481456/>
<https://www.facebook.com/groups/182048848891091/>
<https://www.facebook.com/Ma%C5%82opolskie-Towarzystwo-Genealogiczne-339813846157920/>
<https://www.familysearch.org/en/home/about>
<https://www.familytreemagazine.com/premium/must-see-genealogy-tv/>
<https://www.geshergalicia.org/>; <https://www.jewishgen.org/new/>
https://www.jewishgen.org/yizkor/Nowy_sacz/nowy_sacz.html
<https://www.minakowski.pl>
<https://www.myheritage.pl/about-myheritage/>
<https://www.newsweek.pl/geneaologia-poszukiwanie-przodkow-historia-rodziny-newsweek/7qn6789>
<https://www.rootstech.org/about>
https://www.ushmm.org/online/hsv/source_view.php?SourceId=30741
<https://www.ushmm.org/remember/resources-holocaust-survivors-victims/database-of-holocaust-survivor-and-victim-names>
https://www.wilanow-palac.pl/pownowna_edycja_herbarza_kaspra_niesieckiego_w_xix_w.html
<https://yvng.yadvashem.org/>
www.ksiegi-parafialne.pl

Wszystkie pomieszczone w tomie artykuły mają istotną wartość metodologiczną dla badań nad dawnym społeczeństwem polskim, prozopografii, genealogii czy demografii historycznej. Teksty na pewno wzbogacą warsztat wielu miłośników genealogii.

prof. dr hab. Jan Tęgowski

Genealogia nie jest „nauką pomocniczą historii”. Stanowi część historii, podejście badawcze, które może powiedzieć nam wiele (a czasami najwięcej) o przemianach społecznych, przeobrażeniach ekonomicznych, klasowych itd. Wówczas genealogia przestaje być „pomocniczą” (...). Opiniowana książka posiada wiele pięter i dlatego wydaje się cenna. Adresowana jest do różnych osób i czytelników.

prof. dr hab. Adam Walaszek

ISBN 978-83-8084-578-7



9 788380 845787